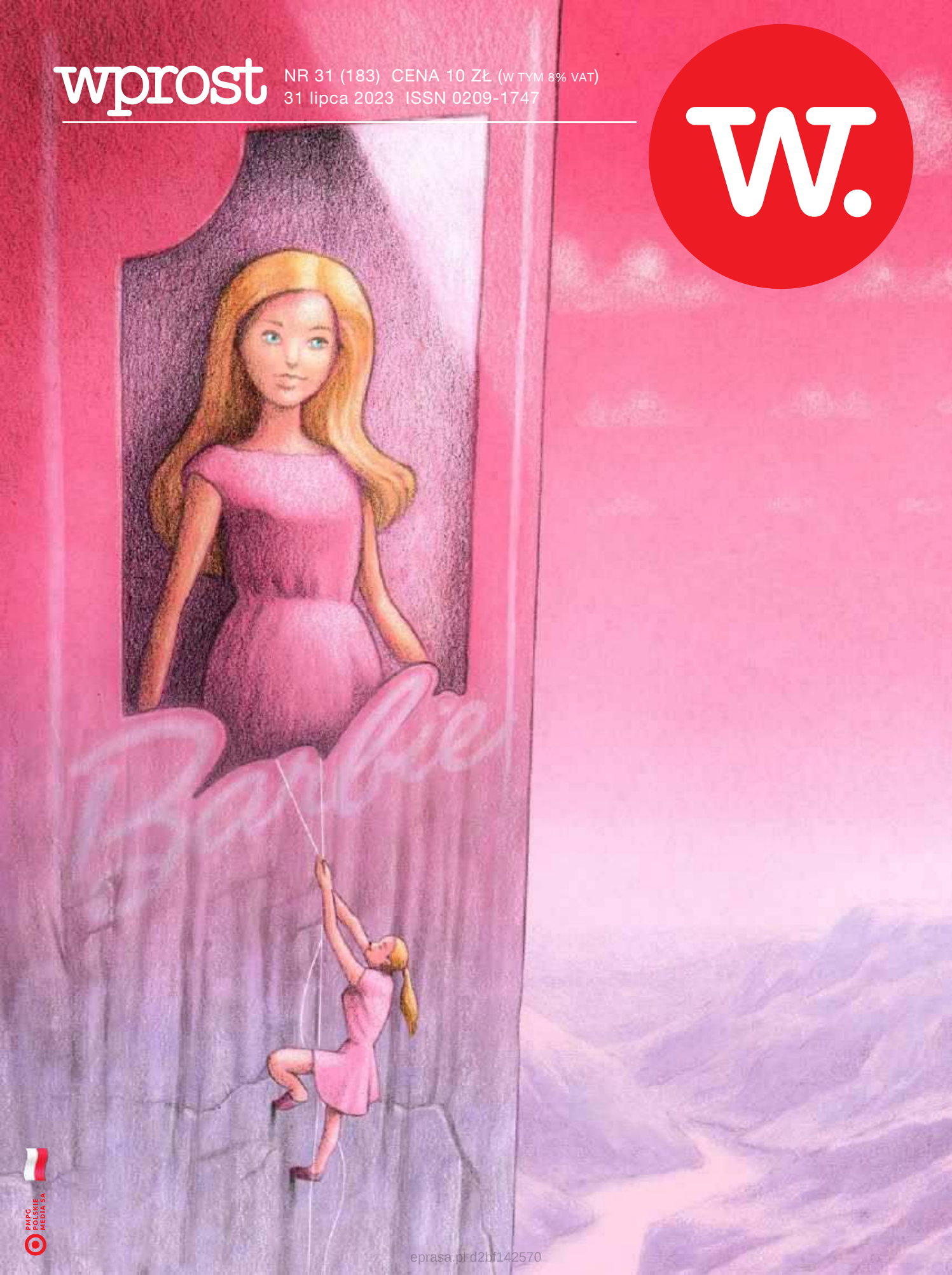
wprost
NR 31 (183) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
31 lipca 2023 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA S.A.
eprasa.pl d2bf142570



Jakub Mielnik

Fiasko mrzonek

Kreml bardzo stara się pokazać szczyt Rosja – Afryka w Petersburgu jako dowód na to, że próby izolacji Moskwy na arenie międzynarodowej ponoszą klęskę. Tak naprawdę zjazd jest klęską Rosji i jej polityki używania żywności jako broni w wojnie z Ukrainą. Do Petersburga

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl d2bf142570

na zaproszenie Putina stawiła się tylko jedna trzecia liderów państw, które wzięły udział w pierwszym szczycie w 2019 r. Reszta krajów przysłała delegacje znacznie niższego szczebla, a pięć państw w ogóle odmówiło udziału.

> *To wielki* **CIOS DLA ROSYJSKICH STARAŃ** *o utrzymanie w Afryce jednolitego, antyzachodniego bloku, w którym Moskwa odgrywałaby rolę patrona*

i sojusznika w wyzwalaniu się z kolonialnych zależności.

Do niedawna realizowano to głównie poprzez wysyłanie do Afryki najemników Wagnera. Rebelia Prigożina i faktyczna likwidacja wagnerowców w samej Rosji znacznie zredukowała ich atrakcyjność dla afrykańskiej klienteli.

Państwa afrykańskie fatalnie przyjęły także wiadomość o zablokowaniu przez Putina importu ukraińskiego zboża i ostentacyjne zniszczenie składów w por-

eprasa.pl d2bf142570

cie w Odessie. Rosyjska inwazja na Ukrainę wywindowała światowe ceny żywności o ponad 20 proc. Wzrosłyby one jeszcze bardziej, gdyby nie wynegocjowane przez Turcję i ONZ porozumienie o utrzymaniu wysyłki ukraińskiego zboża przez Morze Czarne, które pozwoliło powstrzymywać dotąd dalsze skoki cen.

Wycofanie się Moskwy z porozumienia i uporczywe ataki na silosy z ukraińskim zbożem to bezpośredni cios w biedne państwa afrykańskie, które rosyjski szantaż zbożowy odczują najbardziej dotkliwie.

Nawet jeśli część z nich – jak Republika Środkowoafrykańska, Libia, Mali czy Sudan – korzysta z pomocy rosyjskich najemników Wagnera w utrzymaniu swojej władzy, to większość państw afrykańskich podziela po cichu opinię reprezentującego Kenię wiceministra spraw zagranicznych Korira Sing’Oei, który nazwał zablokowanie ukraińskiego zboża ciosem w plecy ze strony Moskwy.

Fiasko rosyjskiej polityki wobec Afryki polega nie tylko na tym, że większość liderów kontynentu zignorowała

eprasa.pl d2bf142570

zwołany przez Putina szczyt, ale także na drastycznej dewaluacji rosyjskiego zaangażowania gospodarczego na tym kontynencie. Na pierwszym szczycie Rosja – Afryka w 2019 r. rosyjski prezydent wieszczył podwojenie wymiany handlowej z tym kontynentem z 20 do 40 mld dolarów rocznie. Jeszcze w pierwszym roku zmagań na Ukrainie twierdził, że uda się utrzymać handel z Afryką na poziomie 22 mld dolarów.

Ostatecznie skończyło się na marnych 14 mld dolarów, z których 70 procent dotyczy zaledwie czterech krajów: Egiptu, Algierii, Maroka i RPA.

> *Jak na kraj mający ambicję być jednym z patronów afrykańskiej emancypacji od wpływów Zachodu,* **ROSJA ZAJMUJE ODLEGŁE 13. MIEJSCE** *na liście parterów handlowych krajów Afryki.*

W kategorii kluczowej, jaką są inwestycje bezpośrednie, rosyjski udział w gospodarce afrykańskiej wynosi zaledwie 1 proc.

eprasa.pl d2bf142570

Wielu zaproszonych do Petersbuga liderów nie dało się złapać na sentymentalne opowieści o wsparciu, jakiego sowiecka Rosja udzielała Afryce w wojnach o wyzwolenie się z kolonialnych zależności. Brak na szczycie liderów takich potęg gospodarczych Afryki jak Nigeria czy Kenia kremlowska propaganda rekompensuje sobie obecnością prezydenta Egiptu Abdela Fataha al Sisi, premiera Etiopii Abiya Ahmeda czy prezydenta Afryki Południowej Cyrila Ramaphosy. Przedstawianie ich przyjazdu jako sukcesu Putina może być jednak trudne nawet dla zaprawionych w kłamstwach rosyjskich propagandystów.

Egipt w przyspieszonym tempie zwiększa własną produkcję zboża, żeby uniezależnić się od szantaży zbożowych ze strony Moskwy. Prezydent Ramaphosa nie ugiął się pod presją Moskwy, żeby zignorować listy gończe rozesłane za Putinem w związku ze zbrodniami rosyjskimi na Ukrainie i odwołał planowaną od dawna wizytę rosyjskiego przywódcy w RPA, gdyż musiałby go aresztować i przekazać do Hagi. Zaś wizyta etiopskiego premiera Abiya Ahmeda to żaden ho-

eprasa.pl d2bf142570

nor: jest on co prawda laureatem pokojowej Nagrody Nobla, ale sława ta została już dawno przykryta oskarżeniami o nadużycia władzy i zbrodnie popełniane podczas zwalczania lokalnych rebelii w Etiopii.

Do niedawna głównym narzędziem rosyjskich wpływów w Afryce byli najemnicy Wagnera, udzielający na polecenie Kremla wsparcia rządom w kilku krajach afrykańskich.

> *Zatrudniający wagnerowców przywódcy afrykańscy z Republiki Środkowoafrykańskiej, Libii i Mali* **KARNIE STAWILI SIĘ W PETERSBURGU** *na zaproszenie Putina.*

Wyjątek stanowi Sudan, gdzie trwa wojna domowa, w której wagnerowcy na razie nie opowiedzieli się po żadnej ze stron.

Atrakcyjność najemniczej formacji rosyjskiej w Afryce znacznie jednak spadła po nieudanej rebelii wagnerowców w Rosji.

eprasa.pl d2bf142570

Kreml postawił najemniczą armię w stan likwidacji. Większość członków wcielono do regularnej armii, resztki, wraz z samym szefem, Jewgienijem Prigożinem, wydalono na Białoruś. Szef Wagnera a także rosyjskie MSZ twierdzą jednocześnie, że działania najemników rosyjskich w Afryce będą kontynuowane. Ponieważ jednak Siergiej Ławrow i Prigożin wydają w tej sprawie osobne oświadczenia, nie wiadomo dokładnie, kto miałby kontrolować najemnicze formacje w Afryce i jakie będzie ich przełożenie na relacje z Moskwą.

Wszystko to powoduje, że zwołany przez Putina w Petersburgu szczyt afrykański nie spełni pokładanych w nim oczekiwań.

Udowadnianie nieskuteczności prób izolacji Rosji za pomocą spotkań z wiceministrami trzeciorzędnych reżimów słabo nadaje się na propagandowy pokarm. Zwłaszcza, że afrykańscy politycy nie zamierzają łatwo sprzedawać się Moskwie.

Rosja ma im do zaoferowania znacznie mniej niż kraje europejskie, wydające miliardy dolarów pomocy na leczenie postkolonialnego kaca.

eprasa.pl d2bf142570

Nie wspominając o Chinach, które mają w Afryce olbrzymie możliwości i chętnie używają państw tego kontynentu do wywierania presji na instytucje międzynarodowej, jak choćby Zgromadzenie Ogólne ONZ, gdzie Afryka ma największą reprezentację. Putin będzie musiał przełknąć fakt, że z rozwijania czerwonych dywanów przed delegacjami niskiego szczebla chwały mu nie przybędzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl d2bf142570

Nr 31 31 lipca 2023

Czytaj Wprost



Fot. East News

124

PRĘDKOŚĆ NIEPRZEŻYCIOWA

Marek Młodożeniec, biegły sądowy w zakresie wypadków komunikacyjnych, uważa, że drastyczne zdjęcia z wypadków, takich jak ten w Krakowie, obowiązkowo powinni oglądać kursanci szkół nauki jazdy.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl d2bf142570

28 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

39 **POLITYKÓW PIS NIE INTERESUJE ŻYCIE POLAKÓW**



Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL, odpowiada na pytania dotyczące koalicji z Szymonem Hołownią, marszu „miliona serc”, sprawy pani Joanny, a także krytykuje TK.

59 **PREZES TO WIEKOWY PADRE**

– Już od pewnego czasu mam poczucie słabnącej kondycji u prezesa – mówi Joanna Kluzik-Rostkowska, posłanka PO, kiedyś szefowa sztabu wyborczego Jarosława Kaczyńskiego.



67 **OPOZYCJA ODSUNIE PIS OD WŁADZY**

Likwidacja 13. i 14. emerytury na rzecz gwarantowanej waloryzacji, leki na receptę po 5 zł – to część programu, który po wyborach chciałby realizować Włodzimierz Czarzasty i Lewica.



Fot. Jacek Dominski/REPORTER, East News (2)

eprasa.pl d2bf142570



80 TRZEBA ZWALCZAĆ NISZCZYCIELI

– W ciemno brałbym pracę w ministerstwie edukacji – mówi Artur Dziambor, do niedawna poseł Konfederacji.

SPOŁECZEŃSTWO

91 BARBIE, DZIEWCZYNKA DO BICIA



Najsłynniejsza lalka świata jest bohaterką kolejnego filmu – tym razem nie tylko dla młodych widzów. – To „film – koń trojański” – mówi filmoznawczyni Diana Dąbrowska.

108 NIE MIAŁAM LALKI BARBIE



Paulina Gałązka, aktorka, która dubbinguje Barbie w polskiej wersji, opowiada o swojej drodze zawodowej i emancypacji: – Musiałam udowadniać, że myślę.

136 MUREM ZA OPOZYCJĄ

Podkowa Leśna szczyci się swoją otwartością, ale mieszkańcy mówią, że PiS nie będzie miał tu szans w najbliższych wyborach.

Fot. East News (3)

eprasa.pl d2bf142570

FELIETON

149 **PROF. ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ**

BIZNES

313 **„BANDYCKA SZTUCZKA” FIRMY POŻYCZKOWEJ**



Ponad 40 tysięcy złotych. Tyle ma do spłaty choć w 2005 roku pożyczyła ledwie 6 tysięcy. Kobieta przez dekadę była przekonana, że spłaciła całość pożyczki.

ZAGRANICA

337 **CHADECY JUŻ NIE BRZYDZĄ SIĘ AFD**

Dziwne, że nikt nie krzyczy



o recydywie nazizmu w Niemczech, chociaż liderzy tamtejszej chadecji właśnie ogłosili koniec kordonu sanitarnego wokół skrajnie prawicowej AfD.

344 **POWOLNA EROZJA PUTINIZMU**

Były ambasador USA w Polsce Daniel Fried: – W Rosji przegrana wojna często doprowadza do zmian wewnętrznych idących w dobrym kierunku. (…) ten schemat może się powtórzyć.



Fot. Shutterstock, East News (2)

eprasa.pl d2bf142570

Czytaj Wprost

355 **TYLNYMI DRZWIAMI NA IGRZYSKA**
Nadal nie wiadomo, czy na przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Paryżu będą mogli wystartować sportowcy z Rosji i Białorusi. Część zawodników postanowiła poszukać alternatywnej drogi do Paryża.

FELIETON

370 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ”

386 **CYKL „WPROST” O POLSKIEJ NAUCE**



Fot. Eas News

eprasa.pl d2bf142570

Czytaj Wprost



Fot. East News

KULTURA

562 **RÓWNOŚĆ MAŁŻEŃSKA DLA WSZYSTKICH!**

– Dla ludzi, którzy oglądali „M jak miłość”, społeczność LGBT to są dziwacy, ale mogę być „mostkiem” pomiędzy jednymi a drugimi – mówi Marcjanna Lelek, aktorka z tego serialu.

581 **UPIÓR CZY GALICYJSKI ROBIN HOOD**

Pamięć o Jakubie Szeli tli się mimo upływu lat. O jego legendzie pisze Ryszard Jamka.

FELIETON

593 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

eprasa.pl d2bf142570



Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Fot. MFiPR

POLSKA STAJE SIĘ PIĘKNIEJSZA DZIĘKI FUNDUSZOM EUROPEJSKIM

eprasa.pl d2bf142570

Fundusze unijne

Dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich **POLSKA STAJE SIĘ CORAZ ATRAKCYJNIEJSZA JAKO REGION TURYSTYCZNY.** *Zmodernizowane obiekty, nowo otwarte muzea czy zrewitalizowane i dostępne dla osób z niepełnosprawnościami atrakcje pozwolą nie tylko poznać polską historię i tradycję, lecz także ciekawie spędzić czas.* **SPRAWDŹ, GDZIE WARTO SIĘ WYBRAĆ W TE WAKACJE I ODKRYJ BOGACTWO KULTUROWE NASZEGO KRAJU.**

Tekst: **MFiPR**

Aby cieszyć się udanym urlopem, nie musisz wcale wyjeżdżać z kraju. Polska to jeden z doskonałych kierunków zarówno na wakacje, jak i na wypoczynek w pozostałe pory roku. Turystów rozpieszcza zróżnicowanym i pięknym kra-

eprasa.pl d2bf142570

jobrazem, wyśmienitą kuchnią, gościnnością, a także licznymi obiektami, w których można poznać naszą kulturę i tradycję. Wiele z nich zostało zmodernizowanych dzięki wsparciu finansowemu Funduszy Europejskich. Program Infrastruktura i Środowisko realizowany w latach 2014-2020 pozwolił m.in. na remont i renowacje takich obiektów, jak zamki, pałace czy muzea, dzięki czemu turyści mogą dziś korzystać z odrestaurowanych zabytków, atrakcyjnych tras turystycznych oraz nowoczesnej infrastruktury kulturowej.

Muzea pełne historii

We wsi Kozłówka (woj. lubelskie) znajduje się przepiękne **MUZEUM ZAMOYSKICH**. Ta późnobarokowa rezydencja magnacka, będąca niegdyś siedzibą rodów Bielińskich oraz Zamoyskich, to obecnie jeden z najlepiej zachowanych zespołów pałacowych w Europie. Warto odwiedzić zarówno wnętrza pałacu, jak i otaczający kompleks ogród kwiatowy czy park krajobrazowy z zabytkowym drzewostanem. Od 4 lipca 2023 r. dla odwiedzających dostępne są również cztery obiekty wyremontowane

eprasa.pl d2bf142570

w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko (dwie oficyny, stajnia oraz teatralnia), a także aż 8 nowych ekspozycji, 125 plansz wystawowych czy 28 aplikacji multimedialnych i gry interaktywne, które uatrakcyjniły zwiedzanie obiektu i poznanie historii rodu. Jednocześnie w Galerii Sztuki pojawiła się nowa ekspozycja socrealizmu. Zdecydowanie jest co podziwiać! Wartość projektu przebudowy, rewitalizacji i konserwacji budynków zespołu pałacowo-parkowego w Kozłówce wraz z adaptacją na cele kulturowe i turystyczne to ponad 40 mln złotych, z czego blisko 25 mln to wkład Funduszy Europejskich.

Dzięki środkom UE w kwocie niemal 17 mln zł powstało również unikatowe **BESKIDZKIE MUZEUM ROZPROSZONE DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ** *składające się z siedmiu bezcennych dla polskiej kultury zabytkowych obiektów drewnianych, zlokalizowanych na terenie diecezji bielsko-żywieckiej.*

eprasa.pl d2bf142570

Renowacji poddano cztery drewniane kościoły (w Grojcu, Nidku, Osieku i Polance Wielkiej), które nie pełnią już funkcji sakralnych, drewniana szkoła parafialna w Starej Wsi oraz dwa czynne drewniane kościoły w Gilowicach i Łodygowicach. Wszystkie obiekty wymagały interwencji konserwatorskiej, która uchroniła polską kulturę od bezpowrotnej ich utraty. Odwiedzający muzeum turyści mogą umówić się na zwiedzanie odrestaurowanych obiektów z przewodnikiem lub skorzystać z aplikacji mobilnej Beskidzkie Muzeum Rozproszone. Dzięki niej użytkownik ma od razu dostępną na telefonie informację o poszczególnych obiektach i eksponatach, w pobliżu których znajduje się.

Z kolei w miejscowości Sejny (woj. podlaskie) dzięki dotacji UE w wysokości blisko 20 mln zł powstało **MUZEUM KRESÓW RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW**. Od połowy maja 2023 r. podominikański klasztor wita turystów w swoich nowych, odrestaurowanych wnętrzach, gdzie historię przybliżają cztery wystawy stałe: Historia Kresów

eprasa.pl d2bf142570



Fot. MFiPR

Beskidzkie drewniane kościoły.

eprasa.pl d2bf142570

Wschodnich, Wielokulturowość Kresów Wschodnich, Ludzie Kresów Wschodnich oraz Mitologia Kresów Wschodnich.

Wzgórze Katedralne we Fromborku w nowej odsłonie

W czerwcu 2023 r. zakończyły się również prace w XIV-wiecznym **ZESPOLE OBRONNYM I KATEDRALNYM WE FROMBORKU** (woj. warmińsko-mazurskie). To unikalny zabytkowy kompleks średniowiecznych budowli, w skład którego wchodzą bazylika archikatedralna pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Andrzeja Apostoła – najstarsza budowla fromborskiego wzgórza – wraz z otaczającą zabudową (m.in. pałac Ferbera, kustodia czy mury obronne z basztami). Dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich w wysokości ponad 18 mln zł wykonano konieczne prace budowlano-konserwatorskie, przywracając świetność Wzgórza Katedralnego we Fromborku.

eprasa.pl d2bf142570

Ponadto budynek muzeum Mikołaja Kopernika dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wykonano windę, a także pochylnie ułatwiające dostęp do obiektu osobom poruszającym się na wózkach. **WDROŻONO TAKŻE APLIKACJĘ MOBILNĄ, KTÓRA OTWIERA WIRTUALNY DOSTĘP DO KATEDRY** *przez wykorzystanie rozszerzonej rzeczywistości.*

Odpoczynek w zabytkowym parku miejskim

Wart odwiedzenia jest również ponownie otwarty dla turystów zabytkowy **PARK MIEJSKI „ALEKSANDRIA” W SIEDLCACH** (woj. mazowieckie). Przy wsparciu środków UE z Programu Infrastruktura i Środowisko w wysokości ponad 8 mln zł teren parku poddano gruntownej rewaloryzacji. Odrobinę wytchnienia na łonie natury zapewnią turystom i lokalnej społeczności nowe nasadzenia, nowoczesne

eprasa.pl d2bf142570

zaaranżowanie terenu z szerokimi alejkami, a także ukryte wśród zieleni atrakcje, takie jak zegar ogrodowy, ławka z postacią księżnej Aleksandry Ogińskiej czy fontanny i rzeźby. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych. W ramach projektu utworzono plac zabaw podzielony na strefy dla dzieci w różnym wieku, a także siłownię plenerową. Powstały również ścieżki edukacyjne oraz liczne pulpity i tablice informacyjne. Kompleks ten również został przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Fundusze Europejskie wspierają kulturę

Program Infrastruktura i Środowisko to największy program finansowany z Funduszy Europejskich nie tylko w Polsce, lecz także w Unii Europejskiej. Dostępne w nim środki finansowe wykorzystano m.in. na realizację blisko 140 projektów związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego oraz rozwojem zasobów kultury. Ich wartość to ponad 3,1 mld zł, z czego ponad 2 mld zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej. Dzięki temu

eprasa.pl d2bf142570

wsparciu na mapie Polski pojawiło się wiele atrakcyjnych obiektów, które warto odwiedzić w czasie wakacyjnego (i nie tylko) wypoczynku.

Zakończenie Programu Infrastruktura i Środowisko to jednak nie koniec wsparcia udzielanego instytucjom kultury i organizacjom chcącym chronić dziedzictwo kulturowe i rozwijać ofertę kulturową w Polsce. Kontynuacją inicjatywy jest bowiem program Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021 – 2027, którego budżet to ponad 24 mld euro.

> *Część tych środków – aż 600 mln euro – zostanie wykorzystana na projekty z zakresu wzmocnienia roli kultury w rozwoju społecznym i gospodarczym. Jest* **TO NAJWIĘKSZA DO TEJ PORY SUMA PIENIĘDZY Z UNII EUROPEJSKIEJ PRZEZNACZONA NA ROZWÓJ KULTURY** *od czasu dołączenia Polski do struktur Wspólnoty.*

eprasa.pl d2bf142570

Fundusze unijne

Realizacja projektów przyczyni się z pewnością do dalszego wzrostu atrakcyjności regionów turystycznych, a także wpłynie pozytywnie na powstanie nowych miejsc pracy. Inwestycje te pozwolą Polsce stać się miejscem jeszcze bardziej atrakcyjnym, łącząc bogate dziedzictwo kulturowe z nowoczesnymi udogodnieniami dla turystów.

Więcej informacji o programie można znaleźć na stronie internetowej **FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA INFRASTRUKTURĘ, KLIMAT I ŚRODOWISKO.** Szczegółowe informacje o rozpoczynającym się 1 sierpnia 2023 roku naborze w obszarze kultury można zaś znaleźć na stronie **HTTPS://WWW.FUNDUSZE-EUROPEJSKIE.GOV.PL/NABORY/71-INFRASTRUKTURA-KULTURY-I-TURYSTYKI-KULTUROWEJ/**

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Artykuł sponsorowany

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

eprasa.pl d2bf142570

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/bf142570

To nieprawda, że...



eprasa.pl d2bf142570

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Na jakiego wyborcę postawił Donald Tusk? Czy mniejsze partie opozycyjne pójdą na marsz 1 października? Dlaczego Konfederacja zyskuje w sondażach? **CZEGO BOJĄ SIĘ POLITYCY OPOZYCJI? CZY KOALICJA TRZECIA DROGA PRZETRWA DO WYBORÓW? NA CO CZEKA RAFAŁ TRZASKOWSKI?** *Czy mecenas Roman Giertych złamie pakt senacki?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl d2bf142570

W te wakacje prezes PiS nie będzie miał urlopu.

– Całą kampanię będzie pracował, nie wyjedzie na wakacje – twierdzi polityk PiS. Zresztą podobnie jak premier i jego współpracownicy.

– Na urlop pojedziemy w październiku, po wyborach, albo w listopadzie – mówi osoba z kręgów rządowych.

„Super Express” pisał, że politycy PiS namawiają prezesa, by mimo wszystko wybrał się na urlop, choć wiedzą, że może na to zabraknąć czasu. – Wszyscy, którzy maja okazję porozmawiać z prezesem i mają jego dobro na sercu, namawiają, żeby wyjechał chociaż na 2-3 dniowy odpoczynek – mówił „SE” Michał Jach, poseł PiS.

Donald Tusk zapowiedział kolejny wielki marsz

na 1 października, a więc na ostatniej prostej kampanii wyborczej. Zdaniem naszego rozmówcy z opozycji, lider PO, biorąc na sztandary historię młodej kobiety z Krakowa, która będąc w szpitalu została – zgodnie z jej słowami – obcesowo potraktowana przez policję, zamierza przejąć elektorat młodych kobiet.

eprasa.pl d2bf142570

– Młode kobiet są grupą najbardziej zdeterminowaną do udziału w głosowaniu, bo uważają, że PiS dokonał zamachu na ich prawa. Tusk postanowił to wykorzystać i ustawić inaczej linię frontu niż robi to PiS. Dlatego szuka kandydatek na listy do Sejmu wśród młodych kobiet – mówi nasz rozmówca z opozycji. I dodaje, że lider PO podobno chce mieć 50 proc. kobiet na listach.

Co zrobią mniejsze partie opozycyjne, gdy trzeba będzie wybrać – czy udać się na marsz Tuska czy też dbać o własny wizerunek? Po dotychczasowych wypowiedziach polityków widać, że mają z tym kłopot.

– Jeżeli będziemy startować z własnej listy, to udział w tym marszu nie będzie miał sensu – mówi nam polityk Trzeciej Drogi.

Nasz rozmówca dodaje, że był przekonany, iż lider PO zwoła kolejny marsz przed wyborami. Sądził tylko, że Tusk wybierze datę 31 sierpnia, czyli rocznicę porozumień sierpniowych – Dzień Wolności i Solidarności.

eprasa.pl d2bf142570

– Ale ta data porusza starszych wyborców, a nie młodych. Dla najmłodszej generacji wyborców doświadczenie formacyjnym były protesty związane z zaostrzeniem ustawy antyaborcyjnej w 2020 roku.

– To jest ich walka i ich osobiste przeżycie. A Tusk najwyraźniej postawił w tej kampanii na młodych – mówi nasz rozmówca.

Politycy koalicji Trzecia Droga martwią się sondażami zbliżającymi się do 8-procentowego progu wyborczego. – Uzyskanie 8 proc. głosów może być trudne wobec tak silnej polaryzacji na scenie politycznej – mówi polityk Trzeciej Drogi.

Dlatego – zdaniem naszego rozmówcy – PSL coraz bardziej skłania się ku temu, żeby pójść do wyborów z listy partyjnej, pod szyldem PSL, a nie w układzie koalicyjnym. – Ale rozmowy z Hołownią jeszcze na ten temat nie było – zaznacza polityk.

Nasz rozmówca dodaje też, że z powodów finansowych ciężko byłoby pójść ludowcom na liście Polski

eprasa.pl d2bf142570

2050. – Chociażby dlatego, że PSL ma odłożone pieniądze na kampanię, a Szymon Hołownia nie – stwierdza nasz rozmówca. Jak pisałyśmy we „Wprost”, między obiema partiami już teraz dochodzi do nieporozumień, między innymi jeśli chodzi o finansowanie kampanii wyborczej. Kierownictwo PSL ma oczekiwać od Szymona Hołowni 10 mln złotych na cele kampanijne.

– Jeżeli Tusk zorganizuje marsz 1 października, to Konfederacja będzie miała 27 proc. poparcia – mówi z przerażeniem polityk opozycji.

Inny dodaje, że działania Donalda Tuska mogą doprowadzić do tego, że PSL i Polska 2050 Szymona Hołowni znajdą się pod progiem wyborczym. – Mogą zebrać 7 proc. głosów i co wtedy? – pyta nasz rozmówca.

Dlaczego Konfederacja radzi sobie lepiej od Trzeciej Drogi? Nasz rozmówca z opozycji mówi, że obie formacje stawiają na gospodarkę, wolny rynek i wsparcie przedsiębiorców. Tyle, że Konfederacji wychodzi to lepiej niż koalicji PSL i Polski 2050.

eprasa.pl d2bf142570

– Z badań wynika, że szczytem marzeń młodego Polaka jest założyć własną firmę i być swoim własnym szefem, dorobić się domu z ogródkiem, dwóch samochodów oraz grillować w każdy weekend. Lekarz Władysław Kosiniak-Kamysz i były prezenter telewizyjny Szymon Hołownia nigdy nie będą bardziej wiarygodni dla tych wyborców od Sławomira Mentzena, lidera Nowej Nadziei, który prowadzi własną firmę i osobiście zrealizował to marzenie – mówi nasz rozmówca.

Ostatnie informacje na temat możliwego przejścia Joanny Muchy z powrotem do Platformy Obywatelskiej są – zdaniem byłego współpracownika Donalda Tuska – świadomie rozpuszczane przez polityków PO. – Chcą w ten sposób osłabić Hołownię. Z tego co wiem, Mucha nigdzie się nie wybiera – mówi.

Wśród części opozycji panuje przekonanie, że Konfederacja nie będzie chciała stworzyć rządowej koalicji z PiS-em.

eprasa.pl d2bf142570

– Będzie grała na przyspieszone wybory – uważa polityk Platformy Obywatelskiej. Ten sam polityk jest zdania, że opozycja wygra wybory. Ale jego wiara w ten scenariusz nie jest zbyt silna: – Dużych pieniędzy na wygraną opozycji raczej bym nie postawił.

Niewielu ze współpracowników Donalda Tuska zamierza wrócić do polskiej polityki. Paweł Graś, kiedyś rzecznik jego rządu, zdaniem naszego informatora, zostaje w Brukseli. – Graś pracuje w Europejskiej Partii Ludowej, jego żona w Komisji Europejskiej. Co ich czeka w Polsce? – mówi jeden ze znajomych polityka.

Jednym z nielicznych zaufanych Donalda Tuska, który zamierza startować do Sejmu, jest europoseł Bartosz Arłukowicz.

– Biedny Arłukowicz musi wrócić do tego piekła. Tusk miał rację, mówiąc o tym, że ma upiorne myśli na wizję powrotu do Sejmu – mówi jeden z polityków Platformy Obywatelskiej.

eprasa.pl d2bf142570

– Rafał Trzaskowski się poddał – mówi nam polityk PO. Jego zdaniem, w czasie kampanii wyborczej prezydent Warszawy jest w cieniu szefa partii i czeka. Na co?

– Powalczy o partię, gdy Tusk przegra wybory – mówi nasz rozmówca z Platformy Obywatelskiej.

Roman Giertych jakiś czas temu zgłosił chęć kandydowania do Senatu w okręgu poznańskim, w którym świetne wyniki dotychczas osiągała senator Jadwiga Rotnicka z PO.

– Giertych jest tak zdeterminowany, że podobno zamierza wystartować w wyborach do Senatu, nawet jeżeli nie dostanie na to zgody od lidera PO, czyli gotów jest złamać pakt senacki – mówi polityk opozycji. Od senatora KO usłyszałyśmy jednak, że jeżeli Giertych wystartuje wbrew ustaleniom paktu senackiego, to nie ma szans na zwycięstwo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

RZĄDOWY PROGRAM

Program Pierwsze Mieszkanie



Bank Polski
dzień dobry

DOSTĘPNY W PKO BANKU POLSKIM

Więcej o Programie Pierwsze Mieszkanie, w tym o produktach i usługach dostępnych w PKO Banku Polskim w ramach tego Programu na pkobp.pl

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl d2bf142570



POLITYKÓW PIS NIE INTERESUJE ŻYCIE POLAKÓW

Fot. Jacek Dominski/REPORTER

eprasa.pl d2bf142570

– Polacy denerwują się dostrzegając Ukraińców przyjeżdżających po 500+, a następnie wracających do swojej ojczyzny. Pomoc, którą okazaliśmy – również w natychmiastowym otwarciu granic dla ich żywności – nie została odwzajemniona – mówi **WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ. PREZES PSL ODPOWIADA RÓWNIEŻ NA PYTANIA DOTYCZĄCE KOALICJI Z SZYMONEM HOŁOWNIĄ, MARSZU „MILIONA SERC”, SPRAWY PANI JOANNY, A TAKŻE OSTRYCH SŁOWACH KRYTYKUJE TK.** *– Rzadko używam takich słów, ale to są darmozjady, warchoły i nieroby. Trybunał Konstytucyjny upokarza każdego ciężko pracującego Polaka. Stawiasz się na kilka minut do pracy i dostajesz 20 tys. zł? – ocenia.*



Rozmawiał **Marcin Makowski**

eprasa.pl d2bf142570

Pójdzie pan 1 października obok Donalda Tuska w „Marszu miliona serc“?

Problem, który stoi za tym marszem, jest poważny, bo chodzi o bezpieczeństwo kobiet. Nie jedno wydarzenie, ale ich serię. My mamy w tej kwestii kilka propozycji – powrót do kompromisu aborcyjnego, który obowiązywał przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a następnie rozpisanie referendum...

Ale to nie jest odpowiedź na moje pytanie.

Mogę stwierdzić: „tak, idę“, albo „nie, nie idę“ i na tym zakończyć rozmowę, ale mi chodzi o szerszy problem.

W takim razie PSL idzie, czy nie idzie z Koalicją Obywatelską?

Taki protest powinien się odbyć wcześniej. Po co czekać do października? Zróbmy go 3 września. I nie pod sztandarem jednej z formacji politycznych, ale wszystkich po stronie demokratycznej opozycji. Wtedy będzie marsz nie miliona, ale może dwóch milionów?

eprasa.pl d2bf142570

Dlaczego akurat 3 września?

Bo to pierwsza niedziela po wakacjach.

Jak rozumiem Donald Tusk kolejny raz postawił was przed faktem dokonanym.

Nie sądzę. Pytamy, czy jest w stanie wyjść na ulicę wspólnie i szybciej.

Jeżeli już zapowiedział 1 października, raczej zdania nie zmieni. A jak pokazał marsz 4 czerwca, to reszta opozycji musiała się dostosować do Platformy.

Zawsze można zmienić zdanie. Nasza decyzja o udziale w marszu była odpowiedzią na decyzję Prezydenta.

Jakie wnioski wyciąga Trzecia Droga z tamtej manifestacji? Sondażowo jej efekt już się rozpłynął,

---

Władysław Kosiniak-Kamysz

– lekarz, dr nauk medycznych. Samorządowiec i polityk, od 2015 prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. W latach 2011–2015 minister pracy i polityki społecznej, poseł na Sejm od 2015 r.

eprasa.pl d2bf142570

podobnie jak wasza obecność – nikt z PSL ani Polski 2050 nie wystąpił na scenie.

Wtedy de facto prezydent Andrzej Duda zaprosił nas na marsz, podpisując barbarzyńską ustawę o komisji badającej rzekome wpływy rosyjskie w polskiej polityce. To sąd kapturowy na opozycję, chcieliśmy przeciwko niemu zaprotestować. Ale co do efektu marszu – faktycznie, jest problem. Przed 4 czerwca opozycja – jako całość – miała wielkie szanse na przejęcie rządów, później te szanse zmalały.

Czyli podobne inicjatywy służą raczej Koalicji Obywatelskiej, ale nie opozycji jako całości?

Jak widać, na dłuższą metę nie służą nawet KO. Wystarczy prosta arytmetyka. Na początku czerwca mieliśmy wystarczająco wiele mandatów, aby uformować rząd, dzisiaj nie mamy. Koalicja Obywatelska znowu odbija się od sufitu, poparcie PiS-u i Konfederacji rośnie.

Czy sprawa pani Joanny to dowód na – jak twierdzi część opozycji – „państwo policyjne“ i „katotaliban“, a może bardziej złożony problem?

eprasa.pl d2bf142570

To na pewno dramatyczna i wielowątkowa sprawa, dlatego zaapelowałem do Naczelnej Izby Lekarskiej o podjęcie kontroli.

> *Izba szybko wydała oświadczenie, za co dziękuję, i tam* **JASNO POWIEDZIANO O NARUSZENIU GODNOŚCI,** *intymności oraz praw pacjentki.*

To jest bezsprzeczne, co pokazują nagrania lekarza, który domaga się od policji możliwości wykonywania swojej pracy, która jest przerywana. Co do całości tej sprawy, potrzebna jest niezależna opinia Rzecznika Praw Pacjenta.

Co zrobiłby pan, gdyby stanął jako lekarz przed podobną sytuacją? Gdyby to do pana zgłosiła się pani Joanna?

Zachowałbym się tak samo, jak wspomniany lekarz. Apelowałbym o opuszczenie gabinetu i umożliwienie mi pełnienia czynności medycznych. Przecież wielokrotnie, gdy pracowałem w zawodzie, policja przywo-

eprasa.pl d2bf142570

ziła jakieś osoby. Głównie w stanie nietrzeźwości. I nigdy nie przeszkadzała w pracy – nie wiem, dlaczego w tym przypadku to robili. Lekarz musi mieć swobodę działania, a pacjent zapewnioną elementarną intymność i komfort. Nie wspominając już o konieczności zachowania tajemnicy lekarskiej.

Wracając do polityki - czy Platforma Obywatelska nadal kusi posłów PSL-u, aby startowali z jej list?

Te kuszenia wyhamowały. Im bliżej prezentacji list, są coraz słabsze. O swoich ludzi się nie boję.

Widzę, że role się raczej odwracają. PSL ogłasza współpracę z działaczami Młodej Polski oraz parlamentarzystami Porozumienia. Co dalej? Jesteście schronieniem dla tych, którzy pokłócili się z PiS-em?

To nie jeden ruch z naszej strony, ale seria ruchów. Będą kolejne transfery, niedawno do naszej partii dołączył prof. Lech Jaworski. Uważamy, że aby wygrać wybory, trzeba pozyskać prawie trzy miliony wyborców centrowych, którzy w ostatnich kilku wyborach głosowali na Prawo i Sprawiedliwość. Oni dzisiaj odeszli od Kaczyńskiego, ale jeszcze nie zdecydowali,

eprasa.pl d2bf142570

co zrobią dalej. W niektórych sondażach to nawet 15 proc. ankietowanych. O nich idzie walka. I my budujemy drużynę, która ma dla tych wyborców ofertę. Bo dlaczego głosowali na PiS?

Zamieniam się w słuch.

Chcieli zmiany. Byli przywiązani do wartości patriotycznych i chrześcijańskich. My na tym obszarze możemy działać, bo zapraszamy polityków, którzy te wartości reprezentują, ale nie są częścią układu władzy. Nie ma dzisiaj na opozycji innej formacji, która miałaby w szeregach polityków centroprawicowych, poza Trzecią Drogą i PSL-em. Udowadniamy tym samym, że jeśli ktoś głosował na PiS, ale dziś jest tym, co robi obóz zjednoczonej prawicy, mówiąc delikatnie, rozczarowany, to ma na kogo oddać swój głos.

Jak to historia polityki kołem się toczy. Jeszcze niedawno Jarosław Gowin miał kierować koalicją, w skład której wejdą Ludowcy, a dzisiaj zbieracie rozbitków z jego partii.

Dobrze, że są osoby z Porozumienia, które przetrwały wiele kuszeń – przekupstwa, udziału we władzy.

eprasa.pl d2bf142570

PiS-owi nie udało się ich złamać. W polityce nie ma ludzi idealnych, ale ci, którzy dzisiaj przystępują do Koalicji Polskiej, dali świadectwo trzymania się twardo na nogach. Zapewne nie w każdej sprawie, ale to są dobrzy i wartościowi parlamentarzyści. Cóż, tak się to wszystko potoczyło. Pewnie gdyby Jarosław Gowin podjął ryzyko i przed wyborami wystartował na marszałka Sejmu, dzisiaj wszystko mogłoby wyglądać inaczej. Może jeszcze lepiej, ale to przeszłość, a ja chcę myśleć o przyszłości.

À propos – jak układa się współpraca z Polską2050 i Szymonem Hołownią? Krążą plotki, że sojusznik zobowiązał się zorganizować 10 mln na kampanię, ale opornie to idzie.

Nie jesteśmy wielką partią, nie jesteśmy u władzy i nie mamy spółek skarbu państwa oraz instytucji publicznych zaangażowanych w kampanię, dlatego bardzo sensownie musimy zarządzać finansami. Musimy się też na nią składać – zawsze dużą część dają sami kandydaci. W umowie koalicyjnej zapisaliśmy, że będziemy solidarnie ponosić koszty kampanii na pozio-

eprasa.pl d2bf142570

mie ogólnokrajowym. Ludowcy są na to przygotowani. Wierzę, że Polska 2050 również jest.

A gdyby się nie udało, plan B i ewentualny samodzielny start PSL-u jest brany pod uwagę?

To pytanie pojawia się często w kontekście sondaży. Nie jesteśmy oderwani od rzeczywistości,

> *gdyby średnia sondażowa wskazywała na ryzyko nieprzekroczenia progu wyborczego dla koalicji, czyli 8 proc. –* **WTEDY BĘDZIEMY PODEJMOWAĆ ODPOWIEDNIE DECYZJE.**

Na dzisiaj takiego ryzyka nie widzę – jest stabilne poparcie rzędu 10-11 proc.

Polska 2050 wyraziła zdziwienie sojuszem PSL-u z Porozumieniem, który miał być niekonsultowany. Nie był?

Był. Jestem w stałym kontakcie z Szymonem Hołownią, dobra współpraca wymaga uczciwego stawiania sprawy.

eprasa.pl d2bf142570

Czy gdyby na szali były rządy PiS i Konfederacji, albo pragmatyczny sojusz opozycji z Konfederacją - bierze pan pod uwagę możliwość współpracy z tą formacją?

Uważam, że jeżeli Konfederacja z kimś będzie rządzić, to z PiS-em, a nie z nami. Myślę, że nie będziemy mieć dylematów pod tytułem: „Czy układać się z Mentzenem“. Oni dzisiaj pracują nad lepszą pozycją negocjacyjną i uwiarygodniają się w oczach swoich wyborców jako „partia buntu“. Podobnie jak Kukiz’15. A skończy się jak zwykle.

Samo bycie kontrą do mainstreamu nie tłumaczy fenomenu Konfederacji.

Owszem, bo ona podpina się pod trend ogólnoeuropejski. Wszędzie rośnie partiom antyunijnym i nacjonalistycznym. W dużej mierze to efekt działania samej Unii Europejskiej. która publikuje głupie dyrektywy.

Na przykład?

Dyrektywa o silnikach spalinowych, Zielony Ład w rolnictwie, przymusowe relokacje, przerost biu-

eprasa.pl d2bf142570

rokracji. To wszystko nakręca partie w stylu Konfederacji.

A Konfederacja nakręca do zmian liberalną opozycję. Koalicja Obywatelska ogłosiła niedawno projekt bezprecedensowych ulg podatkowych. – Jesteśmy partią, która chce reprezentować ludzi, którzy chcą pracować. Proponujemy największą obniżkę podatków w historii Polski – czyli podwyższenie kwoty wolnej od podatków do 60 tys. zł. Przy zarobkach do 6 tys. zł nie zapłaci się podatku – oznajmiła posłanka Kinga Gajewska. To jest przejmowanie języka Konfederacji.

Pytanie o wiarygodność tych słów. One są bardzo piękne, ale jak zgłosiliśmy poprawkę, że 500+ należy podwyższyć tylko pracującym, ani PiS, ani Platforma nie zagłosowała „za“. A przecież to jest właśnie docenienie ludzi pracy. Szkoda, ale to był papierek lakmusowy na to, gdzie są działania, a gdzie deklaracje. My od lat jako PSL mówimy, praca musi się opłacać i składamy takie projekty jak dobrowolny ZUS, czy przywrócenie składki zdrowotnej sprzed polskiego nieładu.

eprasa.pl d2bf142570

OBWE zapowiada pełną misję obserwacyjną październikowych wyborów. Czy ma pan obawę, że mogą być nieuczciwe? Czy to uzasadnione działania organizacji międzynarodowych?

Wydaje mi się, że od lat nieuczciwa jest kampania. Media rządowe zaangażowane są po jednej stronie, finanse państwa zaprzęgnięte w utrzymanie się PiS-u u władzy. Ciągłe zmiany kodeksu wyborczego. Jeżeli chodzi o sam akt głosowania, ani w roku 2019, ani w 2020 nie miałem wątpliwości co do rezultatów. Uważam, że są uczciwie, nasi mężowie zaufania pilnowali całego procesu, w tym roku będziemy działać podobnie.

> *Potrzebne jest jednak patrzenie władzy na ręce, zwłaszcza przy pokusach połączenia głosowania z* **REFERENDUM, KTÓRE NIE MA OGRANICZEŃ FINANSOWANIA.**

Im dłużej to jednak trwa, tym bardziej zastanawiam się, czy pomysł referendum migracyjnego nie upadnie.

eprasa.pl d2bf142570

Bo to jest temat rozkręcany głównie przez władzę, a nie przez wyborców. Nas o migrantów ludzie na wiecach nie pytają.

A o co pytają?

Czy ich firma, sklep, jednoosobowa działalność przetrwa. Inflację, kryzys i drożyznę.

Rolnicy żalą się, że to dla nich jeden z najgorszych sezonów. Zalewani są tanimi owocami z Ukrainy, wcześniej zbożem.

I to są właśnie realne, a nie wymyślone problemy.

Minister rolnictwa chwali się, że wszystkie magazyny z polskim zbożem są już puste, a to bujda na resorach. Okropne kłamstwo. Również chłodnie z owocami są pełne, nie wytransferowano ich poza kraj.

Linie w zakładach przetwórstwa są pełne od stycznia i lutego. Wtedy z Ukrainy przyjechały maliny i inne owoce miękkie, oczywiście w postaci mrożonej. To były zbiory z poprzedniego sezonu. Nie wiem, dlaczego PiS się temu przygląda.

Od roku leży nasza ustawa o systemie kaucyjnym. Dlaczego, mając komisarza rolnictwa, rząd nie naciska

eprasa.pl d2bf142570

skutecznie na Unię, aby ta rozpoczęła skup polskiego zboża jako rezerwę dla krajów głodujących? PiS nie wybudował portu zbożowego w Gdańsku, połączeń kolejowych na tranzyt z Ukrainą, nie postawiono suchego portu w Medyce. Zaniedbań i zaniechań w tym obszarze jest ponad miarę. Embargo na produkty z Ukrainy dotyczy w Polsce jedynie pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika. Inne zboża – jęczmień, żyto – mogą być sprzedawane. My domagamy się większego embarga – owoców, jajek, miodu, drobiu. Inaczej produkty z Ukrainy zrujnują polskie rolnictwo, nie mówiąc już, że nie spełniają naszych norm jakości.

Premier Ukrainy twierdzi, że decyzja m.in. Polski o przedłużenia embarga na cztery wymienione produkty to „nieprzyjazny i populistyczny krok“. Denys Szmyhal zachęcił ukraińskich partnerów i Komisję Europejską, by włączyli się w prace nad zapewnieniem bezpiecznego eksportu ukraińskiego zboża do Unii Europejskiej.

Widzę, że nie ma po stronie ukraińskiej zrozumienia dla sytuacji, w której znajduje się Polska. Pomoc,

eprasa.pl d2bf142570

którą okazaliśmy – również w natychmiastowym otwarciu granic dla ich żywności – nie została odwzajemniona.

Polska wołowina wciąż nie może być sprzedawana na rynku ukraińskim. Coraz bardziej widać, że ze strony Kijowa prowadzona jest pragmatyczna gra interesów. Jeżeli ulegniemy i będziemy cały czas ustępować, nasze rolnictwo przegra.

> *Pomoc dla Ukrainy tak, ale* **NIE KOSZTEM POLSKIEGO KONSUMENTA,** *rolnika i przetwórcy. Pomoc dla Ukrainy tak, ale nie kosztem budowania nowej oligarchii.*

Przecież pieniądze za sprzedane zboże nie trafiają do indywidualnych gospodarstw rolnych. Tam takich nie ma. Są za to wielkie koncerny z siedzibą na Cyprze, zarządzające farmami mającymi 50 do 100 tys. hektarów. To jest rolnictwo ukraińskie, a nie dziadek z 3 hektarami pola. Dlatego oczekujemy natychmiastowego

eprasa.pl d2bf142570

wycofania się ukraińskiego premiera z tych słów. Od polskiego rządu natomiast oczekujemy ostrej reakcji oraz postawienia warunków – my pomagamy, ale solidarność działa w dwie strony.

Kijów musi zrozumieć nasze sprawy związane z historią, ale też z teraźniejszością.

Widzi pan, że coś w tej kwestii zmienia się w polskim społeczeństwie?

Niestety tak. Na początku okazywaliśmy ogromne i bezwarunkowe poparcie, ale to się zmienia.

Słyszę coraz więcej wątpliwości ze strony nie tylko naszych wyborców. Ludzie są wkurzeni, że nie ma granic rozsądku jeżeli chodzi o roszczeniowość Ukrainy. Denerwują się ci, którzy dostrzegają osoby przyjeżdzające po 500+, a następnie wracające do swojej ojczyzny. Jest wiele legend, jeżeli chodzi o szpitale i wykorzystywanie polskiej służby zdrowia, pierwszeństwo w kolejkach.

Żeby było jasne – w obliczu wojny jestem za pomocą każdemu człowiekowi, ale to nie może być pomoc bez wdzięczności i niczego w zamian. To tak w relacjach

eprasa.pl d2bf142570

międzynarodowych nie działa. Ślepa jest również Unia, która potrafiła płacić za uchodźców w Turcji, ale za największą falę migracji po II wojnie światowej płacić Polsce nie chce. Taką fakturę premier powinien do Brukseli wysłać.

Chciałbym wrócić na krajowe podwórko, a właściwie przed ołtarz. Widział pan na pewno pielgrzymkę Rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze, wręczanie miecza o. Rydzykowi przez ministra Sasina, słyszał pan przemówienia Kaczyńskiego i abpa Jędraszewskiego. Czy ta kampania będzie jeszcze bardziej wiązała religię z polityką?

Ten taniec na wałach jasnogórskich, jest dla Kościoła, jako wspólnoty wiernych, upokarzający. Niestety, biorą w tym udział najwyżsi hierarchowie. To, że partia władzy chce wykorzystać Kościół nie dziwi, ale myślałem, że po ośmiu latach jakaś refleksja wśród polskich biskupów nastąpiła. Myliłem się.

Dali się wciągnąć w ten sojusz. Trzy dni później sam byłem na Jasnej Górze, bo to przecież nie jest tak, że politycy nie mają tam wstępu. Tylko myśmy z obchodów

eprasa.pl d2bf142570

Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej nie robili szopki na użytek partyjny. Wiemy, jaka jest granica między wiarą i tradycją, a rozdziałem Kościoła od państwa. Szkoda, że ten polityczny taniec skutkuje odwrotem wiernych od kościoła. Tego – jako katolikowi – mi najbardziej żal.

Wakacje przed kampanią wyborczą to dla polityków iluzja, ale Trybunał Konstytucyjny obradował niedawno cztery minuty, a następnie urządził 41 dni przerwy. Czyli można?

Wie pan dobrze, że

> *rzadko używam takich słów, ale to są* **DARMOZJADY, WARCHOŁY I NIEROBY.** *Trybunał Konstytucyjny upokarza każdego ciężko pracującego Polaka.*

Stawiasz się na kilka minut do pracy i dostajesz 20 tys. zł?

Jak wśród młodych budować etos pracy, skoro wystarczy być mianowanym przez swoich i można przez

eprasa.pl d2bf142570

lata tworzyć pozory, w zamian za świetną pensję. To jest kompletne psucie państwa, nie mówiąc już, że płacimy za to wszyscy. Pieniędzy z KPO jak nie było, tak nie ma.

Marek Suski twierdzi, że on pieniędzy z KPO nie potrzebuje, bo „na chleb mu wystarczy“.

Czego potrzebuje Marek Suski do życia, to jest jego sprawa. Ale jego sprawą nie są pieniądze unijne dla naszego kraju, bo my ich potrzebujemy do inwestycji i rozwoju. Dramatem naszego państwa jest fakt, że ludzie tacy jak on o tym współdecydują.

Pięknie się PiS jego słowami odsłonił. Polityków PiS nie interesuje życie Polaków i ich dobrobyt, dla nich ważny jest tylko własny portfel wypychany naszymi – podatników – daninami. Mam nadzieję, że już niedługo Polacy powiedzą: dobra, zmiana!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



PREZES TO WIEKOWY PADRE

Joanna Kluzik-Rostkowska: – PiS postrzega kobietę przez pryzmat bycia matką, za wszelką cenę.

Fot. East News

prasa.pl d2b

– Już od pewnego czasu **MAM POCZUCIE SŁABNĄCEJ KONDYCJI U PREZESA.** *Nie mam wątpliwości, że to główny powód, dla którego został wicepremierem. Trzeba było mu znaleźć taką aktywność, która daje przestrzeń do pokazywania się, że coś robi. (...)* **NIE WSZYSTKO CHCE WIDZIEĆ I SŁYSZEĆ, NIE WSZYSTKO MU PRZEKAZUJĄ**, *dlatego nie jest w stanie aktywnie prowadzić kampanii – mówi Joanna Kluzik-Rostkowska, posłanka PO, była szefowa sztabu wyborczego Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich w 2010 roku.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

Jarosław Kaczyński nazwał Donalda Tuska „ryżym”, który jest „prawdziwym wrogiem naszego narodu” i „największym zagrożeniem dla Polski”,

eprasa.pl d2bf142570

a wcześniej Mateusz Morawiecki porównywał lidera PO do postaci ze „Shreka”. Będzie jeszcze ostrzej, gdy kampania oficjalnie ruszy?

PiS powinien poszukać wroga u siebie. To rządzący urządzili piekło kobietom i niszczą Polskę od dłuższego czasu. Co jakiś czas docierają do nas informacje, że jakaś kobieta zmarła w szpitalu, nie doczekawszy się pomocy, a w tle jest koszmarna decyzja Trybunału Konstytucyjnego, zaostrzająca ustawę antyaborcyjną.

Ale posłanki PiS, na czele z minister Marleną Maląg twierdzą, że to Donald Tusk powinien przeprosić, bo wykorzystuje osobistą tragedię pani Joanny z Krakowa. Zdaniem szefowej resortu rodziny,

Joanna Kluzik-Rostkowska

– dziennikarka (absolwentka UW) i polityk. W czasie studiów była działaczką NZS, w latach 80. współpracowała z prasa drugiego obiegu. Wieloletnia posłanka na Sejm. Po 2005 roku zajmowała ważne stanowiska w kilku ministerstwach. W latach 2013–2015 była szefową ministerstwa edukacji narodowej.

eprasa.pl d2bf142570

to lider Platformy prowadzi „kampanię nienawiści”, atakując kobiety - lekarki i policjantki.

Nie ma żadnych wątpliwości, że tak restrykcyjne prawo aborcyjne, z którym stoi PiS i Konfederacja, przyniosło efekt mrożący.

> *Lekarze boją się podejmować decyzje w trudnych sytuacjach, a* **EFEKT JEST TAKI, ŻE ZDROWIE I ŻYCIE KOBIET JEST ZAGROŻONE.**

Sprawa pani Joanny z Krakowa jest skandaliczna. Nie jest trudno mi to sobie wyobrazić, bo kiedyś milicja potraktowała mnie podobnie, choć w innej sytuacji.

Opowie pani o tym?

W młodości jako dziennikarka działająca w podziemiu antykomunistycznym uczestniczyłam w strajkach górniczych w Jastrzębiu Zdroju i zostałam zatrzymana pod kopalnią. Trafiłam na „dołek” i musiałam robić przysiady bez majtek, kasłać, robić te wszystkie rzeczy, które nakazano pani Joannie z Krakowa. Oczywiście

eprasa.pl d2bf142570

sytuacja była nieporównywalnie mniej dotkliwa niż ta, która wydarzyła się w Krakowie. Byłam zdrowa i wiedziałam, na co się narażam. Pani Joanna oczekiwała pomocy szpitala, a nie szykan. Tymczasem została poddana obrzydliwej tresurze.

A jak pani sobie to tłumaczy?

PiS bardzo się boi, i słusznie, że kobiety się obrócą przeciwko nim, dlatego wymyślili sobie, że zrzucą winę na nas. Przekroczyli granicę szaleństwa i nie jestem w stanie pojąć, jak, nie tylko kobiety, ale i mężczyźni z obozu władzy, którzy mają żony, córki, mogą popierać takie działania policji. Wiem, że robią to wyłącznie w imię jedności politycznej. Są porażeni, pogubieni, pozbawieni zdrowego rozsądku. Na to nakłada się problem z komendantem głównym policji.

No właśnie, czemu miała służyć zorganizowana przez niego konferencja, ujawnienie nagrań z udziałem pani Joanny? Wielu ekspertów twierdzi, że jej dobra osobiste zostały naruszone.

Policjanci mają reagować na zło, ciągle spotykają się ze złymi emocjami, dotykają brudnej strony ży-

eprasa.pl d2bf142570

cia. Aby to wszystko sprawnie działało, musi ich spajać etos służby. Dlatego na czele musi stać ktoś, kto jest w stanie dawać dobry przykład. A tak nie jest. Gdy wyszła sprawa granatnika, komendant powinien być natychmiast usunięty ze stanowiska. Na czele służby powinien stanąć ktoś, kto jest szanowany przez funkcjonariuszy.

Elżbieta Witek uważa, że to rząd PiS jest tym, który stawia kobiety na piedestale, czego dowodem są programy społeczne kierowane do rodzin.

To taki piedestał pod gilotynę. Poza tym PiS widzi kobiety wyłącznie przez pryzmat ról rodzinnych.

Głównie do mam, aby – jak przekonuje marszałek – mogły wrócić do pracy, zaprowadzić dziecko do żłobka.

A jak kobieta nie jest mamą, to się nie liczy? Dotykamy czegoś poważnego – PiS postrzega kobietę przez pryzmat bycia matką, za wszelką cenę. Ich polityka doprowadziła do sytuacji, w której 65 proc. kobiet pomiędzy 18. a 45. rokiem życia, nie chce mieć dziecka i żadne 500 czy 800 plus tu niczego nie zmieni.

eprasa.pl d2bf142570

Zatrzymajmy się na chwilę przy sondażach. Czy efekt marszu 4 czerwca minął? Pytam, bo różnica między PiS wciąż utrzymuje się na poziomie 5 proc.

Szanuję sondaże, ale

> *ważniejsze od bezwzględnych liczb są tendencje. Te są dla nas korzystne.* **IDZIEMY W GÓRĘ.** *Zmienił się nastrój i jest to odczuwalne.*

Jeszcze pół roku temu tak nie było.

Wówczas była inna sytuacja, oczekiwanie jednej listy wyborczej opozycji. Nasz elektorat poczuł się zawiedziony, że nie udało się dogadać z innymi partiami, co nie było winą PO. Na szczęście marsz 4 czerwca pozwolił nam rozwinąć skrzydła i podróżując po Polsce słyszę, że Polacy już się szykują na marsz 1 października.

To ze strony zwolenników PiS słychać rozdrażnienie, ludzie w każdym zakątku Polski narzekają na drożyznę.

Mówi pani, że rozwinęliście skrzydła. A czy prezes PiS, który też jeździ po Polsce, jest u szczytu możliwo-

eprasa.pl d2bf142570

ści, podobnie jak w czasie swojej kampanii prezydenckiej, którą pani przed laty kierowała?

Już od pewnego czasu mam poczucie słabnącej kondycji u prezesa. Nie mam wątpliwości, że to główny powód, dla którego został wicepremierem – trzeba było mu znaleźć taką aktywność, która daje przestrzeń do pokazywania się, że coś robi. Ale postrzegam go jako wiekowego padre PiS-owskiego rodu, który w ograniczonym zakresie czuwa nad swoim kłębowiskiem. Nie wszystko chce widzieć i słyszeć, nie wszystko mu przekazują, dlatego nie jest w stanie aktywnie prowadzić kampanii. Nie ma w tym świeżości, to raczej stagnacja.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



OPOZYCJA ODSUNIE PIS OD WŁADZY

Fot. East News

Likwidacja 13. i 14. emerytury na rzecz gwarantowanej waloryzacji, leki na receptę po 5 zł oraz program budowy żłobków i przedszkoli na dobrym poziomie – to część programu, który po wyborach chciałaby realizować Lewica. **WŁODZIMIERZ CZARZASTY WYRAŻA JEDNAK OBAWĘ, ŻE SPOWODOWANA MARSZEM 4 CZERWCA POLARYZACJA DOPROWADZI DO RZĄDÓW KOALICJI PIS – KONFEDERACJA.** *Nasz rozmówca tłumaczy również, dlaczego Polska potrzebuje migrantów, czemu nikt z opozycji nie chce Romana Giertycha i wskazuje, że PiS prowadzi coraz ostrzejszą politykę wobec kobiet.*



Rozmawiała **Joanna Miziołek**

eprasa.pl d2bf142570

Podobno to pan jest głównym blokującym szybkie powstanie paktu senackiego. Usłyszałam od jednego z samorządowców, że przeciąga pan rozmowy.

Po pierwsze, nie biorę udziału w tych rozmowach. Po drugie, strona lewicowa jest tam najbardziej koncyliacyjna. W związku z tym myślę, że ktoś na pewno wprowadza w błąd. Ze strony senackiej rozmowy prowadzi pan senator Frankiewicz.

Lewica stawia podczas rozmów twarde warunki?

Lewica nie stawia żadnych twardych warunków.

Jesteście na tyle koncyliacyjni, że zgadzacie się na start Romana Giertycha.

W sprawie Romana Giertycha mówimy ciągle do samo. To jest bardzo konsekwentne. Jeśli pan Roman Giertych ma startować, to niech go ktoś zgłosi. Wiadomo, że nie zrobi tego Lewica, bo pan Roman Giertych nie jest z naszej bajki i to delikatnie powiedziane. Ze względu na swoje poglądy, historię, to co robił, ale także to, co mówi. Jeśli chodzi o prawa kobiet, jeśli chodzi o prawa osób LGBT. Nie zaobserwowałem, żeby w tych

eprasa.pl d2bf142570

kwestiach coś się zmieniło. Sytuuję go po stronie Konfederacji i pana Brauna.

Dlaczego nikt z opozycji nie chce zgłosić Romana Giertycha?

Nie znam odpowiedzi, ale słyszę po prostu, co jest mówione na jego temat. Nikt go nie chce. Mówiłem, że jeśli ktoś zgłosi Romana Giertycha, to będzie brał za niego odpowiedzialność. I nikt nie chce tego zrobić. Ciekawe dlaczego?

Kiedy rozmowy w sprawie paktu senackiego dobiegną końca? Pakt senacki miał być najprostszą formą porozumienia między partiami opozycyjnymi.

Nie podzielam pani opinii w tej sprawie. Rozmowy się przeciągają, bo układa się pięć stron. Nigdy nie by-

Włodzimierz Czarzasty

– przedsiębiorca i polityk. W latach 1999–2005 członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Od 2016 roku przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który w 2021 roku przekształcił się w Nową Lewicę. Aktualnie jest współprzewodniczącym tej partii. Od 2019 roku poseł i wicemarszałek Sejmu.

eprasa.pl d2bf142570

łem huraoptymistyczny co do negocjacji w tej sprawie. Ale myślę, że dobrze by było, żeby na przełomie lipca i sierpnia rozmowy się zakończyły.

Jakie są dzisiaj pana relacje z Donaldem Tuskiem?

Bardzo dobre. Rozmawiam z nim tak samo często jak z Kosiniakiem i Hołownią.

Temat wspólnej listy do Sejmu jest już zamknięty?

Moje stanowisko na ten temat jest znane. Byłem za wspólną listą partii demokratycznych, ale Kosiniak-Kamysz z Hołownią zdecydowali, że nie będzie wspólnej listy. Donald Tusk zaś poinformował, że jeśli nie będzie wspólnej listy, to idzie sam. I w ten sposób wyłonił się kształt list.

Nie boi się pan polaryzacji, która może „zgnieść” mniejsze partie, w tym Lewicę?

Lewicy to nie zgniecie, bo jak na razie żadna polaryzacja nas nie zgniotła. Polaryzacja po 4 czerwca na pewno dała 15 proc. dla Konfederacji.

Jak pani mnie pyta, czy boję się wzrostu poparcia dla Konfederacji i potencjalnej koalicji rządowej PiS-u z Konfederacją, to się boję. Im większa jest polary-

eprasa.pl d2bf142570

zacja, tym silniejsza jest Konfederacja. I wizja rządów Brauna z Korwin-Mikke, którzy mówią o dewiantach seksualnych, zwalczają Żydów i dążą do zabrania wszystkich praw kobietom.

Ostatnia historia – pani Joanny – która sprowokowała Donalda Tuska do organizacji „Marszu Miliona Serc” jest kolejnym przykładem pozbawiania kobiet praw?

Zmierzamy w kierunku rządów Konfederacji i PiS-u. Sytuacje, które dotykają kobiet, to efekt orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które definitywnie

> *pozbawiło kobiety prawa do ich ciała. PiS prowadzi coraz ostrzejszą politykę wobec kobiet.* **LEWICA KOBIETY SZANUJE I WALCZY O ICH PRAWA.**

Przypomnę, że po raz pierwszy w Polsce program in vitro ruszył w Częstochowie, gdzie prezydentem jest Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent z Lewicy. Nasze ustawy dotyczące urlopu menstruacyjnego, czy znie-

eprasa.pl d2bf142570

sienia kar za aborcję nie są procedowane w Sejmie. Mamy program budowy żłobków i przedszkoli na dobrym poziomie.

A jak się panu podoba pomysł „babciowego” Platformy Obywatelskiej?

Pomysły dania matkom 1500 zł, żeby poszły do pracy można zamienić stworzeniem bezpłatnych, funkcjonujących na dobrym poziomie żłobków i przedszkoli. Kobieta z ochotą wtedy pójdzie do pracy bez dopłaty 1500 złotych. Kobiety w Polsce chętnie pracują, a pomóc w powrocie na rynek mogą im usługi publiczne. Rozdawnictwo pieniędzy kiedyś się skończy. Lewica proponuje rozwiązania systemowe, a nie zapychanie dziur. Kiedy mówimy o 13. i 14.emeryturze, tak naprawdę mówimy o 13. i 14. dodatku do emerytury, bo przecież wypłaty nie są w wysokości emerytur. W tym czasie inflacja zjada 11. i 12. emeryturę.

Jeśli Lewica dojdzie do władzy, to utrzyma 13. i 14. emeryturę?

Zamienimy je na gwarantowaną waloryzację. Nie będziemy dawać dodatków. Będziemy płacić uczciwe

eprasa.pl d2bf142570

emerytury. Uważam, że waloryzacja będzie korzystniejsza finansowo dla emerytur, bo nie będą tracić pieniędzy przez inflację.

Lewica ma też inny pomysł na darmowe leki.

Nasze rozwiązanie jest dość proste i polega na tym, że wszystkie leki na receptę kosztują co najwyżej 5 złotych za lekarstwo. Dlaczego dla wszystkich? Dlatego, że jeśli wprowadzimy bezpłatne leki do 18. roku i po 65. roku życia, to pytanie jest, co zrobi człowiek, który ma 45. lat albo 50 i nie stać go na wykupienie lekarstw. Umrze? Państwo zaopiekowało się ludźmi do 18 roku. i po 65. Ale nie jest tak, że w przedziale wiekowym pośrodku wszyscy są zdrowi.

Informuję pana Jarosława Kaczyńskiego, że chorują ludzie w różnym wieku i że ci ludzie w różnym wieku mają różną zasobność portfela. Ja mam 63 lata i jestem chory na serce. Na lekarstwa wydaję miesięcznie 600 złotych. Oczywiście mógłbym stosować zamienniki swoich lekarstw. Tylko jest jeden problem. Umarłbym szybciej. Dlatego, że dobre lekarstwa leczą, a zamienniki przedłużają życie do pewnego czasu.

eprasa.pl d2bf142570

Są ludzie, którzy mają podobne historie do mojej i trzeba o nich zadbać.

Konfederacja twierdzi inaczej.

Jak słucham kolegów z Konfederacji, w tym pana Brauna i Korwin-Mikke, którzy mają bardzo liberalne podejście do gospodarki i mówią o niepłaceniu podatków, to się pytam: „Panowie, kto opłaci służbę zdrowia, gdzie będą leczyli się wasi rodzice, wasi dziadkowie?”.

> *Mamy dwie wizje świata: jedna wizja to* **SILNE, NOWOCZESNE PAŃSTWO OPIEKUŃCZE,** *druga to neoliberalne podejście do rządzenia.*

A jak się panu podoba podejście obecnie rządzących do Kościoła katolickiego, w tym ostatnie spotkanie u ojca Tadeusza Rydzyka?

Nikomu to się nie podobało. To są żenujące widowiska mieszania się kleru z polityką. Ohydne, że jakiś dyrektor biznesmen, którym jest Rydzyk, każe do siebie mówić „ojcze”.

eprasa.pl d2bf142570

Kilka razy w Sejmie pytaliśmy premiera Morawieckiego o finansowanie Rydzyka i nigdy nie dostaliśmy odpowiedzi. Kler również załatwia swoje sprawy finansowe przez polityków, a politycy sprawy wyborcze przez kler. Potem przed wyborami w parafiach, w kościołach księża mówią wiernym, żeby głosowali na prawicę. Ale nie powiedzą już, że dlatego, że łączą ich interesy.

Czyli kiedy Lewica dojdzie do władzy, odetnie finansowanie dla Tadeusza Rydzyka.

Oczywiście, że tak. Dlaczego ma dostawać pieniądze na geotermię. Czym różni się od pani?

To jest żart, że premier daje panu Rydzykowi pieniądze, a potem pan Rydzyk mówi: „Mateusz wpadnij do mnie, to sobie potańczymy w kościele, złapiemy się za ręce i ludzie będą głosowali na PiS”.

Jarosław Kaczyński twierdzi, że Lewica ledwo dycha. W jakiej jesteście formie?

Panie Jarosławie, dziś jest „ledwo dycha”, ale będzie więcej i odsuniemy, wraz z opozycją, PiS od władzy.

eprasa.pl d2bf142570

Przejdźmy na chwilę do referendum dotyczącego uchodźców, które ma się odbyć 15 października. Czego pan się po nim spodziewa?

Niczego. To jest od początku do końca propaganda, spowodowana tylko i wyłącznie terminem wyborów, która ma iść w kierunku rozszerzenia polaryzacji. Dziś mamy czteroprocentowe bezrobocie. Brakuje rąk do pracy. Kaczyński mówi: nie wpuszczajmy tych ludzi, bo oni nas zawszą, będą gwałcić nasze kobiety, okradać nas. To mówi Konfederacja i PiS.

Tymczasem na 380 powiatów w 363 brakuje kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych. Pielęgniarek i położnych brakuje w 336 powiatach. W 32 powiatach brak lekarzy, spawaczy w 304 powiatach. Elektryków, elektromechaników i elektromonterów w 299. Operatorów i mechaników sprzętu do robót ziemnych w 280 powiatach. Magazynierów w 254. Kierowców autobusów w 256 powiatach. To jest skala potrzeb na rynku pracy. Potrzebujemy migrantów.

eprasa.pl d2bf142570

Ale PiS powie, że tam, gdzie jest więcej migrantów, co pokazują statystyki, jest większa przestępczość.

> *Jako Lewica proponujemy rządowi* **PRZYJĘCIE SYSTEMU, JAKI JEST W KANADZIE.** *Kanada w tym roku przyjmuje 460 tysięcy uchodźców do pracy.*

Ludzie, których przyjmują, są zobowiązani do dostarczenia określonych dokumentów. Robią im bardzo dokładnie badania lekarskie. Podbierają odciski palców. Uczą języka. Pomagają w zrozumieniu realiów. Prowadzą politykę migracyjną.

Jak będzie wyglądał wynik wyborów?

Jeżeli będzie postępowała polaryzacja, która nastąpiła po 4. czerwca, to PiS będzie rządził z Konfederacją. Do 4 czerwca wszystkie badania sondażowe pokazywały, że opozycja będzie rządziła.

Szkodzi wam zjednoczenie? Bo na marszu 4 czerwca się zjednoczyliście.

Nam szkodzi polaryzacja, nie zjednoczenie.

eprasa.pl d2bf142570

Na koniec załóżmy dobry scenariusz dla opozycji po wyborach. Jak wtedy będziecie rządzić z prezydentem nie z waszego obozu?

Andrzej Duda dziś i tak już wszystko stracił, po tym jak ze strachu przed Jarosławem Kaczyńskim przyczynił się do zablokowania pieniędzy z KPO. Historia go oceni, i to surowo. Wszystko, co uzyskał w odniesieniu do tego, co zrobił dla Ukrainy, pogrzebał.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



TRZEBA ZWALCZAĆ NISZCZYCIELI

Fot. East News

– W październiku nic się nie kończy; nawet jeśli teraz nie wystartuję, nie oznacza to, że się żegnamy. Po pierwsze, wybory parlamentarne mogą być powtórzone po trzech miesiącach. Po drugie, w dalszej perspektywie są wybory do PE. Gdybym jednak miał możliwość wpływania na decyzje na przykład w ministerstwie edukacji, **W CIEMNO BRAŁBYM TAKĄ PRACĘ I CENIŁBYM BARDZIEJ NIŻ BOGACTWA EUROPARLAMENTU – MÓWI ARTUR DZIAMBOR,** *do niedawna poseł Konfederacji, obecnie lider koła parlamentarnego Wolnościowcy.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

Konfederacja ogłosiła liderów swoich list wyborczych, zaskakuje też kolejnymi transferami – Jakuba Banasia czy Anny Marii Siarkowskiej.

Okazało się, że Konfederacja jest szalupą ratunkową dla nieakceptowanych PiS-owców, bo Siarkowska nie-

eprasa.pl d2bf142570

dawno dowiedziała się, że nie znajdzie się na listach PiS. Transfer zatem był bardziej taktyczny niż ideowy. Z drugiej strony ona wywodzi się ze środowiska narodowego, więc wraca do korzeni. Cóż, niech się budują.

Zaskoczyła pana informacja o starcie syna szefa NIK z list Konfederacji?

Jakub Banaś to kolejna osoba, którą Sławomir Mentzen lansuje jako superkonkurencję dla PiS, a przecież Banasiowie do niedawna byli w samym jądrze PiS. Jakub zasiadał w jednej ze strategicznych spółek skarbu państwa, a jego ojciec został szefem państwowej instytucji. To, że się później pokłócili, nie oznacza, że toczą pojedynek dobra ze złem jak próbują to przedstawiać w mediach.

Sławomir Mentzen przekonuje, że Jakub Banaś jest potrzebny Konfederacji, by rozszerzyć uprawnienia

---

Artur Dziambor

– polityk, nauczyciel i przedsiębiorca, dr politologii. Od 2019 roku poseł na Sejm, od 2022 roku prezes partii Wolnościowcy.

eprasa.pl d2bf142570

NIK i nadać jej uprawnienia prokuratorskie. Przekonuje pana ta argumentacja?

Syn Mariana Banasia ma zarzuty prokuratorskie, więc być może jego wejście do polityki miałoby być formą ucieczki w immunitet. Ale to już nie moja sprawa, ich problem. Niech się tłumaczą, dlaczego mają takich reprezentantów. I dlaczego poobsadzali tak licznie członków swoich rodzin na listach. Wyborcy to ocenią.

Jak pan patrzy na rosnące notowania Konfederacji jest w panu żal, że rozstał się pan z dawnymi kolegami?

Nie. Wreszcie mogę mówić, na co mam ochotę a nie uważać na każde słowo, bo mogę podpaść któremuś z liderów Konfederacji. Pretensje zawsze były kolosalne, bo każdy z nich miał inny pogląd na daną sprawę.

Od początku nie pasowałem do tego środowiska, bo jestem wolnorynkowcem, a kwestie wolnorynkowe nie są filarem Konfederacji. Cała reszta mocno nas różniła, w kwestiach społecznych toczyliśmy ostre spory, które się stłumiły, bo teraz już

eprasa.pl d2bf142570

nie ma czynnika, który ciągnąłby Konfederację w stronę cywilizacji.

To znaczy?

Została skrajność, dla osób intelektualnie niezależnych nie ma tam miejsca.

Sławomir Mentzen chciałby być w przyszłości politykiem na miarę prezesa PiS?

Tak, ma wszelkie do tego zadatki. Jest brutalnym dyktatorem w środowisku, to on decyduje o wszystkim, a gdy ktoś mu podpadnie, pozbywa się go w pięć minut. Pytanie, czy chcemy, by było więcej takich Kaczyńskich? Myślę, że wielu chciałoby jednak partii zarządzanych w sposób bardziej cywilizowany.

Jestem fanem systemu amerykańskiego, ale nie wierzę, że taki model się u nas pojawi. To niemożliwe, bo **PARTYJNI BOSSOWIE NIGDY NIE ODDADZĄ SWOJEJ WŁADZY I WPŁYWÓW.**

eprasa.pl d2bf142570

Dziś Konfederacja kieruje swój przekaz do młodych, zbuntowanych mężczyzn, którym wiele rzeczy się w Polsce się nie podoba.

Tak to sobie stargetowali, ale co to ma wspólnego z rzeczywistością? Jak się idzie do polityki, to chce się rządzić, natomiast liderzy Konfederacji głośno artykułują to, że nie chcą z nikim rozmawiać, bo biorą wszystko albo nic. To znaczy, że dalej są partią niepoważną, która nie chce uczestniczyć w polityce. Polityka nie na tym polega. W dojrzałych demokracjach opozycja dogaduje się z koalicją rządzącą na temat najważniejszych kwestii po to, by był consensus.

W Polsce wszyscy muszą się nienawidzić i obrzucać błotem podczas debat telewizyjnych. To hipokryzja, bo prywatnie chodzą razem na imprezy i piją.

Ale czy mimo deklaracji i PiS i Konfederacji, że nie ma mowy o współpracy po wyborach, to jedynie taka przedwyborcza taktyka?

Moim zdaniem tak. Największy błąd, jaki popełniła opozycja to to, że deklarują, że i tak będą razem rządzić po wyborach. To sprawia, że nie ma sensu głoso-

eprasa.pl d2bf142570

wać na słabszych tylko na silniejszych. Konfederaci wiedzą doskonale, że gdyby dziś mówili: „dobra, będziemy walczyć, by razem z PiS powstrzymać Tuska”, to byłoby śmieszne, bo ich wyborcy nie wyobrażają sobie kolejnej kadencji rządów PiS i zraziliby się do Konfederacji. Przestaliby ją postrzegać jako nową, elektryzującą siłę.

W przeszłości PiS tworzył rząd z takimi elektryzującymi formacjami. Źle to się dla LPR i Samoobrony skończyło.

Problem w tym, że żadna z partii nie przedstawia alternatywy dla Konfederacji. Liczę na to, że opozycji uda się wygrać z PiS i Konfederacją, by w Polsce nie zapanował chaos.

Jarosław Kaczyński zdaje sobie sprawę, że jeśli przyjdzie mu współrządzić z Konfederacją, w wielu sprawach po prostu się z nimi nie dogada.

Prezes PiS od tylu lat siedzi w polityce, że nie zgodzi się na wszystko, co Mentzen będzie próbował przeforsować. Dlatego nadrzędnym celem powinno być odsunięcie PiS od władzy, bo dokonali

eprasa.pl d2bf142570

gigantycznych zniszczeń w społeczeństwie i gospodarce. Sprzątanie tego bałaganu zajmie co najmniej tyle, co ich rządy.

Innego zdania jest Mateusz Morawiecki, który często mówi, że dzięki polityce rządu, polska gospodarka wchodzi na poziom najlepiej rozwiniętych gospodarek europejskich.

To, że jakoś egzystujemy, wynika z naszej pracowitości. Niestety,

> *rząd robi wszystko, by takim jak ja – a przez kilkanaście lat prowadziłem własną działalność – było jak najgorzej.* **TRZEBA ICH ZWALCZAĆ, BO TO NISZCZYCIELE.**

Pod jakim szyldem wystartuje pan w wyborach? Słyszałam, że prowadzi pan rozmowy z ludowcami.

Na razie nie dostałem żadnej propozycji z PSL. Oczywiście rozmawiamy, bo się lubimy, ale nie padły konkrety.

eprasa.pl d2bf142570

Rozumiem, że bacznie przygląda się pan sondażom i od tego, ile zyskają lub stracą, uzależnia pan swoją decyzję?

W październiku nic się nie kończy, nawet jeśli teraz nie wystartuję, nie oznacza to, że się żegnamy. Po pierwsze, wybory parlamentarne mogą być powtórzone po trzech miesiącach. Po drugie, w dalszej perspektywie są wybory do Parlamentu Europejskiego. Oferta musi wyjść ze strony silniejszego.

Chciałby się pan załapać do europarlamentu?

Wszyscy patrzą na europarlament przez pryzmat pieniędzy, ja widzę to inaczej. Gdybym miał możliwość wpływania na decyzje na przykład w ministerstwie edukacji, w ciemno brałbym taką pracę i cenił-bym bardziej niż bogactwa, jakie oferuje europarlament.

Planuję też powrót na uczelnię, bo trochę mi tego brakuje.

Chciałby pan zostać ministrem edukacji?

Byłoby pięknie! Ale zacznijmy od tego, co jest realne.

A więc?

eprasa.pl d2bf142570

Chciałbym przekonać parlamentarną większość do realizacji moich planów, a jednym z nich jest wprowadzenie do systemu edukacji bonu oświatowego. To pomysł znany, bo amerykański ekonomista Milton Friedman pisał o tym w książkach już wiele lat temu. Jestem przekonany, że takie rozwiązanie pozwoliłoby nauczycielom wreszcie godnie zarabiać, a państwo przestałoby udawać, że zarządza szkołami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Innowatory®

WPROST 2023

XIII EDYCJA

NAGRODY

DLA NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH
PRZEDSIĘBIORSTW W POLSCE
ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ

WYPEŁNIJ ANKIETĘ

PARTNER STRATEGICZNY

MECENAS

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY

eprasa.pl d2bf142570



BARBIE, DZIEWCZYNKA DO BICIA

Fot. East News

NAJSŁYNNIEJSZA LALKA ŚWIATA *jest bohaterką kolejnego filmu – tym razem nie tylko dla młodych widzów. – To „film – koń trojański” – mówi filmoznawczyni Diana Dąbrowska – który przemyca dużo mądrości, wiele ciekawych, cennych obserwacji, jednocześnie będąc świadom tego, że nie naprawi świata w całości, mało tego –* **CHCE TEMU ŚWIATU ZAPEWNIĆ TEŻ TROCHĘ ROZRYWKI.** *(...) „Barbie” zgrabnie i inteligentnie pokazuje nam wszelkie uwikłania najważniejszych pojęć współczesnego świata, biorąc na krytyczny warsztat także feminizm, matriarchat i rewolucję.*



Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

Dlaczego filmoznawczyni chodzi na „Barbie” trzy razy?

Dwa lata temu oglądając film „Córka” Maggie Gyllenhaal pomyślałam, że ten najważniejszy film o tej

eprasa.pl d2bf142570

najważniejszej lalce świata mamy jeszcze przed sobą. Motyw lalki, tak ważny w filmie Gyllenhaal i u Eleny Ferrante, autorki pierwowzoru literackiego, mocno mnie zaciekawił. Zgłębiając go uświadomiłam sobie jak ważną rolę odegrała Barbie w moim życiu, jak wiele mi dała w dzieciństwie, jak wiele pretensji miałam do niej w okresie dojrzewania. To osobiste doświadczenie połączone z bogatym językiem filmowym Grety Gerwig sprawiło, że po pierwszym seansie byłam w ogromnych emocjach i chyba potrzebowałam kolejnych spotkań z tym tytułem, żeby rozszyfrować kolejne warstwy tego gęstego, filmowego palimpsestu. Dostaliśmy od Gerwig i Baumbacha naprawdę udane i przemyślane

Diana Dąbrowska

– filmoznawczyni, edukatorka filmowa, organizatorka przeglądów i festiwali filmowych. Dwukrotnie nominowana do nagrody PISF w kategorii krytyka filmowa. Laureatka Konkursu im. Krzysztofa Mętraka. Specjalistka od włoskiego kina, prowadzi w sieci „Accademię Włoskiego Kina”.

eprasa.pl d2bf142570

high concept movie. „Barbie” w moim przekonaniu zasłużyła sobie na naprawdę wiele seansów!

Rzeczywiście każdy kolejny seans przyniósł coś nowego?

Tak i – niespodzianka – najlepiej bawiłam się na pokazie w kinie studyjnym. Wtedy „Barbie” wygrała swoją esencją, wcale najważniejsze nie były wszelkie parametry techniczne, tak jak często dzieje się w Imaxie. Film Grety Gerwig jest w stanie przekazać coś cennego bez dodatkowych efektów, nie trzeba 3D czy 4D, innych fajerwerków technicznych.

> *Lubię przeżywać tę emancypacyjną drogę granej przez Margot Robbie „stereotypowej Barbie”.* **DROGĘ, W KTÓREJ NA KOŃCU MAMY WOLNOŚĆ.** *Wolność wyboru, zmienność i niepewność.*

Mamy życie. Nawet ten huraoptymistyczny tagline lansowany silnie przez Mattel w ostatnim czasie – „Barbie. Możesz być kim chcesz” – to lansowanie różnych karier i reprezentacji w odniesieniu do figury Barbie,

eprasa.pl d2bf142570

na końcu okazuje się tylko jedną z możliwości. Możesz to wszystko przyjąć, ale możesz też od tego odejść i po prostu spróbować wyjść na swoje. Jak słyszymy w filmie z ust jednej z postaci: „Barbie może być matką. Barbie może być prezydentką. Barbie może być i matką i prezydentką. Ale Barbie może być po prostu dziewczyną w topie, która nie chce być ani matką, ani prezydentką". Kiedy Barbie chce uciec od tych wszystkich sloganów i być po prostu wolna – to jej się udaje.

Czyli co - sztandarowy film czwartej fali feminizmu?

Widzisz, to jest właśnie to, czego nie chciałabym „Barbie" robić. Wkładać jej znowu do jakiegoś pudełka, szuflady. „Barbie" jest filmem o negocjowaniu znaczeń, o procesach. Nasza lalka tak bardzo chce się „rozebrać" z różnych pojęć – w filmie zrzuca te warstwy z siebie dosłownie: kolorowy kapelusz, buty, kolczyki, grana przez Margot Robbie Barbie chce się tylko położyć twarzą do ziemi, a my wciąż chcemy te wszystkie tezy – czasem piękne i słuszne, czasem stereotypowe – na nią nakładać.

Grecie Gerwig świetnie udaje się pokazać wszelkie paradoksy wpisane w lalkę Barbie od początku jej istnienia

eprasa.pl d2bf142570

– stworzona jako narzędzie dla dziewczynek do kreowania swoich światów, swoich opowieści i narracji, do bycia „reżyserkami życia”, szybko stała się również kluczem do seksualizacji i opresji nastoletnich dziewcząt, szczególnie tych dorastających w epoce przed takimi zjawiskami jak chociażby ruch body positive. My potrzebujemy kozła ofiarnego i

> **LUBIMY PASTWIĆ SIĘ NAD SYMBOLAMI,** *więc mam wrażenie, że Barbie stała się przez te wszystkie lata taką idealną... „dziewczynką do bicia”.*

Nastoletnia Sasha – córka Glorii – w filmie nazywa naszą lalkę wręcz faszystką. Każdy może na Barbie coś napisać, domalować. Przez sześć dekad sporo na tej lalce się zresztą nazbierało. Oczywiście mamy do czynienia z kąśliwą satyrą i trzymamy się pewnych konwencji, ale jeśli naprawdę chcemy uwolnić Barbie z pudełka – dajmy jej trochę odpocząć, odpocząć też od tych wszystkich pojęć.

eprasa.pl d2bf142570

Dziewczynki, które przyjdą na film o lalce kochającej róż, będą zaskoczone.

Z pewnością, bo to jest „film-koń trojański”, który przemyca dużo mądrości, wiele ciekawych, cennych obserwacji, jednocześnie będąc świadom tego, że nie naprawi świata w całości, mało tego – chce temu światu zapewnić też trochę rozrywki. Greta Gerwig wchodzi naprawdę głęboko w cały ten plastikowy świat, w kulisy wielkiego popkulturowego mitu i przemyca w tym uniwersum multum subwersywnych znaczeń.

Reżyserka zostawia otwarte na interpretacje furtki, różne przemyślenia związane chociażby z tym, że każdy świat idealny jest zarazem paradoksalny i każda utopia – nawet ta najbardziej urocza i różowa – ma swoją mroczną podszewkę. Im większe światło, tym większy cień. Gerwig bada również skazy tego pięknego, miękkiego świata.

Utopijny świat Barbie problematyzuje temat wolności i równości, a wręcz bierze na warsztat wszystkie trzy wielkie idee, które są fundamentem naszego społeczeństwa: wolność, równość, braterstwo – w tym

eprasa.pl d2bf142570

przypadku siostrzeństwo. Te trzy wielkie idee z pięknym francuskim rodowodem są tu cały czas przerabiane, widzimy, jak zostały poharatane przez dekady, ale także to, że już w samym ich pięknie jest niestety ziarno samounicestwienia. „Barbie” zgrabnie i inteligentnie pokazuje nam wszelkie uwikłania najważniejszych pojęć współczesnego świata, biorąc na krytyczny warsztat także feminizm, matriarchat i rewolucję. Przecież nawet w tej utopii pięknych, silnych i empatycznych Barbie mamy równe i równiejsze, równych i równiejszych. Tak niestety działa system i Greta Gerwig nie odwraca od tego wzroku.

W dyskusji z widzami, którą prowadziłaś po jednym z seansów, pojawił się Kieślowski.

No okazuje się, że Zbigniew Zamachowski ma więcej wspólnego z Margot Robbie niż mogłoby się wydawać! (śmiech). Też musi przejść z jednego – niby to lepszego – świata do drugiego, żeby odnaleźć siebie, sens swoich działań. „Trzy kolory: Biały” (1994) pojawił się w trakcie naszej dyskusji w łodzkim Kino Charlie na zasadzie jakiegoś emocjonalnego skojarzenia. Na początku lat 90.

eprasa.pl d2bf142570

Krzysztof Kieślowski mówiąc o fundamentach demokracji wprowadził do kina europejskiego taką ironiczna, krytyczną refleksję na temat równości. Szczególnie na temat równości. W „Białym” mamy też sporo slapstickowego humoru, podobnie jak w „Barbie”.

> *Greta Gerwig w hollywoodzkim blockbusterze pyta nas zaś,* **JAKIE BĘDZIE TO POJĘCIE RÓWNOŚCI W XXI WIEKU.**

Nie ma nic piękniejszego niż skojarzenia „na gorąco” po seansie! (śmiech).

Czytam krytyczne komentarze na temat tego, że film tak bardzo skupia się na Barbie i Kenie, że nie widzi jak bardzo po macoszemu traktuje Barbie wyrzucone z komercyjnego obiegu, takie postaci jak Midge czy Allan. A mi się wydaję, że Greta Gerwig jest absolutnie świadoma tego, że nie stworzy idealnego świata, w którym każdy znajdzie swoje miejsce i swoje szczęśliwie zakończenie. Pokazując ich mówi – to jest pierwszy krok, ale ta praca będzie musiała zostać wykonana, samo życzenie „żeby nikt nie czuł się gorszy od swoich kolegów”

eprasa.pl d2bf142570

– tak jak to jest powiedziane w filmie przez Panią Prezydent – nie wystarczy, bo to system tworzy outsiderów, nie ma centrum bez marginesów. Podoba mi się to, że reżyserka mimo hektolitrów różowej farby nie zaklina rzeczywistości.

Na ekranie mamy opowieść o Barbie i Kenie, a na przykład Allan (w tej świetny roli Michael Cera) na swoją emancypację niestety będzie jeszcze musiał zaczekać. tak jak wiele osób, wiele grup w naszym społeczeństwie cały czeka na swój czas. Przestańmy zatem wkładać ludzi do „dziejowych poczekalni”. Myślę, że właśnie postać Allana, tak mocno teraz hajpowana w Internecie, to właśnie jeden z najmocniejszych „koni trojańskich” filmu Gerwig. Figura, która kradnie nasze serce i daje nam bardzo dużo myślenia.

Allan jest tylko jednym z wielu pokrzywdzonych chłopców. Jak odbierasz recenzje typu „Barbie jest o tym, że chłopcy są be”?

Zupełnie się z tym nie zgadzam. Ten film przecież upodmiotawia Kena, on nie jest w nim już tylko dodatkiem do Barbie, jak pasująca do jej stroju torebka czy samo-

eprasa.pl d2bf142570

chód, są momenty, że jest pierwszoplanowy i kradnie całe show. Panowie się obrażają? Przecież znamy tego typu narracje: świat egocentrycznych Barbie, skupionych na sobie tak bardzo, że wyrzucają Kena poza nawias i centrum uwagi– to pokazywały nam w latach 80. i 90. komedie romantyczne, tylko że role były często odwrócone. Tu jesteśmy w Barbie Landzie, w świecie na opak, w filmie pada wprost stwierdzenie, że sytuacja uzyskiwania władzy i pozycji przez Kenów jest tutaj porównywalna do sytuacji kobiet w realnym świecie.

> *Chodzi o to, żeby postawić się po drugiej stronie i ten film świetnie to robi. „Barbie” Grety Gerwig* **UCZY NAS PRZEDE WSZYSTKIM EMPATII.** *Empatii i negocjowania swojej pozycji w świecie.*

Mamy tu poziom Barbie kontra Ken, matriarchat kontra patriarchat, ale już mniej osób skupia się na tym, że jest to też – a być może przede wszystkim

eprasa.pl d2bf142570

– historia o upodmiotowieniu, o tym, że ktoś nabiera cech indywidualnych, zyskuje świadomość, stara się ukształtować, ale nie chce równocześnie definiować się tylko poprzeć rzeczy i innych ludzi. Więc to nie jest tylko Barbie kontra Ken, mamy tu też Barbie kontra Barbie. Barbie kontra swoje społeczeństwo.

Postać Margot Robbie chce odejść z tej plastikowo-różowej wizji, bo nie czuje się wpisana w jeden niby to wymarzony domek, w jedną karierę, w jeden zbiór pojęć. A kiedy Ken sprzeciwia się Barbie, mówi jej o swoich uczuciach, szuka istoty swojej tożsamości, ona go w tym wspiera, mówi: „nie jesteś swoją dziewczyną, futrem ani plażą”. Ma być wystarczający sam dla siebie, ma być „Kenough”.

Każdy tu przechodzi swoją drogę i każdy dostaje szansę na odkupienie, a wykluczone grupy są niestety świadome tego, że dalej będą wykluczone bo to nie jest disnejowska baśń.

A no właśnie, może dlatego tak wiele kobiet podchodzi bardzo emocjonalnie do filmu. Mamy krytykę systemu, refleksję nad wielkimi ideami społecznymi,

eprasa.pl d2bf142570

ale jednocześnie czytam, że dziewczyny pół filmu przepłakały.

Mam poczucie, że świetnie się tu udaje zderzenie idei z historią jednostki i jej osobistych zmagań. Jeżeli szukamy nowoczesnej koncepcji równości, to może potrzebujemy znaleźć coś nowego, świeżego, może znane nam konteksty i słowa po prostu się zużyły?

„Barbie” Grety Gerwig jest opowieścią o nazywaniu rzeczy i zjawisk, negocjowaniu znaczeń, a w tym wszystkim o negocjowaniu swojej pozycji, o paradoksach, w które świat nas wikła, wkładając w pudełka-klatki. To tak mocno wybrzmiewa w monologu Glorii (America Ferrera), który zwykle budzi poruszenie na sali: bądź silna i delikatna zarazem, zarabiaj, ale nie za dużo, bądź silna, ale nie zwracaj nikomu uwagi, bo będziesz miała łatkę „trudniej do współpracy”, itd.

Myślę, że z tymi słowami mogą utożsamiać się nie tylko kobiety. Dzisiaj chyba każdy człowiek czuje i wie jak trudno znaleźć swoje szczęśliwe miejsce społeczne. Jak być sobą, być fajnym i być wszystkim innym zarazem – to bardzo skomplikowane. Na koniec dnia każdy sobie

eprasa.pl d2bf142570

zadaje to pytanie co jeszcze mam zrobić żeby było w porządku, co zrobić żebyśmy byli – dla siebie i innych – „just enough". A w świecie „Barbie" chyba najszczęśliwsza i najbardziej pewna siebie jest urocza, śliczna starsza pani na ławce. To jest prawdziwa superbohaterka tego filmu!

Margot Robbie, walcząca o film w tym kształcie także jako producentka, przyznała, że po przeczytaniu scenariusza Grety Geriwg i Noah Baumbacha powiedziała: „jaka szkoda, że to nigdy nie ujrzy światła dziennego". Jednak ujrzało, a Mattel poszedł tu na niesamowite kompromisy.

Twórczynie filmu same do końca nie wiedzą jak to się stało, przypuszczają, że łatwiej byłoby wyrzucić trzy kontrowersyjne, rażące sceny z może bardziej „ugładzonego scenariusza", niż podważyć całą subwersywna tkankę budującą tę szaloną filmową wizję. Faktycznie mamy tu mnóstwo momentów ostrej satyry wymierzonej w korporacje, w branżę rozrywkową, widzimy wielką machinę kreującą znaczenia, którą zawiadują „ci na górze", nijak tak naprawdę podobni do idei i przedmiotów, które niby z wielkimi ambicjami i otwartym sercem kreują.

eprasa.pl d2bf142570

To, że o kształcie Barbie nie decyduje w tym gabinecie żadna kobieta, to element czystej satyry, zresztą nieprzypadkowo w roli CEO obsadzony został Will Ferrell, prawdziwy król amerykańskiej rozrywki, król różnych subwersywnych komedii, wystarczy pomyśleć o genialnych „Braciach przyrodnich” (Step Brothers, 2008). Ale

> *mamy przecież jeszcze mnóstwo instytucji i przestrzeni, w których kobiety dalej o sobie i o świecie przez siebie zamieszkiwanym* **NIE DECYDUJĄ,** *nie mogą decydować, dalej są niewidzialne.*

I niestety nie jest to wtedy popkulturowa satyra, tylko groteskowa, bolesna rzeczywistość.

Pada tutaj ten znaczący tekst, że - mimo wszystko - dziś patriarchat wciąż ma się nieźle, po prostu lepiej się maskuje.

I o tym właśnie film Gerwig przypomina, jak bardzo fasadowe rozwiązania przykrywają głębokie skazy i ile

eprasa.pl d2bf142570

jeszcze pracy przed nami. Co tak naprawdę musi się zmienić żeby do tej zmiany faktycznej doszło? Jak często udajemy, że niby dużo się zmienia, żeby tak naprawdę wszystko mogło zostać takie samo, a ci, którzy powinni być widzialni dalej zostali niewidzialni. Ten film jest uczciwy w pokazywaniu tego zjawiska.

Greta Gerwig zdaje się powtarzać z ekranu: tak, Barbie może być kim chce, może być Panią Prezydent i mieć Różowy-Biały Dom, ale w prawdziwym świecie wciąż mamy za mało kobiet w polityce. Myślę, że firma Mattel wykazała się odwagą przystając na tak odważną i szeroką krytykę – nie tylko zyska na tym finansowo, ale również marketingowo.

Rozrywkowy vibe tego filmu zawdzięczamy też temu, że Greta Gerwig proponuje nam tu bardzo dużo zabawy konwencją, sprawnie żongluje językami filmowymi.

Ogromne bogactwo skojarzeń – od pierwszej sekwencji wyjętej wprost z „Odysei kosmicznej”, przez klasyczne hollywoodzkie musicale lat 50. i 60., ale i kino europejskie tamtego czasu, choćby musicalowy świat Jacques’a Demy („Parasolki z Cherbourga”, „Panienki z Rochefort”), trochę nowej fali, dużo inspiracji

eprasa.pl d2bf142570

z dekady lat 80. i z charakterystycznymi dla ejtisów filmami coming-of-age, który to motyw zresztą chyba wyrasta na wielki temat Grety Gerwig – reżyserki „Lady Bird” i „Małych kobietek”.

Oczywiście zaglądają do tego świata silnie echa „Czarnoksiężnika z Krainy Oz”, „Forresta Gumpa”, „Truman Show” i „Matrixa”. Miałam też skojarzenia z „E.T.”, nienaturalną figurą, która w pewnym momencie musi zdecydować gdzie jest jej dom, i ta spielbergowska łuna światła w scenie z twórczynią Barbie, Ruth Handler.

Sceny z Handler nawiązują otwarcie do relacji Gepetto – Pinokio. Stwórca – kreacja. Ale też: rodzic – dziecko, matka – córka. Bardzo dużo jest w tej „Barbie” z Pinokia. I tak sobie myślę, wracając do naszych wcześniejszych rozważań – skoro Pinokio pozwoliliśmy być sobą i stać się prawdziwym chłopcem, to dlaczego nie mielibyśmy pozwolić na to Barbie? Czemu plastik ma być gorszy od drewna? Recycling – nawet ten egzystencjalny – jest przecież bardzo w dzisiejszych czasach wskazany.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



Paulina Gałązka – głos Barbie w polskiej wersji filmu

NIE MIAŁAM LALKI BARBIE

Fot. EastNews

eprasa.pl d2bf142570

– MUSIAŁAM UDOWADNIAĆ, ŻE MYŚLĘ, ŻE JESTEM INTELIGENTNA, ŻE MAM COŚ DO POWIEDZENIA, *że nie wypełnia mnie od stóp do głów pustka. Bywam niepoważnie traktowana – opowiada Paulina Gałązka, której głosem mówi Barbie w polskiej wersji filmu.* **– MUSIAŁAM WYKONAĆ DUŻĄ PRACĘ NAD SOBĄ,** *żeby w pokoju z samymi facetami przygotować się na twarde przedstawienie swojego zdania, jeśli nie zgadzam się z grupą.* **PODOBNĄ PRACĘ MUSZĘ WYKONAĆ Z KOBIETAMI.**



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Lalka Barbie i ty? Była dla ciebie wzorem, wyznaczającym kobiecość?

Nigdy nie utożsamiałam się z Barbie. Możliwe, że ten brak utożsamienia się z nią wynikał z tego,

eprasa.pl d2bf142570

że Barbie była daleko ode mnie. Mówimy o latach 90., a ona była szczupłą, wysoką blondynką. Ja nie. Możliwe, że ten brak poczucia połączenia wynikał też z tego, że nie miałam swojej własnej Barbie, ponieważ mojej mamy nie było stać, aby mi taką kupić. Barbie w czasach, gdy byłam dzieckiem, należała do luksusu, na który stać było niewielu. Pamiętam jednakże, że Barbie stanowiła dla mnie wzór idealnej, nierealistycznej kobiety, którą ciężko było spotkać na polskich ulicach lat 90..

A chciałaś być jak Barbie jak będziesz dorosła?

Ja chciałam być premierem. Bycie Barbie, wydawało się mrzonką w tamtych czasach. Barbie nie były wtedy takie przywódcze, mądre, wykształcone. W moim

Paulina Gałązka

- aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna, absolwentka PWSFTiTv w Łodzi. Jest członkinią zespołu aktorskiego warszawskiego teatru Ateneum. Wystąpiła w prawie 80 produkcjach filmowych oraz serialowych. To ona dubbingowała Margot Robbie w polskiej wersji filmu „Barbie”.

eprasa.pl d2bf142570

środowisku nie żyły kobiety, które były jak Barbie. Mnie nie wychowywały takie kobiety. Poza tym...

Nie mieszkaliście w różowym domu, a tatą nie był Ken.

Zdziwiłbyś się (śmiech). Kobiety, w których otoczeniu dorastałam, należały do typowego modelu kobiet tamtych czasów, czyli były to Matki–Polski, kobiety gotowe na wyrzeczenia dla swojego domu, poświęcające swoją karierę zawodową na rzecz rodziny, będące Hestiami, boginiami domowego ogniska, bez czasu, który mogłyby poświęcić sobie samej, żeby wyglądać jak Barbie. Chociaż czekaj! Ja miałam też wokół siebie kobiety, które wyglądały jak Barbie. Moja pani wychowawczyni w podstawówce taka była.

Możliwe, że inne wzory Barbie były, ale poza zasięgiem mojego kręgu. Kobiety w moim kręgu stawiały rodzinę na piedestale, nie malowały się, nie fryzowały, nie stroiły. Tworzenie ogniska domowego kosztem zaniedbania siebie samego. Takie to były ideologie tamtych czasów. Relacje międzyludzkie się liczyły, a to, czy jestem zadbana, czy też nie, nie było tematem nadrzędnym.

eprasa.pl d2bf142570

Dziś nastąpił odwrót od lifestylu naszych matek z lat 90. Kobiety chcą być ich zaprzeczeniem?

Staram się być szczęśliwa zarówno prywatnie, jak i zawodowo. A matki lat 90. zazwyczaj stawały przed wyborem drogi, którą chcą podążać i jedna wykluczała drugą. Dziś panuje idea nierezygnowania z siebie i podejmowania prób, żeby połączyć każdy aspekt życia. Nie ma mowy o poświęceniach.

> *Współczesny człowiek, nie tylko współczesna kobieta, stara się podejmować czasem* **HEROICZNE PRÓBY NIETRACENIA Z ŻYCIA NICZEGO.**

Moje koleżanki i ja dostrzegamy gorycz naszych matek i wytykanie sobie samej tego, że się nie spróbowało podjąć pewnych kroków, mimo że była ku temu szansa.

Okrągłe zdania. Masz przykład ze swojego życia?

Mam. Mówisz i masz. Złożyłam papiery do szkoły aktorskiej, bo moja mama przez całe życie żałowała, że

eprasa.pl d2bf142570

odrzuciła propozycję, która mogła zmienić jej życie o sto osiemdziesiąt stopni. Wygrała konkurs śpiewania a capella, a co za tym szło? Pojawiła się propozycja, żeby została frontmanką zespołu muzycznego. Decyzja wiązała się z poważną zmianą miejsca zamieszkania, ponieważ moja mama pochodziła z małej miejscowości i gdyby przyjęła propozycję, musiałaby przeprowadzić się do Warszawy.

Moja babcia i chrzestna mamy szybko wybiły jej wizję kariery z głowy doradzając, żeby zamiast na scenę, poszła do technikum spożywczego, bo taka droga da jej zawód. Moja mama posłuchała tej rady, która całkowicie zdeterminowała jej życie. Słuchałam tej historii od dziecka i nasiąkałam nią, a gdy stawałam przed wyborami, zawsze ją sobie przypominałam. Miałam jednak wzór osoby, która łączyła świat artystyczny i ten przyziemny.

O kim mówisz?

O moim dziadku, który zajmował się rolą, a przy tym był artystą folkowym. I widzisz, wzorem osoby, która umiejętnie łączy sprzeczne światy był mężczyzna. Nie pokazano mi, że tak może kobieta. To pole

eprasa.pl d2bf142570

zarezerwowane było wyłącznie dla mężczyzn. Moje ciotki miały niespełnione ambicje malarskie, a malować zaczęły dopiero na emeryturze, gdy życie zdjęło im z barków problemy domu: odchowały dzieci, odpracowały swoje.

> *Wykorzystały czas bycia matkami –Polkami do maksimum. Czas myślenia o sobie przyszedł wraz z chwilą,* **GDY WYCISNĘŁY Z ŻYCIA RODZINNEGO WSZYSTKO,** *co mogły.*

Często uciekałam do dziadka, bo byłam jego ulubioną wnuczką i – patrząc teraz z perspektywy na siebie – dość nietypowa jak na wnuczki z mojej rodziny. Gadatliwa, wszędzie wtykająca nos... To nie przystało dziewczynce. I tak, też więcej akceptacji dostałam od dziadka, niż od babci. Dziadek chętnie angażował mnie do swoich artystycznych prac, żebym tylko nie musiała pomagać babci w pracach związanych z ogródkiem czy gospodarstwem. To obcowanie z energią męską, która

eprasa.pl d2bf142570

nie była wyłącznie utylitarna dla rodziny, ale była też artystyczna, pokazało mi, że można łączyć ze sobą dwie skrajne drogi i że – jak się chce – to się da.

Idealistyczne spojrzenie.

Ale może się tak da? Może trzeba spróbować być spełnionym na tych dwóch obszarach? Jak nie spróbujesz, to się nie dowiesz. Ja próbuję.

Ten żal twojej mamy, że nie została tym, kim mogła zostać, jest dla ciebie przestrogą?

Myślę, że tak. Do dziś ma piękny niski głos, który przypomina o jej niespełnionym marzeniu. I tak słuchając tego głosu stwierdziłam, że raz dam sobie szansę i wyślę papiery do artystycznej szkoły. Jak się uda, to świetnie, a jak nie, nie będę wyrzucać samej sobie, że nie podjęłam ryzyka. Oczywiście szło za tym myślenie, że w związku z tym, że nie mam rodzinnego zaplecza finansowego, a branża artystyczna jest niestabilnym polem do życia, jestem nieodpowiedzialna podejmując taką decyzję, że idę w stronę aktorstwa. Tak, żale mojej mamy i niespełnione pragnienia, o których słyszałam od dziecka zmotywowały mnie, żeby iść po swoje i próbować.

eprasa.pl d2bf142570

Nigdy nie byłam świadkiem, żeby moja mama personalnie, w twarz wypowiedziała swojej mamie czy ciotce żal, bo

> *moja mama należy do pokolenia posłusznych dzieci, wychowywanych zaraz po wojnie, więc* **SŁOWA RODZICÓW NALEŻAŁY DO PEWNYCH ŚWIĘTOŚCI.**

którymi nie należało się sprzeciwiać. Bezwzględna wdzięczność do rodzica jest piękna, ale za tym pięknem idzie brak komunikacji, która uniemożliwia zdrową relację. Ja i moje pokolenie już bardziej potrafimy artykułować to, czego potrzebujemy i czego pragniemy.

Pytanie banał: co ma w życiu dla ciebie największą wartość? Fejm? Kasa? Sława? Mąż? Pies o imieniu Perła?

Fejm i kasa (śmiech). Wiesz, zadałeś pytanie banalne, ale przy tym nader trudne. Odpowiem banałem: szczęście. Wyjaśnić ci ten truizm, który mam na myśli?

Pewnie. Chętnie posłucham głosu Barbie, który wyjaśni mi, czym jest szczęście.

(śmiech). To miała być poważna odpowiedź!

eprasa.pl d2bf142570

Ja też mówię poważnie.

Dla mnie szczęście to relacje ludzkie, w których jestem. Bez nich byłabym nomen omen jak uschnięta gałąź. A poza tym chcę mieć poczucie, że to co robię, jest światu potrzebne. Szczęście składa się z banałów, bo samo w sobie jest banalne.

A ty masz, Paulino, jeszcze szansę zakosztować życia przeciętnego zjadacza chleba? Siedzisz głównie na planach filmowych, wcielasz się w przeróżne postacie. Wiesz, ile masło kosztuje? Jak za prąd się płaci?

Tak, bo sama jestem przeciętnym zjadaczem chleba. Na planie jestem członkiem ekipy filmowej, czy na scenie teatru Ateneum jestem odtwórczynią postaci, w które się wcielam, a na czerwonym dywanie jestem jeszcze inną wersją siebie, a jednocześnie realizują marzenie z dzieciństwa o byciu księżniczką w ładnej sukience i makijażu. A jak to się kończy, to wracam do swojego mieszkania na Pradze Północ. Widzisz, to też było moje marzenie, żeby mieszkać w bloku z wielkiej płyty.

Nie ma takiej wersji Barbie z blokowiska. Chyba.

eprasa.pl d2bf142570

Jako dziecko zawsze mieszkaliśmy w kamienicach. Traumy problemów z instalacjami nigdy się nie pozbyłam, więc jedyną opcją była wielka płyta.

> *Pamiętam moje myślenie z lat 90., że jeśli* **MIESZKASZ W BLOKU, TO WYGRAŁEŚ LOS NA LOTERII,** *bo blok to szczyt luksusu i dobrego życia.*

I kolejne marzenie spełniłam. Serio, kocham mieszkać w tym miejscu, bo nie mam do czynienia z ludźmi z branży rozrywkowej. W tym miejscu czuję się swoja. „Ty, sąsiadka jesteś aktorką!”, powiedział kiedyś mój sąsiad, gdy mijaliśmy się na klatce schodowej. Gdy powiedziałam, że jestem, popatrzył na mnie i stwierdził: „A wcale nie wyglądasz jak aktorka!”. Uznałam to za ogromny komplement, że wyglądam jak normalny człowiek z ulicy. Jestem człowiekiem z ulicy i takich ludzi gram.

W świecie Barbie nie ma patriarchatu. A jak to jest w swoim życiu? Potrzebujesz pierwiastka męskiego obok, żeby czuć się spełniona? Czy facet to tylko dodatek?

eprasa.pl d2bf142570

Nie hierarchizuję żadnych relacji w moim życiu i wszyscy są dla mnie równi. W filmie – uwaga spoiler alert! – Barbie przeprasza Kena, że ten układ nie był fair, bo traktowała go przedmiotowo. Narratorka filmu, Helen Mirren, zauważa, że musi minąć wiele czasu i być może dojdzie do sytuacji, że Ken zajmie tak silną pozycję w Barbie Landzie jak Barbie. A ja jestem najszczęśliwsza, gdy spotykam się z partnerską wymianą, czy to jest praca, czy moje małżeństwo.

Nigdy nie potraktowałaś faceta przedmiotowo?

(cisza).

Czy cisza oznacza, że tak, że potraktowałaś?

Jeśli doszło do takiej sytuacji, to nie nie zrobiłam tego intencjonalnie.

A ciebie ktoś potraktował przedmiotowo?

Nie tyle przedmiotowo, ile, musiałam udowadniać, że myślę, że jestem inteligentna, że mam coś do powiedzenia, że nie wypełnia mnie od stóp do głów pustka. Bywam niepoważnie traktowana. Czasami. I z pomocą przyszła mi psychoterapia, bo wyćwiczyłam w sobie asertywność. Zauważyłam zależność, że jeśli po-

eprasa.pl d2bf142570

ważniej traktuję siebie, inni zaczynają też tak działać w moim kierunku.

Stereotypy ewolucyjne pokazują, że autorytetu nie zbuduje młoda, uśmiechnięta blondynka, tylko dojrzały mężczyzna z siwymi włosami. Mój wygląd może być mylący, ale nie czuję potrzeby przebierania się za bardzo poważną osobę, żeby perspektywa patrzenia na mnie była poważniejsza. Małymi krokami walczę z dość błahym podejściem do mnie, z którym spotykam się czasami i ze strony kobiet i ze strony mężczyzn. I teraz powinniśmy zadać sobie pytanie, po co nam stereotypy?

Po co?

Żeby ułatwić sobie funkcjonowanie w społeczeństwie, żebyśmy nie zwariowali, żeby świat było opisywalny. W momencie, gdy społeczeństwo jest sfrustrowane, a trudno, żeby nie było biorąc pod uwagę czasy, w których żyjemy, najłatwiej jest poprawić sobie samopoczucie, mówiąc po gombrowiczowskiemu, „brudząc drugą osobę”. Na drodze terapii dowiedziałam się, że problem nie leży we mnie, ale w drugim

eprasa.pl d2bf142570

człowieku, który pozwala sobie oceniać mnie przez pewien stereotyp. Stereotypy biorą się z bólu i braku akceptacji samego siebie. Happysad dobrze śpiewa, że „cały mój świat potrzebuje psychologa”. I ja też się podpisuję pod tym wersem.

Oceniali cię głównie faceci czy kobiety?

Musiałam wykonać dużą pracę nad sobą, żeby w pokoju z samymi facetami przygotować się na twarde przedstawienie swojego zdania, jeśli nie zgadzam się z grupą. Podobną pracę muszę wykonać z kobietami. Łatwiej mi z rówieśniczkami. Stereotypizacje ze względu na wiek dotknęły mnie kilka razy. Czułam, że nie wysłuchano mnie, bo druga strona nie słucha moich argumentów, gdyż wydaje się jej za smarkata.

Kiedy poszłaś na psychoterapię?

Kiedy umarł mój tata. Bardzo męczyłam się i cierpiałam. Poczułam ulgę, gdy przegadywaliśmy moją żałobę. Poszłam do poradni psychologiczno–pedagogicznej. Miałam wówczas piętnaście lat. Dodatkowo zostałam zdiagnozowana jako dyslektyk. Wiesz... Nie poczu-

eprasa.pl d2bf142570

łam się dziwnie, że chodzę do psychologa. Dziś zdrowie psychiczne staje się higieną. Istnieje opinia, że każdy powinien znaleźć odpowiedniego terapeutę i spróbować z nim porozmawiać, bo czasem nie zdajemy sobie sprawę, że mamy problem i sami pozwalamy sobie na stereotypy pod własnym adresem. Mnie terapia bardzo pomogła i nadal pomaga. I mimo że długa droga za mną, przede mną jeszcze wiele pracy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

VII EDYCJA RANKINGU

wprost

100

ZŁOTA SETKA

POLSKIEGO ROLNICTWA

NAJWIĘKSZY RANKING

przedstawiający liderów sektora rolnego w Polsce

Prezentacja rankingu i uroczysta gala
już we wrześniu 2023 r.

PARTNER HONOROWY: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNER STRATEGICZNY: Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI: CHEMIROL, POLMLEK, BASF

PARTNERZY: Smithfield Polska, Krajowa Grupa Spożywcza, Gamana Group, Agro-Efekt, Renaissance Hotels

eprasa.pl d2bf142570



PRĘDKOŚĆ NIEPRZEŻYCIOWA

Fot. East News

eprasa.pl d2bf142570

– ZAWSZE JEŻDŻĘ NIE PRZEKRACZAJĄC DOPUSZCZALNEJ PRĘDKOŚCI. *Ja po prostu za dużo się w życiu naoglądałem – mówi Marek Młodożeniec, biegły sądowy w zakresie wypadków komunikacyjnych. Uważa, że drastyczne zdjęcia z wypadków, takich jak ten w Krakowie, obowiązkowo powinni oglądać kursanci szkół nauki jazdy. Komentuje też słowa Sylwii Peretti. Jego zdaniem, ktoś,* **KTO DOSTAJE 98 PUNKTÓW KARNYCH, NIE POWINIEN W OGÓLE ZNALEŹĆ SIĘ NA DRODZE.**



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

Od weekendu temat tragicznego wypadku w Krakowie nie schodzi z czołówek serwisów. W czwartek pojawiła się kolejna szokująca informacja. „Fakt” dotarł do protokołu z badań na obecność alkoholu we krwi

eprasa.pl d2bf142570

i moczu kierowcy i pasażerów. Wynika z niego, że kierujący autem Patryk P. miał 2,3 promila alkoholu we krwi.

Więcej powiedziałby na ten temat toksykolog, ale 2,3 promila to jest już stan upojenia alkoholowego. Ten człowiek nigdy nie powinien usiąść za kierownicę.

Tu mamy wszystko czarno na białym: brak umiejętności jazdy, brawura, jazda w stanie upojenia alkoholowego. Szkoda tych trzech młodych mężczyzn, ale oni musieli widzieć, w jakim stanie jest kierowca.

Widział pan nagranie z tego wypadku?

Tak, widziałem.

I co pan zobaczył jako specjalista zajmujący się wypadkami drogowymi?

Na pewno samochód, który jedzie z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków oraz utratę

Marek Młodożeniec

– ekspert motoryzacyjny i biegły sądowy w zakresie wypadków komunikacyjnych. W zawodzie pracuje od ponad 30 lat.

eprasa.pl d2bf142570

kontroli nad pojazdem. I później mamy już te sekwencje z kolejnych kamer, gdzie widać, jak samochód uderza w jakąś lampę i ścina słupki. Wiemy, jak to dalej się zakończyło. Nie chcę dywagować, jaka była prędkość samochodu, to wylicza się m.in. na podstawie topografii terenu, ale nie ulega wątpliwości, że znacznie przekraczała tę dozwoloną.

Na filmie pojawia się też pieszy.

Niewiele brakowało, żeby też zginął. Rzeczywiście, pieszy popełnia wykroczenie. Ale on widząc pędzący samochód, cofa się. I z tego co ja widzę, to samochód był w niekontrolowanym ruchu, zanim pieszy wszedł na jezdnię. Nie chcę tu jednak się szczegółowo wypowiadać, bo to będą analizowali biegli, zajmujący się tym wypadkiem. Na pewno zapis z monitoringu będzie tu bardzo pomocny.

Jeśli mówimy o pijanym kierowcy, to nie ma żadnego usprawiedliwienia, ale kwestia stanu trzeźwości Patryka P. to nowa informacja. Od początku nie brakowało komentarzy, że gdyby nie pieszy, to być może nie doszłoby do tragedii.

eprasa.pl d2bf142570

Nie zgadzam się na takie stawianie sprawy. Gdyby kierowca jechał z dozwoloną prędkością w terenie zabudowanym, czyli 50 km/h, to przy suchej jezdni, przy takich warunkach, droga hamowania to niecałe 30 metrów. Nie doszłoby wtedy do takiej tragedii.

W tym miejscu było ograniczenie nawet do 40 km/h, ale idę o zakład, że mało który kierowca, szczególnie jadąc w nocy przez puste miasto, nie jedzie dużo szybciej.

Niestety. To przywara Polaków. Ja jestem teraz po dwóch służbowych wyjazdach w miejsca, gdzie doszło w ostatni weekend do śmiertelnych wypadków i

> *proszę mi wierzyć, nawet na drodze ekspresowej, gdy jechałem z dopuszczalną prędkością 120 km/h,* **PRAWIE WSZYSCY MNIE WYPRZEDZALI.**

Na palcach jednej ręki mogę policzyć tych, którzy tak jak ja, jechali przepisowo. Pędzimy na złamanie

eprasa.pl d2bf142570

karku tylko po to, żeby być na miejscu 5 minut wcześniej. O ile szczęśliwie dojedziemy, a narażamy nie tylko siebie, ale i innych.

A może, skoro tak trudno nam przestrzegać ograniczeń prędkości, to zwyczajnie te przepisy są zbyt rygorystyczne?

Ograniczenia są właściwe. Tu nie ma dyskusji. Bo proszę pamiętać, że 50 km/h to jest prędkość przeżyciowa. Jeśli przy tej prędkości pieszy nam wyjdzie na drogę, to ma 50 proc. szans na przeżycie. Jeśli kierowca przyspieszy tylko o 10 km/h to te szanse na przeżycie spadają do 20 proc.

Przypomnę, że do niedawna jeszcze mieliśmy w nocy od godz. 23 do 5 prędkość dopuszczalną 60 km/h, ale ktoś poszedł po rozum do głowy i ten przepis zlikwidowano. Brałem kiedyś udział w eksperymencie. Dwóch kierowców i ta sama sytuacja: w pewnej odległości na drogę wjeżdża dziecko na rowerku. Kierowca, który jechał 50 km/h zatrzymał się półtora metra przed dzieckiem. Drugi jechał tylko o 10 km/h szybciej. Ten wjechał w dziecko z pręd-

eprasa.pl d2bf142570

kością 39 km/h. Te ograniczenia to nie są żadne wymysły.

Tylko problem w tym, że kierowca, który jedzie sobie przez miasto 60 km/h nie jest wcale postrzegany jako pirat drogowy. To nie jest coś, co jest piętnowane.

Mieszkam w Szczecinie, a więc blisko granicy z Niemcami. Wygląda to tak, że ten sam kierowca, który u nas tak beztrosko przekracza prędkość, przejeżdża granicę i nagle zwalnia do 50 km/h. Tam płaci się mandat już za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 3 km/h. U nas niestety zwyczajowo przyjęło się, że do tych 10 to policjanci przymykają oko.

Pan zawsze jeździ z przepisową prędkością?

Tak, zawsze jeżdżę nie przekraczając dopuszczalnej prędkości i każdy, kto mnie zna, wie, że tak jest.

Wczoraj zrobiłem ponad 300 km, dzisiaj ponad 200 i nie zdarzyło mi się jechać szybciej, niż wynikało to ze znaków. Tam, gdzie było 50, jechałem 50, na ekspresówce 120. Ja po prostu za dużo się w życiu naoglądałem...

eprasa.pl d2bf142570

Ale powiem pani, że mimo wszystko w ostatnich latach trochę się polepszyło na drogach. Może dlatego, że wysokość mandatów wzrosła i odczuwalna jest nieuchronność tych kar?

To się przekłada na statystyki, bo w ostatnich latach rzeczywiście spadła liczba wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Ale kiedy patrzę na to, co wydarzyło się w Krakowie, zaczynam wątpić, czy cokolwiek się polepszyło... Tu mówimy o bardzo młodym kierowcy, który kochał motoryzację i szybkie samochody. Nie on jedyny.

Uważam, że mamy zbyt mało miejsc, ośrodków, gdzie można się za kierownicą wyszaleć. Młodość ma swoje prawa i ja tego nie neguję. Ale

> *nie ma u nas torów szybkiej jazdy,* **BRAKUJE TORÓW DO NAUKI JAZDY W POŚLIZGU,** *powstają wprawdzie ośrodki doskonalenia techniki jazdy, ale jest ich za mało.*

eprasa.pl d2bf142570

Efekt jest taki, że młodzi ścigają się na ulicach miast. To problem Krakowa, ale też Poznania, Wrocławia. Policja reaguje na to zdecydowanie, ale problem nie znika.

Pojawił się pomysł, aby kary za nielegalne wyścigi były jeszcze bardziej dotkliwe. Mowa o konfiskacie auta. To dobre rozwiązanie?

To wymaga rozwiązań prawnych, nie chciałbym się w tej sprawie wypowiadać, bo mamy już takie martwe przepisy, a sytuacja nie ulega poprawie. To na przykład kwestia konfiskaty samochodów pijanym kierowcom, ciągnie się to przecież w nieskończoność, ciągle jest przesuwane. Ja tu muszę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy.

Renault Megan z Krakowa był tuningowany i miał silnik o bardzo dużej mocy. Nie powinien być w ogóle dopuszczony do ruchu. Jeśli pojazd nie spełnia warunków homologacji, a wszystko wskazuje, że tu tak było, to dochodzi tu kwestia stacji diagnostycznej, stacji kontroli pojazdów, która go do ruchu dopuściła.

eprasa.pl d2bf142570

No, ale moda na tuningowanie aut to jest kolejny temat rzeka... Można się pobawić, coś udoskonalić, zmienić, ale to bardzo często idzie za daleko. Stąd mamy potem na ulicach miast takie pseudo sportowe auta. Miejsce sportowych samochodów jest na torach wyścigowych.

Czyli nie jest pan przeciwnikiem ścigania się jako takiego?

Oczywiście, że nie. Ale drogi publiczne to nie jest na to miejsce. Podam przykład z własnego podwórka. Kiedyś Automobilklub Szczeciński organizował takie wyścigi, ale z przykrością stwierdzam, że już nie ma tamtych pasjonatów, część jest na emeryturach, część zmarła. A młodzi chcą się wyżyć. Przy odrobinie chęci i dobrej woli, dałoby się do tego wrócić. Mamy przecież tu w niedalekiej odległości od miasta nieczynne lotnisko. Przy legalnych wyścigach mamy odpowiednie zabezpieczenie, ktoś dba o to, aby publiczność była bezpieczna, ktoś sprawdza auta, no i na wypadek, jeśli coś się stanie, bo tego nie możemy wykluczyć, są odpowiednie służby na miejscu, jest karetka.

eprasa.pl d2bf142570

Po tragedii w Krakowie w sieci pojawił się film, na którym Sylwia Peretti, matka kierowcy, przyznaje, że syn zamiast wyszaleć się na torach, to „śmiga po mieście”. A ona sama się pochwaliła, że odebrano jej prawo jazdy przy 98 punktach karnych...

Ilu? 98?

Tak.

Jeśli ktoś dostaje 98 punktów karnych, to znaczy, że nigdy nie powinien znaleźć się na drodze i nie powinien mieć uprawnień do kierowania. Taka osoba jest zagrożeniem: dla siebie, dla innych kierowców, dla pieszych. To jest coś porażającego, jeśli ktoś jeszcze się tym publicznie chwali... To

> **ZUPEŁNY BRAK WYOBRAŹNI,** *nie wiem nawet jak to inaczej nazwać. Często słyszę określenia, że ktoś jeździł szybko, ale bezpiecznie. To się nie łączy ze sobą.*

eprasa.pl d2bf142570

Jest pana zdaniem jakikolwiek sposób, aby przekonać, zwłaszcza młodych kierowców, że szybka jazda zabija?

Edukacja. Uważam, że na kursach prawa jazdy powinno pokazywać się drastyczne zdjęcia przedstawiające skutki wypadków. Rozmawiałem nawet na ten temat kiedyś z decydentami, było zrozumienie dla tego tematu, ale mijają lata i nic się nie zmienia. A jestem pewien, że obrazy pokazujące, jak kończy się beztroska na drodze, zostałyby w głowie tych ludzi na długo.

To dlaczego tego nie robimy?

Problem polega na tym, że w Polsce kurs prawa jazdy nie jest po to, żeby nauczyć się jeździć, a po to, żeby zdać egzamin.

Kursanci więc na pamięć uczą się tras egzaminacyjnych i na tym to wszystko się skupia. I potem mamy takie, a nie inne efekty. Trzeba zacząć od podstaw.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Byliśmy w bastionie opozycji: „Czuć wielką złość”, ale prawicowe gazety wciąż schodzą.

MUREM ZA OPOZYCJĄ

Fot. Shutterstock

eprasa.pl d2bf142570

PODKOWA LEŚNA *szczyci się swoją otwartością, ideą miasta ogrodu i przedwojennymi willami. I tym, że* **PIS NIE BĘDZIE MIAŁ TU CZEGO SZUKAĆ W NAJBLIŻSZYCH WYBORACH.** *Mieszkańcy mówią, że czują się zawiedzeni i oszukani, a zdanie zmienili nawet ci, którzy na PiS głosowali od lat. Choć nie wszyscy.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Myślę, że PiS będzie miał u nas jeszcze mniej głosów – oznajmia triumfalnie Kamila*, właścicielka jednego z punktów usługowych. – Jest złość, czuć wielką złość w Podkowie. Znam ludzi, którzy całe życie głosowali PiS, ale teraz zmienili zdanie.

– Dlaczego? – dopytuję.

– Nareszcie widzą, jakie PiS ma wady. Czują się oszukani, bo co z tego, że rozdają emerytom trzynast-

eprasa.pl d2bf142570

ki i czternastki, skoro jest taka drożyzna – odpowiada Kamila.

– Podkowa to specyficzne miejsce, mamy dużo zamożnych ludzi, intelektualistów i artystów, mieszkają tu biznesmeni, dla których nasze miasto jest sypialnią. Oni za PiS-em na pewno nie pójdą. PiS to dzisiaj głównie emeryci, ale gdyby weszli w skórę ludzi pracujących, też zmieniliby zdanie – dodaje.

Nie ma tutaj ani blokowisk, ani zabetonowanego rynku, ani szerokich ulic. Są za to osłonięte drzewami przedwojenne wille, bo Podkowa Leśna to jedyne w kraju miasto, gdzie udało się zrealizować ideę miasta ogrodu. To również miasto, w którym różnice między dochodami najbogatszych i najbiedniejszych są jednymi z najwyższych. Najwyższa jest także frekwencja wyborcza, bo w 2015 roku do urn w wyborach prezydenckich poszło 73 proc. mieszkańców, znacznie więcej niż ówczesna średnia krajowa, a pięć lat później głosowało ponad 82 proc. To sprawiło, że Podkowa wygrała wóz strażacki, choć nie ma własnej remizy, więc nie miała jak przyjąć rządowego prezentu.

eprasa.pl d2bf142570

– Sami czerwoni tutaj, więc nic się nie zmieni – klnie Tomek, obserwując odjeżdżające pociągi. – Mieli dobrze za komuny, to chcą, żeby tak dalej było. Znam takiego, co salon samochodowy miał, to żył jak król. Teraz już tak dobrze nie ma.

– Ci, co za komuny dobrze mieli, idą za PO? – upewniam się.

– Tak, bo teraz im się oberwało – nie ma wątpliwości Tomek. – Tylko jak PiS nie wygra, to Polska sprzedana.

– To wygra czy nie wygra?

– Szanse oceniam pół na pół – stwierdza Tomek. – Nie wiadomo co Konfederacja zrobi, bo Korwin-Mikke i Braun mają odchyły. Ale moim zdaniem upadną, są teraz na fali, ale do wyborów nie wytrzymają. Ja na pewno głosuję na PiS i wbrew pozorom dużo nas tutaj jest. Dużo matek i rodzin, bo jednak im pomagają, 500 czy 800 złotych to dla niektórych naprawdę sporo.

Podkowa murem za opozycją

Większość mieszkańców Podkowy Leśnej od lat głosuje przeciwko PiS-owi, choć różnice między partią

eprasa.pl d2bf142570

Jarosława Kaczyńskiego a PO nie zawsze były znaczne, bo mieszkańcy stawiali też na alternatywy. Co innego w wyborach prezydenckich. W 2020 roku na Rafała Trzaskowskiego zagłosowało w pierwszej turze ponad 48 proc. mieszkańców. Na Andrzeja Dudę ponad 28 proc., a Szymon Hołownia zdobył ponad 13 proc. głosów.

> *W drugiej turze Trzaskowski zmiażdżył Dudę zdobywając 68 proc. poparcia.* **TO JEDEN Z NAJWYŻSZYCH WYNIKÓW W KRAJU.**

W wyborach prezydenckich w 2015 roku Bronisław Komorowski zdobył ponad 62 proc. głosów, a Andrzej Duda niemal 38 proc.

W wyborach do Sejmu PiS w 2019 roku zdobył niecałe 30 proc., KO niemal 42 proc., a Lewica ponad 17 proc. Z kolei w 2015 roku PO wygrała z niższą przewagą, zdobywając niecałe 32 proc., zaś drugie miejsce zajął PiS z wynikiem ponad 30 proc. Podium zamykała

eprasa.pl d2bf142570

Nowoczesna, na którą głos oddało aż 18 proc. mieszkańców. Takie wyniki przybliżają Podkowę Leśną do Warszawy, ale odróżniają od pobliskich gmin. Chociażby w Baranowie w 2015 roku PiS zdobył niemal połowę głosów, a pięć lat później jeszcze więcej – ponad 56 proc.

Odwrotne były tam również wyniki wyborów prezydenckich, bo w 2015 roku Duda zdobył ponad 65 proc., a Komorowski ponad 34 proc. Pięć lat później mieszkańcy podzielili się identycznie, tyle że 34 proc. głosów zdobył Trzaskowski.

Emerytom ciężko nawet wśród bogaczy

– Należę do części społeczeństwa, która jest zawiedziona i oszukana, a już po ustawie odnośnie kobiet zdruzgotana – oświadcza Anna, która pracuje w jednym ze sklepów niedaleko stacji kolejowej.

Anna regularnie widzi też emerytów, którzy przeliczać muszą każdy grosz. Nie ma znaczenia to, że po drodze do sklepu mijają luksusowe wille.

– Nawet Podkowa się starzeje, młodzi wsiadają w samochody, jadą do pracy i wracają wieczorem. Albo

eprasa.pl d2bf142570

wyjeżdżają za granicę – zauważa. – Emeryci kupują po kilka wisienek, żeby sobie smak zmienić.

> *Przykro jest patrzeć, jak starsza pani stoi przed półką i zastanawia się, czy płyn do płukania za 11 złotych to nie jest* **WYDATEK PONAD JEJ SIŁY.**

Ostatnio jest tak coraz częściej. Emerytom jest naprawdę ciężko, masa z nich płacze, bo im nie starcza na życie.

– I biorą ten płyn za 11 złotych?

– Czasami ja biorę, ile starsza pani ma, a resztę dokładam z własnej kieszeni. Człowiek czuje się wtedy bezsilny, co innego można zrobić? – Anna milknie. – Widać, że emeryci odżywają, jak dostają trzynastkę czy czternastkę, wtedy kupują dezodoranty, co zwykle jest rozrzutnością dla nich. Ale jest też tutaj dużo emerytowanych przedsiębiorców, oni zupełnie inaczej patrzą i żyją – kontynuuje.

– Jest lepiej czy gorzej niż było?

eprasa.pl d2bf142570

– Teraz jest gorzej – ocenia Anna. – Ale uważam, że mamy wybór między dżumą a cholerą. Jestem zmęczona tym, co politycy robią. Jedni szczują na drugich, obrzucają się błotem. Jak się ich słucha, to jest taka sieczka, że to nic dobrego dla nas, dla narodu, nie wróży. Nikt o nas nie myśli. Nie można wszystkich wrzucić do jednego wora i powiedzieć, że robią samo zło, ale wolałbym zmianę. Będę wybierała mniejsze zło, tylko jeszcze nie wiem, które. Na pewno nie to, które jest teraz – stwierdza.

Megastolica bez Podkowy

O Podkowie Leśnej zrobiło się głośno w 2017 roku, gdy PiS nie włączył jej do swojego planu stworzenia megastolicy – zgodnie z projektem, do Warszawy miały zostać przyłączone 32 sąsiednie gminy. Pojawiły się głosy, że Podkowa zostanie „ostatnią wioską wolnych ludzi”. Burmistrz pytał z przekąsem, czy rządzącej partii podkowiański elektorat jest nie na rękę. „Tak na poważnie, to kolejny szalony pomysł przejęcia władzy przez PiS za wszelką cenę” – ostrzegał Artur Tusiński.

eprasa.pl d2bf142570

PiS poprawił wtedy swój projekt i Podkowę dołączył, a Jacek Sasin tłumaczył, że było to „zwykłe przeoczenie”. Jednak cały plan i tak skończył się fiaskiem.

Innym razem politykom PiS Podkowa głośno sprzeciwiła się w 2021 roku. Wtedy uchwała jednej ze szkół zobowiązała nauczycieli, aby zwracali się do 10-letniego ucznia imieniem „Agnieszka”.

> *Prośbę w tej sprawie złożyli rodzice dziecka. Jednak* **KRYSTYNA PAWŁOWICZ OBURZAŁA SIĘ PUBLICZNIE,** *że „zlekceważono dane z akt stanu cywilnego”.*

Grzmiała również radna PiS Małgorzata Jacyna-Witt, która stwierdziła, że „ma bardzo wysoki poziom empatii w stosunku do 10-letniego dziecka” i dlatego... odebrałaby rodzicom prawa rodzicielskie, żeby „dalej go nie krzywdzili”.

W obronie ucznia stanął wtedy burmistrz, który oświadczył, że władze miasta i szkoły „będą otwarte na potrzeby każdego ucznia”. „Podstawowym wa-

eprasa.pl d2bf142570

runkiem dobrostanu psychicznego człowieka jest integracja jego psychiki z ciałem oraz możliwość ekspresji zgodnie z tym, jak się czuje. To oczywiste dla ludzi światłych” – podkreślił burmistrz.

Niedługo potem podkowiańska rada miasta przyjęła własną Deklarację Poszanowania Praw Człowieka, w której zapisano, że rada „sprzeciwia się wszelkim formom dyskryminacji i wykluczenia ze względu na cechy osobowe, wyznanie, światopogląd, narodowość, pochodzenie etniczne, rasę, wiek, tożsamość płciową czy orientację seksualną”.

„Podkowa Leśna ma w swojej historii wiele chlubnych kart świadczących o ochronie i kultywowaniu tych wartości. Podczas II wojny światowej w naszej miejscowości znaleźli schronienie uchodźcy z Powstania Warszawskiego, a w czasie stanu wojennego społeczność Podkowy udzieliła wsparcia przedstawicielom demokratycznej opozycji” – przypomnieli radni.

„Pragniemy, aby te uniwersalne wartości, które uważamy za ważny element dziedzictwa społecznego

eprasa.pl d2bf142570

i kulturowego naszej miejscowości, były podtrzymywane także dzisiaj” – podkreślili.

Prawicowa prasa wciąż w cenie

Podmiejskie pociągi co chwilę wtaczają się na niewielki peron. Obok po parku przechadza się Tomek, mija pomnik, przy którym powiewają flagi Polski, Ukrainy i Unii Europejskiej.

– Moi teściowie osiem lat temu zarzekali się, że w życiu na PiS nie zagłosują, a teraz jak się do nich idzie, to TVP na okrągło leci. Ja kilka lat temu myślałem, że może Szymon Hołownia, ale wystrzelił wtedy jak petarda w sylwestra i jak dla mnie teraz go nie ma – dywaguje młody mężczyzna. – Na pewno większość rządu jest do wymiany – dodaje.

– Tylko kto w zamian?

– Jak dla mnie Mentzen jest w porządku – oznajmia. – Oglądałem jego nagrania. Jest normalnym facetem, normalnie się zachowuje – wyjaśnia krótko.

– Nie boi się pan, że z PiS-em pójdzie?

– I tak wszyscy dużo obiecują, ale mało zrobią.

eprasa.pl d2bf142570

Każdy może obiecywać gruszki na wierzbie, mieć 150 postulatów, a zrealizuje może kilka. PiS daje 800 plus, trzynastki i czternastki, tylko to wszystko jest z naszej kieszeni. Ja muszę w tym miesiącu prawie sześć tysięcy dochodowego zapłacić – denerwuje się. – Ale nie ma co płakać, bo albo prowadzisz biznes, albo na etat idziesz. Tylko jak PiS wygra, to chyba trzeba się zawijać i uciekać z tego kraju.

Przed kioskiem na peronie ustawia się krótka kolejka, która znika, gdy odjeżdża kolejny pociąg.

– Kupują ludzie prawicowe gazety, mam grupę stałych klientów. Ale częściej schodzą bardziej liberalne, centrowe. Tabloidy bardzo siadły. Różnie ludzie reagują, ale raczej na środek stawiają – przyznaje sprzedawczyni. – Ja osobiście na pewno nie na prawo, na pewno też nie na sprawiedliwość – uśmiecha się.

– Jeżeli ludzie czytają gazety, orientują się, co się dzieje, to trudno, żeby byli zachwyceni. Tak nas obskubują. Zawsze politycy mieli skłonność do lepkich rąk, ale ci mają bardzo lepkie – oświadcza pan Leszek, który do centrum przyjechał na zakupy.

eprasa.pl d2bf142570

W Podkowie znają go niemal wszyscy. W tym roku skończy 94 lata i **JEST OSTATNIM W MIEŚCIE POWSTAŃCEM WARSZAWSKIM.**

– To się całkowicie zgadza – potwierdza sprzedawczyni.

– Jeszcze tak nie było, żeby tak wiele rzeczy państwowych, rządowych, używano do celów partyjnych. Poza PRL-em oczywiście – puentuje pan Leszek.

*imiona większości bohaterów zostały zmienione

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



Zbigniew Lew-Starowicz

Przyjaciółka wie lepiej

U wielu kobiet wiedza o seksie zasługuje na uznanie i jestem pod wrażeniem, rozmawiając z nimi w gabinecie terapeutycznym. Przyczyniły się do tego kolejne „rewolucje” seksualne, a zwłaszcza ostatnia, polegająca na odkrywaniu przez kobiety u siebie „potencjału erotycznego”.

Fot. Centrum Terapii Lew-Starowicz

eprasa.pl d2bf142570

Te kobiety czerpią wiedzę z czasopism, warsztatów, publikacji popularnonaukowych (głównie one dominują wśród ich czytelników). Są naprawdę żądne wiedzy, w o wiele większym stopniu niż ich partnerzy, którzy nierzadko reagują ambicjonalnie na proponowane im lektury.

Jest jednak również druga strona medalu i jej poświęcę nieco uwagi, opierając się na własnych doświadczeniach terapeutycznych i obserwacjach. Ograniczę się do kilku najczęściej spotykanych sytuacji.

Przyjaciółki jako „ekspertki” w związkach konfliktowych

Typowy przykład: zgłaszają się pary z różnicą potrzeb seksualnych, gdy partner chce więcej seksu. Uważa, że w ich wieku seks przynajmniej kilka razy w tygodniu to normalne. Z kolei zdaniem partnerki, seks kilka razy w miesiącu czy rzadziej jest normalny. Jako dowód podają rozmowy z przyjaciółkami w pełni zgadzającymi się z nimi. Skąd ta zgodność?

eprasa.pl d2bf142570

Oczywiście, może się zdarzyć, że potrzeby przyjaciółek są zbliżone, ale częściej się zdarza, że owa zgodność jest wyrazem empatii, sympatii lub zbliżonego do przyjaciółki konfliktu w związku na tym tle.

Bywa, że jestem proszony o przedstawienie wyników badań, co do częstotliwości kontaktów w związku. Nauka często przegrywa z opinią przyjaciółek.

Przy okazji – ucząc przyszłych terapeutów par, często podkreślam, że pacjentki są skore do omawiania sesji terapeutycznych z przyjaciółkami, których zdanie nierzadko jest ważniejsze od zdania terapeuty.

„Filozofia pępka”

Ten termin oznacza, że osobiste poglądy i doświadczenia w zakresie seksu są traktowane jako powszechna reguła.

Pierwszy przykład: na publicznym spotkaniu omawiam konkretne wyniki badań naukowych np. dotyczące wieku inicjacji seksualnej, upodobań erotycznych w polskiej populacji, aktywności seksualnej w wieku meno- i postmenopauzalnym. Typowa reakcja to: „ja się z pa-

eprasa.pl d2bf142570

nem nie zgadzam, bo ja..., bo moje przyjaciółki..., bo przecież wiadomo” itp. Bywa i tak, że słyszę pełne niechęci słowa: „o, on mówi, przecież ja wiem, że jest inaczej” itp.

Zdarza się również, że „filozofia pępka” dominuje w wychowaniu seksualnym w rodzinie. Niektóre ingerencje bywają nawet groteskowe. Znam przypadek, gdy teściowa ostrzega syna, że chuć synowej może być szkodliwa dla jego zdrowia i zachęca go do ograniczenia kontaktów seksualnych.

Najgorszym wariantem tej filozofii są poglądy wygłaszane przez różne pseudoekspertki, ograniczone do własnych doświadczeń, przy jednoczesnym braku rzetelnej wiedzy. Słuchając tych dyrdymałów, nie mogę usiedzieć w fotelu. Niedawno słyszałem wypowiedź takiej „ekspertki” zajmującej się terapią par, która twierdziła, że ma bardzo udany seks po kokainie.To ma być recepta na udany seks w związku?

Wyniki „badań naukowych”

Często słyszę powoływanie się na wyniki „badań naukowych”, które kreują poglądy na temat seksu. Naj-

eprasa.pl d2bf142570

częściej są to oceny małych grup, badania bez grup kontrolnych, z potrzeby wywołania sensacji itd.

Tego jest tak dużo, że nawet trudno reagować, ale przecież mogą mieć one znaczący wpływ na postawy wobec seksu, naśladownictwo.

Internet

O jego znaczeniu w uzyskiwaniu informacji na temat seksu wiemy dużo. Rzecz w tym, że jest w nim zarówno wiele cennych, jak i bałamutnych informacji. Może nawet dojść do problemów ze zdrowiem np. w przypadku stosowania nieprzebadanych preparatów (wiele razy rzekomo reklamowanych przeze mnie)

Niedawno miałem pacjenta, u którego doszło do złamania penisa z powodu zastosowania urządzeń rzekomo wydłużających penisy. Internet daje szerokie pole działania różnym „ekspertom” i „ekspertkom”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

wprost

W.

Raport

BIAŁO-CZERWONY KAPITAŁ

SIŁA POLSKIEJ GOSPODARKI



PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

BGK Bank Gospodarstwa Krajowego

PARTNER

Q-Doręczenia Poczta Polska

PARTNER GŁÓWNY RANKINGU 50 NAJWIĘKSZYCH UNIJNYCH INWESTYCJI W POLSCE

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Fundusze Europejskie Inteligentny Rozwój

Rzeczpospolita Polska

PARP Grupa PFR

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

50 NAJWIĘKSZYCH UNIJNYCH INWESTYCJI NA 20-LECIE POLSKI W UE

20 lat temu Polacy powiedzieli Unii Europejskiej „tak”. Z okazji tego jubileuszu przygotowaliśmy **RANKING 50 NAJWIĘKSZYCH UNIJNYCH INWESTYCJI W POLSCE** *oraz zestawienie 10 małych i średnich polskich firm, które wiodły prym w pozyskiwaniu unijnych funduszy. Przez prawie dwie dekady naszego członkostwa we Wspólnocie do Polski napłynęło 157 mld euro.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

W dwudniowym referendum, które odbyło się w weekend 7-8 czerwca 2003 roku 77,5 proc. rodaków opowiedziało się za włączeniem Polski do struktur europejskich. Niecały rok później, dokładnie 1 maja 2004 roku, Polska, wspólnie z dziewięcioma innymi państwami Europy Centralnej, weszła do Unii. Grono wspólnoty powiększyło się do 25 krajów członkowskich i było to największe rozszerzenie w historii Unii Europejskiej.

W referendum najważniejsza była frekwencja. Musiała przekroczyć 50 proc., żeby głosowanie było ważne. Ostatecznie frekwencja wyniosła 59 proc.

Półtora miesiąca po referendum Polska podpisała Traktat Akcesyjny. A 1 maja 2004 roku w Dublinie odbyła się oficjalna uroczystość wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Ówczesny przewodniczący Parlamentu Europejskiego Irlandczyk Pat Cox przywitał nowe państwa słowami: „Witamy w domu”. Zachęcał je, by wykorzystywały szanse stwarzane przez członkostwo we Wspólnocie.

eprasa.pl d2bf142570

Szans pojawiło się mnóstwo: otwarcie granic, wspólny rynek i to, co rozbudzało największe emocje, czyli unijne fundusze.

Z ostatniego badania CBOS wynika, że po prawie dwóch dekadach Polski w UE aż 92 proc. Polaków popiera nasze członkostwo w strukturach europejskich. Jesteśmy więc narodem euroentuzjastów.

50 największych unijnych inwestycji

20 lat po unijnym referendum to dobry czas, na podsumowania. Z tej okazji przygotowaliśmy ranking 50 największych unijnych inwestycji. Wymienione w nim projekty pochodzą z ostatniej unijnej perspektywy przypadającej na lata 2014-2020. Głównym kluczem wyboru była największa wartość unijnego dofinansowania. Widać, jak potężny wpływ mają fundusze na otaczającą nas rzeczywistość. Oto tylko kilka przykładów inwestycji, które nie powstałyby tak szybko bez możliwości wykorzystania funduszy europejskich.

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Metro Warszawskie Sp. z o.o.

Metro warszawskie, stacja Młynów

eprasa.pl d2bf142570

Dwa pierwsze miejsca zajmuje warszawskie metro. Chodzi o drugi i trzeci etap budowy drugiej linii linii metra. To w sumie 11 nowych stacji oraz 30 sztuk taboru do ich obsługi.

Środki na ten cel w kwocie prawie 3,8 mld zł, co stanowi ok. 60 proc. całej inwestycji wartej ponad 6,5 mld zł, pochodziły z funduszy europejskich.

Na trzecim miejscu uplasowała się modernizacja toru wodnego Świnoujście-Szczecin. Chodziło przede wszystkim o jego wydrążenie do głębokości 12,5 m, co pozwoliło zawijać do szczecińskiego portu większym gabarytowo jednostkom. Wcześniej duże statki musiały „zrzucać” część ładunku w Świnoujściu, żeby płynąć dalej do Szczecina. Przez płytszy tor wodny w głąb kraju mogły dostać się jednostki z ładunkiem ok. 20 tys. ton. Teraz, po oddanej już rok temu inwestycji, do Szczecina zawijają już statki z dwa razy większym gabarytem.

Do końca tego roku zaplanowano położenie 10 tys. km linii światłowodowych oraz wzniesienie 1197 obiek-

eprasa.pl d2bf142570

tów radiokomunikacyjnych. Nowy system usprawni przede wszystkim komunikację personelu prowadzącego ruch kolejowy. Do tej pory dyżurny ruchu łączył się z maszynistą w sposób analogowy przez radio. Nie mógł jednocześnie odbierać i nadawać sygnałów. Poza tym docierało do niego wiele nieistotnych komunikatów od innych pracowników kolei, którzy rozmawiali na tej samej częstotliwości. W tym kontekście technologia GSM-R to na kolei rewolucja. Pozwoli na bardziej precyzyjne i aktualne przekazywanie informacji, również nadawanie i odbieranie wiadomości tekstowych. To wszystko ma się przełożyć na lepszą jakość usług – pociągi będą mogły jeździć szybciej, częściej i bezpieczniej.

W pierwszej dziesiątce rankingu pojawiły się również takie inwestycje, jak budowa zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na Odrze, realizacja odcinka drogi ekspresowej S19 z Lublina do Rzeszowa, modernizacja układu falochronów w gdańskim porcie czy zapewnienie Polakom dostępu do szybkiego internetu.

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Kinga Liwak

Fragment drogi ekspresowej S1

eprasa.pl d2bf142570

Jedna z inwestycji z pierwszej dziesiątki została oddana do użytku zaledwie kilka tygodni temu. Mowa o tunelu pod Świną łączącym wyspy Uznam i Wolin oraz samo Świnoujście z resztą kraju.

Wśród innych inwestycji znaleźć można m.in projekt dotyczący inwestycji „Prace na liniach kolejowych nr 68, 565 na odcinku Lublin – Stalowa Wola Rozwadów wraz z elektryfikacją”: był dla nas kolejnym kontraktem realizowanym w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Kontrakt wymagał od Wykonawcy dużego doświadczenia w realizacji inwestycji infrastrukturalnych, bo był nie tylko wielobranżowy, ale obejmował również budowę nowej sieci trakcyjnej na całym ponad 100 km odcinku linii.

Ale dzięki zaangażowaniu naszego zespołu z powodzeniem zakończyliśmy prace w terminie umownym. Mam nadzieję, że przyczyniliśmy się do wzmocnienia potencjału rozwojowego tego regionu, a przede wszystkim do poprawy komfortu podróży mieszkańców miejscowości na liniach objętych tym projektem.

eprasa.pl d2bf142570

Teraz skupiamy się na kolejnym ważnym projekcie w Pyrzowicach, gdzie dla poprawy zasilania w rejonie Lotniska zajmujemy się m.in budową sieci kablowej o napięciu 110 kV oraz stacji GPZ 110/20 kV Pyrzowice Lotnisko, a także kończymy prace związane z rewitalizacją i odbudową linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie, w ramach której powstanie m.in. połączenie kolejowe na Lotnisko Katowice Pyrzowice – mówi Marita Szustak, prezes Track Tec Construction.

O tym, jak wielkie znaczenie dla wielu projektów miało unijne wsparcie, przekonuje dalsza część naszego rankingu. W pierwszej pięćdziesiątce najwięcej, bo aż 14 inwestycji, jest związanych z koleją. Drugą największa grupę projektów stanowią inwestycje drogowe (10). Następnie transport miejski (8). Po cztery inwestycje przypadają na sektory ochrony zdrowia i środowiska. Następnie transport miejski (8). Po cztery inwestycje przypadają na sektory ochrony zdrowia i środowiska.

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Kinga Liwak

Przebudowa linii kolejowej w Czechowicach-Dziedzicach

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

	Tytuł projektu Nazwa beneficjenta | *Kategoria*	Wartość projektu (zł) Dofinansowanie z EU (zł)
1	Budowa II linii metra wraz z zakupem taboru – etap III Miasto stołeczne Warszawa | *Transport miejski*	3 564 536 216 1 952 151 513
2	Budowa II linii metra, wraz z infrastrukturą towarzyszącą i zakupem taboru – etap II Miasto stołeczne Warszawa | *Transport miejski*	2 942 508 171 1 826 345 155
3	Modernizacja toru wodnego Świnoujście – Szczecin do głębokości 12,5 m Urząd Morski w Szczecinie | *Infrastruktura morska*	1 935 556 000 1 226 448 000
4	POIS.05.02.00-00-0034/18 – Modernizacja wybranych dworców na linii kolejowej nr 213 – przykład Dworzec Władysławowo	76 333 102 52 159 268
5	POIS.05.02.00-00-0022/17 – Rozszerzenie potencjału przewozowego kolei metrotpolitarnej na terenie Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego – etap I	612 583 786 259 354 943
6	Usprawnienie połączenia komunikacyjnego pomiędzy wyspami Uznam i Wolin w Świnoujściu – budowa tunelu pod Świną Gmina miasto Świnoujście | *Transport drogowy*	912 790 907 775 676 245
7	Wdrożenie instrumentów finansowych w ramach osi priorytetowej I Powszechny dostęp do szybkiego internetu Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Bank Gospodarstwa Krajowego | *Technologie*	756 432 075 716 686 359
8	Modernizacja układu falochronów osłonowych w Porcie Północnym w Gdańsku Urząd Morski w Gdyni | *Infrastruktura morska*	795 100 433 675 184 104
9	Zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny na Odrze w województwie śląskim (polder) PGW Wody Polskie | *Ochrona środowiska*	1 995 176 677 667 040 000

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

	Tytuł projektu Nazwa beneficjenta | *Kategoria*	Wartość projektu (zł) Dofinansowanie z EU (zł)
10	Budowa drogi ekspresowej S19 Lublin – Rzeszów, odc. w. Nisko Południe (bez węzła) – w. Sokołów Małopolski Północ (z węzłem) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad | *Transport drogowy*	1 132 005 519 587 297 822
11	Budowa trasy tramwajowej do Wilanowa wraz z zakupem taboru oraz infrastrukturą towarzyszącą Tramwaje Warszawskie | *Transport miejski*	1 201 554 915 554 633 384
12	Kolej na dobre połączenia – unowocześnienie wagonów i lokomotyw dla PKP Intercity S.A. PKP Intercity | *Kolej*	1 349 646 634 515 206 886
13	Budowa drogi ekspresowej S7, odc.Moczydło (granica województwa świętokrzyskiego) – w. Miechów Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad | *Transport drogowy*	977 894 913 497 801 099
14	Przyspieszamy komfortowo – unowocześnienie wagonów i zakup lokomotyw dla PKP Intercity S.A. PKP Intercity | *Kolej*	1 156 050 037 495 765 402
15	Budowa drogi ekspresowej S19 Lublin-Rzeszów, odc. w. Lasy Janowskie (bez węzła) – w. Nisko Południe (z węzłem) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad | *Transport drogowy*	873 983 177 468 342 019
16	Zintegrowany Projekt modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego – etap I Tramwaje Śląskie | *Transport miejski*	951 544 104 461 840 845
17	Kompleksowy program integracji sieci niskoemisyjnego transportu publicznego w metropolii łódzkiej wraz z zakupem taboru do obsługi trasy W-Z oraz innych linii komunikacyjnych i modernizacją zajezdni tramwajowych w Łodzi Miasto Łódź | *Transport miejski*	687 845 182 448 302 896

eprasa.pl d2bf142570



Fot. Marcin Kaproń

Tunel pod Świną

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

	Tytuł projektu Nazwa beneficjenta | *Kategoria*	Wartość projektu (zł) Dofinansowanie z EU (zł)
18	Modernizacja linii kolejowej nr 354 Poznań Główny PoD – Chodzież – Piła Główna w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 PKP Polskie Linie Kolejowe | *Kolej*	613 710 652 424 107 897
19	Budowa drogi ekspresowej S19 Lublin-Rzeszów odc. Sokolów Młp. Północ- Stobierna oraz w. Świlcza – w. Rzeszów Południe Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad | *Transport drogowy*	749 591 118 400 407 460
20	Prace na linii kolejowej nr 216 na odcinku Działdowo – Olsztyn PKP Polskie Linie Kolejowe | *Kolej*	575 692 226 396 212 462
21	Wdrażanie instrumentów finansowych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 Europejski Bank Inwestycyjny | *Rozwój firm*	463 639 647 394 093 700
22	Ochrona przed powodzią Kotliny Kłodzkiej ze szczególnym uwzględnieniem ochrony miasta Kłodzka PGW Wody Polskie | *Ochrona środowiska*	976 278 462 369 569 729
23	Budowa drogi S7 Radom (Jedlińsk) – Jędrzejów, odc. w. Chęciny – Jędrzejów Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad | *Transport drogowy*	767 817 493 361 169 872
24	Prace na linii kolejowej nr 25 na odcinku Kamienna – Sandomierz PKP Polskie Linie Kolejowe | *Kolej*	609 058 042 357 405 255
25	Gazociąg Lwówek-Odolanów Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System | *Energetyka*	765 019 511 350 770 004

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

	Tytuł projektu Nazwa beneficjenta | *Kategoria*	Wartość projektu (zł) Dofinansowanie z EU (zł)
26	Prace na liniach kolejowych nr 68, 565 na odcinku Lublin – Stalowa Wola Rozwadów wraz z elektryfikacją PKP Polskie Linie Kolejowe | *Kolej*	528 353 493 327 561 347
27	Gdański Projekt Komunikacji Miejskiej – etap IV A Gmina miasto Gdańsk | *Transport miejski*	643 832 353 324 900 585
28	Dostępność Plus dla zdrowia Ministerstwo Zdrowia | *Ochrona zdrowia*	352 675 142 297 234 610
29	Budowa obwodnicy Wałbrzycha w ciągu drogi krajowej nr 35 Gmina Wałbrzych | *Transport drogowy*	397 480 382 296 792 459
30	Zakup taboru autobusowego (130 niskopodłogowych autobusów niskoemisyjnych) wraz z infrastrukturą towarzyszącą Miejskie Zakłady Autobusowe | *Transport miejski*	408 660 575 281 888 900
31	Usprawnienie systemu ratownictwa w transporcie kolejowym – etap I Komenda Główna Straży Pożarnej | *Kolej*	328 249 969 277 162 500
32	Usprawnienie systemu ratownictwa na drogach – etap IV Komenda Główna Straży Pożarnej | *Transport drogowy*	323 119 810 274 624 213
33	Rewitalizacja linii kolejowej nr 25 na odcinku Padew – Mielec – Dębica, etap I PKP Polskie Linie Kolejowe | *Kolej*	417 738 094 274 039 105
34	Pogłębianie toru podejściowego i akwenów wewnętrznych Portu Gdynia – etapy I i III oraz przebudowa nabrzeży w Porcie Gdynia – etapy II i III Morski Port Gdynia | *Infrastruktura morska*	559 642 791 273 000 000
35	Budowa zakładu termicznego przekształcania odpadów komunalnych w Gdańsku Port Czyskiej Energii | *Ochrona środowiska*	742 458 020 270 696 805

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Marcin Kaproń

Fragment trasy S19 Via Carpatia

eprasa.pl d2bf142570

	Tytuł projektu Nazwa beneficjenta | *Kategoria*	Wartość projektu (zł) Dofinansowanie z EU (zł)
36	Rozszerzenie potencjału przewozowego kolei metropolitarnej na terenie Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego – etap I Szybka Kolej Miejska | *Kolej*	612 583 786 259 354 943
37	Prace na linii kolejowej nr 219 na odcinku Szczytno – Ełk PKP Polskie Linie Kolejowe | *Kolej*	388 088 792 256 272 616
38	Prace na liniach kolejowych nr 140, 148, 157, 159, 173, 689, 691 na odcinku Chybie – Żory – Rybnik – Nędza/Turze PKP Polskie Linie Kolejowe | *Kolej*	471 086 105 249 582 438
39	Rozbudowa Drogi Krajowej Nr 81 od węzła autostrady A4 z DK86 do budowanego węzła z ul. Armii Krajowej – e tap I Miasto Katowice | *Transport drogowy*	303 150 934 244 193 543
40	Poprawa funkcjonowania komunikacji miejskiej w Toruniu – BiT City II Gmina miasta Toruń | *Transport miejski*	461 533 792 238 328 032
41	Budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka (szpitala pediatrycznego) wraz z jego wyposażeniem Samorząd Województwa Wielkopolskiego | *Ochrona zdrowia*	457 533 762 237 055 732
42	Wyposażenie nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim SPZOZ Szpital Uniwersytecki w Krakowie | *Ochrona zdrowia*	293 394 772 236 859 690
43	Budowa Osi Zachodniej we Wrocławiu w ciągu drogi krajowej nr 94 Miasto Wrocław | *Transport drogowy*	380 996 142 233 390 021
44	Wdrażanie instrumentów finansowych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 Europejski Bank Inwestycyjny | *Ochrona środowiska*	269 012 894 228 660 960

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

	Tytuł projektu Nazwa beneficjenta | *Kategoria*	Wartość projektu (zł) Dofinansowanie z EU (zł)
45	Poprawa dostępu do Portu w Szczecinie w rejonie Kanału Dębickiego Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście | *Infrastruktura morska*	452 701 818 225 960 000
46	Wsparcie rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstw przez instrumenty finansowe Bank Gospodarstwa Krajowego | *Rozwój firm*	238 612 198 208 124 880
47	Budowa Podmiejskiej Kolei Aglomeracyjnej – PKA: Budowa i modernizacja linii kolejowych oraz infrastruktury przystankowej Województwo Podkarpackie | *Kolej*	415 170 476 208 068 486
48	Wdrożenie e-usług w placówkach POZ i ich integracja z systemem e-zdrowia z wykorzystaniem narzędzia centralnego (akronim – Centralne e-usługi POZ lub e-Gabinet+) Ministerstwo Zdrowia | *Technologie*	199 302 876 199 302 876
49	Przebudowa i rozbudowa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu Wojewódzki Szpital Zespolony im. L.Rydygiera w Toruniu | *Ochrona zdrowia*	256 730 193 198 647 584
50	Budowa obwodnicy Stalowej Woli i Niska w ciągu DK 77 Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad | *Transport drogowy*	297 229 777 194 135 036

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



LIDERZY W POZYSKIWANIU ŚRODKÓW UNIJNYCH

Fot. Materiały prasowe

Siedziba firmy Wutkowski

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

W rankingu 50 największych unijnych inwestycji w Polsce pokazaliśmy przede wszystkim gigantyczne projekty infrastrukturalne za miliardy złotych. Ale **UNIJNE ŚRODKI Z WIELU INNYCH PROGRAMÓW TRAFIAJĄ TEŻ DO MNIEJSZYCH ODBIORCÓW**. *Często to małe i średnie firmy, które dzięki unijnemu wsparciu są w stanie wprowadzać innowacyjne rozwiązania i tym samym zwiększać swoją konkurencyjność na rynku.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Dlatego wraz z zestawieniem największych inwestycji, publikujemy również ranking 10 liderów w pozyskiwaniu unijnego wsparcia wśród małych i średnich przedsiębiorstw. To firmy działające lokalnie, rozsiane po różnych częściach

eprasa.pl d2bf142570

Polski, które w ostatnim czasie uzyskały największe dofinansowanie na konkretną technologię lub produkt umożliwiający im przewagę rynkową. Wzięliśmy pod uwagę jedynie konkretne przedsiębiorstwa w rękach prywatnych właścicieli. Bez konsorcjów, samorządów, instytucji czy spółek skarbu państwa. Wszystkie projekty dotyczą konkursu „Badania na rynek" finansowanego ze środków jednego z najważniejszych unijnych programów, czyli Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

Asfalt z opon i chleb z łubinu

Pierwsze miejsce w rankingu zajęła firma Wutkowski. Przedsiębiorstwo z siedzibą w Śliwicach w województwie kujawsko-pomorskim otrzymało ponad 25 mln zł unijnego dofinansowania na opracowanie bezpiecznych paneli szkła laminowanego.

Laminowanie szkła to nic innego jak nadawanie mu mocniejszej struktury. Pomiędzy jedną a druga taflą szkła umieszcza się wiele warstw specjalistycznej fo-

eprasa.pl d2bf142570

lii. Taka konstrukcja trafia do pieca, gdzie oprócz wysokiej temperatury wytwarza się również próżnia, która usuwa pęcherzyki powietrza i pozwala na trwałe zespojenie szkła z folią. Dzięki takiemu procesowi szyba wykrojona z tafli laminowanego szkła jest przede wszystkim bezpieczniejsza. Nie rozbije się na wiele ostrych fragmentów, tylko pozostanie w jednym kawałku.

> *Wutkowski* **NAD TECHNOLOGIĄ LAMINOWANYCH PANELI PRACOWAŁ PRZEZ PIĘĆ LAT.** *Unijne wsparcie pozwoli mu wreszcie wdrożyć ją w życie.*

Chodzi przede wszystkim o stworzenie linii technologicznej, żeby nowe produkty wytwarzać. Wartość całej inwestycji to przeszło 55 mln zł. 45 proc. z tego pochodzi ze środków europejskich.

Na drugim miejscu uplasowała się białostocka firma Bieldruk. To producent wysokiej jakości opakowań dla branży spożywczej i kosmetycznej. Przedsiębiorstwo

eprasa.pl d2bf142570

uzyskało ponad 23 mln zł unijnego wsparcia na uruchomienie produkcji łatwo otwieralnego opakowania kartonowego o wysokiej odporności na działanie olejków eterycznych.

Prace badawcze były prowadzone przez gliwicki oddział Instytutu Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników oraz Instytut Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Obie instytucje chciały stworzyć nowy rodzaj prostego w obsłudze opakowania kartonowego o właściwościach proekologicznych, w których można by zamykać przyprawy czy zioła. Opakowanie musiało być więc odporne na działanie olejków eterycznych.

Do tej pory, żeby to osiągnąć, producenci zamykali wonne substancje w folii lub pokrywali opakowania warstwami lakierów utwardzanych promieniami UV. Stworzenie ekologicznego kartonowego opakowania, które zachowuje w środku naturalny aromat przypraw, ma więc istotny wpływ na ochronę środowiska.

eprasa.pl d2bf142570

Trzecie miejsce na podium naszego zestawienia przypadło firmie Witoplast. W Rudnie, 30 km od Warszawy, prowadzi gigantyczny zakład produkcji pojemników z tworzyw sztucznych. Specjalizuje się przede wszystkim w wytwarzaniu różnego rodzaju tub i tubek na kremy, maści czy kosmetyki. Firma uzyskała 20 mln zł dofinansowania na wdrożenie na rynek innowacyjnych tub laminatowych z pełną barierą ochronną. Takie opakowanie posiada dodatkowe właściwości antybakteryjne, głównie dzięki dodaniu granulatu z jonami srebra do wewnętrznej warstwy tubki w celu zabezpieczenia jej zawartości przed rozwojem szkodliwych drobnoustrojów. Wartość całego projektu to przeszło 44,5 mln zł. Dofinansowanie projektu z UE stanowiło ok. 45 proc.

Wśród 10 liderów znalazła się również olsztyńska Piekarnia Tyrolska, która otrzymała prawie 20 mln zł wsparcia z funduszy europejskich na uruchomienie produkcji innowacyjnego rodzaju pieczywa. Chodzi przede wszystkim o masową produkcję wyrobów piekarniczych w oparciu o nową technologię, która

eprasa.pl d2bf142570

minimalizuje straty składników odżywczych i wykorzystuje surowce w całości.

Pieczywo z Olsztyna ma być przeciwieństwem często spotykanych na rynku produktów mrożonych, które są jedynie odmrażane i dopiekane na miejscu, fakturą przypominając suchą gąbkę. Tyrolska chce dać klientom pieczywo z pełnowartościowym źródłem białka i fitozwiązkami, bez konserwantów i innych dodatków chemicznych. Nowe receptury były przygotowane wspólnie z Instytutem Technologii Żywienia Politechniki Gdańskiej. Skład pieczywa pszenno-żytniego ma być oparty przede wszystkim na bogatym w aminokwasy, a zapomnianym w polskiej kuchni, łubinie oraz na burakach uprawianych przez naszych rolników.

Podobny poziom dofinansowania otrzymała podkarpacka spółka AG Motors, która wprowadziła na rynek innowacyjną konstrukcję roweru z unikatową obręczą i ramą z systemem tłumiącym dla tylnego koła. Dzięki takim elementom, rower zyska zupełnie nowe

eprasa.pl d2bf142570

właściwości. Na jeden profil koła będzie można zakładać różne rodzaje opon, również te szersze. Opona jeszcze dokładniej ułoży się na obręczy przy użyciu niższego ciśnienia. Dodatkowo samo koło będzie mniej narażone na ryzyko wystąpienia odkształceń i naprężeń wewnętrznych.

Ciekawy pomysł zrealizowała również śremska spółka Recykl, która od lat zajmuje się odzyskiem zużytych opon. Przerabia ich 36 tys. ton rocznie. Odzyskuje z nich granulat i puder gumowy, drut oraz tekstylia. Dzięki środkom unijnym poszerzyła swoją działalność o odzysk jeszcze jednego materiału. To pellet pochodzący z produkcji opon, a służący do produkcji asfaltów. Nowy produkt o nazwie Smapol to innowacyjny dodatek stabilizujący do mieszanek mineralno-asfaltowych poprawiający jakość nawierzchni drogowych. Firma otrzymała na ten cel 19 mln zł wsparcia pochodzącego z funduszy europejskich, które trafiło głównie na zakup urządzeń do produkcji.

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

	Tytuł projektu Nazwa beneficjenta | *Kategoria*	Dofinansowanie z EU (zł) *Miejscowość*
1	Wdrożenie rezultatów prac B+R nad strukturą bezpiecznych paneli szkła laminowanego oraz nad technologiami ich rozkroju, hartowania i laminowania Wutkowski sp. z o.o. | *Przetwórstwo szkła*	25 079 175 *Śliwice*
2	Uruchomienie produkcji łatwo otwieralnego opakowania kartonowego o wysokiej odporności na działanie olejków eterycznych Bieldruk Dąbrowscy sp. j. | *Produkcja opakowań*	23 610 174 *Białystok*
3	Wdrożenie na rynek innowacyjnych tub laminatowych z pełną barierą aluminiową, w oparciu o wyniki prac B+R Witoplast Kisielińscy sp. j. | *Produkcja pojemników z tworzyw sztucznych*	20 000 000 *Rudno*
4	Wdrożenie opatentowanej, innowacyjnej technologii produkcji trioksowęglanu (IV) wapnia o wysokiej czystości WKG sp. z o.o. | *Przetwórstwo wapnia*	19 999 999 *Raciszyn*
5	Wdrożenie na rynek innowacyjnych elementów złącznych z gwintem specjalnym MTT Solvera Gawel Technology SA | *Produkcja elementów złącznych*	19 999 800 *Łąka*
6	Wdrożenie wyników prac B+R i uruchomienie produkcji innowacyjnej grupy pieczywa Piekarni Tyrolska Piekarnia Tyrolska sp. z o.o. | *Produkcja pieczywa*	19 994 620 *Olsztyn*
7	Wdrożenie wyników prac badawczo-rozwojowych celem wprowadzenia na rynek innowacyjnej konstrukcji roweru z unikatową obręczą koła i ramą z systemem tłumiącym dla tylnego koła. AG Motors sp. z o.o. | *Produkcja ram rowerowych*	19 967 109 *Podgrodzie*

eprasa.pl d2bf142570

8	Uruchomienie produkcji nowej generacji drutów i splotów sprężających o podwyższonych parametrach i nowych cechach do zastosowań specjalnych SBN Runowo sp. z o.o. | *Prefabrykacja betonu, stal dla budownictwa*	19 906 162 *Runowo Krajeńskie*
9	Wdrożenie na rynek innowacyjnej technologii aktywnej komunikacji z widzem podczas wyświetlania programów w telewizji internetowej Festival Group sp. z o.o. | *Produkcja telewizyjna, wydarzenia artystyczne*	19 897 500 *Warszawa*
10	Wdrożenie innowacyjnego dodatku stabilizującego do mieszanek mineralno-asfaltowych pozyskiwanego w drodze recyklingu zużytych opon o unikatowej charakterystyce spływności, poprawiającego jakość asfaltowych nawierzchni drogowych Recykl Organizacja Odzysku SA | *Odzysk i recykling zużytych opon*	19 363 533 *Śrem*

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Fundusze Europejskie Inteligentny Rozwój
Rzeczpospolita Polska
PARP Grupa PFR
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Marcin Kaproń/MFiPR

POLSKA A FUNDUSZE UNIJNE – WYWIAD Z MINISTREM GRZEGORZEM PUDĄ

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

Przez ostatnie lata bardzo sprawnie wykorzystywaliśmy polską część środków unijnych, by realizować inwestycje, które nie tylko bezpośrednio służą obywatelom, ale także napędzają polską gospodarkę. **O UMIEJĘTNYM WYKORZYSTANIU FUNDUSZY, WAŻNYCH INWESTYCJACH I POLITYCE SPÓJNOŚCI OPOWIADA MINISTER FUNDUSZY I POLITYKI REGIONALNEJ GRZEGORZ PUDA.**

Rozmawiał **Jan Matura**

Panie Ministrze, jakie są największe osiągnięcia Polski w ostatnich latach jeśli chodzi o wykorzystywanie funduszy unijnych?

Dzięki umiejętnemu wykorzystywaniu polskiej części funduszy unijnych, które stanowią uzupełnienie finansowania inwestycji, w całej Polsce udało się zrealizować bardzo liczne przedsięwzięcia – mniejsze i większe. Przede wszystkim trzeba jednak powiedzieć, że

eprasa.pl d2bf142570

z sukcesem wykorzystaliśmy środki dostępne w w latach 2014-2020. Praktycznie całość pieniędzy z tej perspektywy jest już zakontraktowana, a zdecydowanie ponad 90 proc. jest już wydatkowane i rozliczone z Komisją Europejską. Trzeba przecież pamiętać o trudnych warunkach związanych z pandemią COVID-19 czy wojną wywołaną przez Rosję, w których przyszło nam działać. Z tym wiąże się z kolei inflacja, która stała się jednym z problemów ogólnoeuropejskich.

> *Ale poradziliśmy sobie i* **W EUROPIE JESTEŚMY STAWIANI ZA PRZYKŁAD** *skutecznego wykorzystywania funduszy.*

Które inwestycje uznaje pan za szczególnie istotne?

W pierwszej kolejności wymieniłbym te realizacje, które przyczyniają się do wzmacniania bezpieczeństwa Polski. To inwestycje o znaczeniu strategicznym. Jednym z ostatnich głośnych wydarzeń było otwarcie tunelu pod Świną, który zintegrował z resztą Polski poło-

eprasa.pl d2bf142570

żone na wyspach Świnoujście. Wcześniej w Świnoujściu powstał terminal LNG, którego realizacja kontynuowana jest z dofinansowania z Funduszy Europejskich. Także z wykorzystaniem środków europejskich – pozyskanych w ramach instrumentu "Łącząc Europę" – zrealizowaliśmy Baltic Pipe. Dywersyfikujemy dostawy gazu, wzmacniamy bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Oczywiście do inwestycji strategicznych należą także te komunikacyjne. To łącznie setki kilometrów dróg ekspresowych i autostrad z towarzyszącą im infrastrukturą, a także linie kolejowe z nowymi i wyremontowanymi dworcami. Pragnę zwrócić uwagę chociażby na niezwykle ważną dla Podbeskidzia, województwa śląskiego, ale także województwa małopolskiego budowę drogi S1. Cała inwestycja umożliwi sprawną komunikację – w połączeniu z innymi trasami. Chociażby oddaną już w całości do użytku Autostradą Bursztynową - A1, która łączy południe kraju z północą, biegnąc od polsko-czeskiej granicy do Bałtyku. Mówiąc o transporcie należy wskazać także na ten o charakterze lokalnym, ale przecież bardzo waż-

eprasa.pl d2bf142570

nym – transport zbiorowy – wygodny, bezpieczny i bardziej przyjazny dla środowiska. Dzięki inwestycjom, które zostały zrealizowane, żyje się po prostu lepiej. Bardziej dostępna jest też kultura (wiele zabytków, także tych z listy UNESCO, odzyskało dawny blask) czy służba zdrowia.

Co można powiedzieć o rozwoju Polski w ostatnich latach w kontekście wykorzystywania funduszy UE?

Polska rozwija się dynamicznie, a zarazem w sposób równomierny. To jest bardzo ważne. Dynamika wynika z faktu, że realizowanych jest dużo inwestycji.

> *Każdy, kto jeździ po Polsce lub odwiedza Polskę regularnie dostrzega, że* **RÓŻNICE MIĘDZY NASZYM KRAJEM A ZACHODEM EUROPY ZACIERAJĄ SIĘ.** *Jeszcze kilka lat temu były one znaczące, obecnie nie mamy powodów do kompleksów.*

Polacy jeżdżą po drogach często lepszych od tych zachodnich. Sieć drogowa rozwija się, jest planowana

eprasa.pl d2bf142570

w sposób odpowiedzialny z uwzględnieniem strategicznych celów. Przez ostatnie lata bardzo sprawnie wykorzystywaliśmy polską część środków unijnych, by realizować inwestycje, które nie tylko bezpośrednio służą obywatelom, ale także napędzają polską gospodarkę. Nie byłoby to jednak możliwe bez odpowiedzialnego zarządzania krajem. Zaczęliśmy już realizację polityki spójności na lata 2021-2027. Dzięki dobremu zarządzaniu pieniędzmi krajowymi i funduszami europejskimi oraz trafnym inwestycjom województwa będą mogły dalej równomiernie się rozwijać.

Jak idą postępy w jej wdrażaniu?

Dotychczas w ramach krajowych i regionalnych Funduszy Europejskich uruchomiono 352 nabory, których budżet wyniósł 48,1 mld zł. Złożono 3935 wniosków o dofinansowanie projektów na kwotę wydatków kwalifikowalnych 54,1 mld zł, w tym 40,8 mld zł dofinansowania. Podpisano 112 umów o dofinansowanie projektów o wartości 9,1 mld zł wydatków kwalifikowalnych, z czego 7,5 mld zł stanowi wkład UE.

eprasa.pl d2bf142570

Uruchamiamy też nabory w ramach trzech programów Interreg.

Do Polski wpłynęło już prawie 8,5 mld zł zaliczek i nie ma podstaw, by nie były wypłacane kolejne środki z Polityki Spójności.

Jaka pana zdaniem powinna być przyszłość polityki spójności?

Polityka spójności powinna być ukierunkowana terytorialnie. Powtarzam to także przy okazji spotkań międzynarodowych. Ostatnio rozmawiałem na ten temat z ministrem Republiki Czeskiej, panem Ivanem Bartošem.

W Polsce nie mamy wątpliwości, że ta unikalna cecha polityki spójności ma dużą wartość, zwłaszcza w kontekście **ZRÓŻNICOWANYCH WYZWAŃ ZWIĄZANYCH ZE WZROSTEM I ROZWOJEM,** *z którymi mierzą się regiony europejskie.*

eprasa.pl d2bf142570

Podejście ukierunkowane terytorialnie powinno pozostać więc nieodłącznym elementem polityki spójności. Innym ważnym aspektem jest elastyczność. Jestem głęboko przekonany, że polityka spójności powinna charakteryzować się nią w większym stopniu. Dotyczy to zarówno etapu programowania, jak i późniejszych etapów, kiedy może pojawiać się potrzeba jej dostosowania do zmieniających się okoliczności i nowych uwarunkowań.

Zaznaczam jednak, że nie należy postrzegać polityki spójności jako instrumentu antykryzysowego. Uważam, że sytuacje doraźne, ad-hoc, powinny być raczej rozwiązywane za pomocą dedykowanych instrumentów, z zapewnionym odrębnym finansowaniem.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



SILNY KONCERN **MULTIENERGETYCZNY** TO BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI I REGIONU

Połączony potencjał i kompetencje firm z sektora paliwowo – energetycznego **to stabilne dostawy surowców, szybszy dostęp do nowych technologii, bardziej atrakcyjna oferta dla klientów i większe korzyści dla akcjonariuszy.**

Jako Grupa ORLEN realizujemy ambitny plan inwestycyjny, obejmujący rozwój zero i niskoemisyjnej energetyki z wiatru i słońca, ale też biopaliw czy wodoru. **Teraz jeszcze skuteczniej napędzamy zieloną transformację Europy Środkowej.**

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. materiały prasowe

G2A ARENA – NAJLEPSZY WIELOFUNKCYJNY OBIEKT W POLSCE?

Kamil Szymański, prezes G2A Arena

eprasa.pl d2bf142570

G2A Arena – **CENTRUM WYSTAWIENNICZO-KONGRESOWE WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO W RZESZOWIE ZWYCIĘŻYŁO W PRESTIŻOWYM KONKURSIE MP POWER AWARDS 2022 W KATEGORII „NAJLEPSZY OBIEKT WIELOFUNKCYJNY W KRAJU”.** *O tym, co zdecydowało o sukcesie, mówi Kamil Szymański, prezes firmy.*

Tekst: **Jan Matura**

Rok 2022 był dla G2A Areny Centrum Wystawienniczo-Kongresowego Województwa Podkarpackiego czasem szczególnych wyzwań...

Mogę z dumą powiedzieć, że tym wyzwaniom podołaliśmy. Działaliśmy dużo w skali międzynarodowej, a zespół zrealizował m.in. serię wydarzeń dla amerykańskiego Departamentu Stanu. Zdjęcia prezydenta USA Joe Bidena z G2A Areny obiegły cały świat. Ale ta nagroda to także posumowanie siedmiu lat naszego funk-

eprasa.pl d2bf142570

cjonowania. W tym czasie odbyło się w obiekcie niemal 1000 wydarzeń i gościło ponad pół miliona osób. To co nas charakteryzuje to elastyczność, sprawność i niezawodność działania.

Centrum Wystawienniczo-Kongresowe w Rzeszowie Jasionce to jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce.

Tak, niewątpliwie jesteśmy jedną z bardziej innowacyjnych przestrzeni tego typu w kraju. To wynik nie tylko tego, że dysponujemy bardzo nowocześnie zaprojektowanym, praktycznie nowym obiektem, ale także efekt konsekwentnie realizowanej strategii. Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego to hub biznesowy, ale też społeczny. Organizujemy tu nie tylko targi, ale też koncerty, mniejsze i większe seminaria, spotkania, również wydarzenia zamknięte dla szerokiego wachlarza interesariuszy m.in. dla biznesu, świata nauki, polityki czy nawet sektora wojskowego.

Dajemy przestrzeń organizacjom pozarządowym i wydarzeniom o dużej wadze społecznej, jednoczącym różne

eprasa.pl d2bf142570

środowiska - międzynarodowe, polonijne, krajowe, lokalne. Dzieje się u nas bardzo dużo, nie tylko w sferze stricte komercyjnej. Jesteśmy nowocześni, doskonale skomunikowani, wyposażeni w najnowsze technologie.

> *Dysponujemy ponad* **28 TYS. METRÓW KWADRATOWYCH CAŁKOWITEJ POWIERZCHNI** *i 16 tys. metrów kwadratowych łatwo adaptowalnej przestrzeni wystawienniczej zwieńczonych okazałą, szklaną kopułą.*

W związku z multifunkcjonalną infrastrukturą, naszego rozwoju nie powstrzymała nawet pandemia. Obiekt wyposażony jest w kompletny setup do przeprowadzania streamingów wydarzeń oraz organizacji wydarzeń hybrydowych – znajduje się tu greenroom, doskonałe systemy audio-wideo. Wielokrotnie zrealizowano tu pełnowymiarowe kilkudniowe, ciągłe streamy kongresowe, a także wydarzenia stworzone kom-

eprasa.pl d2bf142570

pleksowo na zamówienie i w ramach autorskich formatów. Podołaliśmy też wyzwaniom, jakie przed miastem i regionem postawiła wojna w Ukrainie. Bez żadnej przesady możemy stwierdzić, że realizujemy offline i online wydarzenia międzynarodowe na najwyższym światowym poziomie.

Organizację takich wydarzeń umożliwia chyba usytuowanie samego Centrum Wystawienniczo-Kongresowego w Rzeszowie Jasionce?

Lokalizacja obiektu jest faktycznie wyjątkowa. Z lotniska Rzeszów Jasionka można dojść do obiektu spacerem, który zajmuje dosłownie trzy minuty. Mamy sale konferencyjne, z których rozpościera się widok na lądujące samoloty, co stanowi niesamowitą panoramę organizowanych wydarzeń. G2A Arena leży nieopodal granicy ze Słowacją i Ukrainą, w bezpośrednim pobliżu obiektu znajduje się też zjazd z autostrady. W stolicy województwa podkarpackiego – Rzeszowie, naprawdę można poczuć bijące serce polskiej Doliny Lotniczej. To tu realizowane jest 90 proc. polskiej produkcji w

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. materiały prasowe

G2A Arena – Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie

eprasa.pl d2bf142570

przemyśle lotniczym, to tu powstały wszystkie silniki stanowiące napęd do polskich F-16. W bezpośrednim sąsiedztwie G2A Arena znajduje się też Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny AEROPOLIS. Okolice Rzeszowa upodobały sobie wielkie amerykańskie korporacje – produkuje tu m.in. Lockheed Martin czy Pratt & Whitney. W G2A Arena cyklicznie, co dwa lata odbywają się prestiżowe międzynarodowe targi lotnicze Aerospace & Defense Meetings Central Europe Rzeszów.

Ta wyjątkowa lokalizacja ma teraz szczególne znaczenie w związku z wojną w Ukrainie?

Tak, można powiedzieć, że Rzeszów Jasionka to teraz jedno ze strategicznych miejsc w stosunkach międzynarodowych współczesnej Europy. A G2A Arena jest naturalnym miejscem wielu ważnych spotkań i działań. Wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym jest tylko jednym z przykładów. W tym szczególnym czasie odwiedzili nas także sekretarz stanu Antony Blinken oraz sekretarz obrony Lloyd Austin. W obiekcie odbyło się

eprasa.pl d2bf142570

także kilkadziesiąt wydarzeń na wysokim szczeblu, gościły w Arenie liczne delegacje parlamentu amerykańskiego (m.in. senatorowie Kevin McCarthy, Cory Booker), speaker Izby Reprezentantów Nancy Pelosi, gubernator Australii David Hurley, a także przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel.

> *Regularnie odbywały się tu też* **SPOTKANIA Z LIDERAMI BIZNESU** *oraz organizacji pozarządowych z Polski i ze świata.*

W Rzeszowie gościli m.in. Richard Branson, Howard G. Buffet, Shannon Sedgwick, Janina Ochojska, Jurek Owsiak czy Bartosz Skwarczek, Rafał Sonik, Wojciech Kostrzewa, Igor Klaja, Tomasz Ciąpała, Artur Kazienko. W regionie na stałe są obecni poddostawcy armii sojuszniczych, zaś tego typu obiekt tworzy możliwości łączenia polskich i zagranicznych przedsiębiorców, wspierając w budowaniu nowych relacji gospodarczych.

eprasa.pl d2bf142570

Przed nami kolejna edycja World for Ukraine Summit - jak będzie wyglądał tegoroczny szczyt? Czy zeszłoroczna edycja przyniosła oczekiwane efekty?

Od początku wojny jesteśmy zaangażowani w działania pomocowe na rzecz Ukrainy, dlatego największe wydarzenie wspierające naszego zaatakowanego sąsiada odbyło się właśnie w Rzeszowie Jasionce. World for Ukraine Summit 2022 stało się platformą porozumienia między darczyńcami, a potrzebującymi pomocy po stronie ukraińskiej, forum wymiany wiedzy o tym jak wspierać ofiary, jak dokumentować zbrodnie wojenne.

Było to spotkanie przedstawicieli ponad 150 organizacji pozarządowych, instytucji, samorządów, lekarzy, świadków i walczących w tym okrutnym czasie. Byli z nami przedstawiciele ukraińskiego rządu m.in. Oleksandr Gryban – wiceminister Gospodarki Ukrainy, a także polscy samorządowcy – pani wojewoda Ewa Leniart, prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek i samorządowcy ukraińscy m.in. Mer Lwowa Andriej Sadowy.

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

Podpisano umowy między samorządami, zrealizowano wiele koncepcji współpracy, różne inicjatywy i potrzeby pomocowe zyskały finansowanie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z konieczności wypracowania nowego dyskursu na nowe czasy – to jedno z założeń World for Ukraine Summit 2023. Druga edycja W4UA odbędzie się w dniach 28-29.09 – pod hasłem – „Droga do wolności i odbudowy”.

G2A Arena to doskonała przestrzeń nie tylko dla biznesu, wystawców i organizatorów imprez, ale także miejsce spotkań prezydentów i premierów, naukowców, artystów i liderów z różnych środowisk. Przyszłość Areny to łączenie relacji online i offline, biznesu i społeczności, partnerów lokalnych z globalnymi przedsięwzięciami w profesjonalnej, ale i przyjacielskiej atmosferze. Po ostatnim czasie, możemy też z całą pewnością stwierdzić, że w G2A Arena nie ma rzeczy niemożliwych.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. materiały prasowe

KOLEJ NA FUNDUSZE

eprasa.pl d2bf142570

W ciągu ostatnich 12 lat **PKP INTERCITY POZYSKAŁO ŁĄCZNIE DOFINANSOWANIE ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH WYNOSZĄCE PONAD 3 MLD ZŁ**. *Kwotę tę przeznaczono na modernizację istniejącego taboru oraz zakup nowych wagonów, lokomotyw elektrycznych i spalinowych, a także elektrycznych zespołów trakcyjnych, jak również na przebudowę i doposażenie infrastruktury kolejowej.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

PKP Intercity rozpoczęło korzystanie z funduszy unijnych w 2011 roku. W perspektywie finansowej na lata 2007-2013 spółka skupiła się na poprawie jakości taboru. Jednym z pierwszych projektów, który został zrealizowany przy pomocy środków unijnych, był zakup 20 elektrycznych zespołów trakcyjnych ED250, czyli popularnego Pen-

eprasa.pl d2bf142570

dolino. Pojawienie się na polskich torach włoskich pojazdów przyczyniło się do stworzenia nowej kategorii usług narodowego przewoźnika – Express InterCity Premium, pozwalającej świadczyć szybkie przejazdy pomiędzy największymi polskimi miastami.

W tym okresie zakupiono także po 20 jednostek PesaDART i FLIRT, a część parku maszynowego (wagony i lokomotywy) zmodernizowano.

Inwestycja w doświadczenia pasażerów

Od 2014 r. (perspektywa finansowa 2014-2020) realizowane są dwa projekty, częściowo finansowane ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Pierwszy z nich to „Kolej na dobre połączenia – unowocześnienie wagonów i lokomotyw dla PKP Intercity S.A.", drugi to „Przyspieszamy komfortowo – unowocześnienie wagonów i zakup lokomotyw dla PKP Intercity S.A." Oba obejmują 12 taborowych i 42 infrastrukturalne zadania inwestycyjne.

eprasa.pl d2bf142570

Łączna wartość projektów to ponad 2,5 mld zł, a poziom dofinansowania to ponad 1,01 mld zł. Do tej pory spółka pozyskała 912,7 mln zł, co stanowi 90 proc. dofinansowania dla obu projektów. Pozostałe środki powinny trafić do narodowego przewoźnika w tym roku.

> *Realizowane przez PKP Intercity inwestycje podnoszą komfort podróżowania, co prowadzi do zwiększenia zainteresowania naszymi usługami.* **TYM SAMYM ODBUDOWUJEMY OD KILKU LAT ROLĘ KOLEI W POLSCE** – *powiedział Marek Chraniuk, prezes zarządu PKP Intercity.*

– Miniony rok i ostatnie półrocze pokazało, że jesteśmy na dobrych torach do osiągnięcia naszego celu, którym jest jak największa popularyzacja podróży pociągami. Pozyskiwane przez nas środki z funduszy eu-

eprasa.pl d2bf142570

ropejskich pomagają nam w tym dążeniu. Widząc korzyści dla pasażerów, na bieżąco monitorujemy możliwości pozyskania kolejnych środków z Unii Europejskiej – dodał.

Nowy tabor

Wsparcie unijne pozwoliło spółce wzmocnić tabor o 335 zmodernizowanych wagonów, w tym wagony przedziałowe i bezprzedziałowe oraz wagony COMBO. Te ostatnie – jako pierwsze w Polsce – uzyskały prestiżowy certyfikat „Transport bez barier”, przyznawany przez Fundację Integracja. Znak dostępności oznacza, że dany środek transportu jest przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, seniorów czy rodziców podróżujących z dziećmi.

Wagony COMBO o wartości 310 mln zł wożą dziś pasażerów jeżdżących między innymi do Szczecina, Wrocławia, Krakowa, Przemyśla czy Suwałk. Fundusze unijne pokryły prawie połowę wartości kontraktu.

eprasa.pl d2bf142570

W parku taborowym pojawiły się też nowe lokomotywy. W 2020 r. dzięki współfinansowaniu ze środków unijnych pozyskano nowoczesne lokomotywy elektryczne EU160 Griffin. Pojazdy rozwijają prędkość do 160 km/h. Wartość przyznanego dofinansowania dla zadania zakupu nowych elektrowozów wyniosła ponad 156,16 mln zł. Pokryło to 44 proc. kosztów zamówienia podstawowego, które zakładało dostawę 20 pojazdów przez nowosądecki NEWAG.

PKP Intercity dzięki pozyskanej dotacji sfinansowała modernizację 13 lokomotyw spalinowych SM42 przystosowanych również do prowadzenia pociągów pasażerskich. Korzystając z unijnych funduszy, PKP Intercity zakupiło też 7 pojazdów szynowo-drogowych, używanych na stacjach postojowych w Gdyni, Krakowie, Przemyślu i Warszawie.

Rozbudowa infrastruktury

W projektach zostały również ujęte inwestycje dotyczące modernizacji oraz rozbudowy infrastruktury

eprasa.pl d2bf142570

przewoźnika, czyli stacji postojowych. Sfinalizowano prace związane z przebudową bocznic w Olsztynie i Kołobrzegu, postępuje modernizacja na stacjach postojowych Szczecin Zaleskie Łęgi, Wrocław Główny i Kraków Główny Zachód. Bocznica w Krakowie zyska ekologiczną myjnię automatyczną. Dzięki wybudowaniu oczyszczalni ścieków możliwa stanie się neutralizacja chemikaliów stosowanych do mycia taboru oraz ponowne wykorzystanie wody w ramach obiegu zamkniętego.

Pod koniec 2022 r. rozpoczęła się budowa podobnego obiektu na stacji postojowej Wrocław Główny, gdzie trwa również trzeci etap modernizacji. Taka myjnia działa już na stacji postojowej Warszawa Olszynka Grochowska. Do ostatnio ogłoszonych projektów należy też przebudowa bocznicy kolejowej Przemyśl Bakończyce, w tym budowa myjni całorocznej – postępowanie przetargowe wszczęto w czerwcu br.

Ogółem PKP Intercity będzie dysponować siedmioma ekologicznymi obiektami, które pozwolą na

eprasa.pl d2bf142570

utrzymanie taboru w czystości. Trwają przygotowania do realizacji kolejnych inwestycji infrastrukturalnych.

Największy program inwestycyjny w historii PKP Intercity

Fundusze unijne pomagają w realizacji największego programu inwestycyjnego „PKP Intercity – Kolej Dużych Inwestycji", który zakłada zainwestowanie 27 mld w nowoczesny tabor oraz przyjazne środowisku stacje postojowe. W efekcie przewoźnik planuje uruchamiać w 2030 roku około dwa razy więcej pociągów i zaoferować pasażerom wysoki standard podróży. Normą staną się podróże z prędkością 160-250 km/h, co pozwoli skrócić czasy przejazdów. Wyższy komfort i funkcjonalność zapewni nowy design przestrzeni wewnątrz pociągów, nad którego założeniami trwają obecnie prace.

Nowe pojazdy będą dostosowane do potrzeb różnych grup podróżnych, np. osób z niepełnosprawno-

eprasa.pl d2bf142570

ściami czy rodzin z dziećmi. W 2030 roku cały tabor przewoźnika będzie nowy lub zmodernizowany, co zapewni wysoki poziom bezpieczeństwa podróży i wygody. Potężne inwestycje w nowoczesne pociągi będą napędzać dalszy rozwój kolei jako najbardziej ekologicznego środka transportu zbiorowego, wpisującego się w założenia Europejskiego Zielonego Ładu. PKP Intercity planuje stać się pierwszym polskim przewoźnikiem pasażerskim, którego działalność będzie neutralna dla klimatu.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Materiały prasowe

TRACK TEC CONSTRUCTION: SUKCES I NOWE INWESTYCJE

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

Track Tec Construction to zaufany partner w zakresie kompleksowej budowy, przebudowy, jak również modernizacji linii oraz stacji kolejowych wraz z realizacją robót towarzyszących. **OFERTA FIRMY JEST UZUPEŁNIANA FACHOWYM DORADZTWEM EKSPERTÓW ORAZ SZEROKIMI KOMPETENCJAMI WYSOKO WYSPECJALIZOWANEJ KADRY TECHNICZNEJ.** *Spółka jest częścią Grupy, której produkty obecne są w blisko 40 krajach.*

Tekst: **Jan Matura**

Jednym z kluczowych elementów sukcesu Track Tec Construction jest kadra z wieloletnim doświadczeniem w branży infrastruktury szynowej. Pracownicy firmy stanowią elitarny zespół, pełen niezrównanego *know-how* i profesjonalizmu, który pomyślnie przeprowadza nawet najbardziej zaawansowane projekty infrastruktury szyno-

eprasa.pl d2bf142570

wej. Jako prawdziwi specjaliści, posiadający wszechstronną wiedzę branżową, doskonale rozumieją każdy aspekt inwestycji, co pozwala im podejmować trafne decyzje i skutecznie rozwiązywać wszelkie wyzwania, które pojawiają się na drodze realizacji projektów. Dzięki ich zaangażowaniu i fachowemu doradztwu Track Tec Construction osiąga wybitne rezultaty.

Projekty ważne dla Polski

Firma od 2015 roku zrealizowała 15 projektów, przyczyniając się m.in. do zwiększenia przepustowości linii kolejowych i poprawy jakości usług przewozowych. Dostarcza usługi zgodne ze światowymi standardami, pozwalając zwiększać efektywność biznesową kontrahentów Spółki poprzez całościową realizację procesu inwestycyjnego w obszarze infrastruktury szynowej.

Jesteśmy przekonani, że nasze zaangażowanie przyczynia się do dalszej poprawy jakości infrastruktury szynowej i elektroenergetycznej w Polsce.

eprasa.pl d2bf142570

Nasze wysiłki skupione są na zapewnieniu najwyższych standardów jakości i bezpieczeństwa na polskich torach, co sprawia, że **KAŻDY UKOŃCZONY PROJEKT JEST DLA NAS POWODEM DO DUMY I SATYSFAKCJI** *– mówi Marita Szustak, prezes Track Tec Construction.*

Obecnie firma jest w trakcie realizacji projektu w Pyrzowicach, gdzie zajmuje się budową sieci kablowej o napięciu 110 kV, która obejmie trzy kluczowe obszary: GPZ Miasteczko – GPZ Pyrzowice Lotnisko, GPZ Pyrzowice Lotnisko – GPZ Siewierz oraz GPZ Pyrzowice Lotnisko – GPZ Pomłynie. Projekt zakłada również rozbudowę rozdzielni 110 kV SE Miasteczko, która zostanie wyposażona w nowoczesne urządzenia na polu nr 12. W ramach inwestycji przeprowadzona zostanie także przebudowa sieci kablowej 15 kV GPZ Pyrzowice Lotnisko – GPZ Siewierz. Do inwestorów budowy, któ-

eprasa.pl d2bf142570

rej koniec przewiduje się na luty 2024 r., należą PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. oraz TAURON Dystrybucja S.A.

- To ogromne wyzwanie, ale jesteśmy przekonani, że nasze doświadczenie oraz wysokie standardy pracy pozwolą nam również pomyślnie zakończyć tę inwestycję – zaznacza Marita Szustak.

Jednym z ważnych elementów tego przedsięwzięcia jest budowa przyłącza kablowego SN 20kV relacji GPZ Pomłynie – GPZ Pyrzowice Lotnisko. Ta część inwestycji będzie obejmować też modernizację GPZ Pomłynie, co przyczyni się do poprawy niezawodności i efektywności sieci w regionie.

Jednym z interesujących aspektów inwestycji jest **WYKORZYSTANIE TŁOCZENIA KABLI METODĄ WATUCAB.** *Jako pierwsi w Polsce wykorzystujemy tę najnowszą technologię na tak dużą skalę.*

eprasa.pl d2bf142570

Dzięki temu możemy poprawić zasilanie w rejonie Lotniska Pyrzowice i wpłynąć na efektywność sieci w regionie – dodaje prezes Track Tec Construction.

Spółka aktualnie kończy prace związane z rewitalizacją i odbudową linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie, w ramach której powstanie m.in. połączenie kolejowe na Lotnisko Katowice Pyrzowice. Dodatkowo, w ramach tych prac Track Tec Construction realizuje budowę stacji GPZ 110/20 kV Pyrzowice Lotnisko. Ta nowoczesna stacja będzie kluczowym punktem na trasie sieci kablowej, zapewniając skuteczne dostawy energii o wysokim napięciu. Firma przeprowadzi również przebudowę stacji PZO Mierzęcice, aby dostosować ją do nowych wymagań i zapewnić bezpieczne oraz efektywne funkcjonowanie w systemie elektroenergetycznym.

Track Tec Construction jest częścią Grupy Track Tec – wiodącego międzynarodowego dostawcy systemowych rozwiązań dla infrastruktury szynowej. W skład Grupy wchodzi obecnie osiem zakładów na terenie Eu-

eprasa.pl d2bf142570

ropy. Postęp i rozwój działalności Grupy wynikają z organicznego wzrostu, a także z działalności w zakresie fuzji i przejęć oraz współpracy na arenie międzynarodowej. Z zakładów produkcyjnych należących do Grupy Track Tec pochodzi ponad połowa podkładów kolejowych zabudowywanych na polskiej sieci kolejowej (należącej do grona największych w Europie), a także co drugi rozjazd. Kompleksowa oferta Track Tec obejmuje również usługi generalnego wykonawstwa, logistyki, zabudowy rozjazdów, serwisowania oraz doradztwa projektowego. Grupa prowadzi intensywne działania na rynku międzynarodowym, a produkty ze znakiem Track Tec obecne są w ponad 40 krajach.

tracktec
construction

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



INWESTYCJE POCZTY POLSKIEJ: LOGISTYKA I CYFRYZACJA

Fot. Materiały prasowe

Flota Poczty Polskiej

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał

Poczta Polska to jedna z najbardziej rozpoznawalnych i najstarszych polskich marek. To również **NAJWIĘKSZY OPERATOR LOGISTYCZNY NA RODZIMYM RYNKU ORAZ PEWNY I ZAUFANY PARTNER DLA WIELU FIRM I INSTYTUCJI.** *Dzięki konsekwentnie realizowanym inwestycjom i postępującej cyfryzacji, Poczta zmienia się dla Klienta, dostosowując się do oczekiwań i preferencji konsumentów.*

Tekst: **Jan Matura**

Zgodnie z obowiązującą Strategią Poczty Polskiej na lata 2021-2023, Spółka stawia na perspektywiczne obszary działalności – logistykę, cyfryzację i rozwój usług kurierskich.

Inwestycje w logistykę

Poczta Polska sukcesywnie przekształca infrastrukturę logistyczną z listowej na paczkową. To odpowiedź

eprasa.pl d2bf142570

na zmiany obserwowane na rynku pocztowym zarówno w Polsce, jak i na świecie. Modernizacja i budowa centrów logistycznych oraz ich umaszynowienie zapewni efektywną obsługę rozwijającego się rynku e-commerce. Rosnące zainteresowanie klientów zakupami internetowymi i oczekiwanie szybkiej realizacji zamówień determinują kierunek zmian na wymagającym rynku usług kurierskich. Poczta Polska modernizuje posiadaną sieć logistyczną i dostosowuje profil działalności do zwiększającego się wolumenu przesyłek kurierskich, ekspresowych, paczkowych i e-commerce.

Jednym z kluczowych i aktualnie realizowanych przedsięwzięć jest **PROJEKT ARCHITEKTURY SIECI LOGISTYCZNEJ.** *Projekt to odpowiedź Poczty Polskiej na wyzwania, jakie stawia dynamicznie zmieniający się rynek*

eprasa.pl d2bf142570

oraz ostra konkurencja, także wielkich, zagranicznych korporacji, z którymi mierzy się na co dzień narodowy operator. Realizacja tego przełomowego przedsięwzięcia Poczty możliwa jest również dzięki wsparciu Ministerstwa Aktywów Państwowych, które w 2021 r. dokapitalizowało Pocztę Polską kwotą 190 mln zł.

Z punktu widzenia rynkowego i możliwości zyskania przewagi konkurencyjnej, bardzo istotne jest posiadanie właściwie zaplanowanej sieci połączeń, optymalnie zlokalizowanych hal dostosowanych do lokalnych potrzeb oraz ich wyposażenie w nowoczesne sortery do automatycznego opracowywania przesyłek. Pierwszy z nich został uruchomiony w zmodernizowanym obiekcie logistycznym Poczty Polskiej we Wrocławiu. W tym roku zakończy się montaż kolejnych w obiektach logistycznych Spółki w Lublinie i w Lisim Ogonie pod Bydgoszczą. Wartość inwestycji w tych trzech sortowniach sięga 220 mln zł.

Instalowane sortery pozwolą na automatyczny odczyt nie tylko zestandaryzowanych etykiet adresowych,

eprasa.pl d2bf142570

ale także przesyłek międzynarodowych, które często mają niestandardowy układ danych adresowych. Urządzenia są „szyte na miarę” i dostosowane do potrzeb użytkowych Poczty Polskiej, jak również wielkości i potencjału poszczególnych sortowni. Innowacyjność rozwiązania pozwoli na uniwersalizm i obsługę różnej wielkości przesyłek i automatyzacji procesu odczytywania kodów.

Jednym z realizowanych obecnie przedsięwzięć jest również budowa i umaszynowienie sortowni Warszawa II w miejscowości Ciemne k. Radzymina. Na działce liczącej ponad 11 hektarów, budowany jest kompleks logistyczny o łącznej powierzchni prawie 50 tys. m^2 i obejmuje m.in. budynki hali magazynowej cross dock oraz powierzchnię magazynowo – operacyjną, dedykowaną sortowaniu i ekspediowaniu przesyłek kurierskich, ekspresowych i paczkowych, w której zostanie zamontowany największy sorter w Spółce. Jego wydajność pozwoli na posortowanie 15 tys. przesyłek na godzinę.

eprasa.pl d2bf142570

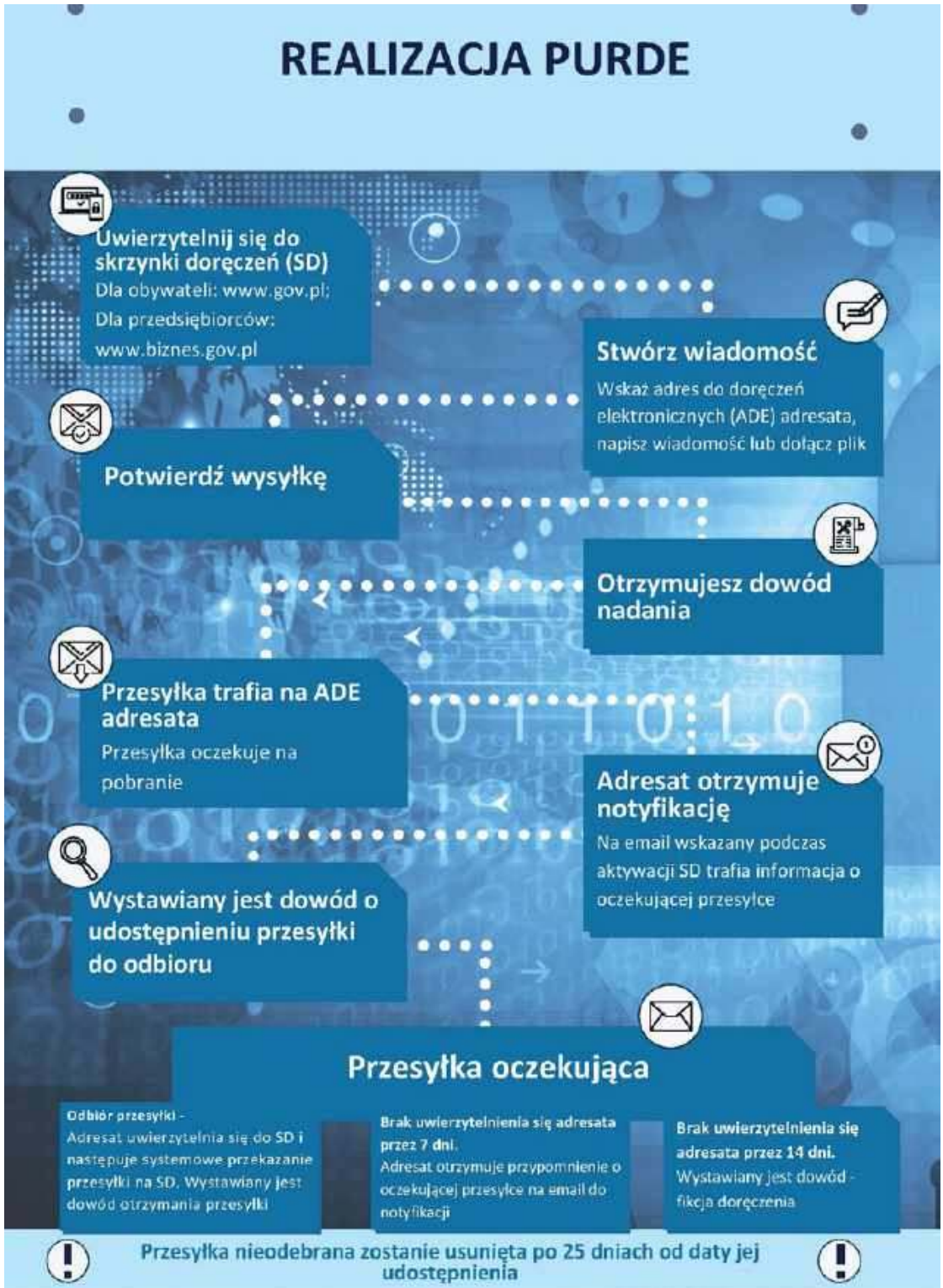
Elektronizacja korespondencji

Na rynku tradycyjnych usług listowych obserwuje się stały trend spadkowy, co odpowiada ogólnym wieloletnim tendencjom europejskim determinowanym rozwojem e-substytucji i ograniczaniem skali korespondencji przez masowych nadawców. W 2020 r. nastąpiło istotne przyspieszenie tego procesu, na który wpływ miała przede wszystkim pandemia COVID-19. Spółka nie pozostaje biernym obserwatorem zmian rynkowych i sukcesywnie dostosowuje profil działalności do zmieniających się trendów branżowych. Obecny proces digitalizacji jest strategicznym kierunkiem rozwoju Spółki, która konsekwentnie realizuje innowacyjne cele biznesowe i aktywnie angażuje się w transformację cyfrową.

Poczta Polska **ŚWIADCZY SZEREG USŁUG CYFROWYCH,** *które ze względu na skalę przedsiębiorstwa oraz zaawansowane systemy czynią Spółkę liderem w Polsce.*

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl d2bf142570

Obecnie realizuje przede wszystkim swój flagowy projekt – e-Doręczenia, dzięki któremu jest pierwszym dostawcą usługi zaufania rejestrowanego doręczenia elektronicznego na rynku polskim. Innowacyjna usługa ma na celu łatwą, szybką i bezpieczną komunikację między obywatelami, firmami, a administracją publiczną, którą można prowadzić w miejscu umożliwiającym dostęp do Internetu. Stopniowo wszystkie instytucje publiczne będą korzystać z tego nowoczesnego rozwiązania poprzez zintegrowanie go ze swoimi dotychczasowymi systemami elektronicznego zarządzania dokumentami. Integracje będą wymagane dla różnych branż od 10 grudnia br., a 1 października 2026 r. usługa stanie się powszechna i każdy przedsiębiorca będzie zobowiązany udostępnić swój adres do otrzymywania doręczeń elektronicznych.

Poczta Polska w ramach e-Doręczeń udostępnia publiczną usługę hybrydową (PUH), dostępną tylko dla podmiotów publicznych będących nadawcami. Usługa

eprasa.pl d2bf142570

została wprowadzona jako rozwiązanie dla adresatów, którzy nie zdecydują się na założenie adresu do doręczeń elektronicznych. W takim wypadku korespondencja zostanie nadana elektronicznie przez podmiot publiczny, a po zautomatyzowanym wydrukowaniu i zakopertowaniu w wydzielonej strefie z kontrolą dostępu (spełniającej normę ISO 27001), dostarczona przez listonosza w formie papierowej, który posiada moc prawną zrównaną z mocą dokumentu z jakiego został wykonany.

Poczta Polska, jako dostawca usługi publicznej niekwalifikowanej i kwalifikowanej, wpisana jest na listę dostawców usług zaufania. Doświadczenie Spółki gwarantuje bezpieczeństwo e-Doręczeń spełniających wszystkie wymogi i obowiązki, jakie są nakładane na podmiot świadczący taką usługę. Przede wszystkim są nimi rozporządzenie eIDAS i normy europejskie ETSI. Dzięki czemu usługa gwarantuje poufność korespondencji, ochronę przed kradzieżą, uszkodzeniem czy ingerencją w treść korespondencji.

eprasa.pl d2bf142570

Spółka wdrożyła także uzupełnienie e-Doręczeń, czyli Kwalifikowaną Usługę Rejestrowanego Doręczenia Elektronicznego (RDE), nazywaną Q-Doręczeniami do komunikacji pomiędzy podmiotami niepublicznymi. Z rozszerzonej usługi Poczty Polskiej mogą korzystać podmioty niepubliczne, np. firmy, przedsiębiorcy, stowarzyszenia, adwokaci oraz osoby fizyczne, które mogą wysyłać i odbierać korespondencję między sobą.

Usługa realizowana jest przez bezpieczny system teleinformatyczny Poczty Polskiej, który przeszedł zewnętrzny audyt realizowany przez firmę akredytowaną przy Unii Europejskiej. Q-Doręczenia dają gwarancję: jednoznacznej identyfikacji nadawcy i adresata, tajemnicy korespondencji, niezafałszowania (integralności) przesyłanych danych, regularnego dostępu do wiarygodnych i akceptowanych prawnie dowodów wysyłki i odbioru, daty i czasu m.in wysłania i otrzymania korespondencji potwierdzonej kwalifikowanym znacznikiem czasu.

eprasa.pl d2bf142570

Biało-Czerwony Kapitał



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl d2bf142570

Rozwój usług kurierskich

Poczta Polska, jako firma pretendująca do miana jednego z liderów rynku w segmencie przesyłek kurierskich i paczkowych, konsekwentnie wprowadza rozwiązania wpisujące się w oczekiwania klientów. Spółka za jeden z głównych celów obrała rozwój multikanałowości usługi. Wśród nich jest zagwarantowanie wyboru preferowanej formy dostawy przesyłek kurierskich Pocztex - odbiór w punkcie bądź automacie lub doręczenie przez kuriera pod wskazany adres.

Sieć 17 tys. Pocztex PUNKTÓW tworzą, obok placówek pocztowych, także sklepy: Żabka, ABC, Lewiatan, Delikatesy Centrum, Groszek oraz Arhelan. **ZARÓWNO NADAWCA, JAK I ODBIORCA MOGĄ SKORZYSTAĆ Z PEŁNEGO SPEKTRUM GODZIN OTWARCIA TYCH PODMIOTÓW,** *aby wysłać lub odebrać paczkę.*

eprasa.pl d2bf142570

Przesyłka czeka na klienta siedem dni od dnia otrzymania pierwszego powiadomienia, a liczne punkty działają w godz. 6–23, dzięki czemu każdy klient będzie mógł wybrać dogodny dla siebie termin i godzinę.

Poczta Polska oferuje również przesyłki kurierskie dla sektora e-commerce i podmiotów działających w bardzo różnorodnych branżach. Systematycznie rośnie liczba podmiotów korzystających z tych usług ze względu na bezpieczeństwo przesyłek, wygodę oraz liczbę punktów, w których można odebrać przesyłkę. Poczta Polska, wspólnie z Partnerami, rozszerza także współpracę o nowe usługi w zakresie obsługi przesyłek kurierskich klientów biznesowych oraz detalicznych.

Klienci Poczty Polskiej mogą już wysyłać przesyłki kurierskie Pocztex bez konieczności drukowania etykiet nadawczych oraz odwiedzania placówek pocztowych. Nowa funkcjonalność oznacza dla klientów łatwiejsze przygotowanie przesyłki oraz prost-

eprasa.pl d2bf142570

szą i szybszą jej obsługę. Dzięki szerokiej sieci Poczтex PUNKT-ów, paczką można nadać w pobliżu pracy, domu czy na trasie codziennych podróży, w dogodnym dla siebie miejscu i czasie. Opcja odbioru i wysłania paczki w sklepie przyczynia się również do ochrony środowiska dzięki zmniejszeniu liczby kilometrów pokonywanych przez kurierów, a co za tym idzie – emisji CO_2.

Pierwszy polski Kryptoznaczek

Kryptoznaczek to największy i najlepiej rozwijający się projekt NFT w Polsce autorstwa Poczty Polskiej. Na tle innych tego typu projektów wdrażanych przez zagranicznych operatorów pocztowych, rodzime cyfrowe walory wyróżniają się otwartością zastosowanego rozwiązania i interaktywnością z kolekcjonerami. Dzięki temu Poczcie Polskiej udało się zbudować zaangażowaną i zainteresowaną społeczność, która ma wpływ na życie i rozwój tej nowatorskiej inicjatywy. Spółka dzięki Kryptoznaczkowi dociera

eprasa.pl d2bf142570



Fot. Materiały prasowe

Kryptoznaczek – wersja cyfrowa

eprasa.pl d2bf142570

również do młodego pokolenia Polaków promując ważne postacie, wydarzenia i wynalazki, realizując w ten sposób misję edukacyjną – podobnie jak ma to miejsce w przypadku klasycznych emisji filatelistycznych.

> *To projekt z ogromnym potencjałem, zaplanowany na długie lata, doskonale przygotowany pod względem technologicznym,* **Z PIONIERSKIMI ROZWIĄZANIAMI, NIESPOTYKANYMI JESZCZE WŚRÓD PRZEDSIĘBIORSTW** *z polskiego sektora publicznego.*

Za pośrednictwem strony nft.poczta-polska.pl użytkownicy tego serwisu mogą zbierać nie tylko polskie kryptoznaczki, lecz także wydawnictwa cyfrowe innych operatorów pocztowych.

Kryptoznaczki kategorii 1–4 to cyfrowe znaczki, które są wierną kopią znaczków papierowych. Token

eprasa.pl d2bf142570

NFT (cyfrowa kopia) z unikalnym numerem identyfikacyjnym (ID) jest dostarczany w postaci papierowego portfela wraz ze znaczkiem fizycznym. Cztery kategorie wersji fizycznej Kryptoznaczków wyróżniają się ciekawymi cechami i uszlachetnionym drukiem. Są tym samym cenną gratką dla tradycyjnych kolekcjonerów. Kryptonaczek kategorii 5, wydany wyłącznie w formie cyfrowej, został zaprojektowany po raz pierwszy w historii Poczty Polskiej przez sztuczną inteligencję.

Kolekcja obejmuje również cyfrowe Talary Filatelistyczne będące specjalnym rodzajem tokenów, które umożliwiały preferencyjny zakup lub wymianę na wersję cyfrową Kryptoznaczka kategorii 5.

Kryptoznaczki kategorii 1–4 dostępne są w wybranych placówkach Poczty Polskiej oraz na stronie filatelistyka.poczta-polska.pl. Tam również można było nabyć Kryptoznaczki kategorii 5.

Jeszcze w tym roku zostanie zaprezentowana kolekcja Kryptoznaczka 2.0. „Sztuka XXI wieku”. Obecnie trwa konkurs na projekty graficzne tego wydania. Zwy-

eprasa.pl d2bf142570

cięskie prace, które zostaną wybrane przez społeczność Polskiego Kryptoznaczka, zostaną wydrukowane na znaczkach tradycyjnych oraz Kryptoznaczkach w październiku 2023 r. Ponadto będą również wydane tematy „Odsiecz wiedeńska” oraz „Bitwa pod Chocimiem”. Emisjom będą towarzyszyć Talary Filatelistyczne.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



Q-Doręczenia | Poczta Polska

Q-Doręczenia gwarantują bezpieczne doręczenie dokumentów elektronicznych

integralność dokumentów

realizacja usługi przez zaufaną stronę trzecią

dowody zdarzeń

Szczegóły na stronie: edoreczenia.poczta-polska.pl/q-doreczenia

eprasa.pl d2bf142570

Siła Polskiej Gospodarki Biało-Czerwony Kapitał



TRANSPORT JUTRA: AUTOBUSY ELEKTRYCZNE I WODOROWE

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl d2bf142570

Siła Polskiej Gospodarki Biało-Czerwony Kapitał

Elektryfikacja jest jednym z najważniejszych trendów w branży transportu publicznego. Polskie samorządy, które korzystają ze środków unijnych i krajowych (NFOŚiGW), realizują inwestycje w tabor zeroemisyjny. **BGK PRZEANALIZOWAŁ BIEŻĄCE I PRZYSZŁE PLANY INWESTYCYJNE 98 POLSKICH SAMORZĄDÓW W KONTEKŚCIE AUTOBUSÓW ZEROEMISYJNYCH** *i infrastruktury paliw alternatywnych. Blisko ¾ badanych JST obecnie inwestuje w tabor, z czego 54% kupuje wyłącznie pojazdy zeroemisyjne, a kolejne 14% zarówno autobusy zeroemisyjne, jak i spalinowe.*

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl d2bf142570

Trend związany z popularyzacją autobusów zeroemisyjnych będzie nabierał na znaczeniu za sprawą regulacji krajowych (Ustawa o elektromobilności) i unijnych (propozycja KE zakładająca od 2030 r. zakaz rejestracji nowych autobusów miejskich z silnikiem spalinowym). W ich efekcie, JST będą mogły skorzystać z dwóch technologii zeroemisyjnych – autobusów elektrycznych bateryjnych (BEV) lub autobusów wodorowych (FCEV). BGK w ramach przeprowadzonego badania przeanalizował postrzeganie obu tych technologii przez JST, także w odniesieniu do autobusów z silnikami diesla.

Dwie strony medalu

Z przeprowadzonego badania wynika, że w ocenie JST autobusy elektryczne wyróżniają się wysoką jakością usług – 64% badanych oceniła ją jako wysoką, co jest wyraźnie lepszym wynikiem niż w przypadku pojazdów spalinowych. Wśród innych atutów autobusów

eprasa.pl d2bf142570

elektrycznych można wymienić ich awaryjność - 42% respondentów oceniła ją jako niską.

Z drugiej strony autobusy elektryczne zostały bardzo nisko ocenione w zakresie ich możliwości operacyjnych m.in. zasięgu (36% ocena niska; 21% wysoka), co jest wyraźnie gorszym wynikiem od autobusów z silnikiem diesla, których możliwości operacyjne jako niskie oceniło 12% badanych, a jako wysokie – 72%. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku kosztów zakupu i utrzymania autobusów. Ankietowani uważają, że koszty (CAPEX i OPEX) w przypadku autobusów elektrycznych są wysokie (31% odpowiedzi; 22% - niskie). Natomiast jako drogie autobusy spalinowe postrzega 17% badanych; 31% uważa, że są one tanie.

Z przeprowadzonego badania wynika, że dzięki obecnie realizowanym inwestycjom **DO POLSKICH MIAST TRAFI BLISKO 500 AUTOBUSÓW ELEKTRYCZNYCH I PONAD 50 WODOROWYCH.**

eprasa.pl d2bf142570

Co więcej, przebadane JST w perspektywie do 2028 r. planują zakup kolejnych 1240 nowych pojazdów, z czego ponad połowę będą stanowić autobusy elektryczne, a niemal 20% - wodorowe. Warto zwrócić uwagę, że udział autobusów wodorowych w planowanych inwestycjach jest równy autobusom z silnikiem diesla.

Plany inwestycyjne

Jak już wspomniano, samorządy postrzegają autobusy zeroemisyjne jako wyraźnie droższe od autobusów spalinowych. Potwierdzają to pozyskane informacje o jednostkowych cenach zakupu jednego pojazdu. W przypadku obecnie realizowanych inwestycji cena zakupu jednego autobusu spalinowego wynosi 0,9 mln zł, podczas gdy cena autobusu elektrycznego równa się 2,6 mln zł, a wodorowego 3,9 mln zł.

Jednocześnie z planów inwestycyjnych JST wynika, że ankietowani w najbliższych latach oczekują

eprasa.pl d2bf142570

wzrostu cen autobusów spalinowych (do 1,2 mln zł) i utrzymania cen autobusów zeroemisyjnych na niezmienionym poziomie. Warto tu podkreślić, że są to zakładane przez JST wartości dotyczące cen pojazdów, a dynamiczny rozwój rynku autobusów zeroemisyjnych i rosnąca konkurencja przyczyniają się do spadku cen. Dobrym tego przykładem jest segment autobusów wodorowych, gdzie w przetargach na dostawę tych pojazdów ogłoszonych na początku 2023 r. wpłynęły oferty wyceniające jeden pojazd na 3,3 mln zł.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

DZIAŁAMY WSPÓLNIE NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI








W 2022 r. wygenerowaliśmy 335 mld zł wsparcia dla polskiej gospodarki

www.bgk.pl

wprost



Raport

ZIELONE INWESTYCJE

Fot. Shutterstock

PARTNER STRATGICZNY

ORLEN

PARTNER GŁÓWNY

KGHM POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl d2bf142570



Fot. ORLEN

ORLEN: CZYSTA ENERGIA PROSTO ZE SŁOŃCA

eprasa.pl d2bf142570

Zielone inwestycje

Fotowoltaika, czyli wytwarzanie prądu ze światła słonecznego jest jednym z najszybciej rozwijających się sektorów w dziedzinie odnawialnych źródeł energii zarówno w Polsce, jak i na świecie. **GRUPA ORLEN STAWIA NA TANIĄ, BEZPIECZNĄ I CZYSTĄ ENERGIĘ, ZGODNIE ZE STRATEGIĄ ORLEN2030 OPARTĄ NA ZWIĘKSZANIU ZAANGAŻOWANIA W ENERGETYKĘ NISKO- I ZEROEMISYJNĄ,** *inwestuje potężne środki w rozwój projektów fotowoltaicznych. Podejmowane działania mają na celu przyspieszenie transformacji energetycznej oraz redukcję emisji gazów cieplarnianych.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

eprasa.pl d2bf142570

Realizacja ambitnych planów przynosi widoczne efekty. W 2022 roku instalacje fotowoltaiczne ORLENU wyprodukowały czterokrotnie więcej czystej energii niż rok wcześniej. Moce zainstalowane w fotowoltaice sięgają obecnie około 97 MW, a wraz z kolejnymi inwestycjami Grupy w tej dziedzinie spodziewane jest ich dalsze zwiększenie. Dzięki tym działaniom ORLEN zbliża się do swojego celu inwestowania ponad 50 mld zł do 2030 roku w projekty OZE, co pozwoli zwiększyć moce w tej dziedzinie do 9 GW.

Polskie farmy słoneczne

Jednymi z najnowszych inwestycji ORLENU w dziedzinie fotowoltaiki są dwie duże farmy słoneczne, które zostały otwarte w tym roku. Pierwsza z nich znajduje się w Wielbarku, w województwie warmińsko-mazurskim, druga w gminie Przykona w Wielkopolsce.

eprasa.pl d2bf142570

Obie farmy **ZAOPATRZĄ W ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ PONAD 40 TYSIĘCY GOSPODARSTW DOMOWYCH.** *To przykład, jak energetyka słoneczna może stać się kluczowym elementem polskiego sektora energetycznego.*

PV Wielbark i PV Gryf zostały uruchomione przez spółkę zależną Energa Wytwarzanie, która należy do Grupy ORLEN. PV Wielbark ma moc 62 MW, a PV Gryf 25 MW. Dzięki nim około 43 tysiące gospodarstw domowych będzie zasilanych zieloną energią elektryczną. Spółka zainwestowała około 260 mln zł w te projekty, co pokazuje jak ważne miejsce w długofalowych działaniach Grupy ORLEN zajmuje ten obszar..

Farma fotowoltaiczna PV Wielbark jest niezwykle imponującym projektem. Składa się z około 150 tysięcy paneli o mocy jednostkowej do 530 W, a powstała na obszarze 119 hektarów na glebach o jednej z najniższych klas. Obecnie obsługiwana jest przez ponad 300

eprasa.pl d2bf142570

inwerterów. Wartość tej inwestycji to około 200 mln zł. Jednak nie jest to koniec rozwoju tej farmy, ponieważ do końca 2023 roku zostanie ona rozbudowana, dzięki temu jej moc zwiększy się o kolejne 8 MW, osiągając pułap 70 MW. Na około 10 hektarach zamontowane zostanie kolejnych 15 tysięcy paneli i 19 inwerterów, co pozwoli na zasilenie czystą energią blisko 35 tysięcy gospodarstw domowych.

Również farmę fotowoltaiczną PV Gryf można uznać za osiągnięcie w segmencie OZE. Jej moc wynosi obecnie 25 MW, co pozwala na zasilenie w czystą energię około 10 tysięcy gospodarstw domowych. Wartość tej inwestycji wyniosła około 60 mln zł. Co ciekawe, farma ta powstała na terenach zrekultywowanych po odkrywce węgla brunatnego kopalni Adamów. To dowód na to, że fotowoltaika może wykorzystywać obszary, które wcześniej były wykorzystywane w inny sposób, co wspiera rozwijanie ekologicznych źródeł energii bez szkody dla środowiska. W przyszłym roku, w sąsiedztwie farmy Gryf, powstaną kolejne instalacje fotowoltaiczne o łącznej mocy około 68 MW.

eprasa.pl d2bf142570

Duży potencjał fotowoltaiki

Fotowoltaika rozwija się bardzo dynamicznie, dlatego ORLEN angażuje się w jej rozwój poprzez budowę farm o różnych mocach w lokalizacjach, które należą do koncernu. Dotychczas ORLEN zainstalował panele fotowoltaiczne o mocy 2 MW m.in. na Elektrociepłowni Włocławek, produkują one energię na potrzeby własne zakładu. To pokazuje determinację Grupy w inwestycjach w zielone technologie. ORLEN widzi także potencjał w wykorzystaniu fotowoltaiki na swoich stacjach paliw oraz w biurach spółki.

Program Multienergy jest przykładem pilotażowego programu, który stosuje **PANELE FOTOWOLTAICZNE ORAZ INSTALACJE DO KOGENERACYJNEJ PRODUKCJI CIEPŁA I CHŁODU NA STACJACH PALIW ORLEN.** *Dzięki temu stacje paliw stają się niemal samowystarczalne pod względem energetycznym.*

eprasa.pl d2bf142570

ORLEN nie tylko inwestuje w fotowoltaikę jako źródło energii, ale także oferuje swoim klientom możliwość montażu paneli fotowoltaicznych. Dzięki usłudze EnerSOL spółka Energa Green Development, będąca częścią Grupy ORLEN, projektuje i montuje instalacje fotowoltaiczne dla klientów indywidualnych, przedsiębiorców i rolników. Dzięki temu klienci mogą wytwarzać własną zieloną energię elektryczną oraz sprzedawać jej nadwyżki.

Między innymi dzięki inwestycjom w fotowoltaikę, Grupa ORLEN chce odegrać kluczową rolę w transformacji polskiego sektora energetycznego. Wdrażając nowe technologie, rozwijając farmy słoneczne i wykorzystując energię ze słońca na swoich stacjach paliw, ORLEN pokazuje, że odnawialne źródła energii stanowią przyszłość polskiego i europejskiego sektora energetycznego.

Koncern konsekwentnie podąża ścieżką zrównoważonego rozwoju, stawiając na odnawialne źródła energii, w tym na fotowoltaikę. Działania te nie tylko ograniczają negatywny wpływ na środowisko, ale

eprasa.pl d2bf142570

także stanowią doskonałą okazję do uniezależnienia się od tradycyjnych paliw kopalnych. ORLEN deklaruje osiągnięcie neutralności emisyjnej do 2050 roku, a ten ambitny cel wymaga wysiłku i determinacji, żeby stać się rzeczywistością.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

ORLEN

WAKACYJNA PROMOCJA

WRACA DO GRY

-40 gr/l z Kartą Dużej Rodziny

-30 gr/l



Miesięcznie aż 4 promocyjne tankowania z Programem VITAY. Każde do 50 litrów taniej!

POLSKA | ORLEN

SPONSOR GENERALNY REPREZENTACJI

Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY! Ważna karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/rabaty



MIEDZIOWY GIGANT INWESTUJE W „ZIELONY” BIZNES

Instalacja solinox w Hucie Miedzi Legnica

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl d2bf142570

Dbałość o środowisko to jeden z priorytetów działalności KGHM. **MIEDZIOWY GIGANT WYZNACZA NAJWYŻSZE STANDARDY EKOLOGICZNE DZIĘKI Z POWODZENIEM WDRAŻANEJ W ŻYCIE POLITYCE ŚRODOWISKOWEJ I KLIMATYCZNEJ.** *W ubiegłym roku Spółka wydała ok. 250 mln zł na realizację inwestycji proekologicznych. KGHM buduje m.in. elektrownie fotowoltaiczne, kontynuuje projekty w zakresie morskiej energetyki wiatrowej i jest zaangażowany w rozwój energii atomowej w Polsce.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Ekologia to bez wątpienia jeden ze strategicznych obszarów dla KGHM. Polska Miedź przyjęła ambitne polityki: klimatyczną i środowiskową, w których zawarła swoje cele i zobowiązania związane z ochroną środowiska, w tym dążenie do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku.

eprasa.pl d2bf142570

Oczyszczenie powietrza na najwyższym poziomie

W maju miedziowy gigant uruchomił Instalację Oczyszczania Gazów Poprocesowych w Hucie Miedzi Legnica. Nowatorskie rozwiązanie praktycznie całkowicie doczyszcza gazy z rtęci i arsenu, pozostawiając jedynie głównie tlenki azotu, dwutlenek węgla i odrobinę dwutlenku siarki. To pierwsza tego rodzaju inwestycja w Polsce i jedna z kilku na świecie. Jej zaletą jest m.in. mała ilość odpadów.

Ten kluczowy projekt udało się zrealizować w ekspresowym tempie zaledwie kilkunastu miesięcy. Nowoczesna instalacja, której koszt wyniósł ok. 120 mln zł, jest kolejnym zrealizowanym z powodzeniem przez KGHM elementem Programu BATAs (od 2017 roku miedziowy gigant realizuje tzw. „Program dostosowania instalacji technologicznych KGHM PM SA do wymogów Konkluzji BAT – najlepszych dostępnych technik – dla przemysłu metali nieżelaznych wraz z ograniczeniem emisji arsenu" – red.).

Warto dodać, że realizacja programu BATAs doprowadziła już do 70 proc. spadku (w roku 2021) emisji

eprasa.pl d2bf142570

pyłu z produkcji miedzi elektrolitycznej w porównaniu do roku 2010.

Miedziane produkty mają ślad niższy od średniej globalnej

Konsekwentnie prowadzona polityka ekologiczna i klimatyczna znajduje odzwierciedlenie w badaniach śladu środowiskowego i węglowego zleconego przez KGHM dla swoich produktów: katod, walcówki i drutu Cu-OFE.

Z analizy wykonanej zgodnie z normami ISO przez Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN wynika, że

> *huty KGHM (Huta Miedzi Legnica, Huta Miedzi Głogów, Huta Miedzi Cedynia) produkują metale w sposób odpowiedzialny i zgodny z najwyższymi standardami a miedziane produkty mają ślad niższy od średniej globalnej.*

eprasa.pl d2bf142570

Analiza obejmowała szereg parametrów w tym emisji gazów cieplarnianych począwszy od wydobycia surowca, poprzez wykorzystanie energii w procesie produkcji i przygotowaniu końcowego produktu.

KGHM – w swojej ambitnej polityce klimatycznej – zadeklarował osiągniecie neutralności klimatycznej do 2050 roku.

Spółka w ciągu najbliższych 7 lat będzie dążyć do zaspokojenia zapotrzebowania na energię w spółce w 50 proc. ze źródeł własnych – w tym OZE. Obecnie praca bloków parowo-gazowych KGHM Polska Miedź S.A. może pokryć do 20 proc. zapotrzebowania na energię elektryczną.

Inwestycje w energię z OZE

Dywersyfikując źródła energii elektrycznej w całej Grupie Kapitałowej, miedziowy gigant stawia również na energię ze słońca, wiatru i wodoru. Spółka buduje elektrownie fotowoltaiczne i kontynuuje projekty

eprasa.pl d2bf142570

Zielone inwestycje



Fot. Materiały prasowe

Tomasz Zdzikot, prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

eprasa.pl d2bf142570

Zielone inwestycje

„Nasza działalność jest ściśle związana z otoczeniem, dlatego też nie bez powodu **WŚRÓD STRATEGICZNYCH DLA KGHM OBSZARÓW ZNAJDUJE SIĘ EKOLOGIA. OD LAT DBAMY O TO, ABY WPŁYW NASZEJ AKTYWNOŚCI NA ŚRODOWISKO BYŁ JAK NAJMNIEJSZY, A PRODUKCJA ODBYWAŁA SIĘ Z POSZANOWANIEM ZASAD ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU.** Każdego roku wydajemy setki milionów złotych na inwestycje proekologiczne, wdrażając najlepsze światowe rozwiązania. Tylko w ubiegłym roku zainwestowaliśmy w ten sposób blisko ćwierć miliarda złotych. To duże wsparcie dla ochrony środowiska, w którym wszyscy żyjemy” – **TOMASZ ZDZIKOT, PREZES ZARZĄDU KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.**

eprasa.pl d2bf142570

w zakresie morskiej energetyki wiatrowej i źródeł wodorowych. Już teraz kopalnia w Sierra Gorda, jeden z głównych aktywów zagranicznych w portfelu KGHM, jest w stu procentach zasilana energią z odnawialnych źródeł.

W procesie wydobywczym kopalnia stosuje cały wachlarz innowacyjnych rozwiązań jak np. wysokociśnieniowe kruszarki walcowe, które minimalizują wydatki na energię.

Oprócz tego KGHM jest zaangażowany w rozwój energii atomowej w kraju czyli budowy małych modułowych reaktorów jądrowych (SMR). Rok temu spółka podpisała z przedsiębiorstwem NuScale Power, LLC (dostawcą technologii jądrowej) umowę o prace wstępne stanowiącą pierwszy krok w procesie wdrożenia technologii SMR w ramach działalności biznesowej Grupy KGHM.

Niedawno technologia oferowana przez Nuscale Power uzyskała certyfikat Komisji Dozoru Jądrowego USA, stając się pierwszym projektem SMR do-

eprasa.pl d2bf142570

puszczonym do użytku w Stanach Zjednoczonych i siódmym wśród wszystkich technologii jądrowych. Co istotne, Polska Miedź także jako pierwsza w kraju złożyła wniosek o ocenę technologii małego modułowego reaktora (SMR) do Państwowej Agencji Atomistyki.

Produkty na najwyższym poziomie

Polskie produkty powstające w hutach KGHM charakteryzują się bardzo wysoką jakością. Flagowym wyrobem KGHM Polska Miedź S.A. są katody miedziane wytwarzane w Hutach Miedzi Głogów oraz Hucie Miedzi Legnica. Ich jakość jest potwierdzona certyfikatami wydanymi przez Londyńską Giełdę Metali, Giełdę Kontraktów Futures w Szanghaju oraz Międzynarodową Giełdę Energii w Szanghaju (INE) i gwarantowana przez marki: HML dla Huty „Legnica”, HMG-S dla Huty „Głogów I” oraz HMG-B dla Huty „Głogów”, pod którymi są one zarejestrowane na Londyńskiej Giełdzie Metali w gatunku „A”.

eprasa.pl d2bf142570

Zielone inwestycje



Fot. Materiały prasowe

Huta Miedzi Legnica

eprasa.pl d2bf142570

Z kolei produkcja walcówki i drutu (znajdujących zastosowanie w przemyśle kablowym, elektromaszynowym i elektrotechnicznym) w KGHM Polska Miedź S.A. osiągnęła w 2022 roku 284,8 tys. ton, co odpowiadało za blisko 11 proc. produkcji w Europie. Ten wynik plasuje KGHM w czołówce europejskich producentów tych półproduktów z miedzi.

KGHM w prestiżowym zestawieniu światowych gigantów

Co ciekawe, miedziowy gigant z Polski został wyróżniony w rankingu Carbon Clean 200TM za 2022 rok. Tegoroczna lista obejmowała 200 notowanych na giełdzie spółek z całego świata, które uzyskują największe tzw. zrównoważone przychody i pomyślnie przechodzą badania społeczne i środowiskowe, a polska spółka, zajęła w nim 150 miejsce i uzyskała 20,9 proc. tzw. przychodów z działalności zrównoważonej, czyli 3,5 mld dolarów.

eprasa.pl d2bf142570

Miedziowy gigant od lat dawna wiedzie prym w globalnej czołówce branży. **JEST ÓSMYM NA ŚWIECIE PRODUCENTEM MIEDZI** *i zajmuje drugie miejsce wśród światowych producentów srebra.*

Ekologiczny biznes i innowacje

Inwestycje Spółki są zakrojone na szeroką skalę. Przełomowym projektem jest budowa nowoczesnej Warzelni Soli, inwestycji, która ma charakter nie tylko biznesowy, ale i proekologiczny. Zgodnie z założeniem, ma zmniejszyć zasolenie wód technologicznych KGHM i pozwoli na uzyskanie neutralnej dla środowiska wody pozbawionej soli i zanieczyszczeń. Dodatkowo wyprodukowane zostanie do miliona ton soli warzonej rocznie, a powstałe w wyniku warzenia soli minerały zostaną wykorzystane do produkcji naturalnych nawozów dla rolnictwa.

eprasa.pl d2bf142570

Zielone inwestycje



Fot. Materiały prasowe

Tysiące dębów od KGHM w Międzynarodowym Dniu Ziemi

eprasa.pl d2bf142570

Budowa warzelni ma potrwać 6 lat a jej koszt – według wstępnych szacunków – może sięgnąć ok. 1 mld zł. Aktualnie KGHM kontynuuje działania etapu przygotowawczego polegające na zaprojektowaniu rozbudowy sieci rurociągów pod ziemią i na powierzchni.

KGHM inwestuje też w maszyny z napędami niskoemisyjnymi. Chodzi o nowe wersje wozów transportowych przeznaczonych do pracy pod ziemią konstruowane przez spółkę KGHM ZANAM S.A. Eksperci prowadzą aktualnie testy wozu transportowego ZANPER 2.0, unikalnego na całą Polskę pojazdu górniczego napędzanego silnikiem elektrycznym zasilanym zespołem baterii, dedykowanego do pracy w kopalniach niezagrożonych wybuchem.

Pojazdy elektryczne w KGHM, to nie tylko wozy do transportu osób. Obecnie w zakładach górniczych KGHM pracuje ponad 40 wozów strzelniczych zasilanych bateryjnie, a w trakcie opracowania jest również wóz odstawczy z napędem elektrycznym HT24E, który

eprasa.pl d2bf142570

ma być alternatywą dla obecnie użytkowanych maszyn. Zastosowanie tych pojazdów pozwoli w przyszłości m.in. ograniczyć emisję ciepła i spalin.

KGHM sadzi drzewa

Spółka co roku aktywnie uczestniczy w Międzynarodowym Dniu Ziemi. Dzięki wolontariuszom – pracownikom spółki i uczniom szkół patronackich – udało się w ubiegłym roku posadzić aż 600 tys. drzew. Sadzonki dębów rosną przy Hucie Miedzi Głogów i w przyszłości zaspokoją zapotrzebowanie tlenowe dla ponad dwóch milionów osób.

Tereny leśne przy Hucie Miedzi Głogów utworzono w byłej strefie ochronnej. Obecnie zajmują ponad 872 ha i są swoistą „niszą ekologiczną”, w której gnieździ się ptactwo i żyją zwierzęta. Czy wiesz, że hektar lasu, w zależności od gatunków i wieku rosnących w nim drzew, w ciągu doby wytwarza około 700 kilogramów tlenu? To dzienne zapotrzebowanie dla 2500 osób.

eprasa.pl d2bf142570

Lasy pełnią też bardzo ważną rolę w procesie pochłaniania dwutlenku węgla. Warto wiedzieć, że lasy należące do głogowskiej huty KGHM w ciągu roku pochłoną spaliny emitowane przez ponad 3 tys. pojazdów.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

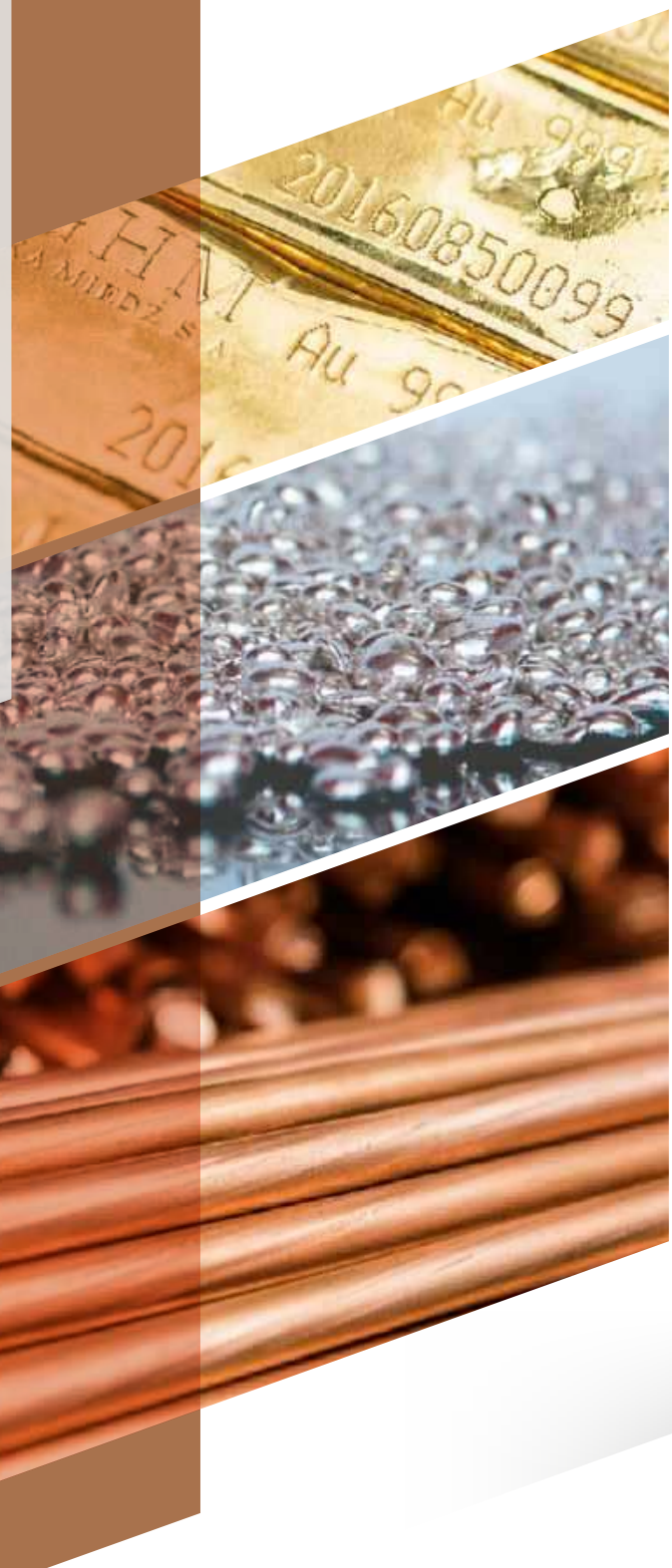
eprasa.pl d2bf142570

PRZYSZŁOŚĆ JEST

Z MIEDZI

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



KGHM
POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl d2bf142570

wprost

POMOC DLA FANKOWICZÓW

Raport

PARTNER GŁÓWNY RAPORTU

SOBOTA JACHIRA
KANCELARIA PRAWNA

PARTNER

SAMANA GROUP

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

FRANKOWICZE DYKTUJĄ WARUNKI

Banki nie mogą żądać od kredytobiorców wynagrodzenia za korzystanie z kapitału po unieważnieniu umowy kredytowej – to główna teza orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE, na który czekały tysiące frankowiczów. **OD WIELU MIESIĘCY KREDYTOBIORCY OTRZYMUJĄ POTWIERDZENIA, ŻE WIELE BANKÓW STOSOWAŁO WADLIWE UMOWY, KTÓRE NARUSZYŁY UPRAWNIENIA KLIENTÓW.** *Spośród 9596 wyroków wydanych w sprawach „frankowych” w 2022 r. korzystnych dla kredytobiorców było 9320 (97,1 proc.), a tylko w 256 sprawach sąd przyznał rację bankom (2,7 proc.).*



Tekst: **Martyna Kośka**

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

Na orzeczenie, którego ogłoszenie zapowiedziano 15 czerwca 2023 roku, frankowicze czekali ze spokojem, gdyż w lutym rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Anthony Michael Collins zaprezentował korzystną dla zadłużonych opinię. Napisał w niej, że w jego przekonaniu bank nie może dochodzić od frankowiczów kwot innych niż zwrot przekazanego mu kredytu frankowego i odsetek za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, bo nie może czerpać korzyści z sytuacji wywołanej swym bezprawnym działaniem. Opinia rzecznika generalnego nie stanowi źródła prawa, lecz w praktyce rzadko zdarza się, by ostateczne rozstrzygnięcie różniło się znacząco od opinii.

TSUE przyznał rację frankowiczom

Rzecznik generalny TSUE uznał ponadto, że o ile dodatkowe świadczenia nie należą się bankowi od klienta, to klientowi od banku – już tak. Wniosek zaskakujący,

eprasa.pl d2bf142570

swoiste wyjście przed szereg, tym bardziej że do tej pory w podobnych sprawach TSUE orzekał, że klienci nie mają podstaw, by oczekiwać dodatkowego wynagrodzenia. O ile frankowicze i reprezentujący ich prawnicy mieli podstawy, by zakładać, że TSUE zadecyduje, że bankom po unieważnieniu kredytu nie należy się żadne dodatkowe wynagrodzenie za to, że udostępniły klientom finansowanie, to ta druga kwestia stała pod znakiem zapytania.

> *Ku zaskoczeniu zainteresowanych – i przerażeniu banków – TSUE potwierdził, że* **NIE MA PRZECIWWSKAZAŃ, BY KLIENCI ŻĄDALI DODATKOWEGO WYNAGRODZENIA**.

W długo oczekiwanym orzeczeniu (C-520/21), które z pewnością stanie się kamieniem milowym dla wszystkich spraw dotyczących kredytów walutowych, TSUE uznał, że bank nie może uzyskać kosztem konsumenta

eprasa.pl d2bf142570

dodatkowego świadczenia w postaci wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału w przypadku, gdy stwierdzona zostanie nieważność umowy.

15 czerwca TSUE wydał jeszcze jedno rozstrzygnięcie, którego kanwą była sprawa rozpatrywana przez tzw. wydział frankowy w Warszawie. W sprawie o sygn. C-287/22 Trybunał uznał, że sędzia nie może automatycznie oddalić wniosku o zabezpieczenie, np. w postaci zawieszenia rat na czas postępowania sądowego, jeśli takie zabezpieczenie jest konieczne dla zapewnienia pełnej skuteczności tego orzeczenia.

Do tej pory w polskich sądach nie było pod tym względem utrwalonej praktyki. Niektórzy sędziowie decydowali o zawieszeniu rat na cały czas trwania procesu, inni odrzucali taki wniosek. Rozstrzygnięcie powoduje, że kredytobiorcy, którzy wystąpią na drogę sądową, będą mogli zakładać, że sąd zgodzi się na to, by przez kilka lat – bo procesy frankowe są długotrwałe – nie płacili rat. To ogromna ulga dla domowego budżetu i kłopot dla banków, które przez

eprasa.pl d2bf142570

wiele miesięcy nie będą otrzymywały płatności od setek tysięcy klientów.

Banki zasypywały sądy pozwami o zwrot kapitału

Pod koniec 2021 r. do sądów zaczęły wpływać pierwsze pozwy banków, które domagały się zasądzenia od frankowiczów zwrotu kapitału oraz wynagrodzenia za korzystanie z niego. W ten sposób banki chcą przerwać trzyletni termin przedawnienia. – Pozwy to konsekwencja orzeczenia Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z maja 2021 r., w którym postanowiono, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń banków liczy się od momentu złożenia przez klienta oświadczenia, że nie zgadza się na dalsze utrzymywanie umowy w związku z klauzulami abuzywnymi – wyjaśniał Tadeusz Białek, wiceprezes ZBP.

Zapewnił przy tym, że nie jest to działanie na szkodę klientów lub „na złość", lecz konieczność obrony interesów akcjonariuszy banków w obliczu budzącego wątpliwości orzeczenia SN. Choć sądy zostały zasypane

eprasa.pl d2bf142570

pozwami o korzystanie z kapitału, to w żadnej sprawie nie wydano prawomocnego rozstrzygnięcia. Aby rozstrzygnąć wątpliwości interpretacyjne, warszawski sąd skierował do TSUE pytanie prejudycjalne, czyli prośbę o wyjaśnienie wątpliwości powstałych na tle stosowania prawa wspólnotowego.

Wciąż bez projektu ustawy „frankowej"

Czerwcowego orzeczenia obawiały się nie tylko banki, ale i instytucje nadzorujące bezpieczeństwo sektora. Powołując się na anonimowych informatorów, w marcu 2023 roku media poinformowały, że Komisja Nadzoru Finansowego pracuje nad tzw. ustawą frankową, która miałaby uregulować sporne kwestie i uchronić banki przed wielomilionowymi skutkami przegranych sporów. Propozycja KNF opierała się na tym, by w ramach ugody dążyć do takiego standardu rozliczeń między bankiem a klientem, jak gdyby kredyt od początku był zaciągnięty w złotych, ale jednocześnie nie powodowałaby „automatycznej" konwersji hipotek na złote.

eprasa.pl d2bf142570

Prace nie wyszły poza etap koncepcyjny. W maju media podały (również powołując się na anonimowych informatorów, jak gdyby cała sprawa była tak tajemnicza, że KNF odmawiał choćby potwierdzenia, czy prowadzone są jakieś prace), że szef Komisji przekazał prezesom banków, że nie ma szans na uchwalenie nowej ustawy frankowej przed wyborami parlamentarnymi.

Co orzeczenie TSUE oznacza dla frankowiczów

Szkodliwym uproszczeniem jest myślenie, że wszystkie kredyty frankowe powinny być unieważniane. Jednocześnie orzeczenie TSUE o wynagrodzeniu za korzystanie z kapitału dotyczy sytuacji, gdy umowa jest już unieważniona – nie każdy frankowicz może więc zakładać, że bank nie będzie domagał się od niego wynagrodzenia.

Ponadto z uwagi na długi czas rozstrzygania spraw frankowych, droga do zakończenia postępowania może zająć kilka lat.

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

> *Na pewno sądy* **CHĘTNIEJ BĘDĄ UDZIELAŁY ZABEZPIECZENIA W FORMIE ZAWIESZENIA SPŁATY RAT** *do czasu rozstrzygnięcia sporu, więc frankowicze z większym spokojem podejdą do czekających ich procesów. Ile by one nie trwały, nie będą musieli spłacać rat.*

Największa zmiana w odniesieniu do frankowiczów już się dokonała. Gdy mniej więcej 10 lat temu zaczynali kwestionować umowy kredytowe, spotykali się z masą nieprzyjemnych komentarzy, że najpierw zawarli umowę na korzystnych – na tamten czas – warunkach, a gdy kurs franka szwajcarskiego znacznie skoczył, przekalkulowali wszystko i uznali, że umowa jest dla nich jednak nieopłacalna. Na forach internetowych czytali, że są cwaniakami, którzy oczekują lepszego traktowania niż kredytobiorcy złotowi.

Zdanie tzw. opinii publicznej to był jednak najmniejszy problem – gorzej, że banki nie traktowały ich part-

eprasa.pl d2bf142570

nersko i w odpowiedzi na reklamacje wysyłały groźnie brzmiące pisma pochodzące od działów prawnych. Dziś te same banki proszą ich o zawarcie ugody, by uniknąć spotkania w sądzie, z którego z dużym prawdopodobieństwem przegrana wyjdzie instytucja finansowa.

Frankowicze dyktują dziś bankom warunki

Radca prawny Magdalena Pledziewicz, która reprezentuje klientów w sprawach frankowych, zwróciła uwagę w rozmowie z „Wprost”, że były dwa „kamienie milowe”, które doprowadziły do zmiany orzecznictwa i sprawiły, że kredytobiorcy zaczęli wygrywać w sądach. Pierwszym było wpisanie pewnych klauzul, które powszechnie stosowały banki, do rejestru klauzul abuzywnych prowadzonego przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. 10 lat temu Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów orzekł, że zapisy przeliczeniowe w umowach pozwalały bankom na dowolne regulowanie wysokości rat kredytu i kapitału, który jest wypłacany. Sąd uznał, że taka dowolność ustalania

eprasa.pl d2bf142570

kursów była nieuzasadniona, a mechanizm taki był zawarty w niemal każdej umowie frankowej.

Kolejnym przełomem był wyrok w sprawie państwa Dziubak w 2019 roku. – Pierwszy kamień milowy rozstrzygnął, że pewne postanowienia w umowie są nieważne i trzeba je wykreślić, ale nie odpowiadał na pytanie, jaki jest tego skutek. Na to odpowiedział TSUE kilka lat później i od tego czasu mamy jasność, że musimy unieważniać umowy, które zawierają klauzule niedozwolone – wyjaśniała mecenas Pledzińska.

Powództwa „frankowe” w liczbach

Ośmieliło to frankowiczów do podjęcia walki o swoje prawa. Na jakim etapie jesteśmy dziś?

Tylko do końca 2022 roku, w sądach znalazło się już ponad 120 000 spraw „frankowych”. Liczba zapadłych wyroków sądowych w sprawach frankowych w 2022 r. wzrosła do co najmniej 9,6 tys. z 2,8 tys. w 2021 r. Odsetek wyroków korzystnych dla kredytobiorców wzrósł do 97 proc.

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

Spośród 9596 wyroków zapadłych w 2022 r. korzystnych dla kredytobiorców było 9320 (97,1 proc.), 256 było korzystnych dla banków (2,7 proc.), natomiast w 20 sprawach doszło do uchylenia wyroku przez sąd II instancji i przekazania go do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (0,2 proc.) (dane zebrane przez Votum Robin Lawyers dla PAP Biznes).

> *Banki odwołują się od niekorzystnych wyroków, ale sądy II instancji* **TAKŻE PRZYZNAJĄ RACJĘ KREDYTOBIORCOM**.

W postępowaniu odwoławczym w 2022 r zapadło 1561 wyroków. 1538 rozstrzygnięć było korzystnych dla klientów. Aby pokazać, jak szybko rośnie liczba powództw „frankowych”, możemy dodać, że w 2021 r. zapadły 390 wyroki, z czego kredytobiorcy wygrali 382 sprawy. W obu latach przekłada się to na 98 proc. skuteczność kredytobiorców i reprezentujących ich prawników.

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

Nie mamy pełnej wiedzy na temat wyroków sądowych dotyczących kredytów walutowych. Kancelarie prowadzące zestawienia zbierają informacje z serwisów internetowych, zamkniętych grup frankowiczów, z mediów społecznościowych, własnej praktyki i portalu orzeczeń Ministerstwa Sprawiedliwości. Powyższe dane nie są pełne, ale rozbieżność między podanymi liczbami a faktyczną liczbą powództw i korzystnych dla frankowiczów orzeczeń jest niewielka. Dwa lata temu roku nawet Związek Banków Polskich informował, że w ostatnich miesiącach 2021 r. około 90 proc. orzeczeń było korzystnych dla frankowiczów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów



Fot. szyszka.com.pl

WYROK TSUE: KONIEC WĄTPLIWOŚCI W SPRAWACH FRANKOWICZÓW

Dr Jędrzej Jachira, wspólnik w Kancelarii Prawnej SOBOTA JACHIRA, ekspert w dziedzinie pomocy Frankowiczom i Złotówkowiczom

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

Sprawy kredytów we frankach od niespełna 10 lat były przedmiotem politycznych sporów, następnie obietnic i różnych pomysłów na rozwiązanie tego problemu. Wreszcie, **OD KILKU LAT STAŁY SIĘ REGULARNYM ZAGADNIENIEM PRAWNYM ROZPATRYWANYM NIEMAL WE WSZYSTKICH POLSKICH SĄDACH.**

Tekst: **Jan Matura**

Zdarzało się, że rozpoznanie danej wątpliwości prawnej było problematyczne, dlatego też sprawy kierowano do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak było m.in. w sprawie Dziubak. Od 2020 roku frankowicze zaczęli regularnie (w ponad 99%) wygrywać swoje sprawy. Banki nie pozostały jednak bierne i zaczęły pozywać swoich klientów nawet o setki tysięcy złotych tytułem zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Pozwy te od-

eprasa.pl d2bf142570

straszały część kredytobiorców od podjęcia kroków prawnych. Od 15 czerwca 2023 roku frankowicze już takich obaw nie mają. Trybunał ostatecznie rozstrzygnął wszelkie wątpliwości i w całości utorował drogę do wygrywania tych spraw. Od wyroku upłynął zaledwie miesiąc, a kolejnych kilkanaście tysięcy frankowiczów podjęło decyzję o rozpoczęciu postępowania sądowego w celu unieważnienia swojej umowy kredytowej.

Brak wynagrodzenia za korzystanie z kapitału

Dotychczas banki wskazywały, że nie ma czegoś takiego jak „kredyt za darmo”. Kiedy dochodziło do unieważnienia umowy kredytu, klient w osobnym postępowaniu musiał bronić się przed daleko idącym pozwem banku. W przypadku jego uwzględnienia prowadzenie pierwszej sprawy byłoby pozbawione sensu. I chociaż takie działanie od początku uznawane było przez specjalistów za pozbawione podstaw prawnych i jawnie

eprasa.pl d2bf142570

sprzeczne z prawem krajowym i europejskim, to jego efektem było wstrzymanie się przez frankowiczów z dalszą decyzją wytoczenia przeciwko bankowi pozwu. Nawet pomimo pierwszego w Polsce wyroku oddalającego powództwo banku o takie roszczenie, uzyskanego przez mec. Adama Sobotę z Kancelarii Prawnej Sobota Jachira.

Trybunał jednak nie pozostawił w ostatnim wyroku cienia wątpliwości w tej sprawie:

> *bankom* **NIE NALEŻY SIĘ JAKIEKOLWIEK WYNAGRODZENIE** *za korzystanie z kapitału w przypadku unieważnienia umowy kredytu,*

byłoby to jawnie sprzeczne z prawem europejskim. Skoro bowiem zawarta umowa kredytu jest nieważna i była oparta o postanowienia niedozwolone, to nieuczciwy przedsiębiorca czyli bank powinien ponieść odpowiednią dolegliwość w postaci utracenia prawa

eprasa.pl d2bf142570

do uzyskania z tytułu takiej umowy wynagrodzenia. Teraz i w przyszłości.

Szansa na dodatkową rekompensatę

To jednak nie koniec. Trybunał wyraźnie wskazał, że oprócz unieważnienia umowy toksycznego kredytu, frankowicze mogą starać się o dodatkową rekompensatę, a prawo unijne nie stoi temu na przeszkodzie. Oznacza to, że ponoszone przez klientów raty, które wraz z odsetkami mają teraz zostać im zwrócone po potrąceniu otrzymanego kapitału, mogę być m.in. przedmiotem waloryzacji i w związku z tym kredytobiorcom mogą należeć się jeszcze dodatkowe środki. To dotychczas niespotykane podejście w polskim porządku prawnym, które dodatkowo może mieć zastosowanie nie tylko w przypadku frankowiczów, ale również w sprawach dotyczących kredytów w innych walutach obcych, a także kredytów złotowych opartych o stawkę WIBOR. Już tym w momencie klienci, którzy wcześniej wygrali z bankiem, podejmują decyzję o wy-

eprasa.pl d2bf142570

toczeniu kolejnego procesu sądowego, tym razem dochodząc dodatkowych roszczeń związanych z wydanym przez Trybunał wyrokiem.

Możliwość zawieszenie spłaty kredytu na czas trwania postępowania

Na czas trwania procesów frankowicze mogą starać się o uzyskanie postanowienia w przedmiocie zawieszenia spłaty swoich kredytów. Zdaniem Trybunału nie dotyczy to wyłącznie sytuacji związanych z nadpłatą kapitału kredytu, ale również takich, w których długi czas oczekiwania na wyrok mógłby później utrudnić jego wykonanie.

Takie podejście otwiera drogę do zawieszenia spłaty kredytów, które dotychczas nie zostały zawieszone przez sądy w toczących się postępowaniach ze względu na oddalenie złożonych przez pełnomocników wniosków. Również klienci, którzy jeszcze nie złożyli swoich pozwów do sądów mogą w tym momencie starać się o udzielenie takiego postanowienia. Kredytobiorcy

eprasa.pl d2bf142570

w ramach toczących się postępowań mogą składać wnioski o zawieszenie spłaty swoich kredytów do momentu uzyskania wyroku bez względu na to, czy kapitał kredytu został spłacony.

Nadciąga lawina pozwów frankowych

W tym momencie wszystkie wątpliwości w sprawach kredytów frankowych zostały ostatecznie rozwiane. To szansa dla wszystkich niezdecydowanych. W przypadku klientów kancelarii prawnej Sobota Jachira dotychczas ponad 99% spraw zakończyło się całkowitym unieważnieniem zawartych umów kredytów.

> *Niekorzystne* **WYROKI W TYCH SPRAWACH OD WYROKU DZIUBAK** *stanowią wyjątek.*

Warto mieć na uwadze, że w związku z ostatnim wyrokiem Trybunału również kolejka do sądów może

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

być dłuższa. Jednak w kontekście składanych przez banki zwykle niekorzystnych propozycji ugodowych, tylko w sądzie można doprowadzić do unieważnienia całej umowy i rozliczenia się z bankiem wyłącznie do wysokości otrzymanego kapitału.

Bezpłatna analiza umów w CHF i PLN:

BIURO@SOBOTAJACHIRA.PL,

WWW.SOBOTAJACHIRA.PL/

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

SOBOTA JACHIRA
KANCELARIA PRAWNA

Frankowiczu, czy unieważniłeś już swoją umowę kredytu?



Od wielu lat z sukcesem reprezentujemy Frankowiczów w całym kraju i uzyskujemy pionierskie wyroki. Nasze wygrane z bankami wynikają ze znajomości przepisów prawa cywilnego, bankowego, europejskiego oraz procesowego. Zawsze zakładamy, że można wygrać!

Skontaktuj się z nami i porozmawiajmy o Twojej sprawie.

sobotajachira.pl

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów



Mecenas Agnieszka Sobczyk

UGODA Z BANKIEM TO TYLKO NOWA UMOWA KREDYTOWA

Fot. materiały prasowe

ID 1201142570

Pomoc dla frankowiczów

Po czerwcowych wyrokach TSUE, korzystnych dla frankowiczów, **WIĘCEJ OSÓB MOŻE ZDECYDOWAĆ SIĘ NA ZŁOŻENIE POZWÓW PRZECIWKO BANKOM**, *które z kolei mogą chętniej proponować ugody – mówi* **AGNIESZKA SOBCZYK**, *radca prawny, wspólnik zarządzający w Kancelarii Radców Prawnych K&L Legal Granat i Wspólnicy z Wrocławia.*

Rozmawiała: **Zofia Szkarłat**

„WPROST”: W czerwcu tego roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał kilka rozstrzygnięć korzystnych dla osób posiadających kredyty w obcych walutach, w tym we frankach szwajcarskich, czyli tzw. frankowiczów. Jeden z nich, z 8 czerwca, dotyczy definicji konsumenta i mówi o tym, że częściowe przeznaczenie kredytowanej nieruchomości na prowadzoną działalność gospodarczą nie pozbawia kredytobiorcy tego statusu. Dlaczego jest to ważne dla frankowiczów?

eprasa.pl d2bf142570

AGNIESZKA SOBCZYK: Wynika z niego, że z pozwem przeciwko bankowi może także wystąpić osoba, która prowadzi działalność gospodarczą w miejscu zamieszkania i ma ona szansę na unieważnienie umowy kredytu. Może to dotyczyć na przykład sytuacji, gdy małżonkowie spłacali kredyt mieszkaniowy, a jedno z nich prowadziło w tym mieszkaniu działalność gospodarczą

Z pewnością ważniejszy jest wyrok z 15 czerwca 2023 r. mówiący o tym, że po unieważnieniu umowy bank nie może się domagać dodatkowych roszczeń poza zwrotem kapitału kredytu. Co to oznacza w praktyce dla osób posiadających kredyty we frankach?

Oznacza to, że bank nie może czerpać korzyści z umowy, do której wprowadził nieuczciwe zapisy i nie należy mu się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, waloryzacja roszczenia ani odsetki sprzed wezwania do zapłaty. Osobom składającym pozwy przeciwko bankom daje to większy komfort psychiczny i większą nadzieję na wygraną.

eprasa.pl d2bf142570

Z kolejnego orzeczenia wynika także, że o wstrzymaniu opłacania rat kapitałowo-odsetkowych w trakcie trwającego procesu decyduje krajowy sąd i powinien stosować środki tymczasowe, aby urealnić ochronę z prawa unijnego. Daje to większą nadzieję na wstrzymanie płatności rat, nawet w sądach, w których ich dotychczas nie uzyskiwano.

Czy w związku z wyrokiem możemy spodziewać się fali pozwów składanych przez frankowiczów?

Myślę, że można się tego spodziewać. Zgodnie z tymi orzeczeniami frankowicze mogą pozywać banki nie tylko w sprawie unieważnienia umów, ale także o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału przekazywanego przez nich bankom w formie rat kredytowych, choć uzyskanie takiego rozstrzygnięcia z pewnością będzie trudne.

Mając świadomość, że TSUE stanął po stronie kredytobiorców, banki mogą chętniej składać propozycje ugodowe. Czy warto zawrzeć taką umowę z bankiem?

Decyzję o zawarciu ugody zawsze podejmuje konsument. Warto jednak mieć świadomość, że ugoda za-

eprasa.pl d2bf142570

myka możliwość ponownego skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

> *Ugoda* **TO TAK NAPRAWDĘ NOWA UMOWA KREDYTOWA, WIĄŻĄCA KREDYTOBIORCĘ Z BANKIEM NA KOLEJNE LATA**. *Zmienia ona jedynie warunki kredytu, ale zobowiązanie nadal trwa.*

Poza tym, zawierając ugody, banki rozliczają umowy z zyskiem dla siebie. Na czym polega taka ugoda, można wyjaśnić na przykładzie. Gdy pan X otrzymał kredyt w wysokości 288 000 zł; po 15 latach do banku wpłacił 356 000 zł. Przy stwierdzeniu nieważności umowy przysługiwałby mu zwrot w wysokości 68 000 zł z odsetkami. Natomiast na podstawie zawartej ugody musi jeszcze przez pięć lat spłacać po 2000 zł raty, co oznacza dopłatę w wysokości 128 000 zł.

Dodatkowym elementem ryzyka przy zawieraniu ugody z dalszą spłatą jest oprocentowanie zmienne

eprasa.pl d2bf142570

w oparciu o WIBOR. W sprawach z oprocentowaniem zmiennym opartym o WIBOR już toczą się spory sądowe.

Przed podjęciem decyzji w tej sprawie warto skontaktować się z prawnikiem, który dokona analizy naszej sytuacji kredytowej oraz warunków, które zaproponował bank.

Jaka jest sytuacja frankowicza, gdy bank stwierdzi nieważność umowy?

Nieważność umowy kredytowej oznacza w praktyce takie jej traktowania, jakby nigdy nie została zawarta. Wówczas klient musi zwrócić jedynie kwotę kredytu, czyli kapitał, nie jest natomiast zobowiązany do spłacania odsetek, prowizji i opłat związanych z ubezpieczeniem kredytu.

K&L Legal Kancelaria Radców Prawnych rekomendowana jest przez stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu. Ile spraw dotyczących frankowiczów prowadziła dotychczas i jak się one zakończyły?

Byliśmy jedną z pierwszych kancelarii zajmujących się pozwami przeciwko bankom w sprawie kredytów

eprasa.pl d2bf142570

zawieranych w obcych walutach. Kwestią sporną jest w takich przypadkach stosowanie do rozliczenia kredytów kursów walut z tabel ustalanych przez banki (tzw. spreadów), co jest źródłem nieuczciwych zysków banków. Dotyczy to nie tylko kredytów we frankach szwajcarskich, których jest najwięcej, ale także na przykład w euro, jednak w przypadku tej waluty wzrost jej wartości nie jest tak wysoki.

Gdy zaczynaliśmy działalność w tym zakresie nie było jeszcze mowy o unieważnieniach umów z bankami. Takie możliwości na szeroką skalę otworzyło orzeczenie TSUE ogłoszone 3 października 2019 roku.

Wszystkich spraw, którymi się zajmowaliśmy już od 2014 roku, było około 800-900, obecnie mamy ich ponad 500. Uzyskaliśmy 200 wyroków, z których ponad 100 jest prawomocnych. Te, które na poziomie sądu apelacyjnego były niekorzystne, udało nam się dotychczas każdorazowo uchylić w Sądzie Najwyższym.

Dane mówią, że w Polsce spłacanych jest obecnie około 700 tysięcy kredytów w obcych walutach. Nie

eprasa.pl d2bf142570

są to tylko kredyty mieszkaniowe, ale także samochodowe czy hipoteczne z krótszym okresem spłaty. Problemem jest nie tylko wysokość raty, ale wzrastająca kwota kapitału, którą należy spłacać. Część kredytobiorców, mimo spłacania kredytu od ponad 10 lat, ma do spłacenia o wiele wyższe kwoty niż w dniu podpisywania umowy.

> *Jeden z naszych klientów otrzymał kredyt w wysokości 460 tys. zł,* **SPŁACIŁ GO, A DO ZAPŁATY MA JESZCZE 500 TYS.** *Takich przypadków jest wiele.*

Według danych KNF saldo średniego kredytu udzielonego w latach 2007-2008 urosło z 250 tys. zł do ok. 400 tys. zł, a rata – z 1200 zł do około 1750 zł.

Jaką pomoc oferujecie państwo frankowiczom i co trzeba zrobić, żeby nawiązać współpracę z kancelarią?

Najpierw należy zwrócić się do kancelarii o ocenę umowy, w tym celu trzeba przedstawić dokumenty ta-

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

Agnieszka Sobczyk

radca prawny, wspólnik zarządzający w kancelarii K&L LEGAL Kancelaria Radców Prawnych

Absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, wpisana na listę radców prawnych prowadzoną przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu. Sprawowała różne funkcje w bankowości, poznała ład korporacyjny międzynarodowych instytucji, współtworzyła procedury wewnętrzne, reprezentowała bank w postępowaniach sądowych, egzekucyjnych i upadłościowych.
Posiada Europejski Certyfikat Bankowca – European Foundation Certificate in Banking, który jest międzynarodowym certyfikatem wydawanym przez EBTN (European Banking & Financial Services Training Association) oraz stopień zawodowy Dyplomowanego Pracownika Bankowego, potwierdzony Certyfikatem Związku Banków Polskich w ramach Systemu Standardów ZBP.
Była prelegentem na konferencjach i udzielała indywidualnych porad dla kredytobiorców w ramach projektów organizowanych przez Stop Bankowemu Bezprawiu współfinansowanych z UOKiK, współpracowała z Rzecznikiem Finansowym. Jako prelegent występowała na konferencjach organizowanych przez Rzecznika Finansowego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

eprasa.pl d2bf142570

kie jak umowa, aneksy i rozliczenie, zawierające dane dotyczące kwoty, jaką klient otrzymał z banku, ile i w jakiej walucie spłacił, jak wyglądały spłaty z zabezpieczeń dodatkowych (ubezpieczenia, opłaty i inne) oraz oprocentowanie.

Następnie ustalamy, jakie oczekiwania ma klient i co jest dla niego najistotniejsze. Najczęściej sprawy dotyczą unieważnienia umowy, chociaż są także sprawy dotyczące zapłaty oraz wykreślenia z hipoteki.

Staramy się podchodzić elastycznie do każdej sprawy i zabezpieczyć wszystkie możliwe ścieżki, a po wyroku – uzyskać wszystkie środki, co także nie bywa proste.

Warto dodać, że od l lipca 2023 część spraw dotychczas trafiający do sądów okręgowych rozpatrywana jest przez sądy rejonowe, co może odciążyć sądy w dużych miastach.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów



Krzysztof Kochanowski, adwokat.

Fot. szyszka.com.pl

WSKAZÓWKI DLA FRANKOWICZÓW: UGODA Z BANKIEM

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

Niedawny **WYROK TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UE W ZAKRESIE ROSZCZEŃ KONSUMENCKICH ORAZ ROSZCZEŃ PRZEDSIĘBIORCZYCH TO PRAWDZIWA REWOLUCJA DLA FRANKOWICZÓW I BANKÓW.** *Co konkretnie oznacza to dla kredytobiorów? – Sprawa na gruncie przepisów konsumenckich jest prosta: przedsiębiorca musi działać zgodnie z prawem i pamiętać o tym, za konsumentem stoi szereg przepisów, które wzmacniają jego pozycję kontraktową w umowie –* **MÓWI MEC. KRZYSZTOF KOCHANOWSKI** *z kancelarii Kochanowski i Wspólnicy.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Jakie są skutki orzecznictwa TSUE dla frankowiczów?

Orzecznictwo TSUE potwierdza fakt, że umowa zawarta z bankiem jest umową zawartą z przedsię-

eprasa.pl d2bf142570

biorcą. Ma to kolosalne znaczenie, ponieważ każdy przedsiębiorca musi stosować reguły przepisów konsumenckich, zarówno krajowych jak i unijnych, które zmieniają zasady równowagi stron na korzyść konsumenta. O tym musi pamiętać każdy przedsiębiorca.

Dotychczas banki ignorowały frankowiczów i na drodze sądowej żądały od nich opłat za bezumowne korzystanie z kapitału po unieważnieniu umowy kredytowej.

Jeśli konsument poczuł się zestresowany tym, że bank groził mu różnego rodzaju likwidacjami hipotek, licytacją domu to może teraz dochodzić odszkodowania przed sądem. I pewnie takie pozwy się pojawią. Najważniejsze jest jednak to, że przedsiębiorca nie może żądać opłaty za korzystanie kapitału, zwłaszcza jeśli stworzona przez niego umowa narusza zasady prawne. Moim zdaniem to orzecznictwo będzie szerzej ewoluowało.

eprasa.pl d2bf142570

To znaczy?

Jeśli przedsiębiorca nie dochowuje reguł prawnych i w dalszym ciągu próbuje mieć przewagę nad konsumentem to pojawi się orzecznictwo, które mu tego zakaże. Sprawa na gruncie przepisów konsumenckich jest prosta – przedsiębiorca musi działać zgodnie z prawem i pamiętać o tym, za konsumentem stoi szereg przepisów, które wzmacniają jego pozycję kontraktową w umowie.

Skończy się presja wywierana przez banki na frankowiczów i zmuszanie ich by nie dążyli do unieważnienia umowy?

Prędzej czy później skończą się takie praktyki. Jeśli ktoś kupuje lodówkę, nikt go nie straszy, że jeśli zwróci ją do sklepu, sprzedawca wystąpi do sądu.

> *A bank jest* **W ROZUMIENIU ORZECZNICTWA TSUE TAKIM SAMYM PRZEDSIĘBIORCĄ,** *jak wspomniany sprzedawca lodówek i nie może nikogo straszy.*

eprasa.pl d2bf142570

Pomoc dla frankowiczów

Niestety część banków próbowała mocno oddziaływać na kredytobiorców. Jeden z banków wypisywał 20-30 stronicowe pisma z listą spraw, które rzekomo wygrał. Głównie były to sygnatury spraw wygranych w pierwszej instancji, gdy jeszcze nie było wiadomo, jak takie sprawy rozstrzygać. Dla profesjonalnych pełnomocników wartość takiego załącznika była równa wartości papieru, na którym zostało to wydrukowane. Natomiast nie znam klienta, który omal nie dostał zawału, gdy zobaczył taką korespondencję od banku.

Wielu kredytobiorców nabierało przekonania, że sprawa jest z góry przegrana.

A jednak w każdej z podobnych spraw udało nam się jak kancelarii wygrać. Niestety banki dalej straszą, bo z perspektywy makroekonomicznej ich sytuacja może oddziaływać na całą gospodarkę. TSUE stawia jasno sprawę: prawo nie może chronić przedsiębiorcy, który nie działa prokonsumencko i zasłanianie się danymi makroekonomicznymi nie ma tu żadnego uzasadnienia.

eprasa.pl d2bf142570

W świetle tego, co pan mówi, zaskakuje stanowisko Rady Przedsiębiorczości, która mówiła ostatnio o „groźnych dla gospodarki skutkach frankowego wyroku TSUE”. Podkreślała też, że banki udostępniły na wiele lat pieniądze kredytobiorcom a teraz zostaną pozbawione możliwości zwrotu związanych z tym kosztów. Czy faktycznie może to naruszy stabilno rynku finansowego w Polsce?

Ciekawostką jest to, że banki udzielają teraz mniej kredytów, bo oprocentowanie jest wyższe a i tak wynik finansowy jest na plusie. Powiedziałbym wręcz, że banki odnotowują w ostatnim czasie rekordowe dochody z odsetek od kredytów, więc taka argumentacja Rady Przedsiębiorczości, Związku Banków Polskich to sposób oddziaływania na sądy, kredytobiorców, by nie korzystali ze swoich uprawnień. Tymczasem zarówno polskie sądy jak i unijny trybunał mówią wprost: nie chodzi o to, że zmienił się sam kurs franka szwajcarskiego, ale o nieuczciwe praktyki sto-

eprasa.pl d2bf142570

sowane przez banki. To, że umowy w większości są nieważne, nie bierze się znikąd. Z perspektywy banków można jednak ograniczyć ryzyko związane z kredytami poprzez zawieranie ugód.

Wcześniej ugody z bankami były rzadkością, po drugie były dość niekorzystne dla kredytobiorców. Na co należy zatem zwrócić uwagę nim podpisze się ugodę z bankiem?

> *Teraz wiele się w podejściu banków zmieniło. Gdy miesiąc temu zawierałem – w imieniu klienta – taką umowę, to* **NIE DOŚĆ, ŻE BYŁA DOBRA DLA KONSUMENTA TO JESZCZE SKONSTRUOWANA W BARDZO GRZECZNYM TONIE.**

Bank nie straszył konsumenta, ale go uprzejmie pouczył, że jeśli dalej się nie zgadza na przedstawione warunki ugody, może korzystać z drogi sądowej. Nie było jednak żadnych klauzul niedozwolonych.

eprasa.pl d2bf142570

A często dzieje się tak, że ugoda zawiera kolejne klauzule niedozwolone?

Niestety tak, to pułapka. Banki tworzą pisma na kolanie, a ich wydźwięk jest prosty – kredytobiorco, lepiej nie idź z tym do sądu, bo przegrasz.

Jakie padają argumenty?

Zamiast rzeczowych argumentów pojawiają się nieprecyzyjne wyliczenia stosowane. Dlatego jeśli otrzymamy takie pismo, udajmy się z nim do profesjonalnego prawnika, który zweryfikuje ile faktycznie na ugodzie możemy zyskać a ile stracić. Na pierwszy rzut oka korzyść jest nie do końca wymierna, ale nie warto się poddawać.

Poda pan przykład?

W jednej z proponowanych mojemu klientowi ugód, bank poinformował, że zrezygnował ze 190 tys. złotych na rzecz kredytobiorcy, tymczasem moja wspólniczka wyliczyła, że gdyby klient poszedł z tym do sądu, zyskałby dodatkowe 50 tys. Sugerowaliśmy mu też, i taki trend się ostatnio pojawił, by spokojnie spłacił ugodę w ciągu najbliższych 10 lat a następnie wystąpił o unie-

eprasa.pl d2bf142570

ważnienie umowy. Klient nie chciał szarpać się z bankiem i przystał dla świętego spokoju na pierwotną propozycję, jednak mógł uzyskać więcej. Ważne jest jednak to, że miał wybór.

Na co kredytobiorcy powinni szczególnie uważać podczas rozmów z bankiem?

> *Zasada numer jeden –* **NIE BAĆ SIĘ UGÓD, ALE DOKŁADNIE JE SPRAWDZAĆ** *i korzystać z pomocy wykwalifikowanych doradców i sprawdzać każdą ofertę kancelarii,*

ponieważ rynek się psuje – samorządy zawodowych pełnomocników zwracają uwagę, że pojawiają się kancelarie frankowe, których pomoc może okazać się mniej korzystna dla klientów niż ta oferowana przez kancelarie adwokackie czy radcowskie. Jeśli więc już wybierzemy którąś z nich, zapytajmy o doświadczenie w podobnych sprawach, proponowaną koncepcję, możliwe

eprasa.pl d2bf142570

dalsze scenariusze. Jeśli pełnomocnik jest w stanie uspokoić klienta, to dobry znak.

Często kredytobiorcy sięgają po opinie w internecie. Czy warto na nich polegać?

Do mojej kancelarii przychodzą klienci, którzy odwiedzili wcześniej trzy czy cztery inne kancelarie i zostali z nami, bo jesteśmy w stanie od A do Z wyjaśnić im, co należy zrobić, jakie jaka jest najlepsza koncepcja i jak będzie wyglądało honorarium. Cena nie gra roli, najważniejsze jest zaufanie. Korzystanie z opinii w internecie może być nie wystarczające. Lepszą drogą jest korzystanie z polecenia znajomych, którzy dzięki danej kancelarii wygrali sprawę z bankiem.

Kochanowski
i Wspólnicy

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



„BANDYCKA SZTUCZKA” FIRMY POŻYCZKOWEJ

Fot. Shutterstock

eprasa.pl d2bf142570

PONAD 40 TYSIĘCY ZŁOTYCH. *Tyle ma dospłaty Anna Wężyk,* **MIMO ŻE W 2005 ROKU POŻYCZYŁA LEDWIE 6 TYSIĘCY.** *Kobieta przez niemal dekadę była przekonana, że spłaciła całość pożyczki.* **WTEDY DO JEJ DRZWI ZAPUKAŁ KOMORNIK,** *który do dzisiaj miesiąc w miesiąc pobiera 1400 złotych z jej emerytury.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Emerytury nie mam dużej, leczę się onkologicznie, wiele leków mam odpłatnych w całości, mieszkam z kuzynką, która też jest schorowana. Czasami na życie nie starcza – opowiada spokojnym głosem pani Anna.

– To jest taka niesprawiedliwość, coś strasznego. Zapłaciłam przecież wszystko w terminie, wszystko było zgodnie z harmonogramem – dodaje.

eprasa.pl d2bf142570

Anna Wężyk felerną pożyczkę zaciągnęła niemal 18 lat temu, w listopadzie 2005 roku. Od firmy Profi Real (dziś Profi Credit) pożyczyła wtedy 6 tysięcy złotych. Do ręki dostała o 300 złotych mniej, bo tyle wyniosła prowizja. Po doliczeniu odsetek do zwrotu miała aż 13 356 złotych. Pani Anna nie zauważyła jednak niczego niepokojącego.

– Rozmawiałam z agentem, sprawdzili mnie, podpisałam umowę i dostałam pieniądze. Nie było żadnego problemu. O nic się nie czepiali – wspomina.

Jak wynika z dokumentów, pani Anna spłaciła 13 417 złotych, czyli całość. I to z nawiązką. Mimo wszystko do drzwi kobiety zapukał komornik.

– Nie ma jak z tego wybrnąć – żali się kobieta.

Wezwania-widmo

Pani Anna opowiada, że regularnie dowiadywała się telefonicznie, ile długu pozostało jej do spłaty. Wpłacała dokładnie tyle, ile wyliczył pracownik firmy. Drugą ratę spłaciła jednak z opóźnieniem. – Było to uzgodnione z pracownikiem, który wyraził zgodę, żebym

eprasa.pl d2bf142570

później zapłaciła. Nikt się do tego nie przyczepił – wyjaśnia.

W dokumentach firma odnotowała, że wysyłała wezwania do zapłaty. Część kolejnej raty pani Anna znów – według firmy – wpłaciła z opóźnieniem. Wcześniej odnotowano dwa wezwania do zapłaty. Taka sytuacja powtórzyła się jeszcze trzykrotnie.

> *Ostatnie wezwanie firma rzekomo wysłała w maju 2006 roku. – Była tylko ta jedna zaległość i nigdy* **NIE DOSTAŁAM ŻADNEGO WEZWANIA** *– twierdzi jednak pani Anna.*

W dokumentach pożyczkodawcy widnieją dwa adresy pani Anny. Jako korespondencyjny wpisano mieszkanie na warszawskiej Białołęce, gdzie pani Anna mieszkała już kilka lat przed zawarciem umowy pożyczki i mieszka do dzisiaj. Jako zameldowania adres domu w jednej z podwarszawskich miejscowości, który pani Anna sprzedała kilka lat przed zawarciem umowy.

eprasa.pl d2bf142570

– Gdyby tam była jakaś korespondencja, to byłam umówiona na poczcie, żeby przesyłali to na mój aktualny adres. Nawet z nowym właścicielem miałam uzgodnione, że gdyby coś znalazł w skrzynce, miał dać znać. Nic nie było – podkreśla pani Anna. – Całe szczęście, że mam wszystkie inne dokumenty. Gdybym wyrzuciła teczkę, to nic bym nie mogła udowodnić – dodaje.

Pani Anna regulowała kolejne raty, aż spłaciła całość. Ale firma zrobiła swoje.

Pozew na przypadkowy adres

Pod koniec maja 2006 roku pożyczkodawca wypełnia weksel, który pani Anna podpisała wcześniej in blanco jako zabezpieczenie wysoko oprocentowanej pożyczki. W listopadzie firma występuje do sądu z pozwem, a nakaz zapłaty zostaje wydany miesiąc później. Jak przekazuje nam Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, sprawę pani Anny rozpoznano na niejawnym posiedzeniu 20 grudnia 2006 roku. Łącznie nakazano kobiecie spłatę niemal 17 tysięcy złotych.

eprasa.pl d2bf142570

– Nie wiadomo, skąd wzięła się taka kwota. W dniu wystawienia weksla zaległość wynosiła nie więcej niż 200 złotych, całość do spłaty ponad 13 tysięcy. Nie trzeba było wysyłać pozwu, można było poinformować, że powstała drobna zaległość – zauważa Krzysztof Oppenheim, pełnomocnik pani Anny.

– Myślę, że sposób działania tej firmy był prosty. Nawet przy lekkim opóźnieniu występowali z pozwem z weksla, który jest trudniejszy do obalenia. Do tego sąd nie sprawdza, czy powód podaje w treści pozwu aktualny adres pozwanego, a kiedy pozew trafia na przypadkowy czy historyczny adres, dłużnik nie ma jak się bronić. Jeżeli wyrok się uprawomocni, to już nikt nie patrzy, o co chodziło w sprawie.

– W sytuacji, kiedy sąd wydał prawomocny wyrok na pełną kwotę zadłużenia w pozwie, wierzyciel może do tej kwoty naliczać sobie odsetki karne. W tym wypadku to nawet nie lichwa, tylko zamierzone wyłudzenie, przy wykorzystaniu wadliwego prawa – uważa Oppenheim.

Anna Wężyk miała nie wiedzieć nie tylko o rzekomych wezwaniach, ale również o tym, że jej sprawa

eprasa.pl d2bf142570

trafiła do sądu. Wspomina, że o własnym długu dowiedziała się niemal 10 lat później, 19 lipca 2016 roku, gdy otrzymała pierwsze pismo od komornika.

– Nie wiem, na jaki adres mogły przychodzić wezwania. Nie miałam żadnej informacji. Nie mogłam do sądu pojechać, bronić się – mówi. – Dzisiaj komornik mówi, że ma ręce związane i trzeba rozmawiać z wierzycielem, bo on wykonuje czynności na rzecz wierzyciela, ale wierzyciel ma to gdzieś. Im to jest na rękę. Im dłużej to trwa, tym więcej pieniędzy wyciągną – dodaje.

– Gdybym była nieuczciwa, gdybym tego nie zapłaciła, to rozumiem, że sprawiedliwość by mnie dosięgła – denerwuje się pani Anna. – Ale

> *to jest po prostu złodziejstwo.* **JAK SYSTEM MOŻE DOPUSZCZAĆ DO TAKICH SYTUACJI?** *Na jakiej podstawie mój dług jest wyliczony?*

Finalnie pani Anna pożyczając 6 tysięcy złotych spłaciła 13 417 złotych. Dzisiaj komornik co miesiąc zabiera

eprasa.pl d2bf142570

jej około 1400 złotych z emerytury, a łączna kwota rzekomego długu przekracza 40 tysięcy. Ponad 7 razy więcej niż kwota pożyczki.

„Bandycka” sztuczka?

Pani Anna opowiada, że po pierwszym piśmie od komornika zwróciła się do sądu. Chciała przywrócić termin wniesienia sprzeciwu, ale nie dopełniła wszystkich formalności, więc sprawa przepadła. W październiku 2022 roku sąd odrzucił też skargę o wznowienie postępowania.

– W tej sprawie widać od początku pełne działanie w złej wierze. Profi Real tę bandycką sztuczkę miał dobrze opanowaną. Pożyczka nie została jeszcze spłacona, sąd nie zna historii spłaty, więc pożyczkodawcy przysługuje prawo wystąpienia do sądu z pozwem o zapłatę. Za wprowadzenie w błąd sądu powodowi nie grozi żadna kara, nawet jeśli jest to czyn z premedytacją – wyjaśnia Krzysztof Oppenheim.

– Poza tym to paranoja, że wciąż istnieje coś takiego jak weksel. Nie podpisuje się go u notariusza, to może

eprasa.pl d2bf142570

być dowolna kartka z podpisem. Pożyczkodawca odnotowuje drobną należność, ale idzie do sądu z wekslem na kwotę 80 razy większą do faktycznej zaległości – tak było w przypadku pani Anny – nikt tego w sądzie nie może sprawdzić. Potem dług zostaje sprzedany. To po prostu wyłudzenie w majestacie prawa – oburza się.

– Bardziej elegancko nazywa się to „hodowaniem długu". Trzeba tylko pilnować, żeby się dług nie przedawnił, można tworzyć pseudoegzekucje, żeby była ciągłość, aż dług urośnie do absurdalnej kwoty – dodaje Oppenheim.

Zarzuty od lat

Profi Real dzisiaj nazywa się Profi Credit. To wciąż jedna z największych firm pożyczkowych w kraju, choć szereg zarzutów ciągnie się za nią od lat.

W 2016 roku Rzecznik Finansowy informował, że ponad połowa skarg na firmy pożyczkowe dotyczy właśnie Profi Credit. Najczęściej klienci zgłaszali kwestię umowy ubezpieczenia na życie, którą zawierali przy zaciąganiu pożyczki – wysokość składek często przekraczała kwotę pożyczki.

eprasa.pl d2bf142570

Dwa lata później UOKiK informował, że do Urzędu też trafia wiele skarg. Według regulatora, firma nie tylko pobierała niezwykle wysokie opłaty, lecz również wypłacała bez wiedzy klientów kolejne pożyczki, a klienci byli „zaskoczeni długami”.

> *UOKiK sprawę zgłosił do prokuratury i Komisji Nadzoru Finansowego, wszczął także* **POSTĘPOWANIE WYJAŚNIAJĄCE W SPRAWIE UBEZPIECZYCIELI.**

Nie była to również pierwsza potyczka regulatora z firmą. W przeszłości UOKiK wydawał wobec Profi Credit decyzje w 2008, 2013 i 2015 roku. W styczniu 2021 roku pojawiła się informacja, że prezes UOKiK nałożył na Profi Credit ponad 4 mln zł kary za „krzywdzące praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów”. Zdaniem UOKiK, firma m.in. nie informowała rzetelnie klientów, jak rozwiązać umowę, naliczała dodatkowe opłaty po jej rozwiązaniu czy pobierała maksymalne określone w umowie kwoty za połączenia telefoniczne i korespondencję.

eprasa.pl d2bf142570

Kolejny raz sprawą Profi Credit UOKiK zajął się w 2022 roku. „Prezes UOKiK zdecydował o wszczęciu postępowania w sprawie podejrzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów przez stosowanie praktyki polegającej na komunikowaniu się z konsumentami w sposób mogący wywoływać uczucia lęku i zastraszenia" – poinformowano w komunikacie.

Urząd alarmował wtedy, że firma „że z nadzwyczajną intensywnością kontaktuje się z dłużnikami, wywierając na nich dużą presję poprzez liczne wiadomości, telefony czy wizyty windykatorów". „Konsumenci skarżą się na brak profesjonalizmu reprezentantów spółki, a nawet groźby czy obelgi" – informował UOKiK.

Jednak Profi Credit z panią Anną ma już niewiele wspólnego. Dług przejęła firma GPM Vindexus, co jeszcze bardziej komplikuje sprawę.

Dłużnika wycisnąć jak cytrynę

– Mamy tutaj dwie sprawy. Po pierwsze jest wysoko oprocentowana pożyczka, którą pani Anna spłacała i spłaciła, po drugie wykorzystanie drobnej zaległości

eprasa.pl d2bf142570

po to, żeby pójść do sądu z absurdalnie wysokim roszczeniem, co było drugim życiem tego kredytu. Jestem niemal przekonany, że był to pewien modus operandi opracowany przez cwaniaków z Profi Real – mówi Krzysztof Oppenheim. – Potem się okazuje, że dług jest sprzedany, akta sądowe zniszczone i nie ma winnych, nie ma możliwości, aby całość tego przekrętu odtworzyć. Na tym to polega.

– Nie chodzi o to, żeby odzyskać dług, tylko wycisnąć dłużnika jak cytrynę, bo ten zazwyczaj nie umie się bronić – zaznacza.

Oppenheim próbował interweniować w spółce GPM Vindexus. Bezskutecznie. Na pierwsze pismo odpowiedzi nie otrzymał, na powtórne dostał zdawkową, negatywną odpowiedź. Firma uważa, że pieniądze pobierane są zgodnie z prawem.

– Wykonałem wszystkie działania, które mogłyby doprowadzić do uczciwego zamknięcia sprawy – mówi Oppenheim. – Nawet gdyby Vindexus umorzył teraz dług, to pani Anna i tak byłaby bardzo poszkodowana, ale ona już nawet nie chce dochodzić swoich

eprasa.pl d2bf142570

spraw, rozgrzebywać tego. Chciałaby tylko, aby nie zabierano jej pieniędzy z tej niewielkiej emerytury – zaznacza.

Wszystko „zgodnie z prawem”

Profi Credit na nasze pytania nie odpowiedział. Natomiast GPM Vindexus zapewnia, że „wszystkie procedury prowadzone są w oparciu o przepisy prawa powszechnie obowiązującego”, a od podmiotów, które sprzedają wierzytelności, spółka wymaga „złożenia oświadczenia o istnieniu wymagalności i wysokości roszczenia”.

„Postępowanie egzekucyjne prowadzimy na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Jeżeli wobec jakiejś osoby prowadzona jest egzekucja komornicza oznacza to, że nasza firma posiada prawomocny nakaz lub wyrok. Daną sprawę możemy uznać za zamkniętą tylko na podstawie orzeczenia sądu uchylającego nakaz lub wyrok albo po przedstawieniu dowodów spłaty całości zasądzonego zadłużenia” – wyjaśnia nam spółka.

eprasa.pl d2bf142570

„Podtrzymujemy, że naszym priorytetem jest

> *dążenie do polubownego zakończenia każdej sprawy. W ramach negocjacji przewidujemy* **ROZŁOŻENIE ZADŁUŻENIA NA RATY** *czy umorzenie części zadłużenia.*

Wniosek klienta o umorzenie całości zadłużenia nie jest propozycją polubownego zakończenia sprawy" – stwierdza dalej GPM Vindexus.

„Jednocześnie informujemy, że jako wierzyciel nie przetwarzamy danych wrażliwych dłużników, takich jak informacje o stanie zdrowia. Zgodnie z procedurą w sytuacji, gdy takie dane są nam przekazywane, natychmiast je usuwamy. Stąd też podobne informacje nie mogą być brane pod uwagę przy proponowaniu warunków porozumień lub ugód" – dodaje spółka.

– Można byłoby to potraktować jako oszustwo, lichwę, zaangażować prokuraturę. Tylko prokuratura nie lubi takich niejasnych spraw, woli je umarzać. Można interweniować w UOKiK, u Rzecznika Finansowego,

eprasa.pl d2bf142570

ale najprościej byłoby, gdyby Vindexus zapoznał się z historią tej pożyczki, przeanalizował sytuację i umorzył dług. Dla takiej firmy to kwota wręcz niezauważalna, a czy biznes instytucji finansowej ma się opierać na okradaniu biednych ludzi w biały dzień, przy wykorzystaniu ich niewiedzy i bardzo wadliwego prawa? – pyta retorycznie Oppenheim.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



PIENIĄDZE NIE KUPUJĄ RZECZY

Spraw radość sobie i bliskim dzięki pożyczce przez aplikację IKO:
- nawet do 24 rat
- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego

Bank Polski
dzień dobry

RRSO 9,82%

RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie pożyczki zależy od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl d2bf142570

PKO Junior



Fot. Materiały prasowe

10 LAT BANKOWOŚCI DLA NAJMŁODSZYCH W PKO BANKU POLSKIM

eprasa.pl d2bf142570

PKO Junior

10 lat temu, **1 LIPCA 2013 R. PKO BANK POLSKI WYSTARTOWAŁ Z OFERTĄ PKO JUNIOR. W CIĄGU MINIONEJ DEKADY SKORZYSTAŁO Z NIEJ PRAWIE 730 TYS. DZIECI DO 12. ROKU ŻYCIA.** *Z okazji jubileuszu bank zapowiedział zmiany w wyglądzie i działaniu aplikacji oraz serwisu internetowego PKO Junior dla dzieci i rodziców.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Jedną ze zmian jest rozszerzenie opcji logowania, które obejmuje teraz także kod PIN lub biometrię (odcisk palca lub rozpoznawanie twarzy). Zmiany w wyglądzie aplikacji to m.in. wygodniejszy ekran startowy i wyszukiwanie funkcji w dolnym menu. Wzmocnione zostały też niewidoczne dla użytkownika elementy związane z bezpieczeństwem, w tym

eprasa.pl d2bf142570

z bezpiecznym połączeniem aplikacji PKO Junior z serwisem bankowości internetowej.

– Jednym z celów strategii PKO Banku Polskiego na lata 2023-25 „Przygotowani do wyzwań, nastawieni na przyszłość" jest wzmocnienie naszego wizerunku jako banku innowacyjnego, który jest atrakcyjny dla młodych klientów – powiedziała Katarzyna Dziwulska, dyrektor Pionu Strategii i Transformacji Cyfrowej w PKO Banku Polskim. Jednym z elementów służących do osiągnięcia tego celu ma być właśnie nowa aplikacja PKO Junior. Nie tylko atrakcyjniejsza dla młodych użytkowników, ale i wygodniejsza i bardziej intuicyjna w obsłudze.

– Dzięki aplikacji dziecko pod czujnym okiem rodziców zdobywa praktyczną umiejętność obsługi mobilnego konta bankowego, uczy się podstawowych umiejętności związanych z zarządzaniem swoimi pieniędzmi i oszczędzaniem oraz rozwija systematyczność – podkreśliła Katarzyna Dziwulska. – Aplikacja łączy w sobie cele społeczno-edukacyjne oraz biznesowe i wierzymy, że dzięki niej zwiększy się nie tylko baza na-

eprasa.pl d2bf142570

szych młodych klientów, ale również świadomość usług finansowych – dodała.

Aplikację PKO Junior można instalować w smartfonach z systemami Android i iOS. W zależności od ustawień systemowych nowa wersja aplikacji zaktualizuje się automatycznie, zastępując dotychczasową lub trzeba ją będzie pobrać bezpośrednio ze sklepu z aplikacjami.

> *Kolejne udogodnienia, w tym* **PŁATNOŚCI BLIK-IEM ORAZ MOŻLIWOŚCI ROZSZERZONEGO ZARZĄDZANIA APLIKACJĄ** *dla dzieci przez rodziców poprzez serwis internetowy iPKO i aplikację mobilną IKO pojawią się niedługo w ofercie PKO Junior – zapowiada bank.*

– Nowa aplikacja jest tworzona w technologii Flutter, dzięki czemu wszelkie udogodnienia i zmiany będą wprowadzone szybciej i równolegle na obu głównych platformach mobilnych Android i iOS – zaznaczył Łu-

eprasa.pl d2bf142570

kasz Kuc, dyrektor Biura Kanałów Cyfrowych w PKO Banku Polskim.

10 lat z bankowością dla dzieci

PKO Bank Polski był pierwszym bankiem na polskim rynku, który wprowadził ofertę kont dla dzieci, w tym przeznaczony specjalnie dla nich serwis transakcyjny i aplikację mobilną. Serwis internetowy PKO Junior działa od 1 lipca 2013 r., a aplikacja mobilna – od maja 2016 r. Serwis był jednym z pierwszych na świecie serwisów bankowości internetowej dla najmłodszych, a zarazem kompleksowym programem edukacji finansowej.

W skład oferty PKO Junior wchodzą: oprocentowane PKO Konto Dziecka, karta debetowa PKO Junior, aplikacja i serwis PKO Junior, oprocentowane Pierwsze Konto Oszczędnościowe, ubezpieczenie NNW dzieci i młodzieży do 20 roku życia oraz materiały edukacyjne. Po ukończeniu 13. roku życia PKO Konto Dziecka automatycznie zostaje przekształcone w PKO Konto dla Młodych, z którego można korzystać aż do 26. uro-

eprasa.pl d2bf142570

Bankowość dla dzieci PKO w liczbach

Z oferty PKO Junior w trakcie minionej dekady skorzystało łącznie prawie **730 TYS.** dzieci. Obecnie **80 PROC.** dzieci, które w ramach tej oferty mają PKO Konta Dziecka dostaje na swoje konto pieniądze regularnie co miesiąc – najczęściej „kieszonkowe” od rodziców.

Ogółem na dziecięcych kontach w PKO Banku Polskim, zarówno na PKO Junior, jak i na Pierwszym Koncie Oszczędnościowym poniżej **13. R.Ż.** i kontach SKO uczniów, znajduje się dziś **2 MLD 174,5 MLN ZŁ.**

Dzieci wykonują średnio w miesiącu dziewięć transakcji bezgotówkowych, a **98,7 PROC.** wszystkich ich transakcji to płatności kartą. Najmłodsi klienci nie tylko wydają, ale i starannie oszczędzają, najczęściej ich skarbonki (cele oszczędzania), które deklarują serwisie PKO Junior to – hasłowo: „gry”, „komputer”, „smartfon”, „przyszłość/marzenia”, „wakacje/wyjazd”.

dzin. PKO Konta dla Młodych można używać bez opłat – prowadzenie rachunku oraz wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce i zagranicą są bezpłatne. Rodzic, który również jest klientem PKO Banku Polskiego, ma

eprasa.pl d2bf142570

wgląd w swoim systemie bankowości internetowej iPKO do transakcji realizowanych przez dziecko.

W najnowszej edycji rankingu „Złoty Bankier 2023” oferta PKO Banku Polskiego zajęła 2. miejsce w kategorii „Konto dla dziecka”.

W nowym roku szkolnym PKO Bank Polski zaproponuje uczniom szkół ponadpodstawowych specjalny program edukacji finansowej m.in. wykorzystujący gogle rzeczywistości wirtualnej do nauki zasad cyberbezpieczeństwa.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

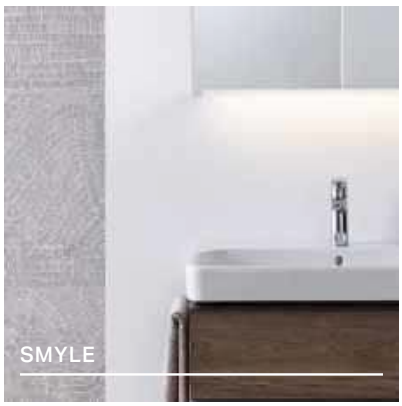
eprasa.pl d2bf142570

GEBERIT

ŁĄCZYMY NAJLEPSZE
W ŁAZIENCE

#CeramikaGeberit











CHADECY JUŻ NIE BRZYDZĄ SIĘ AFD

Gdy w kwietniu 2021 r. odbywał się Dreźnie kongres AfD mający dopracować strategię wyborczą partii, towarzyszyły mu protesty.

Fot. EastNews

epr.sa.pl dzwi142570

Perspektywa wejścia do rządu hiszpańskiego podobnej do PiS partii Vox **WYWOŁAŁA HISTERIĘ O COFNIĘCIU HISZPANII DO CZASÓW GENERAŁA FRANCO. CIEKAWE, ŻE JEDNOCZEŚNIE NIKT NIE KRZYCZY O RECYDYWIE NAZIZMU W NIEMCZECH,** *chociaż liderzy tamtejszej chadecji właśnie ogłosili koniec kordonu sanitarnego wokół skrajnie prawicowej AfD.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Wielki zwrot Hiszpanii na prawo, którego Europa bała się od kilku tygodni, jakoś się nie zmaterializował. Centrowa Partia Ludowa, bardzo podobna do polskiej PO, nie zdoła raczej sformować koalicji z hiszpańskim odpowiednikiem PiS, partią Vox, która w porównaniu do poprzednich wyborów wręcz straciła i to sporo, bo ponad 1/3 posiadanych dotąd mandatów.

eprasa.pl d2bf142570

W cieniu wielkiej histerii w sprawie możliwości zwycięstwa prawicy w Hiszpanii dokonuje się za to fundamentalna zmiana w polityce niemieckiej, jednak z niewiadomych przyczyn nie wywołuje ona aż takich emocji. A tymczasem niemieccy chadecy z CDU są gotowi do zerwania z niepisaną zasadą, by nie wchodzić w koalicje ze skrajnie prawicową partią AfD.

Lider chadeków, Friedrich Merz, który przejął schedę w CDU po Angeli Merkel, ogłosił, że jego partia przygotowuje się do współpracy z AfD na poziomie lokalnym. Ma to zapobiec utracie władzy w landach, w których chadecja dominuje od ponad 30 lat.

Merz przyznał, że nie można dłużej ignorować faktu, że Alternatywa dla Niemiec stała się faktyczną alternatywą dla niemieckich wyborców.

AfD coraz silniejsza

W przeciwieństwie do hiszpańskiej partii Vox, która w niedzielnych wyborach wypadła blado, AfD systematycznie zwiększa swój stan posiadania w Niemczech. W najnowszych sondażach, zakładających, że dwie siostrzane par-

eprasa.pl d2bf142570

tie niemieckiej chadecji, ogólnoniemiecka CDU i bawarska CSU, zerwałyby ścisłą współpracę i poszły do wyborów osobno, AfD może cieszyć się największym w Niemczech poparciem, przekraczającym 30 procent.

Choć szans na podział chadecji na dwie osobne partie nie ma żadnych, to

> *sondaż ten* **POKAZUJE PRAWDZIWĄ SIŁĘ AFD.** *Jej motorem jest konsekwentne kontestowanie otwartej polityki imigracyjnej,*

stanowiącej coraz poważniejszy problem społeczny i polityczny w Niemczech.

Kwestie te przestały być jedynie domeną skrajnych środowisk neonazistowskich, których przedstawiciele znaleźli także swoje miejsce w szeregach AfD.

Partia ma silną pozycję w wielu landach, jednak wejście do rządów regionalnych jest zablokowane przez niepisaną zasadę, że niemieckie partie głównego nurtu nie zawierają koalicji wyborczych z AfD,

eprasa.pl d2bf142570

by nie narażać się na zarzut wciągania neonazistów do władzy.

Kilka prób takich aliansów, podjętych dotąd na szczeblu lokalnym skończyło się skandalami i dymisjami lokalnych polityków. Nie da się już jednak tej strategii dłużej utrzymać.

Presja wyborców niemieckich, którym podoba się antyimigrancki program AfD jest jednak nieporównywalnie większa niż w przypadku Hiszpanii, gdzie konserwatyści z Vox w ostatnich wyborach zdobyli ledwo 33 mandaty, o 19 więcej niż w 2019 roku.

Fundamentalne zmiany w polityce

W Saksonii, gdzie chadecy rządzą nieprzerwanie od zjednoczenia Niemiec, poparcie dla AfD znacznie przekracza 30 procent. Jeśli tak dalej pójdzie, CDU straci tam władzę już w przyszłym roku. Podobnie jest w wielu innych landach. Nic więc dziwnego, że lider chadecji Merz postanowił zerwać z obowiązującą za czasów Angeli Merkel strategią rozwadniania centroprawicowego programu partii i zaczął podkradać wyborcze hasła AfD.

eprasa.pl d2bf142570

Jeden z jego zastępców, Michael Kretschmer – przy okazji także premier wspomnianej przed chwilą Saksonii –

> *nawołuje wręcz w najnowszym wywiadzie dla „Financial Times”* **DO ZMIANY KONSTYTUCJI** *i rewizji niemieckiej polityki imigracyjnej,*

którą kierownictwo CDU uznało za główną przyczynę sondażowych i politycznych sukcesów AfD w Niemczech.

Kretschmer proponuje wprowadzenie limitów przyjmowania azylantów, wskazując, że ani państwo niemieckie ani władze lokalne, na których spoczywa obowiązek zapewniania azylantom szkół, żłobków, przedszkoli, mieszkań i pracy nie nadążają za tempem migracji.

Wywiad Kretschmera dla prestiżowego międzynarodowego dziennika ukazał się dwa dni po tym, jak niemiecką polityką wstrząsnęła zapowiedź Merza, że jego partia nie będzie się już więcej brzydzić wchodzeniem w koalicje z AfD.

eprasa.pl d2bf142570

Lider niemieckich populistów Tino Chrupalla od razu uznał to za koniec kordonu sanitarnego wokół jego partii, tworzonego od lat w Niemczech. Chrupalla reprezentuje w Bundestagu wschodnioniemieckie Gorlitz, gdzie już kilka razy z sukcesami mierzył się chadekiem Kretschmerem. To pod przewodnictwem Chrupalli dokonało się zacieśnienie współpracy oddolnego ruchu protestu, jaką była na początku AfD, ze skrajną prawicą niemiecką.

Oba te nurty są szczególnie silne we wschodnich landach niemieckich, gdzie np. podejście wyborców do imigracji jest skrajnie inne od oficjalnej polityki kolejnych rządów niemieckich.

Zwrot w sprawie AfD, zaproponowany przez chadeków Merza zwiastuje fundamentalne zmiany w polityce za Odrą. Należy im się przyglądać z uwagą, zamiast tracić czas na jałowe żarty z Jarosława Kaczyńskiego, wspierającego hiszpański Vox w imię rzekomej reaktywacji frankistowskiego reżimu na Półwyspie Iberyjskim.

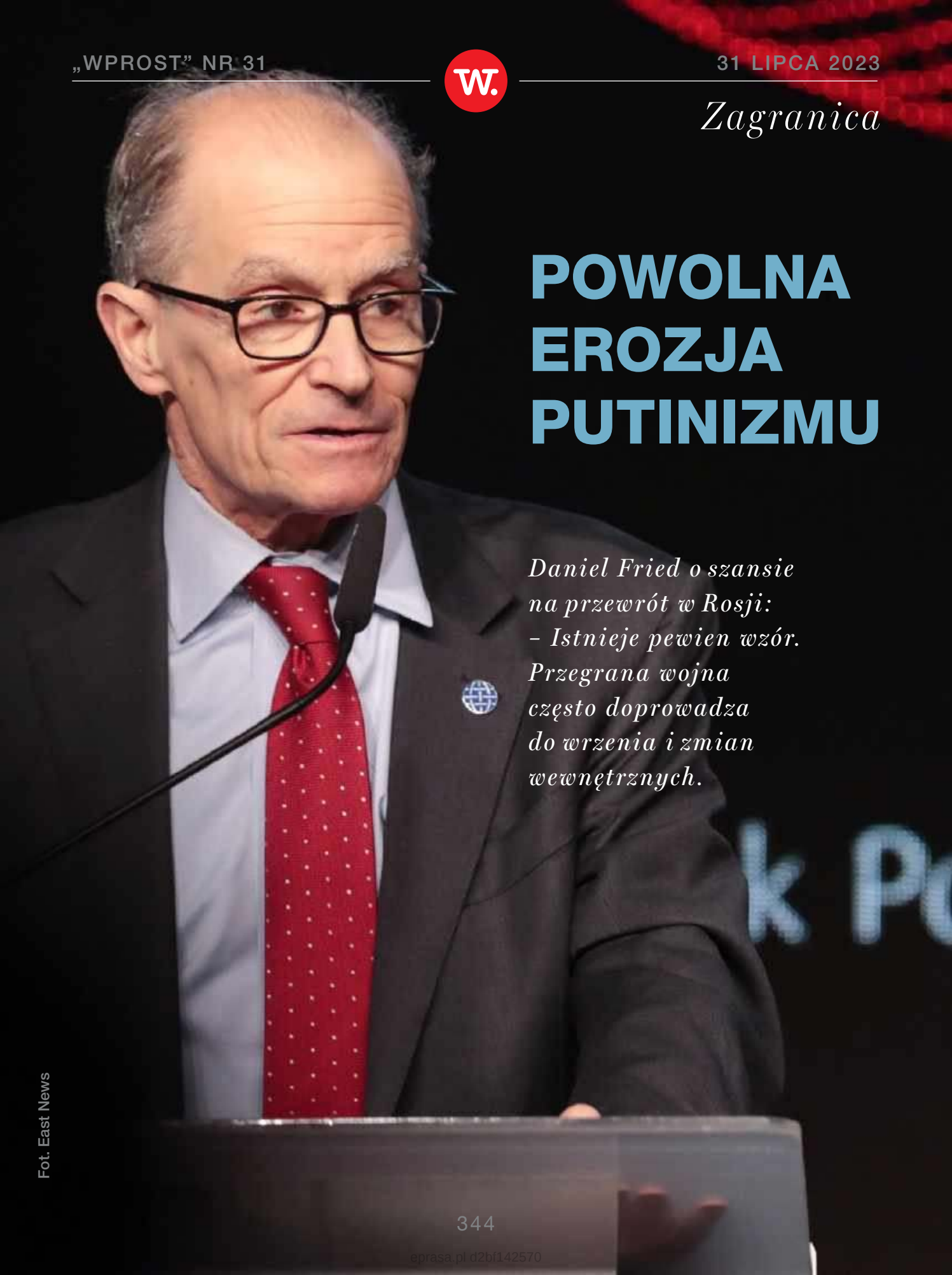
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Zagranica

POWOLNA EROZJA PUTINIZMU

Daniel Fried o szansie na przewrót w Rosji: – Istnieje pewien wzór. Przegrana wojna często doprowadza do wrzenia i zmian wewnętrznych.



Fot. East News

eprasa.pl d2bf142570

– Istnieje w Rosji pewien wzór. **GDY WOJNA ZOSTAJE PRZEGRANA, CZĘSTO DOPROWADZA DO WRZENIA I ZMIAN WEWNĘTRZNYCH W DOBRYM KIERUNKU.** *Tak było po porażce na Krymie w XIX w., po przegranej wojnie z Japonią w 1905, częściowo podczas rewolucji marcowej w 1917 r. oraz po klęsce w Afganistanie w latach 80. Gdyby* **UKRAINA SIĘ OBRONIŁA, A WSPÓŁCZESNA ROSJA DOSZŁA DO ŚCIANY, TEN SCHEMAT MOŻE SIĘ POWTÓRZYĆ** *– mówi w rozmowie z „Wprost” były ambasador USA w Polsce Daniel Fried.*



Rozmawiał **Marcin Makowski**

Czy uważa pan ambasador, że gdyby wojna w jakiś sposób została zażegnana, Rosja długofalowo byłaby zdolna do funkcjonowania bez wywierania wpływu na Ukrainę? Bez niej umierają imperialne ambicje skupione na Europie.

eprasa.pl d2bf142570

Ta kwestia przypomina mi słowa Zbigniewa Brzezińskiego wypowiedziane po Pomarańczowej Rewolucji. „Bez Ukrainy, Rosja jest państwem. Z Ukrainą jest imperium“. Musimy wspierać niepodległościowe ambicje Kijowa, aby Kreml raz na zawsze uświadomił sobie, że dawnego imperium i stref wpływu nie da się odbudować. Bez wyraźnej porażki militarnej oraz zmian społecznych w Rosji, to nie będzie możliwe.

Tak długo, jak w głowie Putina albo jego następcy, będzie tliła się myśl, że walka o Ukrainę nie jest skończona i da się ją zwasalizować albo okupować – pokusa imperialnej przyszłości będzie żywa.

W tym sensie bezpieczeństwo Europy zależy

Daniel Fried

– amerykański polityk i dyplomata, w latach 1997–2000 ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce. W czasie 40-letniej pracy w dyplomacji był m.in. asystentem sekretarza stanu ds. europejskich, specjalnym wysłannikiem ds. zamknięcia bazy Guantanamo i koordynatorem ds. embarg nakładanych przez Stany Zjednoczone.

eprasa.pl d2bf142570

od tego, na jakich warunkach zakończy się wojna i jak szybko Kijów wstąpi do Sojuszu Północnoatlantyckiego, który może być dla Moskwy murem nie do przejścia.

Obserwuje pan Rosję i politykę międzynarodową od dekad. Czy Rosja w ogóle może być państwem, które nie chce być imperium?

Celne pytanie. Wielu Polaków, Litwinów oraz Bałtów twierdzi, że Rosja nigdy nie zrezygnuje ze swoich ambicji. To część jej duszy i tożsamości. Jak państwo, które zajmuje pół kontynentu, może wyzbyć się chęci panowania nad sąsiadami? Z drugiej strony są ci, którzy myślą, że Rosja ma potencjał demokratyczny. Wliczając w to szefa MSZ prof. Zbigniewa Raua. W exposé dotyczącym polskiej polityki zagranicznej otwarcie powiedział, że istnieje demokratyczna ścieżka rozwoju Rosji. Ja uważam podobnie. Jest wielu rosyjskich dysydentów, np. Władimir Kara-Murza albo Władimir Miłow, którzy mówią otwarcie o nieimperialnej przyszłości dla ich kraju.

Czy ten potencjał może się zrealizować, gdy poza grupą intelektualistów, w społeczeństwie nie widać

eprasa.pl d2bf142570

wrzenia? Parcia do oddolnych zmian? Zmęczenia polityką Putina?

Nie jestem tego pewien. Według sondaży, większość popiera Władimira Putina, ale przypomina mi to poparcie dla komunizmu w Związku Radzieckim. Oficjalnie wszyscy opowiadają się „za“, prywatnie myślą co innego. Podejrzewam, że podobnie jest ze wsparciem wojny w Ukrainie oraz Kremla – jest szerokie, ale płytkie.

Dlaczego w takim razie już raz, po upadku ZSRR, nie udał się eksperyment „westernizowania“ Rosji? Nie rozbrojono jej McDonaldami, Coca-Colą i Hollywood.

Był taki okres nadziei wobec Rosji i w Rosji. Nie mogę odpowiadać definitywnie, ale istnieje w tamtejszym społeczeństwie pewien wzór. Polega on na tym, że gdy wojna zostaje przegrana, często doprowadza do wrzenia i zmian wewnętrznych w dobrym kierunku.

Porażka na Krymie w XIX w. przełożyła się na wielkie reformy Aleksandra II. Przegrana wojna z Japonią w 1905 r. na reformy Mikołaja II. Klęska w I wojnie światowej, doprowadziła w 1917 r. do rewolucji marcowej,

eprasa.pl d2bf142570

która miała potencjał demokratyczny, ale został on pogrzebany przez bolszewików. Z kolei ciągnąca się w nieskończoność nieudana wojna w Afganistanie w latach 80. doprowadziła do reform Gorbaczowa i upadku Związku Radzieckiego. Gdyby Ukraina się obroniła, a współczesna Rosja doszła do ściany – ten schemat może się powtórzyć.

W jakimś sensie już teraz jest postawiona pod ścianą. Putin zaryzykował wojnę, licząc na brak jedności Zachodu. Tymczasem doprowadził do tego, że zarówno Finlandia, jak i Szwecja, dołączyły do Sojuszu. Czy w takim razie Moskwa, widząc, że traci inicjatywę, nie będzie się zachowywać coraz bardziej nieobliczalnie?

Jest takie zagrożenie, ale z pewnością Finlandia i Szwecja w NATO zwiększa bezpieczeństwo Europy, a nie odwrotnie. Finowie pamiętają wojnę zimową, są dumni z pokonania sowietów, a ich potencjał militarny jest znaczący. Szwedzi mają równie nowoczesną armię, a ich przewagą jest geografia. Bałtyk staje się tym samym morzem wewnętrznym Sojuszu.

eprasa.pl d2bf142570

I tutaj wracamy do punktu wyjścia – jedno to publiczna polityka, drugie to prywatna opinia Rosjan. Oni zdają sobie sprawę, że z „operacji specjalnej“ zrobił się drenujący ich gospodarkę i osłabiający geopolitycznie konflikt bez końca. W takiej sytuacji

> *Putin może działać nieobliczalnie, ale* **TO MIECZ OBOSIECZNY,** *bo póki co nieobliczalnie zachowują się ludzie z jego otoczenia.*

Od Jewgienija Prigożyna po generała majora Iwana Popowa z 58. Armii Ogólnowojskowej, który został zwolniony za krytykę dowództwa. Jestem pewien, że nie jest w swoich wątpliwościach osamotniony. W moim odczuciu następuje powolna, ale erozja putinizmu w Rosji.

Tylko czy Zachód, a zwłaszcza Ameryka, doczeka do tego momentu nie zmniejszając pomocy dla Ukrainy? W niedawnym głosowaniu nad budżetem Departamentu Obrony, około 40 proc. Republikanów poparło poprawki zakładające liczące 300 mln

eprasa.pl d2bf142570

dolarów cięcia wsparcia militarnego dla Kijowa. Wielu kandydatów na prezydenta, od Donalda Trumpa po Rona DeSantisa, ma podobne poglądy.

Niestety, to słuszne pytanie. Demokraci w Kongresie – z wyjątkiem nielicznej frakcji skrajnej lewicy – popierają pomoc dla Ukrainy. Administracja Joe Bidena również. Republikanie są w tej kwestii podzieleni, chociaż większość nadal chce kontynuowania obecnego kursu. Nawet, jeżeli krytykują prezydenta za zbyt daleko idące transfery sprzętu i gotówki. Taka krytyka jest jak najbardziej do przyjęcia, przodują w niej neoreganiści. Jest jednak coraz więcej kongresmenów, którzy głosują pod wpływem Trumpa oraz tradycji izolacjonizmu. Obojętności wobec bezpieczeństwa Europy. Donald Trump jest antyukraiński i raczej skłonny do sympatii w stronę Putina...

Niedawno w wywiadzie dla FOX News stwierdził, że w 24 godziny byłby w stanie zakończyć tę wojnę.

To typowa dla niego bzdura. On mówi wiele rzeczy. Wystarczy jednak zobaczyć, do czego doprowadził izolacjonizm. Bycie obojętnym wobec Hitlera i wojny w Europie.

eprasa.pl d2bf142570

Nadchodzące wybory prezydenckie będą również o tym, **CO DALEJ Z WOJNĄ W UKRAINIE,** *dlatego teraz trzeba robić wszystko, aby w 2024 r. sytuacja na froncie była jak najlepsza.*

Wprowadzał pan Polskę do NATO w 1999 r., uczestniczył w negocjacjach akcesyjnych. Czy jesteśmy dzisiaj bezpieczniejsi niż 24 lata temu?

Ciekawa perspektywa.... W 1999 r., gdy Polska wstępowała do Sojuszu, sytuacja w Rosji była o wiele lepsza. Nie było planów obrony waszego państwa, bo nie było takiej potrzeby. Teraz potrzeba jest i plany się pojawiły, więc można powiedzieć, że bezpieczeństwo się zmniejszyło. Ale to absurd.

Polska jest chroniona siłą całego, powiększonego od tego czasu NATO, posiada stałe bazy amerykańskie na swoim terytorium, wasza armia jest jedną z najsilniejszych w regionie. Lepiej by było, gdyby Putin nie był Putinem, ale historia nie znosi próżni, jakiś kryzys albo wojna i tak

eprasa.pl d2bf142570

by się pojawiły, a teraz przynajmniej Warszawa nie jest – jak było to wiele razy w waszej historii – sama. Jestem dumny, że mogłem być częścią tej drogi.

Emocje po szczycie Sojuszu w Wilnie opadły, dlatego można już pytać na chłodno. Czy Ukraina w NATO to realny pomysł?

Szanse są na pewno większe niż przed szczytem. Stanowisko rządu amerykańskiego uległo zmianie pod wpływem, albo pod presją, kilku sojuszników – włączając w to Polskę. Pół roku temu nikt nie myślał o włączeniu Ukrainy do NATO, a dzisiaj Jake Sullivan – doradca ds. bezpieczeństwa narodowego – mówi otwartym tekstem w amerykańskiej telewizji, że Ukraina będzie w NATO. To kwestia czasu, a nie negocjacji z Rosjanami. Ewidentnie mamy do czynienia z przesunięciem punktu ciężkości całej debaty. Swoje zdanie zmienia nawet nastawiona do tej pory sceptycznie Francja.

Mówi pan o „presji“. Czy to dobra droga?

Uważam, że dobrze się stało, że kijów naciska na swoją akcesję. Ma to tego prawo. Pamiętam podobną presję ze strony Lecha Wałęsy na Billa Clintona 30 lat temu.

eprasa.pl d2bf142570

Tyle, że polski prezydent obawiał się możliwej wojny z Kremlem, a Wołodymyr Zełenski taką wojnę właśnie prowadzi.

Dlaczego w takim razie strona ukraińska – przynajmniej początkowo – wyrażała rozczarowanie deklaracjami Zachodu. Choćby brakiem konkretnego terminu akcesji.

Bo zawsze mogło być lepiej. Myślę, że należało pójść dalej. Ale w przeciwieństwie do szczytu w Bukareszcie w 2008 r. – a byłem tam obecny – poza językiem deklaracji państw NATO, jest również autentyczne przekonanie, że Ukraina do niego wstąpi. Wtedy brakowało konsensusu, który przykryto ładnymi słowami. W Wilnie mieliśmy odwrotną sytuację – rozczarowanie wzięło się ze zbyt ogólnych terminów i warunków, stawianych przed oficjalnym zaproszeniem do Sojuszu, ale wola istnieje.

Powiedziano wprost, że Ukraina należy do rodziny państw Zachodu, a nie do Moskwy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

TYLNYMI DRZWIAMI NA IGRZYSKA



Transparent nawołujący do niedopuszczeniu rosyjskich i białoruskich sportowców w letnich Igrzyskach Olimpijskich w 2024 r. – Kraków 03.04.2023

Fot. East News

eprasa 0123112457

Na **ROK PRZED IGRZYSKAMI** *w Paryżu wciąż nie wiadomo, czy będą mogli wystartować w nich sportowcy z Rosji i Białorusi. Olimpijski zegar tyka, więc część zawodników postanowiła poszukać alternatywnej drogi do Paryża.* **REZYGNUJĄ Z REPREZENTOWANIA ROSYJSKICH ORAZ BIAŁORUSKICH BARW I STARTUJĄ POD FLAGAMI INNYCH PAŃSTW:** *Izraela, Syrii czy Vanuatu. Szacuje się, że barwy zmieniło już kilkuset sportowców.*



Tekst: **Michał Banasiak**

Nawet jeśli decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego będzie dla Rosji i Białorusi pomyślna, na igrzyska pojadą tylko ci zawodnicy, którzy wcześniej wywalczą olimpijskie kwalifikacje. Walka o te przepustki już trwa – w większości dyscyplin bez udziału Rosjan i Białorusinów.

eprasa.pl d2bf142570

Ogłoszone przez MKOl rekomendacje umożliwiają starty sportowców z krajów-agresorów pod warunkiem niepopierania przez nich wojny, braku powiązań z organizacjami wojskowymi i zachowania neutralności (brak emblematów narodowych, brak akompaniamentu hymnu). Ale to tylko rekomendacje. Decydenci poszczególnych dyscyplin mogą, ale nie muszą się do nich zastosować. I faktycznie tak jest. Bo o ile w szermierce czy judo sportowcy z Rosji i Białorusi dostali zielone światło na start (o ile spełnią wspomniane warunki), to w lekkoatletyce i w pływaniu drzwi dla nich pozostają zamknięte.

Na rozgrywane w Polsce Igrzyska Europejskie sportowcy z Rosji i Białorusi nie zostali zaproszeni. Był to efekt ustaleń między polskim rządem, komitetem organizacyjnym igrzysk, a Europejskim Komitetem Olimpijskim, zawartych jeszcze w ubiegłym roku. Polska od początku twardo stała na stanowisku, że zawodników z Rosji i Białorusi – ani pod flagami narodowymi, ani pod neutralną – przyjąć u siebie nie zamierza.

eprasa.pl d2bf142570

Przed kwietniowymi zawodami szermierczego Pucharu Świata w Poznaniu, organizatorzy zapowiedzieli, że dopuszczą do startu Rosjan i Białorusinów, jeśli ci pisemnie wypełnią przygotowane dla nich deklaracje neutralności. Nie zgodzili się na to ani sami zainteresowani, ani Międzynarodowa Federacja Szermiercza. Zawody w Poznaniu zostały odwołane. Na przyjazd szermierzy z Rosji i Białorusi nie zgodzili się też Niemcy i Francuzi – również stracili Puchar Świata.

> *Wypchnięci sankcjami i niechęcią do rywalizacji z nimi* **ROSJANIE I BIAŁORUSINI GRZMIĄ O DYSKRYMINACJI** *i szukają innych rozwiązań,*

bo przepadają im kolejne zawody w randze kwalifikacji olimpijskich. Z pomocą przyszła Olimpijska Rada Azji. Zaproponowała start pięciuset sportowców z Rosji i Białorusi podczas jesiennych Igrzysk Azjatyckich. Zawodnicy mieliby występować tylko w niektórych konkurencjach indywidualnych i byliby wykluczeni

eprasa.pl d2bf142570

z walki o medale. Szczegółów ich startów na razie nie ma, bo zaaprobowany przez Radę pomysł muszą jeszcze zatwierdzić zarządzające poszczególnymi dyscyplinami federacje, komitet organizacyjny igrzysk oraz Rosjanie i Białorusini.

Ci ostatni są sceptyczni, bo uważają, że godząc się na występ w chińskim Hangzhou, uznaliby nałożone na ich sankcje. A te od początku postrzegają za nielegalne. Minister sportu Oleg Matysin zapowiedział nawet, że jeśli rosyjscy sportowcy mieliby iść na jakieś ustępstwa czy podpisywać dokumenty o swojej neutralności, to prędzej w ogóle nie wezmą udziału w zawodach.

Sportowcy z Rosji i Białorusi – również ci, którzy potępiają wojnę i chcieliby odciąć się od swojej władzy – są więc wzięci w kleszcze. Z jednej strony ich starty blokują sankcje. Z drugiej – władza, prowadząca swoją grę.

Ratuj się, kto może

Po zakończeniu Igrzysk Europejskich w Polsce, w Algierze ruszyły Igrzyska Panarabskie. Rywalizowało

eprasa.pl d2bf142570

w nich blisko 4000 sportowców z 22 krajów arabskich. Uważni kibice i dociekliwi dziennikarze zauważyli, że na listach startowych znajduje się kilka dziwnie znajomych, choć niespodziewanych na tej imprezie nazwisk: z nieco zmodyfikowanymi personaliami i pod syryjską flagą na igrzyska przyjechali rosyjscy sportowcy.

Mistrzyni Rosji w gimnastyce Aleksandra Maksimowa, wicemistrzyni kraju w judo Milana Mugu czy pływaczka Anastazja Sorokina – wszystkie do niedawna reprezentowały barwy Rosji. Teraz – z medalowymi efektami – rywalizowały dla Syrii.

Wybuchła afera, bo jak ustalili dziennikarze, część zawodników wykorzystała do rejestracji fałszywe dokumenty. Nie wiadomo czy dogadywali się z Syryjczykami na własną rękę, czy przy udziale rosyjskich działaczy. Ci ostatni wyrazili zaskoczenie obecnością w kadrze Syrii „swoich” zawodników.

Dziennikarze niezależnego rosyjskiego portalu Hołod zlustrowali kilkudziesięciu rosyjskich sportowców, którzy w ostatnim czasie zaczęli starty dla innych

eprasa.pl d2bf142570

państw. Większość zrobiła to otwarcie, a część za przyzwoleniem macierzystych federacji.

> *Na swoje nowe barwy wybierali* **GŁÓWNIE KRAJE SWOICH PARTNERÓW** *albo te, w których od lat mieszkają i trenują.*

Największa grupa przeanalizowanych zawodników przyjęła barwy Izraela, Serbii, Francji i Niemiec.

Pływaczka Anastazja Kirpicznikowa startuje teraz dla Francji. Tam mieszka, stamtąd pochodzi jej partner. Kolarz Paweł Siwakow wychował się we Francji i teraz też będzie jeździł dla tego kraju. Ojczyznę swojego męża, Danię, będzie reprezentować specjalistka od short tracku Sofia Proswirnowa. Szachistka Alina Kaszlinska dołączyła do reprezentacji Polski. Od kilku lat mieszka w Warszawie. Jest żoną arcymistrza szachowego Radosława Wojtaszka. Uprawiający kitesurfing Michaił Nowikow od tego roku startuje pod flagą Vanuatu. Gimnastyczka Elizaweta Ługowskich rywalizuje dla Czarnogóry.

eprasa.pl d2bf142570

Zmieniający barwy najczęściej powołują się na sytuację rodzinną. Nieliczni mówią wprost, że chodzi o odzyskanie możliwość powrotu do międzynarodowej rywalizacji. Dla 35-letniej biegaczki Sardany Trofimowej igrzyska w Paryżu to prawdopodobnie ostatnia szansa na olimpijski występ. W Tokio i Rio jej zabrakło, bo rosyjscy lekkoatleci odpokutowywali za systemowe stosowanie dopingu we wcześniejszych latach.

Trofimowa nie zamierza po raz trzeci przegapić igrzysk z powodu swojego paszportu. Dlatego teraz biega dla Kirgistanu.

Możliwość zmiany reprezentowanych barw zależy od obowiązujących w danej dyscyplinie regulacji oraz przepisów paszportowych i woli państwa przyjmującego. Czasami sportowcy mogą w zasadzie od razu rywalizować pod nową flagą. W innych przypadkach muszą odczekać wskazany regulaminowo okres.

Gdy warunki formalne zostaną spełnione, dany zawodnik staje się pełnoprawnym reprezentantem swojego nowego kraju. To oznacza, że rosyjscy i białoruscy

eprasa.pl d2bf142570

sportowcy, którzy dostaną się do innych reprezentacji, będą mogli w ich barwach pojechać na igrzyska w Paryżu.

Ucieczka przed sankcjami czy władzą?

Sportowcy nie od dziś zmieniają reprezentowane przez siebie barwy. Robią to z powodów politycznych, rodzinnych albo po prostu dla pieniędzy. Tak było chociażby w przypadku reprezentacji Kataru w piłce ręcznej, która w 2015 roku sięgnęła po wicemistrzostwo świata. W składzie byli niemal wyłącznie szczypiorniści urodzeni poza tym krajem, pochodzący z Francji, Hiszpanii czy Serbii i Czarnogóry.

Z niezmiennie krzywo patrzącej na profesjonalny sport Kuby co roku ucieka kilkudziesięciu zawodników, chcących polepszyć swój byt i dać sobie szansę na międzynarodową karierę. Krajowe władze sportowe albo zakazują im podpisywania kontraktów poza krajem, albo za zgodę na taki transfer każą sobie płacić procentem od wartości umowy.

Podczas tegorocznego Złotego Pucharu CONCACAF (piłkarskie mistrzostwa Ameryki Północnej i Środkowej) pięciu kubańskich piłkarzy uciekło ze zgrupowania, korzystając z faktu, że turniej odbywał się w USA. A to

eprasa.pl d2bf142570

nie rekord. Na mistrzostwach regionu do lat 20 w 2018 roku, z reprezentacji Kuby ulotniło się dwunastu zawodników.

Po świecie trzeba szukać urodzonych na Kubie wybitnych siatkarzy. Yoandry Leal reprezentuje dziś Brazylię, Osmany Juantorena – Włochy. Wilfredo Leon gra dla Polski, choć on akurat zmienił obywatelstwo w innych okolicznościach niż wspomniana przed nim dwójka.

Kubańczycy stracili też dziesiątki bejsbolistów, z których wielu robiło później kariery w amerykańskiej MLB.

Za lepszym życiem, karierą i poważnymi zarobkami uciekali sportowcy z PRL-u. Władysław Kozakiewicz, już po swoich największych sukcesach, bił rekordy RFN w skoku o tyczce jako reprezentant tego kraju. Dariusz Michalczewski swoje pierwsze zawodowe walki bokserskie toczył pod niemiecką flagą.

Rezygnacja z reprezentowania Rosji czy Białorusi wcale nie musi oznaczać oportunistycznej postawy. Sportowcy mogą po prostu chcieć odciąć się od władzy, która wykorzystuje ich sukcesy w swojej propagandzie, a dodatkowo jest kulą u nogi w kontynuowaniu kariery.

eprasa.pl d2bf142570

Tak było w przypadku białoruskiej sprinterki Krysciny Cimanouskiej, mającej już polski paszport i oczekującej na zgodę World Athletics na starty dla biało-czerwonych.

Cimanouska otrzymała azyl polityczny w Polsce po igrzyskach olimpijskich w Tokio w 2021 roku. Publicznie skrytykowała wówczas działaczy swojej federacji lekkoatletycznej za wystawienie jej do biegu na nie jej dystansie. Specjalistka od sprintów na 100 i 200 metrów została zgłoszona do startu na 400 metrów.

Publiczna krytyka skończyła się próbą przedwczesnego i przymusowego sprowadzenia lekkoatletki do Mińska. W obawie przed represjami, Cimanouska zbiegła na japońskim lotnisku i uzyskała pomoc miejscowej policji. Ostateczni trafiła do Polski. W sierpniu 2022 roku uzyskała polski paszport.

Zdrajcy, kombinatorzy i ofiary

Decyzja o dopuszczeniu Rosjan i Białorusinów do igrzyska jest dla MKOl.-u jak gorący kartofel. Zachód, z mocnymi politycznie i sportowo USA, Wielką Brytanią czy Kanadą, naciska na dalszą izolację Rosji i Białorusi.

eprasa.pl d2bf142570

Tworzona przez Polskę koalicja na rzecz niedopuszczenia sportowców z tych krajów, obejmuje ponad 30 państw, które w Tokio wywalczyły 60 proc. medali.

Lobby na rzecz wyrażenia zgody na przyjazd Rosjan i Białorusinów do Paryża też jest silne – tak jak silne są budowane od czasów radzieckich rosyjskie wpływy w międzynarodowych sporcie. Szefujący MKOl-owi Thomas Bach to dobry znajomy Władimira Putina i oligarchy Aliszera Usmanowa. Dopuszczenia rosyjskich i białoruskich sportowców do igrzysk chcą dystansujące się od wojny kraje Afryki, Azji i część państw Ameryki Południowej.

Przeciwnicy powrotu Rosji i Białorusi do międzynarodowego sportu nie chcą słyszeć o gwarancjach neutralności sportowców. Zwłaszcza Rosjanie zdążyli już ośmieszyć tę ideę, gdy byli karani za skandal dopingowy. I tak przemycali swoje barwy na olimpijskie areny, a ich propaganda i tak wykorzystywała sportowe sukcesy na swoje potrzeby.

Z Polski płynęły propozycje, by utworzyć drużynę dysydentów i uchodźców z Rosji i Białorusi.

eprasa.pl d2bf142570

Sportowcy z tych krajów mogliby też **DOŁĄCZYĆ DO JUŻ ISTNIEJĄCEJ OLIMPIJSKIEJ REPREZENTACJI UCHODŹCÓW,** *która pozwoliła na występy*

kilkudziesięciu zbiegłym ze swoich krajów zawodnikom na igrzyskach w Rio de Janeiro i w Tokio. W jej barwach startowali sportowcy z Sudanu, Syrii, Afganistanu, czy Iranu.Rosyjscy działacze i politycy wzdrygają się na hasła neutralności czy propozycje tworzenia osobnej kadry dla sprzeciwiających się rosyjskiej władze. Po swojemu interpretują Kartę Olimpijską i domagają się wstępu do Paryża w pełnym narodowym anturażu: z flagą i hymnem włącznie.

Dlatego z ogłoszeniem ostatecznej decyzji MKOl nadal zwleka. Chowa się za kolejnymi rekomendacjami, spychającymi odpowiedzialność za przywrócenie objętych sankcjami sportowców, na federacje zarządzające poszczególnymi dyscyplinami.

eprasa.pl d2bf142570

Połapać się w tym zamieszaniu próbują sportowcy, dla których igrzyska są często najważniejszą imprezą w karierze. Część z nich otwarcie wyrażała poparcie dla agresji na Ukrainę. Byli tacy, którzy przypinali sobie prowojenne zetki do piersi i brali udział w wiecach poparcia dla Kremla i jego polityki. Ale wielu zostało po prostu wmanewrowanych w sytuację, z której nie ma dziś łatwego wyjścia. Stąd niełatwe przecież decyzje o zmianie reprezentowanych barw, obarczone oskarżeniami o kombinatorstwo, podejrzliwością i nieufnością.

– Zmiana barw to zdrada. Niewielu sportowców odważy się to zrobić. Nawet jeśli ma to im pomóc w obejściu nielegalnych sankcji – grzmi były bokserski mistrz świata w wadze ciężkiej, a obecnie deputowany do rosyjskiej Dumy Nikołaj Wałujew.

– To tutaj byli sportowo wychowywani i finansowani. Niczego im nie brakowało. A teraz sobie tak po prostu zmieniają obywatelstwo? Musimy pomyśleć o wprowadzeniu zakazu odzyskania rosyjskiego paszportu dla tych, którzy zdecydują się z niego zrezygnować

eprasa.pl d2bf142570

– wtóruje mu mistrzyni olimpijska w łyżwiarstwie szybkim i koleżanka z putinowskiej Jednej Rosji Swietłana Żurowa.

Więcej zrozumienia dla decyzji swoich rodaków ma medalista olimpijski w łyżwiarstwie szybkim Iwan Skobrew: – Nie powiem, że jestem za zmianą barw, ale rozumiem dążenie sportowców do kontynuowania ich karier. Poświęcili temu całe swoje życia. Sam całe życie reprezentowałem swój kraj, ale obecna sytuacja im na to nie pozwala.

Szacuje się, że barwy zmieniło już kilkuset rosyjskich sportowców. Od medalistów mistrzostw świata i olimpijczyków, po kilkunastolatków, których rodzice chcą zapobiegawczo chronić ich od teraźniejszych i przyszłych konsekwencji posiadania jedynie rosyjskiego paszportu.

Niektórzy z nich pojadą do Paryża. Ale Rosja na tym nie skorzysta.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Felieton



Gen. Waldemar Skrzypczak

Po co Łukaszence wagnerowcy

Jest wiele powodów, dla których byli żołnierze Prigożyna znaleźli się na Białorusi. Decyzją ministra Szojgu ta formacja została z dniem 1 lipca zlikwidowana. Jej dowódca wymówił posłuszeństwo rosyjskiemu ministerstwu obrony. Likwidacja polegała na szybkim rozformowaniu, w tym i rozbrojeniu tego wojska.

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl d2bf142570

Część z dowódców oddziałów wiernych Prigożynowi została aresztowana, część zbiegła poza Rosję, a reszta poszła w rozproszenie. Grupa wagnerowców, którymi się nas straszy, to w większości ci, którzy po szybkiej weryfikacji przez rosyjski MON zostali uznani za nadających się do dalszej służby, stosownie do oczekiwań Kremla. Ci zaś rekrutują się głównie spośród tych, których Prigożyn wydobył z obozów karnych i więzień. Czyli generalnie przestępcy, którzy w przypadku niepodpisania kontraktów z Szojgu mieli tylko jedną drogę. Powrót za kraty.

Z nich, i z części starej formacji, Rosjanie sformowali, czy raczej „pozbierali”, ekwiwalent około trzech-czterech batalionów, które wysłali na Białoruś.

W ten sposób Putin ma zamknięty rozdział zbuntowanych oddziałów Prigożyna. A jego propaganda głosi to, czego się obywatelom Rosji nie uda sprawdzić. Rzekomo wagnerowcy będą częścią armii białoruskiej i – jak chce ta propaganda – będą „straszyć” NATO wojną.

Łukaszenka boi się o swoją przyszłość. Wie, że naród białoruski nie zapomni i nie wybaczy krwawego

eprasa.pl d2bf142570

tłumienia jego niezadowolenia. Nie ufa swojej armii, czego dał wyraz nie angażując się bezpośrednio w inwazję na Ukrainę.

Wie też, że na Ukrainie walczą Białorusini zorganizowani w formacje bojowe bardzo cenione na froncie walk z Rosjanami. I wie też, że żołnierze ci są dla niego największym zagrożeniem, bo po zakończeniu wojny w Ukrainie, na pewno broni nie złożą.

> *Chcąc pozbyć się problemu wagnerowców,* **PUTIN PRAWDOPODOBNIE PRZEKONAŁ ŁUKASZENKĘ,** *że ta formacja może być gwarantem jego bezpieczeństwa*

w przypadku, gdyby miało dojść do powstania w Białorusi przeciwko dyktatorowi. Łukaszenka nie miał więc wyboru.

Siła oddziałów złożonych z Białorusinów w Ukrainie stanowi potencjał zbliżony do brygady, świetnie wyszkolonej i zaprawionej bojowo. Ponadto na terenie Europy przebywa kilkaset tysięcy Białorusinów, po-

eprasa.pl d2bf142570

tencjalnych żołnierzy w przypadku powstania przeciwko Łukaszence. I nie jest tajemnicą, że się organizują i szkolą w taktyce i posługiwaniu się bronią.

Należy podejrzewać, że zinfiltrowana przez agentów rosyjskich Europa, dostarcza do Moskwy i Mińska informacje, które niepokoją obie stolice, stąd te decyzje o przeniesieniu resztek wagnerowców na Białoruś.

Obaj dyktatorzy wiedzą przecież, że Rosja militarnie nie wesprze Łukaszenki w przypadku powstania, bo nie ma już takich zdolności wobec zaangażowania swoich sił na froncie z Ukrainą.

W obawie przed powstaniem na Białorusi Łukaszenka przygotowuje swoje wyselekcjonowane formacje, które jego zdaniem są godne zaufania i oddaje je do szkolenia właśnie przybyłym z Rosji byłym żołnierzom Prigożyna. Ci z kolei szkolić będą Białorusinów w taktykach, jakie stosowali głównie w Syrii i w Afryce, wspierając tamtejsze reżimy. Oczywiście przeniosą swoje doświadczenia z frontu pod Bachmutem, gdzie Ukraińcy mocno ich wykrwawili.

Łukaszenka na pewno zrobi wszystko, aby oddalić od siebie zagrożenie, jakim mogą być wagnerowcy,

eprasa.pl d2bf142570

których oczekiwań finansowych i socjalnych nie jest w stanie spełnić.

Na pewno też nie będzie chciał utrzymywać wszystkich ich sił w jednym miejscu, bo w masie stanowić będą zagrożenie, z jakim sobie siły specjalne i armia białoruska nie poradzą. Będą zatem rozproszeni w różnych miejscach i „zatrudniani” do różnych zadań.

Czy będą stanowić zagrożenie dla Polski, jak chcą kremlowscy propagandyści? Generalnie Rosja nie ma – poza propagandą – narzędzi do atakowania NATO.

Ich armia jest na wojnie, z której Ukraińcy szybko wyjść jej nie pozwolą. Ich opowieści o zajęciu Przesmyku Suwalskiego
MOŻNA MIĘDZY BAJKI WŁOŻYĆ.

A deklaracje Prigożyna o tym, że zrobi z armii białoruskiej drugą armię świata, ma się tak do realiów, jak to, że armia rosyjska jest pierwszą armią świata. Te deklaracje już na nikim żadnego wrażenia nie robią.

eprasa.pl d2bf142570

A na pewno nie na Polakach. Narodzie wojowników, którzy nie raz pokazali Rosjanom, gdzie ich miejsce na mapie świata. Żadna propaganda tego nie zmieni. No może za wyjątkiem niektórych, polityków którzy ulegając groźbom Kremla wykorzystują je do swoich celów politycznych, nie mających wbrew hasłom nic wspólnego z bezpieczeństwem naszym i NATO.

My się Rosji nie boimy. Nie straszcie nas! To raczej Putin niech nie śpi spokojnie, mając za swoją zachodnią granicę całą potęgę NATO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



WSPÓLNY MAJĄTEK POD OCHRONĄ

Fot. GettyImages

eprasa.pl d2bf142570

Założenie Fundacji Rodzinnej pozwala **ZAPEWNIĆ PRZEDSIĘBIORSTWU WIELOPOKOLENIOWĄ PRZYSZŁOŚĆ**. *Nowe rozwiązanie dla polskiego biznesu już dostępne.*

Tekst: **Jan Matura**

Większość przedsiębiorstw w Polsce to firmy rodzinne. Każde na pewnym etapie działalności będzie musiało się zmierzyć z problemem przekazania majątku następcom prawnym, które może przesądzić o dalszym rozwoju lub nawet istnieniu firmy. Dotychczas w polskim porządku prawnym brakowało kompleksowego mechanizmu pozwalającego na jednoczesne zapewnienie ciągłości działania rodzinnych przedsięwzięć oraz zabezpieczenie ich przed nieplanowaną sukcesją, rozdrobnieniem lub wpływem osób trzecich. Z tego powodu część zamożnych przedsiębiorców przenosiła majątek za granicę, do takich krajów jak Niemcy, Austria czy Liechtenstein,

eprasa.pl d2bf142570

by móc skorzystać z możliwości, jakie w tych krajach oferowały im fundacje prywatne lub trusty.

Od 22 maja bieżącego roku polscy przedstawiciele firm rodzinnych mogą korzystać z rozwiązania, które pozwoli na zabezpieczenie ich biznesu oraz majątku na pokolenia.

Sukcesja pod kontrolą

Podstawowym celem nowej formy prawnej - Fundacji Rodzinnej jest gromadzenie rodzinnego majątku w ramach jednego podmiotu, co pozwala na zapewnienie przedsiębiorstwom wielopokoleniowej ciągłości działania. To rozwiązanie umożliwia także zarządzanie majątkiem w interesie beneficjentów fundacji oraz spełnianie świadczeń na ich rzecz, a także pomnażanie zgromadzonego majątku.

Fundacje Rodzinne zgodnie z ustawą z dnia 26 stycznia 2023r. o fundacji rodzinnej mają prawo – w zakresie określonym ww. ustawą - do wykonywania działalności gospodarczej. Mogą m.in. przystępować do spółek prawa handlowego oraz funduszy inwestycyjnych

eprasa.pl d2bf142570

w kraju i za granicą, nabywać i zbywać papiery wartościowe, dokonywać obrotu walutami, udzielać pożyczek spółkom kapitałowym, w których posiadają udziały lub akcje, a także wynajmować nieruchomości. Co niezwykle istotne, dochody pochodzące z wymienionych wyżej aktywności są zwolnione z opodatkowania podatkiem dochodowym, jeśli są wygenerowane w zakresie działalności gospodarczej określonej w ustawie, jak również reinwestowane w ramach Fundacji Rodzinnej.

Jak to działa

Fundacja Rodzinna pozwala na tworzenie struktur organizacyjnych w perspektywie dłuższej niż jedno pokolenie bez konieczności osobistego zaangażowania następców prawnych. Jej celem jest finansowe zabezpieczenie członków rodziny przy jednoczesnym realizowaniu wizji fundatora i dbaniu o wartości przyświecające założonej przez niego firmie, mające na celu dalszy rozwój biznesu. Przedsiębiorca (fundator) może się wycofać z aktywnego prowadzenia biznesu, jednocześnie nie tracąc zysków.

eprasa.pl d2bf142570

> *Majątek rodzinny z chwilą wniesienia go do Fundacji przestaje należeć do fundatora lub fundatorów i* **STAJE SIĘ WŁASNOŚCIĄ FUNDACJI RODZINNEJ**.

Fundator może wskazać beneficjentów, np. najbliższych członków rodziny uprawnionych do otrzymywania wypłat z Fundacji określonych w jej statucie bez zagrożenia dla majątku rodzinnego i płynności finansowej Fundacji. Takie rozwiązanie pozwala także na rozdzielenie sfery rodzinnej od biznesowej. To niezwykle cenne w przypadku dziedziczenia biznesu i mogących z tego wyniknąć konfliktów związanych z podziałem majątku, które mogą trwać przez wiele lat i mieć negatywny wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

Partner w kwestiach związanych z inwestowaniem

Aby założona przed przedsiębiorcę Fundacja Rodzinna mogła realizować wytyczone przez niego cele

eprasa.pl d2bf142570

związane z gromadzeniem i pomnażaniem majątku, warto skorzystać z usług profesjonalnego, wiarygodnego i doświadczonego partnera, którym jest BNP Paribas Wealth Management. To bankowość prywatna będąca częścią międzynarodowej, stabilnej Grupy BNP Paribas z 200-letnią historią i doświadczeniem w pracy z klientami w czasach hossy, bessy oraz kryzysów na wielu różnych rynkach. Stabilność instytucji daje klientom poczucie bezpieczeństwa i pewności, niezależnie od zawirowań rynkowych i legislacyjnych.

BNP Paribas Wealth Management korzysta z eksperckiej wiedzy, którą dzieli się w ramach Grupy, wymieniając się najlepszymi, międzynarodowymi praktykami w kwestiach związanych z obsługą zamożnych klientów, w tym należących do nich tzw. Private Investment Vehicles (PIV), czyli podmiotów powołanych w celu inwestowania, zabezpieczenia oraz optymalizacji majątku prywatnego. Usługi świadczone w ramach BNP Paribas Wealth Management są komplementarne z tymi, które na rozwiniętych rynkach Eu-

eprasa.pl d2bf142570

ropy Zachodniej świadczą prestiżowe banki oraz podmioty family office. W szczególności usługi planowania majątkowego oraz planowania sukcesji, świadczone przez BNP Paribas Wealth Management w Polsce od ponad 10 lat, sprawiają, że Bank może pochwalić się mianem prekursora usługi family office na polskim rynku.

Klienci BNP Paribas Wealth Management mogą korzystać z szerokiego zakresu możliwości inwestowania swoich środków na rynkach finansowych, np. w akcje, obligacje, fundusze ETF, certyfikaty strukturyzowane i fundusze inwestycyjne, opartego na globalnych kompetencjach Grupy BNP Paribas w zakresie analizy trendów i zmian na rynkach finansowych oraz potrzeb klientów z uwzględnieniem poziomu ryzyka.

BNP Paribas Wealth Management dysponuje jedną z najbogatszych ofert produktów i usług inwestycyjnych w Polsce dostępnych dla Fundacji Rodzinnych. Gwarantuje kompleksowe zarządzanie majątkiem Fundacji Rodzinnej.

eprasa.pl d2bf142570

Co ważne, Fundacje powołane przez klientów Wealth Management objęte są obsługą w ramach istniejącej **WSPÓŁPRACY Z DORADCĄ** *Wealth Management.*

Klienci otoczeni są wszechstronną opieką wysoko wykwalifikowanych doradców, a także współpracujących z nimi specjalistów: maklerów, dealerów, ekspertów ds. inwestycji oraz finansowania biznesu.

Do najważniejszych usług i udogodnień związanych z prowadzeniem rachunku bankowego dla Fundacji Rodzinnej w BNP Paribas Wealth Management należą:

- **BANKOWOŚĆ CODZIENNA I ELEKTRONICZNA** – prowadzenie rachunków złotowych i walutowych, obsługa kart płatniczych oraz lokat, dostęp do bankowości poprzez GOonline Biznes i GOmobile Biznes;

eprasa.pl d2bf142570

- **OBSŁUGA AKTYWÓW PŁYNNYCH**: lokat terminowych, polskich i zagranicznych funduszy inwestycyjnych oraz produktów strukturyzowanych w PLN i walutach obcych;
- **NEGOCJOWANE KURSY WALUT** – telefonicznie lub za pośrednictwem działających w systemie 24/7 internetowej Platformy Walutowej FX Pl@net oraz aplikacji mobilnej GOdealer;
- **DOSTĘP DO BIURA MAKLERSKIEGO BANKU BNP PARIBAS**, które umożliwia Fundacji Rodzinnej inwestowanie na giełdach polskich i zagranicznych w akcje, obligacje oraz fundusze ETF, a także korzystanie z usług doradztwa inwestycyjnego oraz usług zarządzania portfelem (DPM);
- **KREDYTOWANIE FUNDACJI**;
- **PROWADZENIE RACHUNKÓW ESCROW ORAZ RACHUNKÓW POWIERNICZYCH**;
- **BEZPŁATNE KONSULTACJE Z WEALTH PLANNEREM** w zakresie transakcji dokonywanych przez Fundację Rodzinną i umożliwienie jej perspektywicznego planowania majątkowego.

eprasa.pl d2bf142570

Fundacje rodzinne

BNP Paribas Wealth Management pomaga zrealizować niestandardowe inwestycje, wykorzystując kompetencje i unikatową ekspertyzę Grupy BNP Paribas. Otwiera przed Klientami nowe możliwości i w zależności od spodziewanego horyzontu inwestycyjnego czy oczekiwanej rentowności przedstawia szereg rozwiązań. Stale wdraża nowe produkty i usługi, co podyktowane jest umacnianiem współpracy i relacji z Klientami – przechodzących z pokolenia na pokolenie.

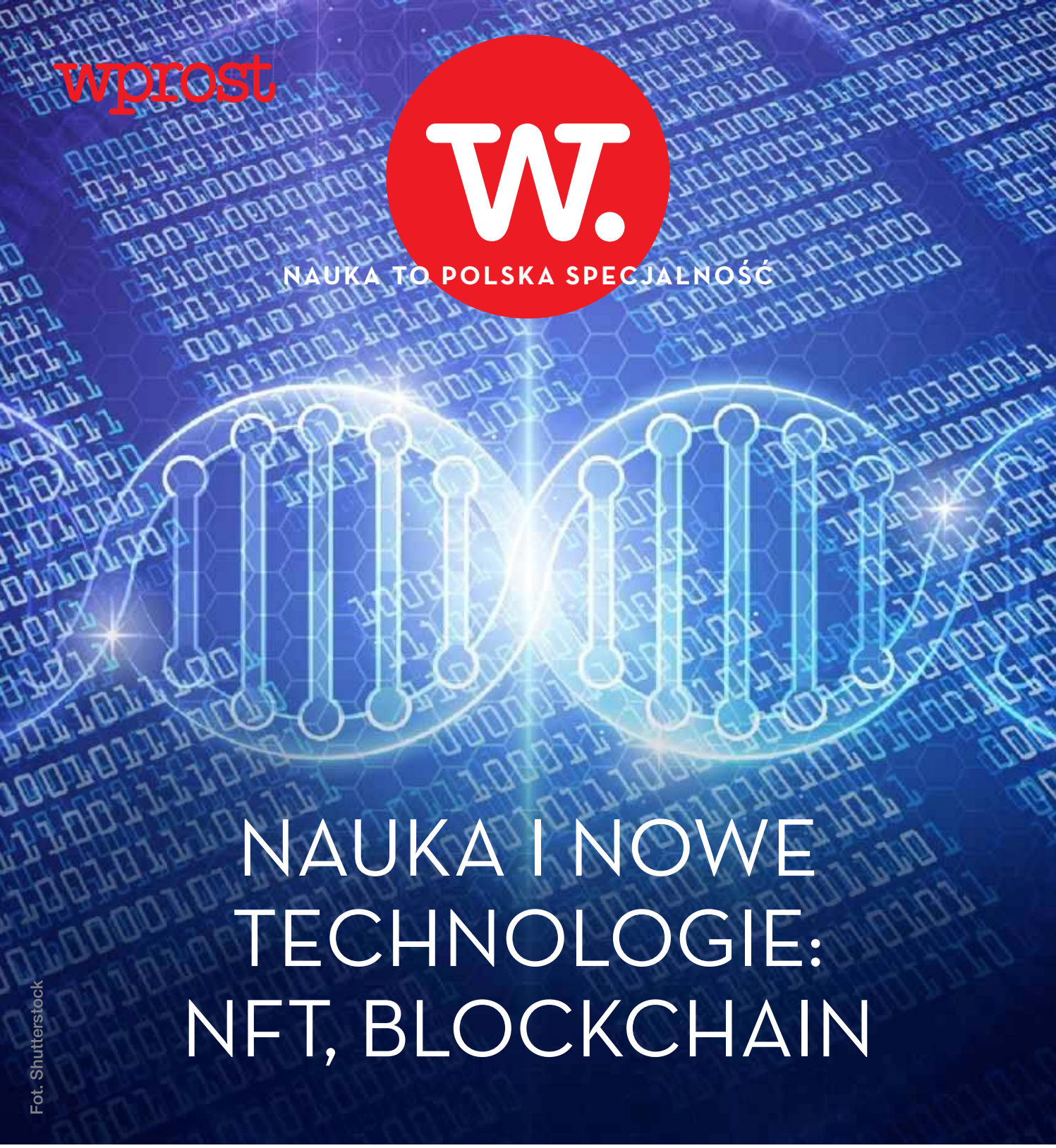
Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

wprost

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ



NAUKA I NOWE TECHNOLOGIE: NFT, BLOCKCHAIN

Fot. Shutterstock

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



JAK BLOCKCHAIN I NFT ZNALAZŁY ZASTOSOWANIE W NAUCE

Fot. Shutterstock

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Choć oparte na technologii łańcucha bloków kryptowaluty kojarzą się przede wszystkim z pomnażaniem kapitału dzięki ryzykownym transakcjom, to **TECHNOLOGIA TA MA TAKŻE WIELE INNYCH ZASTOSOWAŃ**. *Są uczelnie, gdzie śledzi się za ich pomocą osiągnięcia studentów. Okazuje się, że zyskać na tym mogą nawet pracodawcy.*



Tekst: **Marek Sławiński**

Postęp technologiczny pierwszych dwóch dekad XXI wieku doprowadził do upowszechnienia tzw. walut wirtualnych, w tym kryptowalut. Mające zarówno grono swoich zwolenników, jak i przeciwników instrumenty wykorzystywane są m.in. do celów inwestycyjnych czy jako lokata kapitału i z takimi obszarami przede wszystkim się kojarzą. Jedną z kluczowych cech tych aktywów jest stanowienie swo-

eprasa.pl d2bf142570

istego środka wymiany wartości pomiędzy ich emitentem a użytkownikiem.

Co ważne, wartość ta niekoniecznie musi bezpośrednio wiązać się z pomnażaniem funduszy. Wartością może być też informacja, a w szczególności możliwość jej bezpiecznego przechowywania i weryfikacji autentyczności.

Czym jest blockchain

Do zastosowania blockchaina w praktyce konieczna jest znajomość zasad jego funkcjonowania. Ta zaś pozostaje nierozerwalnie związana z kryptowalutami. Blockchain to swoisty łańcuch bloków zawierających pakiet zaszyfrowanych informacji o transakcjach, a także na temat poprzedzającego je odpowiednika. Każdy blok składa się ze znacznika czasu, danych transakcji oraz kryptograficznego skrótu z treści (tzw. hasza). Fakt, że każda jednostka powstaje na bazie poprzedniej, sprawia, że w efekcie otrzymujemy bazę danych, której elementów nie można usunąć ani mody-

eprasa.pl d2bf142570

fikować. Innymi słowy, to księga wieczysta, w której znajdują się chronologicznie rozpisane transakcje pomiędzy użytkownikami.

> *Istotną przewagą blockchaina nad księgą wieczystą jest jego decentralizacja.* **SYSTEM NIE TWORZY JEDNEJ, CENTRALNEJ JEDNOSTKI**, *lecz każdy użytkownik ma identyczną kopię bazy danych.*

To sprawia, że blockchain jest odporny na cyberataki, ponieważ hakerzy musieliby uzyskać dostęp do wielu kont jednocześnie. W ten bezpieczny sposób można przesyłać każdą informację zapisaną w formie cyfrowej, np. dotyczącą patentów czy praw autorskich.

Blockchain w nauce

Alex Grech i Anthony Camilleri z University of Malta w pracy pt. Blockchain in Education zwracają uwagę

eprasa.pl d2bf142570

na szereg zastosowań tej technologii w nauce. Wśród nich wymieniają możliwość weryfikacji osiągnięć studentów, badanie kompetencji nauczyciela, procesu uczenia się, a także spełnienie przez kurs określonych kryteriów jakości. Wszystko za pomocą gromadzenia danych w zdecentralizowanej bazie.

Pierwszą szkołą, która zdecydowała się na wykorzystania technologii blockchain do dokumentowania osiągnięć studentów jest Holberton School of Software Engineering z siedzibą w San Francisco. Nad systemem gromadzącym dane o edukacji od lat pracuje także Sony. Gigant technologiczny chce przy współpracy z jednostkami dydaktycznymi wykorzystywać blockchain do przechowywania danych o stopniach naukowych, certyfikatach czy dyplomach.

– W normalnych okolicznościach śledzenie osiągnięć uczniów za pomocą dostępnych narzędzi może być pracochłonne i kosztowne. Blockchain staje się więc istotnym krokiem w kierunku optymalizacji kosztów, bezpieczeństwa i przejrzystości – twierdzi

eprasa.pl d2bf142570

dr inż. Dariusz Dudek z Politechniki Częstochowskiej.

Okazuje się, że przechowywanie danych o procesie kształcenia i ścieżce zawodowej w zdecentralizowanych bazach może stać się przydatne dla samych pracodawców. Amerykańska firma HireRight przeprowadziła badania dotyczące prawdziwości informacji zamieszczanych w CV. Ustalono, że aż 85 proc. osób „naciąga” rzeczywistość na swoją korzyść, starając się pokazać z jak najlepszej strony. Jeżeli rekruter nie wychwyci takiego kłamstwa na czas, firma może liczyć się ze stratami idącymi w dziesiątki, a nawet setki tysięcy złotych.

Czym jest NFT i gdzie można go stosować

Na tym nie kończą się zastosowania technologii blockchain. Niemały potencjał tkwi także w NFT (ang. non-fungible token, token niewymienny), czyli unikatowej, cyfrowej jednostce danych pod postacią tokena kryptograficznego.

eprasa.pl d2bf142570

> *Każdy token ma charakterystyczny i niepowtarzalny identyfikator, który odróżnia go od pozostałych. Stanowi on* **DOWÓD AUTENTYCZNOŚCI I WŁASNOŚCI**.

Aby zrozumieć zasadę ich działania, warto posłużyć się przykładem. 10 zł w portfelu to identyczne 10 zł na rachunku bankowym. Nominały te są wymienne, ponieważ określa je ich wartość, a nie wyjątkowość. Przeciwnie jest w przypadku NFT – on nie ma swojego odpowiednika, lecz możemy go nabyć za określoną, wyznaczoną przez sprzedawcę kwotę, bądź posiadać jako dowód autentyczność, fakt, że coś należy wyłącznie do nas.

Tę ostatnią cechę dostrzegło m.in. Unijne Obserwatorium i Forum Blockchain, które zwraca uwagę na możliwość wykorzystania technologii w sektorze opieki zdrowotnej. W raporcie „Blockchain Applications in the Healthcare Sector” wskazano, że rosnąca potrzeba dystrybucji wiedzy oraz wymiany danych zwiększyła

eprasa.pl d2bf142570

popyt na narzędzia, które usprawniają koordynację i poprawiają funkcjonowanie systemów opieki zdrowotnej.

Profil genetyczny w NFT. Teraz to możliwe

Jednak – jak piszą autorzy raportu – organizacje opieki zdrowotnej zwykle powoli wdrażają nowe technologie, i choć blockchain nie ma na celu sprostania każdemu z wyzwań, to dzięki takim cechom, jak decentralizacja i wiarygodność, może znaleźć zastosowanie w tym sektorze.

Zdecydowanie dalej w swych prognozach poszła kalifornijska firma Nebula Genomics. Jej współzałożyciel, profesor genetyki George Church z Harvard Medical School, planuje przeprowadzić licytację swojego profilu genetycznego w formie NFT. Z kolei Tuan Cao, dyrektor generalny wietnamskiej spółki Genetica, która zajmuje się zapisywaniem genomu za pomocą niewymiennych tokenów, twierdzi, że metoda ta zapewni pacjentom kontrolę nad prywatnością ich da-

eprasa.pl d2bf142570

nych. – Profil genetyczny każdego z nas jest wyjątkowy i powinien być reprezentowany przez NFT. GeneNFT stanowi symboliczną własność danych genetycznych – przekonuje.

Choć zapis genomu w formie NFT to pieśń przyszłości, to jednak pełne wdrożenie technologii blockchain w służbie zdrowia może sprawić, że to pacjent będzie decydował o tym, czy udzielić dostępu do dokumentacji medycznej podmiotom świadczącym opiekę zdrowotną, badaczom lub firmom ubezpieczeniowym. Ponadto blockchain może służyć do śledzenia i uwierzytelniania wyników eksperymentów klinicznych i badań naukowych. To z kolei ułatwi sprawdzenie źródła danych, co przekłada się na ich wiarygodność i ewentualne wykorzystanie przez inne jednostki naukowe.

Zdecentralizowana nauka (DeSci)

Te ostatnie mają jednak do nich ograniczony dostęp. Wypożyczenie pracy naukowej na dwie doby to nierzadko koszt rzędu kilkudziesięciu złotych. Poza aspek-

eprasa.pl d2bf142570

tem finansowym dochodzi kwestia czasu poświęconego na ubieganie się o granty. Naprzeciw tym trudnościom (przynajmniej w założeniu twórców) wychodzi zdecentralizowana nauka (DeSci).

> *Za DeSci stoi ruch, który ma na celu zbudowanie* **PUBLICZNEJ INFRASTRUKTURY** *do finansowania, tworzenia, recenzowania, kredytowania, przechowywania i rozpowszechniania wiedzy naukowej.*

Pomaga w tym Decentralized Autonomous Organisation, kierowana przez społeczność, która umożliwia członkom głosowanie nad kierunkiem, w którym zmierza ich podmiot.

Działalność DAO można porównać do crowdfundingu, czyli finansowania społecznościowego. Projekt, który zyskał odpowiednie zaufanie i przekonał inwestorów, finansowany jest z dużej liczby drobnych, jed-

eprasa.pl d2bf142570

norazowych wpłat dokonywanych przez osoby zainteresowane projektem.

Twórcy DeSci przekonują, że projekt ma na celu stworzenie ekosystemu, w którym naukowcy są zachęcani do otwartego dzielenia się swoimi badaniami i otrzymują uznanie za swoją pracę, jednocześnie umożliwiając każdemu łatwy dostęp do badań i uczestniczenie w nich.

Technologia od lat stosowana na Cyprze

Jednak technologie te nie są obecnie wykorzystywane na polskich uczelniach. „Na Politechnice Warszawskiej nie wykorzystuje się technologii blockchain do weryfikacji osiągnięć w nauce. Nie wdrożono też modelu Decentralized science” – informuje biuro komunikacji i promocji uczelni. Podobnie jest na Politechnice Opolskiej. Placówka naukowa podała, że stosuje w tym celu „inne metody”.

Nieco inaczej wygląda sytuacja za granicą. Uniwersytet w Nikozji na Cyprze (UNIC) monitoruje osiągnię-

eprasa.pl d2bf142570

cia studentów za pomocą technologii blockchain. Ponadto uczelnia jest pierwszą, która akceptuje walutę Bitcoin za naukę na każdym programie studiów. W tym roku rusza trwający trzy semestry interdyscyplinarny program pozwalający bronić pracę magisterską z obszaru metawers.

Choć technologia ta znana jest od lat i ciągle się rozwija, to nie zyskała zbyt dużej popularności. Jednak część entuzjastów przekonuje, że blockchain może zmienić przyszłość edukacji i stać się podstawą do stworzenia otwartego i przejrzystego systemu nauczania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Fot. Shutterstock

STUDIA W DOBIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Premiera ChatGPT sporo namieszała. Choć sztuczna inteligencja dysponuje ogromną ilością informacji, to wciąż nie posiada wszystkich cech dobrego wykładowcy. Coś jednak uległo zmianie. **– MÓWI SIĘ JUŻ O ZJAWISKU „DEATH OF ESSAY”, CZYLI ŚMIERCI FORMY WYPRACOWANIA. PYTANIA OTWARTE ODCHODZĄ DO LAMUSA** *– mówi „Wprost” prof. Jan Fazlagić z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.*



Tekst: **Marek Sławiński**

Na początku był (informacyjny) chaos i wiele niewiadomych, a później przyszedł czas dynamicznego rozwoju technologii. Druga połowa XX wieku to okres, kiedy komputery w coraz większym stopniu odpowiadały na wyzwania stawiane przez naukowców. Starano

eprasa.pl d2bf142570

się stworzyć maszynę, która w niektórych obszarach prześcignie człowieka. Równolegle zastanawiano się, czy zdoła kiedyś w pełni go zastąpić.

Za ojca sztucznej inteligencji (ang. artificial intelligence, AI) uznaje się Alana Turinga, który w latach 50. XX wieku na kampusie Dartmouth College w USA pracował nad „maszynami myślącymi”. O tym, czy mają one wystarczające zdolności, by naśladować człowieka, świadczyć miał test opracowany przez tego brytyjskiego matematyka.

Początki sztucznej inteligencji

W tym samym czasie kształtowała się definicja sztucznej inteligencji. Opracował ją amerykański informatyk John McCarthy. Twierdził, że sposób działania AI to „proces, który sprawia, że maszyna zachowuje się w sposób, który nazwalibyśmy inteligentnym, gdyby w ten sposób zachowywał się człowiek”.

Już wtedy wydawało się, że najbliższe lata obfitować będą w wiele dokonań w tym polu, jednak na sztuczną

eprasa.pl d2bf142570

inteligencję, z jaką mamy do czynienia obecnie, przyszło jeszcze poczekać. Kiedy w końcu do tego doszło, okazało się, że zaprezentowany w listopadzie 2022 r. ChatGPT sporo namieszał. Wiele amerykańskich uczelni niemal natychmiast zablokowało dostęp do flagowego produktu firmy OpenAI, który przekroczył ponad milion użytkowników w ciągu zaledwie pięciu dni.

> *– ChatGPT wbrew pozorom* **NIE JEST WYROCZNIĄ. POSIADA LUKI W WIEDZY,** *które człowiek, przede wszystkim ekspert w danej dziedzinie, jest w stanie zidentyfikować – zwraca uwagę prof. Jan Fazlagić z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.*

– Sztuczna inteligencja nie tylko jest inteligentna w zakresie przekazywanych treści, ale także w zakresie przekazywanych form. AI po prostu potrafi się dobrze sprzedać używając wyrafinowanego języka, udzielając

eprasa.pl d2bf142570

często odpowiedzi na dość banalne i proste pytania. W języku potocznym człowiek, nawet profesor uniwersytecki używa prostych określeń, natomiast odpowiedzi generowane przez sztuczną inteligencję nierzadko budzą śmiech, gdy na proste pytanie otrzymujemy wywód rodem z pracy doktorskiej. Często ucieka od odpowiedzi i nie przyznaje, że po prostu nie wie albo nie ma dostępu do tego obszaru wiedzy. Zamiast tego twierdzi, że „nie ma wystarczających dowodów", aby podważyć np. istnienie jakiejś teorii – dodaje prof. Fazlagić.

Szybko po premierze chatbota pojawiły się obawy, że studenci będą wykorzystywać technologię, by bez wysiłku zdobywać kolejne szczeble edukacji. O takim braku trudu i bólu pisał Erich Fromm w książce „O sztuce istnienia". Filozof zwracał uwagę na postawę ludzką, wedle której proces nabywania umiejętności powinien odbywać się z możliwie najmniejszym wysiłkiem. „Era nowoczesnego postępu wyznacza sobie za cel doprowadzenie człowieka do ziemi obiecanej egzystencji bez bólu" – twierdził.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

„AI jest nierozerwalnie kojarzona z obniżeniem poziomu wysiłku”

O związku słów Fromma z możliwościami, jakie niesie sztuczna inteligencja, piszą autorzy monografii Instytutu Badań Edukacyjnych pt. „Sztuczna inteligencja (AI) jako megatrend kształtujący edukację”. Ich zdaniem, AI jest nierozerwalnie kojarzona z obniżeniem poziomu wysiłku, przez co zachodzi rozbieżność pomiędzy celem zastosowania sztucznej inteligencji, jakim jest redukcja wysiłku człowieka, a biologicznym wymogiem zaangażowania wysiłku w procesie uczenia się.

Szybko okazało się, że reakcja szkół wyższych za oceanem była nieco na wyrost. Część brytyjskich uczelni poprzestała na ostrzeżeniu uczniów przed bezrefleksyjnym korzystaniem z AI. Co ciekawe – jak możemy przeczytać na łamach MIT Technology Review – strach wywołany „nieoczekiwanym” nadejściem sztucznej inteligencji przyczynił się głównie do gwałtownego wzrostu jej popularności. Studenci dowiedzieli się o istnieniu ChatGPT m.in. za sprawą tego zakazu.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

– ChatGPT jest mniej wszechstronny niż człowiek, nie rozumie kontekstu wypowiedzi. Jest taka wiarygodna teoria, która mówi, że najwyższym poziomem perfekcji w danej dziedzinie jest umiejętność uczenia innej osoby. Z badań znamy też cechy dobrego nauczyciela.

> *– Przetestowano czy ChatGPT spełnia tę listę i okazało się, że ma tylko część tych cech.* **BRAKUJE MU EMPATII,** *nie potrafi zapamiętać wszystkiego, co wcześniej pojawiło się w rozmowie, bądź zakłada, że coś miało miejsce.*

– To prowadzi do nieporozumień. Ponadto prawdziwy nauczyciel widzi, jak uczeń jest zmęczony, a każde kolejne pytanie oddala go od celu i zniechęca do dalszej pracy. GPT nie ma takiej zdolności – mówi „Wprost” prof. Fazlagić.

eprasa.pl d2bf142570

Czego brakuje sztucznej inteligencji?

Jak wynika z najnowszych badań, blisko 32 proc. ankietowanych studentów w Japonii przyznało się do korzystania z generatywnej sztucznej inteligencji, takiej jak ChatGPT. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w Stanach Zjednoczonych. Ponad połowa spośród tysiąca biorących udział w lutowym badaniu nauczycieli przyznała, że używała chatbota OpenAI, w tym 10 proc. – codziennie. Badanie wykazało też, że możliwości ChatGPT sprawdził co trzeci student. Niemal wszyscy (88 proc. nauczycieli i 79 proc. uczniów) stwierdzili, że ma on pozytywny wpływ na ich pracę.

Większość nauczycieli i uczniów ankietowanych w badaniu na zlecenie Walton Family Foundation zgodziła się również ze stwierdzeniem: „ChatGPT to kolejny przykład tego, dlaczego we współczesnym świecie nie możemy postępować, jak dotychczas”.

Co na ten temat sądzi sam ChatGPT? „Podczas gdy sztuczna inteligencja odgrywa coraz większą rolę w edukacji, mało prawdopodobne jest, aby całkowicie zastą-

eprasa.pl d2bf142570

piła nauczycieli w przewidywalnej przyszłości. (...) Jednak AI może wspierać i wzbogacać proces nauczania i nauki. Może być używana jako narzędzie wspomagające nauczycieli, dostarczając spersonalizowanych materiałów edukacyjnych, analizując dane dotyczące postępów uczniów, automatyzując zadania administracyjne lub dostarczając dodatkowych zasobów. Technologie edukacyjne oparte na AI mogą pomóc w tworzeniu bardziej adaptacyjnych i interaktywnych środowisk nauki, ale są najbardziej skuteczne, gdy są stosowane we współpracy z nauczycielami” – to fragment odpowiedzi na pytanie „czy sztuczna inteligencja zastąpi nauczycieli?”.

ChatGPT przyznaje, że nie zastąpi nauczyciela. Czy na pewno?

Okazuje się też, że ChatGPT doskonale zdaje sobie sprawę z własnych kompetencji dotyczących kształcenia. Wśród swoich zalet wymienia m.in. całodobową dostępność siedem dni w tygodniu i w dowolnie wybranym miejscu; dostarczanie spersonalizowanych i dostoso-

eprasa.pl d2bf142570

wane do poziomu i stylu uczenia się uczniów treści; umiejętność analizy postępów uczniów i dostosowanie się do ich indywidualnych potrzeb; natychmiastowość odpowiedzi; zdolność śledzenia postępów uczniów i dostarczania nauczycielom informacji zwrotnej na temat ich osiągnięć i obszarów, które wymagają dodatkowego wsparcia; dostęp do różnorodnych zasobów.

Wśród obaw nauczycieli pojawia się kwestia nadmiernego lub wręcz nieuczciwego wykorzystywania ChatGPT. Jednak odpowiedzi podawane przez sztuczną inteligencję można użyć jako wskazówki lub punkt wyjścia do dalszych analiz, a nie jako gotowe rozwiązanie. Istotna jest też kwestia nauki krytycznego myślenia, bowiem ChatGPT nie zawsze ma rację. Jak sam tłumaczy, jego wiedza (lub niewiedza) wynika z bazy danych, na jakiej się opiera.

Pytania otwarte odejdą do lamusa?

„Choć staram się dostarczać jak najdokładniejsze i aktualne informacje, istnieje ryzyko, że niektóre z nich

eprasa.pl d2bf142570

mogą być nieprawidłowe lub przestarzałe. Zawsze zalecam sprawdzenie ważnych informacji w wiarygodnych źródłach lub skonsultowanie się z ekspertem w danej dziedzinie, zwłaszcza w przypadku krytycznych decyzji lub tematów wymagających szczegółowej wiedzy” – to fragment odpowiedzi ChatGPT na pytanie, czy możemy być pewni podawanych przez niego informacji.

Prof. Fazlagić zwraca uwagę, że sztuczna inteligencja jest bardzo „dziedzinowa”. – Potrafi rozpoznawać ludzką twarz lepiej niż człowiek. Oznacza to, że jest lepsza od człowieka tylko w tej wąskiej dziedzinie, a życie człowieka nie ogranicza się do rozpoznawania twarzy.

> *– W przeciwieństwie do inteligencji ludzkiej* **CIĄGLE BRAKUJE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI ERUDYCJI,** *czyli umiejętności poruszania się po bardzo szerokich obszarach wiedzy i informacji.*

eprasa.pl d2bf142570

– Sztuczna inteligencja musi być bardzo jednoznaczna w swoich diagnozach i odpowiedziach, podczas gdy eksperci uciekają się do ironii – mówi prof. Fazlagić.

Są obszary, w których AI się sprawdza

Jak nauczyciele i wykładowcy powinni zmienić sposób weryfikowania wiedzy, aby studenci nie szli na łatwiznę? – Chcąc sprawdzić wiedzę studentów odnoszę się do treści wykładów, a nie do fragmentów z podręcznika. AI nie zna odpowiedzi na tak postawione pytania, bo nie uczestniczyła w zajęciach. Wiedza, którą sprawdzam, jest z jednej strony bardzo powiązana z tematyką przedmiotu lecz z drugiej bardzo kontekstowa; odnosi się do przykładów podawanych na zajęciach ilustrujących konkretne tezy – przekonuje prof. Jan Fazlagić.

– W ten sposób sprawdzam poziom zrozumienia, a jednocześnie sprawiam, że odpowiedź na dane pytanie jest niezwykle trudna dla GPT-4. Z moich do-

eprasa.pl d2bf142570

świadczeń wynika że najpilniejszym rozwiązaniem dla systemu edukacji jest obecnie opracowanie i wdrożenie właśnie takich metod sprawdzania wiedzy. W pewnym sensie jest to powrót do historycznych korzeni edukacji gdy studenci zgromadzeni wokół swojego profesora po prostu słuchali tego, co on ma do powiedzenia, bez żadnych zakłóceń. Jeśli pójdziemy w tym kierunku uczniowie w naturalny sposób będą dostosowywali się do sposobów weryfikacji wiedzy. Być może dzięki sztucznej inteligencji powróci odstawiona jakiś czas temu na boczny tor metoda sprawdzana wiedzy w postaci egzaminu ustnego – dodaje naukowiec.

Ekspert zwraca uwagę, że mówi się już w tym kontekście o zjawisku „death of essay", czyli śmierci formy wypracowania. – Pytania otwarte, które jeszcze do niedawna były wykorzystywane do sprawdzania poziomu wiedzy, teraz odchodzą do lamusa. Być może trzeba powrócić do form testowych, lecz bardziej skomplikowanych, z nieoczywistymi odpowiedziami – ocenia.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Jednak by odpowiedzieć na pytanie o to, jak wpłynie na nas sztuczna inteligencja, w jaki sposób przyczyni się do rozwoju młodych ludzi, potrzeba wieloletnich badań. – Na razie nie ma wystarczających danych, bo z ChatGPT mamy do czynienia zaledwie od kilku miesięcy. Trudno mówić o długotrwałych efektach. Mózg kształtuje się w obliczu wyzwań i problemów. Tam, gdzie GPT pojawi się jako forma ułatwienia, może zaszkodzi rozwojowi – podsumowuje prof. Fazlagić.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Fot. 123RF

SZTUCZNA INTELIGENCJA – OKNO NA ŚWIAT

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Sztuczna inteligencja rozciąga swoje „macki” coraz dalej. I mimo że pojawiają się obawy dotyczące tego, czy sprawa nie wymknie się spod kontroli, można powiedzieć jedno: **AI OTWIERA WIELE NOWYCH MOŻLIWOŚCI PRZED NAUKOWCAMI.** *W jakich celach wykorzystywane jest to narzędzie i do jakich odkryć prowadzi?*



Tekst: **Magdalena Frindt**

Hasło „sztuczna inteligencja” jest obecnie odmieniane przez wszystkie przypadki, a w codziennym życiu Kowalskiego pojawia się częściej niż kiedykolwiek wcześniej. AI jest na wyciągnięcie ręki i to dosłownie. Technologie tzw. inteligentnych domów, gdzie odkurzacze skanują przestrzeń i omijają napotkane przeszkody; informa-

eprasa.pl d2bf142570

tyczne filtry, które sprawiają, że spam nie zaśmieca skrzynki mailowej; aparaty rekomendacji działające na podstawie danych historycznych, polecające zbieżne z gustem filmy, muzykę i produkty czy tak popularny dziś ChatGPT, który generuje odpowiedzi na zadawane przez użytkowników pytania – to wszystko przejawy AI.

> *Jedną z zaproponowanych klasyfikacji sztucznej inteligencji jest podział na* **WĄSKIE AI, OGÓLNE AI ORAZ SZTUCZNĄ SUPERINTELIGENCJĘ (ASI).**

Pierwszy z wymienionych rodzajów bywa nazywany również „słabą sztuczną inteligencją”, która odpowiada zdolnościom systemu komputerowego do wykonywania wąsko zdefiniowanych zadań lepiej niż człowiek. Sztuczna inteligencja nie myśli samodzielnie w czasie rzeczywistym, a tak naprawdę koordynuje kilka procesów i podejmuje decyzje w ramach ustalonej ścieżki

eprasa.pl d2bf142570

wytyczonej przez różne algorytmy. Ten etap ludzkość osiągnęła już dziś.

Sztuczna inteligencja ogólna, inaczej „silna sztuczna inteligencja", odnosi się do zdolności przewyższania ludzi w zadaniach intelektualnych przez system komputerowy. Ten rodzaj AI jest pokazywany w filmach, w których roboty myślą w sposób niezależny i działają samodzielnie. Z kolei sztuczna superinteligencja na razie, jak się mawia, pozostaje pieśnią przyszłości. W jej ramach miałby zostać stworzony system komputerowy, który w założeniu posiadałby zdolność do przewyższania ludzi w niemal każdej dziedzinie, zaczynając od życiowej mądrości, poprzez trudno mierzalne czynniki jak kreatywność, kończąc na kompetencjach społecznych. Cechowałyby go nieomylność i doskonałość.

„Zobaczyć" to, co niewidoczne gołym okiem

Wielkie przedsiębiorstwa prześcigają się w wymyślaniu coraz to nowszych sposobów wykorzystywania sztucznej inteligencji, aby zoptymalizować proces dzia-

eprasa.pl d2bf142570

łania. Ale początku wytyczania nowych dróg należy szukać w świecie nauki. Sztuczna inteligencja otwiera wiele nowych możliwości m.in. dla rozwoju branży medycznej i finansowej. Dodatkowo wyznacza nowe kierunki zbierania informacji z najdalszych zakątków świata, a od tego miejsca pole do popisu otwiera się przed ekspertami określanymi jako data scientists, którzy analizują spływające dane.

Firma KP Labs kompleksowo zajmuje się misjami satelitarnymi. Tworzy m.in. komponenty w postaci algorytmów, oprogramowania i sprzętu.

– Jeśli chcemy wysłać satelitę w przestrzeń kosmiczną, to potrzebny jest nie tylko hardware i software, ale także wszystkie algorytmy, które przetwarzają dane. Osobiście zajmuję się częścią algorytmiczną, w której główny akcent kładziemy na sztuczną inteligencję, a algorytmy tworzymy w ścisłej współpracy z agencjami kosmicznymi: europejską, kanadyjską oraz z NASA – poinformował dr hab. inż. Jakub Nalepa, profesor Politechniki Śląskiej

eprasa.pl d2bf142570

w Katedrze Algorytmiki i Oprogramowania oraz szef działu AI w KP Labs.

– Jednym z filarów działalności KP Labs dotyczącej sztucznej inteligencji i przetwarzania danych jest analiza obrazów – to mogą być obrazy barwne, multispektralne, hiperspektralne. Ten ostatni przypadek to specyficzny rodzaj danych, w których rejestrujemy obraz w wielu długościach fali elektromagnetycznej. Nie wchodząc w szczegóły, dzięki pozyskaniu większej ilości danych, również we fragmentach spektrum poza obszarem światła widzialnego, możemy „zobaczyć” to, co jest niewidoczne gołym okiem. W tym celu tworzymy szeroki wachlarz algorytmów. Za pomocą klasycznych metod wstępnie przygotowujemy surowe dane i tworzymy z nich trójwymiarową kostkę danych, aby móc je dalej przetworzyć z wykorzystaniem metod sztucznej inteligencji – kontynuował.

Co ciekawe, algorytmy analizy danych są jeszcze na Ziemi modelowane w taki sposób, aby były przygotowane i uodpornione m.in. na tzw. „szumy’ związane

eprasa.pl d2bf142570

z warunkami w przestrzeni kosmicznej lub charakterystyką komponentów sprzętowych. Wszystko po to, aby otrzymać jak „najczystszy” ogląd sytuacji.

– Jeśli korzystamy z algorytmów zainstalowanych w satelicie, skalowalność takiego rozwiązania jest ogromna. Korzystając z danych hiperspektralnych, możemy analizować parametry i stan gleby na wskazanym zdjęciu, śledzić obiekty, statki na morzach, analizować pożary, oceniać powierzchnię i stan lasów. Zastosowań „downstreamowych” jest dużo, wielu z nich jeszcze nie znamy i dopiero poznajemy. Jeżeli chcemy robić to skutecznie i efektywnie, trzeba mieć algorytmy do analizowania trudnych i wysokowymiarowych danych. W KP Labs tworzymy algorytmy oparte na sztucznej inteligencji. Korzystamy zarówno z klasycznego, jak i głębokiego uczenia maszynowego. Często te algorytmy są generyczne i bardzo szybko możemy je dostosować do nowego problemu z zakresu obserwacji Ziemi – wskazał dr hab. inż. Jakub Nalepa.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Ekspert wspomniał także o innych praktycznych zastosowaniach, w których można wykorzystać algorytmy tworzone w KP Labs. – W tym momencie skupiamy się na analizie gleby. Nasze rozwiązanie zostanie wykorzystane na pokładzie satelity tworzonego przez KP Labs – Intuition-1. Będą to algorytmy, które mają za zadanie zlokalizować konkretne obszary glebowe, a następnie wyznaczyć parametry i właściwości gleby w tych obszarach, np. jej kwasowość. Drugim przykładem jest detekcja anomalii w danych telemetrycznych. Uruchomiliśmy niedawno algorytm detekcji anomalii na prawdziwym satelicie, który już działa. Chodzi o satelitę OPS-SAT, który jest nazywany latającym laboratorium Europejskiej Agencji Kosmicznej – powiedział ekspert.

Jednocześnie dr hab. inż. Jakub Nalepa wydał jednoznaczną prognozę dotyczącą AI. Uważa, że techniki sztucznej inteligencji będą wykorzystywane coraz szerzej, a systemy oparte na algorytmach sztucznej inteligencji są niezwykle przydatne naukowcom.

eprasa.pl d2bf142570

Tworzą swego rodzaju zabezpieczenia, np. chronią łaziki kosmiczne przed ewentualnym rozbiciem o przeszkody, analizując wcześniej obszar, który będzie eksplorowany. A to ułatwia zbieranie informacji i skraca proces dojścia do kolejnych odkryć.

Sojusznik czy wróg?

Na zastosowanie sztucznej inteligencji w innej dziedzinie zwrócił uwagę dr Leon Ciechanowski, pracownik Katedry Zarządzania w Społeczeństwie Sieciowym Akademii Leona Koźmińskiego. Ekspert rozpoczął swoją przygodę naukową od filozofii, później kongnitywistyki, neuropsychologii, a teraz zajmuje się zawodowo algorytmami sztucznej inteligencji, które można określić jako „cyfrowy mózg”.

– Jest coś magicznego w tym, że można nauczyć maszynę, **ABY ROZUMIAŁA DZIAŁANIE NASZEGO MÓZGU.**

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Pomijam to, że niemal każdy data scientist chciałby się zbliżyć do stworzenia takiej formy sztucznej inteligencji, która by pozwoliła ze sobą porozmawiać, zaprzyjaźnić się, ale także zrozumieć nas samych. Gdy myślę o sztucznej inteligencji, to mam ogromną nadzieję, że – wbrew obawom wielu – nie podbije nas, lecz nami pokieruje – powiedział.

Dr Leon Ciechanowski zaznaczył, że już w latach 90. XX wieku pojawiały się głosy ekspertów, którzy prognozowali, że za 5-10 lat będą funkcjonowały zaawansowane, superinteligentne maszyny, boty, a może nawet roboty, które będą potrafiły prowadzić rozmowy na dowolne tematy. I że będzie to zjawisko powszechne. Tego typu przypuszczenia się nie sprawdziły. – Dzisiaj mamy powtórkę z rozrywki. Fascynujemy się np. chatbotami, choć nadal są to bardzo proste rozwiązania. Generalnie technologia, z którą dzisiaj styka się człowiek, wygląda dosyć ubogo. Natomiast w prostych czynnościach i rutynowych zadaniach te narzędzia jak najbardziej spełniają swoją funkcję – ocenił.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Pojawia się więc pytanie, czy narzędzia sztucznej inteligencji pozwalają na to, aby „zajrzeć do umysłu” człowieka, a jeśli tak, co takie rozwiązanie daje, jakie informacje przynosi. – Poniekąd. Na rynku są rozwiązania, które na podstawie działania kory motorycznej mózgu pozwalają nieinwazyjnie odczytać, co dzieje się w głowie pacjenta, który ze względu na chorobę nie jest w stanie tego powiedzieć. Wystarczy mieć założony czepek EEG. Te systemy w pewnym sensie odczytują ludzkie intencje – człowiek wyobraża sobie, co chce powiedzieć, a specjalny syntezator przetwarza odebrane sygnały na mowę. Technologie data science w neuronauce są już bardzo rozwinięte – podkreślił ekspert.

Dr Leon Ciechanowski prognozuje, że w ciąg kilku do kilkunastu lat dla osób, które nie mogą mówić np. ze względu na paraliż, zostanie stworzona możliwość komunikowania się za pomocą technologii, do czego przyczyni się wykorzystanie algorytmów uczenia maszynowego przy rozwiązywaniu realnych problemów ludzkości. W czasach, gdy naukowcy nieustannie ro-

eprasa.pl d2bf142570

bią postępy, przesuwając granicę niemożliwego, eksperci już doszli do sytuacji, w której – w pewnym sensie – potrafią myśli człowieka zapisać w sposób matematyczny, a ze zgromadzonej bazy danych wysnuwać konkretne wnioski dotyczące podejmowanych decyzji, a przynajmniej prawdopodobieństwa ich podjęcia.

– Algorytmy sztucznej inteligencji są częścią data science w neuronauce. W ramach mojego doktoratu zajmowałem się badaniem reakcji psychologicznych na podstawie aktywności mózgu sczytywanej z EEG. Urządzenie sczytuje fale mózgu z różnych punktów czaszki i zapisuje w komputerze jako sygnał. Każda elektroda jest przedstawiona jako osobny wykres, a nasze „myśli” są zaprezentowane w sposób matematyczny. Zaznaczę, że stosuję tu pewne uproszczenie. Obecnie nikt nie wie do końca, jak procesy elektrochemiczne prowadzą do powstania myśli czy świadomości w mózgu. Natomiast np. dzięki elektroencefalografii, czyli badaniu bioelektrycznej czynności mózgu, mamy zdecydowanie większą wiedzę o prostszych procesach tam

eprasa.pl d2bf142570

zachodzących, jak powstawanie ruchu, uczuć, mowy itp. – tłumaczy dr Leon Ciechanowski.

– Uzyskany w ten sposób sygnał neuronalny mogę przekształcać i traktować jako bazę danych. Na ich podstawie mogę np. przewidywać, jaką decyzję podejmie osoba badana: czy „pod wpływem" sygnału mózgowego naciśnie guzik prawy, czy lewy. Na ten temat są już prowadzone zaawansowane badania, które pokazują, że dzięki takim rozwiązaniom można przewidzieć działanie osoby badanej nawet kilkanaście sekund przed jej decyzją – podsumował.

Algorytmy nie są nieomylne

Świat finansów również uległ przeobrażeniom po tym, jak odkrył moc algorytmów sztucznej inteligencji i rozwiązań data science. – W fintechach i bigtechach, które popychają digitalizację, ludzkie analizy są zastępowane algorytmicznymi. Roboty mogą szybko i sprawnie zaoferować produkty finansowe. W przypadku decyzji kredytowych mówimy o paru minutach, może 1-3

eprasa.pl d2bf142570

dniach, gdy chodzi o firmy. Tymczasem w instytucjach bankowych niekiedy trwa to tygodniami. Wygoda i szybkość są szczególnie ważne dla firm z problemami płynnościowymi, które muszą natychmiast pozyskać finansowanie, bo każdy kolejny dzień przybliża je do bankructwa – powiedziała dr hab. Aneta Hryckiewicz, szefowa Zakładu Ekonomicznych Analiz Empirycznych w Akademii Leona Koźmińskiego, gdzie prowadzi kierunek studiów Master in Big Data Science.

Jak zauważyła ekspertka, algorytmy i rozwiązania data science w fintechach są bardziej precyzyjne, jeśli chodzi o wyliczanie niepewności. Tworzą schematy w oparciu nie tylko o informacje używane przez banki w tradycyjnych modelach decyzyjnych, ale również pozyskują dane z różnych innych źródeł jak np. social media.

– To powoduje, że instytucja czy osoba odrzucona przez bank, np. z uwagi na brak historii kredytowej albo wcześniejszych spłat w terminie, może skorzystać z usług fintechów, które potrafią dużo precyzyjniej określić ryzyko – wskazała.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

– Dzięki skomplikowanym modelom machine learningu, które mogą precyzyjnie ocenić ryzyko i przyszłość firmy, okazało się, że przedsiębiorcy, którzy nie dostawali środków na inwestycje, nagle mogli je pozyskać. Kolejny aspekt dotyczy reakcji banków na działania bigtechów i fintechów odgrywających dużą rolę w digitalizacji sektora. Banki obudziły się i zauważyły, że już nie są same, a ich konkurenci robią się coraz poważniejsi – wiele z nich już aplikowało o licencje bankowe. Fintechy, początkowo małe, stały się międzynarodowymi instytucjami, a banki zdały sobie sprawę, że mogą przegrać w tej bitwie, co sprawiło, że same mocno zainwestowały w cyfryzację – dodała dr hab. Aneta Hryckiewicz.

Ekspertka zaznaczyła także, że obecnie nie ma jednoznacznych badań, które pokazywałyby przełożenie fintechowych systemów na spłacalność kredytów przez klientów. Można uogólnić jednak, na przykładach analiz z Francji czy USA, że po kredyty fintechowe najczęściej sięgają ci, którzy mają trudności z uzyskaniem fi-

eprasa.pl d2bf142570

nansowania bankowego, a co za tym idzie, przy niższej zdolności kredytowej ryzyko bankructwa wzrasta. A więc wniosek nie jest taki, że gorsza spłacalność wynika ze złego działania algorytmu, a po prostu z innego typu klienta.

W świecie, w którym coraz większe pole zagrabia sztuczna inteligencja i postępuje digitalizacja, pojawiają się pytania o przyszłość pracowników w konkretnych sektorach. Dr hab. Aneta Hryckiewicz podkreśliła, że wciąż niezbędne jest kontrolowanie działania algorytmów, bo chociaż zbliżają się do perfekcji, wciąż jej nie osiągnęły. – Moim studentom pokazywałam przykład algorytmu Google’a szkolonego w rozpoznawaniu pieska chihuahua. Na podstawie kilkuset zdjęć algorytm rozpoznawał cechy charakterystyczne zwierzęcia. Aby sprawdzić, jak sobie radzi, pokazano mu również zdjęcie babeczki z jagodami, które program zaklasyfikował jako oczy pieska. Innym przykładem było zdjęcie owiec posadzonych na drzewie, które robot wziął za żyrafę – wskazała ekspertka.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Dr hab. Aneta Hryckiewicz zwróciła także uwagę, że są już udowodnione przez naukę błędy algorytmów, które są określane jako tzw. bias, a ich przykładem mogą być różne przejawy dyskryminacji w algorytmach. Dotyczy to dyskryminacji ze względu na płeć, edukację czy położenie geograficzne, a to wszystko w oparciu np. o dane historyczne dostarczane modelowi.

> *– Myślę, że wraz z analizą, a także lepszym poznaniem elementów i sposobów działania algorytmów* **BĘDZIEMY W STANIE WYKRYWAĆ BŁĘDY**. *Na razie możemy porównywać działanie robotów w skali makro – prognozowała.*

– Trzeba pamiętać, że ten rynek dopiero się rozwija – na początku używał tylko twardych danych o naszej sytuacji życiowej, zarobkach, zatrudnieniu czy lokalizacji. Później okazało się, że można zbierać kolejne informacje. Teraz mówi się, że będzie ich jeszcze więcej,

eprasa.pl d2bf142570

czyli algorytmy będą się uczyły. Dlatego z lepszym poznaniem „wnętrz” algorytmów i działaniami korygującymi, algorytmy będą coraz precyzyjniejsze – podsumowała dr hab. Aneta Hryckiewicz.

Wszystkie wypowiedzi ekspertów pochodzą z wywiadów opublikowanych na stronie **DATASCIENCE-ROBIE.PL.**

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Julia M. Chyla – archeolożka cyfrowa

Fot. archiwum prywatne / Daoud Jibreen

JULIA M. CHYLA: „NIE WYOBRAŻAM SOBIE ARCHEOLOGII BEZ TECHNOLOGII”

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

– Dziś archeolog musi być też pilotem drona, AI stara się odkryć tajemnice zapomnianych języków, a artefakty można skanować iPhonem. **ARCHEOLOGIA CYFROWA POZWALA NAUKOWCOM PROWADZIĆ PRAWDZIWE GLOBALNE BADANIA I OSZCZĘDZIĆ LATA PRACY – MÓWI NAM POLSKA BADACZKA JULIA M. CHYLA.**



Tekst: **Krzysztof Sobiepan**

Archeologia z definicji zajmuje się przeszłością. Czasami może się więc wydawać, że metody wykopalisk także stoją „zatrzymane w czasie”. Wszak konstrukcja łopaty niewiele się zmieniła przez ostatnie dziesięciolecia, a kolejne pokolenia archeologów używają do oczyszczania artefaktu bardzo podobnych pędzli.

eprasa.pl d2bf142570

Nic bardziej mylnego. Zanim w ruch pójdą tradycyjne narzędzia, cały proces – od pierwszego pytania badawczego po wnioski z wykopalisk – jest wręcz naszpikowany nowoczesnymi metodami oraz technologią. To tak zwana archeologia cyfrowa, w której specjaliści wykorzystują m.in. obrazowanie satelitarne, drony, laserowe obrazowanie techniką LIDAR... Zagadki przeszłości rozwiązuje również sztuczna inteligencja.

W ciekawy świat łączący pradawne artefakty z elektroniką i komputerami wprowadza nas doktor Julia M. Chyla, archeolożka cyfrowa z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz redaktor naczelna popularnonaukowego portalu Archeowiesci.pl.

Krzysztof Sobiepan, „Wprost”: Jak dzisiejsi archeolodzy przygotowują się do wykopalisk? Czy nowe technologie pomagają ekspertom znaleźć idealne miejsce na stanowisko?

DR JULIA M. CHYLA, WA UW: Przy wykopaliskach i badaniach archeologicznych używa się wielu różnych

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

technologii, choć utartym terminem są tu raczej „narzędzia cyfrowe”. Nie wszystkie techniki wykorzystujące komputery i elektronikę są bowiem absolutnie nowe, niektóre z nich stosujemy już od lat 70.

Aktualnie technologie rzeczywiście są wielką pomocą i to już na etapie przygotowań. Służą między innymi do bardzo precyzyjnego określenia tego, jakie informacje chcemy uzyskać w wyniku naszych badań. Pomagają też obrać na cel określone obszary danego regionu.

Dobrym przykładem są badania powierzchniowe: to element badań, w którym chodzimy „po krajobrazie”

Dr Julia M. Chyla

Archeolożka cyfrowa z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, na którym uczy metod cyfrowych kolejne pokolenie badaczy. Jej specjalnością jest wykorzystywanie w badaniach geograficznego systemu GIS. Jest także redaktor naczelną portalu Archeowiesci.pl – projektu popularnonaukowego z historią sięgającą 2006 roku.

eprasa.pl d2bf142570

i bardzo dokładnie sprawdzamy występujące na konkretnym obszarze stanowiska archeologiczne. Celem tych działań jest m.in. określenie stanu zachowania tych miejsc – czy są zagrożone niszczeniem lub rabunkiem, czy są bezpieczne, gdzie dokładnie się znajdują, ile ich jest. To moment, który występuje przed właściwymi wykopaliskami, bez naruszania ziemi.

Już w procesie powierzchniowym bardzo pomagają nam zobrazowania satelitarne. Co więcej, w specjalnie przygotowanym systemie komputerowym – GIS – obrazy z orbity możemy łączyć między innymi z archiwalnymi fotografiami lotniczymi tego samego obszaru, z dokładnymi odwzorowaniami rzeźby terenu, papierowymi mapami z przeszłości, a nawet laserowymi pomiarami LIDAR-em, które mogą wykonywać drony.

Warstwy tego typu bardzo dokładnie nakładamy na siebie, tworząc swego rodzaju „wirtualny globus”. Następnie z zebranych tak informacji wyciągamy wnioski. Dzięki temu nawet przed wyjściem w teren dość dokładnie wiemy, na jakie miejsca trzeba zwró-

eprasa.pl d2bf142570

cić szczególną uwagę, w którym miejscu znajdują się wcześniej odkryte i udokumentowane stanowiska, a gdzie prawdopodobieństwo znalezienia kluczowych dla badań ruin czy pozostałości cywilizacji jest najwyższe.

> *To niesamowicie przyśpiesza pracę w terenie. Coraz częściej idziemy w interesujące nas miejsce i* **SPRAWNIE ZNAJDUJEMY TO, CZEGO SZUKALIŚMY.**

Obecnie uczestniczę w badaniach w Tunezji, i już na podstawie zobrazowań satelitarnych możemy wykryć na przykład, które stanowiska zostały w przeszłości zrabowane i niewiele tam dla nas zostało. Niestety to powracający problem, który obecnie jest bardzo nasilony, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie.

A jak elektronika pomaga już po wyjściu w teren?

Przy badaniach powierzchniowych nie rozstaję się ze smartfonem. Moją niszą jest tak zwany mobilny GIS.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Wszystkie wymienione wyżej warstwy, mapy i dane archiwalne mam zawsze ze sobą. Aplikacja pokazuje mi, gdzie dokładnie się znajduję i prowadzi mnie do konkretnego stanowiska jak po sznurku. To takie archeologiczne Google Maps, z tym że z dość wysoką dokładnością.

Gdy jesteśmy na miejscu, telefon także jest nieoceniony. Z poziomu urządzenia mobilnego mogę bowiem dokładnie oznaczyć lokalizację nowego stanowiska, wykonać zdjęcia materiałów widocznych na powierzchni – na przykład ceramiki czy artefaktów – i na różne sposoby udokumentować dane miejsce tak, by łatwo do niego wrócić. Wszystko, co robię, z miejsca trafia do chmury i staje się też dostępne dla innych członków projektu.

Bardzo ciekawy jest także proces masowego poboru danych na danym terenie. Badania powierzchniowe często wymagają niemałej liczby osób i wielu par oczu. Grupa idąca w teren – to archeologowie, ale też wolontariusze czy osoby z lokalnej społeczności – wychodzi

eprasa.pl d2bf142570

w krajobraz, a każda osoba ze smartfonem może niezależnie dodawać do wspólnej bazy to, co właśnie zauważyła.

Odbywa się pewnego rodzaju tłumne zbieranie danych, gdzie każdy może dołożyć cegiełkę od siebie.

Czyli technologia łączy ludzi także w przypadku archeologii.

Powiem więcej, archeologia cyfrowa wręcz wymusza potrzebę współpracy i uważam, że to cudowne. Nie sposób być specjalistą od wszystkiego, a przez dokładne katalogowanie znalezisk możemy spojrzeć na dane miejsce w bardzo szerokim przekroju.

Inaczej dane interpretuje ceramolog, na co innego zwraca uwagę bioarcheolog, do tego własne spojrzenie dodadzą lokalni eksperci. Prowadząc badania w Peru, Egipcie czy Tunezji byłam w ścisłym kontakcie z tamtejszymi ekspertami. Każdy kraj nieco inaczej kategoryzuje dane, a stanowiska prekolumbijskie znacząco różnią się przecież od faraońskich czy rzymskich.

eprasa.pl d2bf142570

Jak rozumiem archeologia już dawno odeszła od modelu „przyjeżdżam na miejsce sam, badam, co tylko chcę i zabieram artefakty do swojego kraju"?

Dziś standardem jest to, że pracuje z nami równorzędny partner danego kraju, tunezyjski, jordański, egipski i tak dalej. Nie wyobrażam sobie braku takiej współpracy – to byłby powrót do kolonializmu. A metody cyfrowe pomagają nam współpracować nie tylko między specjalizacjami, ale także pomiędzy danymi społecznościami.

A gdy znajdzie się już miejsce, które chcielibyśmy objąć faktycznymi wykopaliskami? Jak technologia może się łączyć z łopatami, kielniami czy pędzlami?

Oprócz łopaty zabieramy ze sobą m.in. drony. Obecnie przy wejściu na konkretne stanowisko praktycznie standardem jest już „zdronowanie” terenu. Chodzi o oblot wyznaczonego obszaru, wykonanie dokładniejszych zdjęć z powietrza, a także mapowanie trójwymiarowe jednostką wyposażoną w LIDAR.

W tym kroku zawiera się fotogrametria, czyli wykonywanie serii dokładnych zdjęć, na podstawie których

eprasa.pl d2bf142570

mapuje się wzajemne położenie obiektów, ich kształt czy rozmiary.

Po angielsku dokładna technika, jaką wykorzystujemy, nazywa się „structure from motion”. Chodzi tu o wykonanie dokładnych fotografii 2D, z których można oszacować trójwymiarowy kształt danych obiektu czy struktury. Ze zdjęć z drona powstaje ortofotomapa i szczegółowy model powierzchni terenu. Podobnie działa technika mapowania LIDAR-em.

Kolejne są geofizyczne metody prospekcji, czyli nieinwazyjne mapowanie tego, co jest umieszczone pod powierzchnią. Prędzej czy później trzeba jednak wbić się w ziemię – by znaleźć artefakty, które pomogą nam w datowaniu, potwierdzić nasze przypuszczenia o działaniach ludzi z przeszłości, dotrzeć do jakże ważnej ceramiki czy monet i przede wszystkim zobaczyć warstwy stratygraficzne. Łopaty i pędzla nie zastąpi nam żadne narzędzie cyfrowe.

Tu trzeba zaznaczyć, że wykopaliska są metodą niszczącą dane stanowisko.

eprasa.pl d2bf142570

Zanim w ruch pójdą więc klasyczne narzędzia, musimy być gotowi na to, że **BEZPOWROTNIE ZMIENIMY OBRAZ DANEGO MIEJSCA, KTÓRY BĘDZIE PÓŹNIEJ NIE DO ODTWORZENIA.** *Pozostanie tylko w naszej dokumentacji.*

Technologia pomaga nam też więc bardzo dokładnie wyznaczyć to, co musimy poruszyć. Od dawna nie prowadzi się wykopalisk lekką ręką – obecnie każde wzruszenie gruntu ma odpowiadać na postawione wcześniej pytania badawcze. Nowoczesne metody sprawiają, że jesteśmy jak snajperzy – precyzyjnie celujemy tylko w to, co jest nam absolutnie niezbędne.

A jak w cyfrowy sposób dokumentować to, co odnajdziemy w czasie wykopalisk?

W tradycyjnej archeologii standardem był rysunek. Szkicowało się poszczególne warstwy, rozmieszczenie obiektów. Bardzo klasycznie – z ołówkiem, kredkami, papierem milimetrowym.

eprasa.pl d2bf142570

Obecnie rysowanie zastępowane jest fotogrametrią i skanowaniem laserowym. Metoda działania jest podobna jak przy początkowych zdjęciach i skanach LIDAR-em z powietrza, tylko że jest wykorzystywana na bliskie odległości.

Wielką zaletą metod cyfrowych jest to, że pracujemy w trzech wymiarach. Oprócz tego, że różne warstwy jesteśmy w stanie wyświetlić na sobie, we wzajemnej relacji, to potem już przy pracach biurowych możemy wrócić do danego stanowiska w formie cyfrowej. To, co zniszczyliśmy w fizycznym świecie „żyje dalej” w komputerze.

Czyli tego samego obrazowania laserowego używa się do zwiadu z powietrza, ale też do klasyfikacji pojedynczych przedmiotów?

W przypadku LIDAR-u cały czas jest to urządzenie wysyłające wiązkę lasera w danym kierunku i mierzące czas powrotu promienia do punktu początkowego. Zmienia się jednak skala. Samolot używa dość potężnego emitera, dron wykorzystuje mniejszą jednostkę

eprasa.pl d2bf142570

lasera do dokładniejszych pomiarów przy wolniejszych przelotach bliżej ziemi.

„Ręcznym LIDAR-em” może być dzisiaj między innymi... iPhone. Smartfony oferują już bowiem odpowiednie czujniki w standardzie. Do dziś pamiętam, jak podczas ekspedycji w Tunezji odkryłam nigdzie wcześniej nieopublikowaną, nieznaną inskrypcję. To były góry, miejsce odludne, byliśmy w trakcie wspinaczki.

> *Wystarczyło wyciągnąć telefon i* **SPĘDZIĆ 10 MINUT NA ZESKANOWANIU TELEFONEM ARTEFAKTU. I JUŻ MAMY SKAN 3D,** *z odwzorowaną teksturą, najdrobniejszymi szczegółami, a nawet kolorami.*

W przypadku skorup ceramicznych istnieje nawet dedykowane narzędzie Profiler, również wykorzystujące laser. Pozwala ono na dokładnie skany i odtworzenie profilu danej ceramiki, przyporządkowanie danych fragmentów. To kopalnia informacji dla ceramologów,

eprasa.pl d2bf142570

którzy z miejsca otrzymują bardzo dużo danych o typologii danego znaleziska.

Znacznie przyspiesza to proces rysowania artefaktów ceramicznych na potrzeby publikacji naukowych czy głębszych analiz.

Jak więc nowoczesny archeolog podchodzi do dalszej interpretacji znalezisk i artefaktów archeologicznych? Popularnym trendem wydaje się tu sztuczna inteligencja.

Rzeczywiście – systemy AI znajdują wiele zastosowań w nadaniu sensu dużym zbiorom danych. Dzieje się to w wielu dziedzinach nauki, a więc także w archeologii.

W jednym z zastosowań sztucznej inteligencji wykorzystano dostępne skany tabliczek klinowych z zasobów muzealnych. O ile pamiętam, te wykonywane były w innym celu, lecz grupa naukowców postanowiła wykorzystać ten materiał do stworzenia AI interpretującego treść zapisów.

System wytrenowano na tych tabliczkach, które rozumiemy i już zinterpretowaliśmy. Następnie AI za-

eprasa.pl d2bf142570

jęło się tymi zapiskami, które pozostawały tajemnicą i przewidywała możliwe tłumaczenia, nieznanego jeszcze pisma. Istnieje podobny projekt, który próbuje odtworzyć greckie inskrypcje nawet wtedy, gdy tablice są niekompletne czy urwane.

Sztuczna inteligencja jest też dobra w analizie danych trójwymiarowych – tu znów wracamy do niezastąpionego LIDAR-u. Na podstawie wcześniej oznaczonych stanowisk oraz skanów i modeli powierzchni terenu AI jest w stanie przewidywać, gdzie z dużym prawdopodobieństwem może znajdować się więcej artefaktów czy ruin, bo występują tam podobne warunki.

Jeszcze inną metodą badawczą wspartą AI jest Agent Based Modeling – Modelowanie Agentowe. Pozwala ona na odtworzenie procesów postępowania ludzi w przeszłości. Na podstawie znanych nam danych – obecnych stanowisk, rzeźby krajobrazu, możliwego dostępu do zasobów – tworzymy środowisko dla grupy agentów, czyli „wirtualnych ludzi”. AI symuluje, jak mogli oni żyć: gdzie chodzili, osiedlali się, tworzyli narzędzia i tak dalej.

eprasa.pl d2bf142570

Taka symulacja może odtworzyć setki tysięcy lat teoretycznego życia dawnych ludzi. A na koniec będziemy z pewnym prawdopodobieństwem wiedzieć, gdzie najpewniej znajdziemy pozostałości ich bytowania, albo otworzyć sposoby zachowania na zaprogramowane warunki.

Jeden z naukowców z Holandii przeprowadził w ten sposób niezwykle ciekawe badanie. Na podstawie znanych okoliczności, danych archeologicznych i środowiskowych z Europy Zachodniej stworzył grupę wirtualnych neandertalczyków. Zaskakujące było to, jak jego teoretyczna społeczność zmieniła ten sam krajobraz w porównaniu z neandertalczykami, którzy faktycznie żyli na tych terenach.

Sztucznej inteligencji **NIE MOŻNA JESZCZE ZAUFAĆ W STU PROCENTACH.** *Jest ona jednak narzędziem, które pozwala uwolnić naukowców od najbardziej żmudnych prac.*

eprasa.pl d2bf142570

Czy to tłumaczenia dziesiątek tablic klinowych przez lata, czy szukania kolejnych miejsc potencjalnych stanowisk. Dzięki temu możemy skupić się na kluczowych zadaniach takich jak interpretacja wyników. AI to rewolucja industrialna dla archeologii.

Jak wygląda dziś publikacja wyników badań archeologicznych?

Artykuły naukowe wyłącznie w formie pisanej są coraz bardziej ograniczające. Ogrom danych cyfrowych, jakie zbieramy i porządkujemy, aż prosi się o publikację internetową. W sieci każdy czytelnik lub inni archeologowie mogą mieć wgląd w nasze dane, zobaczyć na własne oczy modele 3D, odwzorowania, skany.

Dużym trendem jest też zasada FAIR data – publikacja surowych danych, które następnie są dostępne dla szerszej społeczności naukowej. Dzięki temu wyniki naszych badań mogą być niezależnie zweryfikowane, a analizy wykonane powtórnie przez niezależnych ekspertów. Jednocześnie raz zebrane

eprasa.pl d2bf142570

dane mogą być potem wykorzystane w innych badaniach.

Archeologia cyfrowa niezależnie może być też doskonałym narzędziem do popularyzacji nauki. Na podstawie danych trójwymiarowych można stworzyć między innymi angażujące Story Maps, czy bardzo dobrze i interaktywnie pokazać historię i zmiany danego regionu na przestrzeni wieków. Popularne ostatnio graficzne AI może zaś pomóc nam w tworzeniu materiałów promujących treści popularnonaukowe. Robimy tak z okładkami na blogu Archeowieści.pl.

Wyobraża sobie pani jechać dziś na wykopaliska „starej szkoły”? Bez technik cyfrowych i elektroniki?

Na sam koniec i tak użyjemy laptopa i edytora tekstu do napisania artykułu czy raportu, więc zupełnie bez elektroniki się nie da. Odpowiedź jest prosta – nie wyobrażam sobie dziś archeologii bez technologii.

Narzędzi cyfrowych trzeba używać, bo tym sposobem sami ułatwiamy sobie pracę. Po drugie – w ten sposób zachowujemy i dokumentujemy informacje, które

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

w nieunikniony sposób niszczymy w procesie badań. W końcu zdobytą wiedzą dzielimy się z innymi naukowcami na całym świecie.

Globalna współpraca sprawia zaś, że obecnie powstaje zupełnie nowa jakość w archeologii, która nie jest już samotnym bastionem, a staje się nauką na wskroś interdyscyplinarną.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Fot. SPSK-2 w Szczecinie

NOWE TECHNOLOGIE – NIEZWYKŁE MOŻLIWOŚCI

Dr Paweł Rynio podczas rozmowy z pacjentem

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Holomedycyna, rzeczywistość rozszerzona i druk 3D – **DZIĘKI TYM TECHNOLOGIOM LEKARZE MOGĄ ZAPLANOWAĆ OPERACJE PRECYZYJNIE, JAK NIGDY DOTĄD.** *To też nowa droga dla studentów, którzy pierwsze szlify mogą zdobywać na modelach i fantomach, a nie na pacjentach –* **MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” DR HAB. N. MED. PAWEŁ RYNIO.**



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

Przychodzi pacjent, diagnozuje pan u niego tętniaka aorty, a potem pan mu tę aortę z tętniakiem drukuje?

Tak. Robimy to po to, aby pokazać pacjentowi, jak wygląda ta patologia, w tym przypadku tętniak. Możemy dzięki temu wytłumaczyć bardzo zrozumiale dla pacjenta, co tak naprawdę go czeka, jak będzie wyglądał zabieg.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Ale taki wydruk 3D robimy też dla siebie, dla lekarzy, kiedy operacja usunięcia tętniaka aorty wymaga spersonalizowania. Wydruk 3D jest szczególnie przydatny, kiedy tętniak ma nietypową budowę i wymagana jest specjalna, szyta na miarę proteza, czyli tak zwany stent-graf.

Zastępujemy nim zmieniony odcinek aorty, to inaczej sztuczna proteza naczyniowa. Wydrukowanie szablonu, czyli anatomii pacjenta i potem przyłożenie do

---

Dr hab. n. med. Paweł Rynio

Specjalista chirurgii naczyniowej, pomysłodawc i kierownik pierwszego w Polsce Ośrodka Technologii Medycznych 3D w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 2 w Szczecinie. Ośrodek działa od października 2022 roku. Powstał w ramach Programu Współpracy Interreg VA Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska w ramach celu „Europejska Współpraca Terytorialna” Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). Partnerem projektu jest Medyczny Uniwersytet w Greifswaldzie.

eprasa.pl d2bf142570

niego standardowej protezy pozwala na jej personalizację i dostosowanie do konkretnego pacjenta. Układ naczyń to cechy bardzo osobnicze, u każdego biegną nieco inaczej, różnią się wielkością, stąd to tak ważne.

Co mówią pacjenci, kiedy widzą swojego tętniaka i mogą go dotknąć?

Mówią: wow! Dosłownie są w szoku. I zawsze to rozwiewa wątpliwości tych, którzy nie mają przekonania, czy jest sens się operować. Kiedy człowiek na własne oczy zobaczy, jak to jest duże, może tego dotknąć, to jest w pełni świadomy problemu, z jakim mamy do czynienia. Widzi, jakie mogą być konsekwencje, jeśli tętniak pęknie. Co ważne, my jesteśmy też w stanie wykorzystać tę metodę także w nagłych przypadkach.

Co możliwość druku 3D zmienia z perspektywy lekarza. Wspomniał pan o możliwości personalizacji protezy. Ale czy to, że lekarz weźmie do ręki wydruk identyczny z tym, co pacjent ma w środku, pomaga potem w samej operacji?

eprasa.pl d2bf142570

Oczywiście. Dość często używamy druku 3D, aby zastanowić się nad strategią leczenia i postępowania śródoperacyjnego.

Kiedy otwieraliście centrum, prof. Maciej Patrzyk z Medycznego Uniwersytetu w Greifswaldzie podał konkretne dane. Mówił, że dzięki drukowi 3D nawet w 13-20 proc. przypadków, gdzie przy tradycyjnych metodach obrazowania lekarze uznawali, że dany przypadek jest nieoperacyjny, po obejrzeniu modelu, zmieniali zdanie. To się rzeczywiście dzieje?

Pewnych rzeczy nie jesteśmy w stanie dostrzec czy wyobrazić sobie na podstawie skanów dwuwymiarowych. W takich trudnych przypadkach bierzemy model i dyskutujemy, szukamy rozwiązania.

Niezwykle często się to przydaje w urologii, bo oczywiście współpracujemy z różnymi oddziałami naszego szpitala. Guzy nerki są bardzo problematyczne i dzięki wydrukowi jesteśmy w stanie zaplanować precyzyjną i możliwie najbardziej oszczędza-

eprasa.pl d2bf142570

jącą nerkę operację. Mówimy tu o przypadkach, kiedy jest rozważane zachowanie części nerki, czyli nefrektomia częściowa.

Lekarz dokładnie widzi, jak przebiegają wszystkie naczynia, jakie ma podejście do guza. Ostatnio przygotowaliśmy bardzo osobliwą anatomię. Pacjent miał raka, ale jednocześnie miał nerki połączone ze sobą. Urodził się z taką wadą, że zamiast dwóch nerek po obu stronach lędźwi, miał jedną, połączoną.

> *Taki przypadek to konglomerat wszystkiego – nietypowego rozłożenia tętnic, żył, ułożenia moczowodów. I jeszcze w tym wszystkim pojawił się nowotwór.*
> **WYDRUK 3D OKAZAŁ SIĘ NIEOCENIONY W PLANOWANIU TEJ NIETYPOWEJ OPERACJI.**

Zdarza się, że po zobaczeniu wydruku zmienialiście plany?

eprasa.pl d2bf142570

Tak, mówimy tu o zmianie strategii operacyjnej. Na przykład pierwotnie kwalifikujemy pacjenta do operacji wewnątrznaczyniowej, a potem, po zobaczeniu modelu, okazuje się, że absolutnie operacja tego typu się nie uda i decydujemy się np. na otwartą operację. To się często zdarza w przypadku tych złożonych patologii.

Robicie wydruki przed każdą operacją?

Drukowanie nie ma sensu w przypadkach standardowych, oczywistych. Ta metoda, jak już mówiłem, szczególnie przydaje się w przypadkach nietypowej anatomii czy zabiegów, które wykonuje się rzadko.

Jesteście pierwszym szpitalem w Polsce, który ma taką możliwość.

Współpracujemy ze wszystkimi oddziałami zabiegowymi w naszym szpitalu i ubolewam, że nie ma u nas ortopedii czy np. chirurgii czaszkowej, bo to te dziedziny medycyny, gdzie praca z modelami 3D jest szczególnie przydatna i ta technologia jest już wykorzystywana z sukcesami na świecie.

eprasa.pl d2bf142570

Każdy szpital powinien mieć takie centrum?

Mogłyby przynajmniej funkcjonować większe konsorcja, w obrębie których kilka szpitali mogłoby korzystać z takiej możliwości. W Stanach Zjednoczonych 20 proc. szpitali już ma przyszpitalne laboratoria druku 3D, więc jeszcze dużo mamy w tej kwestii do zrobienia.

Wasze centrum to nie tylko wydruki 3D, ale też holomedycyna. Brzmi jak coś z filmu science fiction, ale sama miałam okazję założyć specjalne gogle i zobaczyć przed sobą modele konkretnych narządów. Robi to wrażenie, ale jak to się sprawdza w praktyce?

Holomedycyna pozwala na zobrazowanie w trójwymiarze konkretnych szczegółów anatomii, bez konieczności drukowania 3D. Ma to swoje plusy i minusy. Plusy są takie, że nie wykorzystujemy materiałów, nie tracimy czasu na wydruk, natomiast minusy – no niestety poziom tych hologramów nie jest taki, jak w przypadku wydruków, tu jeszcze dużo jest do zrobienia.

eprasa.pl d2bf142570

Powiedziałbym, że **HOLOMEDYCYNA JEST W SWOIM DZIECIĘCYM OKRESIE ROZWOJU.** *Ale jestem pewien, że w przyszłości wykorzystanie dobrej jakości hologramów i mieszanej rzeczywistości, będzie czymś, z czego będziemy naprawdę często korzystać.*

Bo proszę sobie wyobrazić, że lekarz zakłada gogle i może zobaczyć anatomię pacjenta ze wszystkimi szczegółami, każdą patologią. Myślę, że potrzeba jeszcze co najmniej kilku lat, aby było to możliwe.

Z centrum korzystają też studenci. Pan, ucząc się swojego zawodu nie miał takich możliwości.

To świetna sprawa dla studentów, bo mogą zobaczyć w formie wydruku 3D czy hologramu patologie. Mogą dotknąć, zobaczyć, obracać z każdej strony. Zresztą ten kierunek związany z edukacją jest dla nas bardzo ważny. Chcemy pozyskać kolejne dofinansowanie z funduszy na projekty transgraniczne i stworzyć Laboratorium

eprasa.pl d2bf142570

Umiejętności Chirurgicznych tzw. „Skill-Lab” wyposażony w specjalne trenażery dla studentów, gdzie będą mogli ćwiczyć operacje np. laparoskopowe bądź endoskopowe nie na pacjentach, a na modelach, na fantomach. Taki ośrodek szkoleniowy będzie właśnie łączyć holomedycynę z trenażerami wirtualnej rzeczywistości. Chcemy to zrobić wspólnie z naszymi partnerami z Greisfwaldu.

Jaka jest przyszłość związana z wykorzystaniem 3D w medycynie, holomedycyny i rzeczywistości rozszerzonej?

To przede wszystkim doprowadzi do personalizacji leczenia, ale też do lepszego kształcenia studentów, którzy swoje pierwsze kroki będą stawiali na fantomach, a nie na ludziach. Liczę, że już niedługo będziemy wykonywać operacje w goglach mieszanej rzeczywistości, które precyzyjnie będą wyświetlać nam w polu operacyjnym, gdzie znajdują się określone struktury anatomiczne. Myślę, że to jest przyszłość.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”



Ministerstwo Edukacji i Nauki



eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Rakieta suborbitalna Perun, opracowana przez polski start-up SpaceForest

SI PODBIJA KOSMOS. Z UDZIAŁEM POLAKÓW



Fot. SpaceForest

eprasa.pl/d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Dzięki rozwojowi sztucznej inteligencji otwierają się **NIEWYOBRAŻALNE WCZEŚNIEJ MOŻLIWOŚCI EKSPLORACJI KOSMOSU**, *choć astronomowie i inżynierowie korzystali z jej możliwości już na długo przed pojawieniem się chatGTP, który ostatnio podbija świat. W badania zaangażowani są też Polacy.*



Tekst: **Aleksandra Gieracka**

Badania kosmosu to kolejna branża, która może skorzystać na rozwoju sztucznej inteligencji. Powstające na jej bazie nowe technologie nie tylko zmieniają sposób eksploracji kosmosu, ale też dają nadzieję na zbadanie obszarów, które do tej pory osnute były tajemnicą.

Ogrom możliwości

Początki wykorzystywania sztucznej inteligencji w badaniach kosmosu sięgają lat 80. ubiegłego stu-

eprasa.pl d2bf142570

lecia, a dziś właściwie trudno wyobrazić sobie większy projekt astronomiczny bez jej udziału. Jak wyjaśnia na łamach serwisu naukowego „Polska w praktyce” dr Adam Zadrożny, astrofizyk z Narodowego Centrum Badań Jądrowych, metody uczenia maszynowego są wykorzystywane do „wykrywania rozbłysków i usuwaniu artefaktów tła w obserwacjach optycznych np. związanych z przelotem samolotu lub asteroidy podczas wykonywania zdjęcia”, czy „ułatwiają rozpoznawanie i klasyfikację obserwowanych obiektów – od pozornie banalnego problemu odróżnienia gwiazd i odległych obiektów pozagalaktycznych, po bardziej wyrafinowane zastosowania do rekonstrukcji ich własności, poszukiwania rzadkich zjawisk, czy też wyszukiwania nieznanych dotąd klas źródeł, np. nieodkrytych wcześniej typów gwiazd”.

Amerykańska NASA ujawniła niedawno, że wykorzystuje sztuczną inteligencję do projektowania unikatowych narzędzi i komponentów na potrzeby pro-

eprasa.pl d2bf142570

wadzonych przez nią misji. Agencja wskazuje, że choć zaprojektowane przez AI elementy statku kosmicznego czy innego sprzętu mogą wyglądać jak „kości pozostawione przez niektóre gatunki obcych”, to takie konstrukcje są lżejsze i bardziej wytrzymałe. Mogą one też powstawać znacznie szybciej niż w przypadku samodzielnej pracy człowieka, a ich koszt jest mniejszy.

Z kolei naukowcy z Curtin University of Technology w Australii poinformowali niedawno, że sztuczna inteligencja może okazać się pomocna w poszukiwaniu śladów obcych cywilizacji.

Pierwsi w Polsce

W Polsce działa kilkanaście ośrodków naukowych zajmujących się badaniami kosmosu. Wśród nich są, między innymi, Centrum Badań Kosmicznych PAN, Centrum Astronomiczne Mikołaja Kopernika PAN, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński czy Uniwersytet Wrocławski oraz obserwatoria związane

eprasa.pl d2bf142570

z tymi uczelniami, a także Narodowe Centrum Badań Jądrowych.

> *Jednym z prekursorów zastosowania sztucznej inteligencji w eksploracji kosmosu w naszym kraju był działający od 2004 r. zespół* **PI OF THE SKY**.

Tworzą go naukowcy i inżynierzy z Instytutu Problemów Jądrowych im. Andrzeja Sołtana, Instytutu Fizyki Doświadczalnej UW, Instytutu Systemów Elektronicznych Politechniki Warszawskiej, Wydziału Fizyki Politechniki Warszawskiej, Centrum Fizyki Teoretycznej PAN i Centrum Badań Kosmicznych PAN. Projekt powstał z inicjatywy prof. Bohdana Paczyńskiego i służył do automatycznej obserwacji nieba w poszukiwaniu rozbłysków optycznych pochodzenia kosmicznego.

Obserwatorium Astronomiczne UW używa sztucznej inteligencji do analizy danych w projekcie OGLE, mającym na celu wykrywanie i obserwację zjawisk mi-

eprasa.pl d2bf142570

krosoczewkowania grawitacyjnego. Prowadzony jest on od 1992 r. pod kierunkiem prof. Andrzeja Udalskiego. Astronomowie z tego ośrodka wykorzystują też sztuczną inteligencję w pracach w ramach misji Gaia, prowadzonej przez Europejską Agencję Kosmiczną. Ich zadania polegają na codziennej analizie danych dostarczanych przez satelitę.

„Projekt Pi of the Sky w pewnym sensie wyprzedzał swój czas. W latach jego realizacji (2004-2017) wykonał dużo ciekawych obserwacji i był drugim, po OGLE, całkowicie polskim projektem, który wykorzystywał analizę Big Data w polskiej astronomii" – czytamy w serwisie „Polska w praktyce".

Z kolei zespół z Centrum Astronomicznego Mikołaja Kopernika, działającego w ramach PAN, stosuje AI na potrzeby projektu LIGO, czyli projektem bezpośredniej detekcji fal grawitacyjnych, oraz ewolucji gwiazdowych. Ponadto w Centrum Fizyki Teoretycznej PAN trwają prace nad zastosowaniem AI do badań odległych galaktyk.

eprasa.pl d2bf142570

Specjalna grupa badawcza w NCBJ

Prace nad zastosowaniem sztucznej inteligencji w astrofizyce trwają też w Narodowym Centrum Badań Jądrowych. Od kilku lat rozwijana jest tam specjalna grupa badawcza, która skupia się na tym zagadnieniu.

„NCBJ nie tylko bierze udział w projektach wykorzystujących AI na potrzeby LIGO czy LSST. Inicjuje i współtworzy też własne projekty, często z zagranicznymi partnerami, takie jak poszukiwanie aktywnych jąder galaktyk, prowadzone we współpracy z National Tsing Hua University w Hsinchu (Tajwan)” – wylicza dr Adam Zadrożny, który jest członkiem tego zespołu.

Polacy częścią globalnych projektów

Jednostki z Polski, takie jak NCBJ, UW, UJ, UMK, CFT PAN i CAMK PAN, zaangażowane są, wraz z kilkudziesięcioma podmiotami ze świata, w gigantyczny, międzynarodowy projekt obserwacyjny Legacy Survey of Space and Time, realizowany w budowanym w Chile Obserwatorium Very Rubin. Na-

eprasa.pl d2bf142570

ukowcy z, chociażby, Narodowego Centrum Badań Jądrowych przygotowują algorytmy, które wzbogacą zestaw informacji pozyskanych z obserwacji. Obserwacje do przeglądu mają rozpocząć się w 2024 roku i potrwają dziesięć lat.

> *– Dzięki badaniom LSST spodziewamy się* **LEPIEJ ZROZUMIEĆ NATURĘ MATERII I ENERGII WE WSZECHŚWIECIE** *i zweryfikować podstawowe prawa fizyki – wyjaśnia prof. Agnieszka Pollo, która kieruje Zakładem Astrofizyki NCBJ i projektem polskiego konsorcjum LSST.*

– Obserwacje będą też dotyczyć naszej bezpośredniej kosmicznej okolicy – w ramach przeglądu prowadzony będzie monitoring asteroid bliskich Ziemi, co znacząco zwiększy szanse wczesnego wykrycia potencjalnie niebezpieczniej dla nas asteroidy. Od jeszcze bardziej praktycznej strony – dane zebrane przez

eprasa.pl d2bf142570

LSST, bezprecedensowo duże i złożone, będą wymagały rozwinięcia wyrafinowanych metod i algorytmów uczenia maszynowego, które potem zapewne znajdą zastosowanie także i w narzędziach wykorzystywanych w naszym codziennym życiu – wskazuje astrofizyczka.

Polski biznes kosmiczny

Od 2016 roku badaniem i wykorzystaniem sztucznej inteligencji do rozwoju zaawansowanych misji kosmicznych zajmuje się firma KP Labs. Założyła ją grupa inżynierów i naukowców związanych z Politechniką Śląską w Gliwicach. Jak sami piszą o sobie, są „zespołem entuzjastów nowych technologii, którzy nie uważają, że niebo jest granicą”. Ich misją jest „przyspieszanie eksploracji kosmosu poprzez rozwój autonomicznych statków kosmicznych i technologii robotycznej”, a ambicją „stać się europejskim liderem w dostarczaniu systemów autonomicznych do zastosowań kosmicznych”.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Start-up dostarcza podzespoły umożliwiające przetwarzanie danych na orbicie. Stworzyli oni autorską linię produktów Smart Mission Ecosystem (SME), w skład której wchodzi sprzęt, specjalistyczne oprogramowanie i algorytmy sztucznej inteligencji.

Flagowym projektem firmy jest misja Intuition-1. Na niską orbitę okołoziemską ma zostać wyniesiony satelita do obserwacji Ziemi, który dzięki rozwiązaniom z zakresu sztucznej inteligencji i dedykowanemu komputerowi pokładowemu zautomatyzuje i przyspieszy proces pozyskiwania i obróbki zdjęć już na pokładzie.

Satelita **INTUITION-1 MA WYRUSZYĆ NA ORBITĘ NA POKŁADZIE RAKIETY FALCON 9**, *w ramach misji SpaceX Elona Muska. Start zaplanowany jest na październik tego roku.*

eprasa.pl d2bf142570

– Przenoszenie algorytmów na pokład satelity, łazika czy landera, musi się wydarzyć, a w zasadzie to już się dzieje. Rozwój tych technologii w kosmosie będzie kluczowy i powszechny. Jako KP Labs staramy się przenieść tę autonomiczność na różnym poziomie abstrakcji w kosmos, żeby móc efektywniej, łatwiej, bezpieczniej i lepiej eksplorować przestrzeń – mówił dr hab. inż. Jakub Nalepa, szef działu AI w KP Labs, w rozmowie z serwisem datasciencerobie.pl.

Testy polskiej rakiety

Z kolei firma SpaceForest z Gdyni specjalizuje się w technice mikrofalowej, sztucznej inteligencji, zaawansowanej elektronice oraz w technologiach rakietowych. 21 czerwca tego roku na poligonie w Ustce miała miejsce próba generalna lotu polskiej rakiety suborbitalnej Perun, stworzonej właśnie w tym start-upie. Ma ona służyć do celów naukowych i testów rozwiązań komercyjnych. Kolejne testy zostaną przeprowadzone prawdopodobnie jesienią.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

W maju tego roku spółka Scanway S.A. z Wrocławia, która rozwija i wdraża inteligentne instrumenty optyczne dla małych satelitów, nawiązała współpracę ze znaną z rozwiązań w zakresie sztucznej inteligencji australijską firmą AICRAFT. Oba podmioty będą współpracować przy tworzeniu inteligentnego teleskopu do obserwacji Ziemi z kosmosu, który będzie wyposażony w algorytmy AI.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

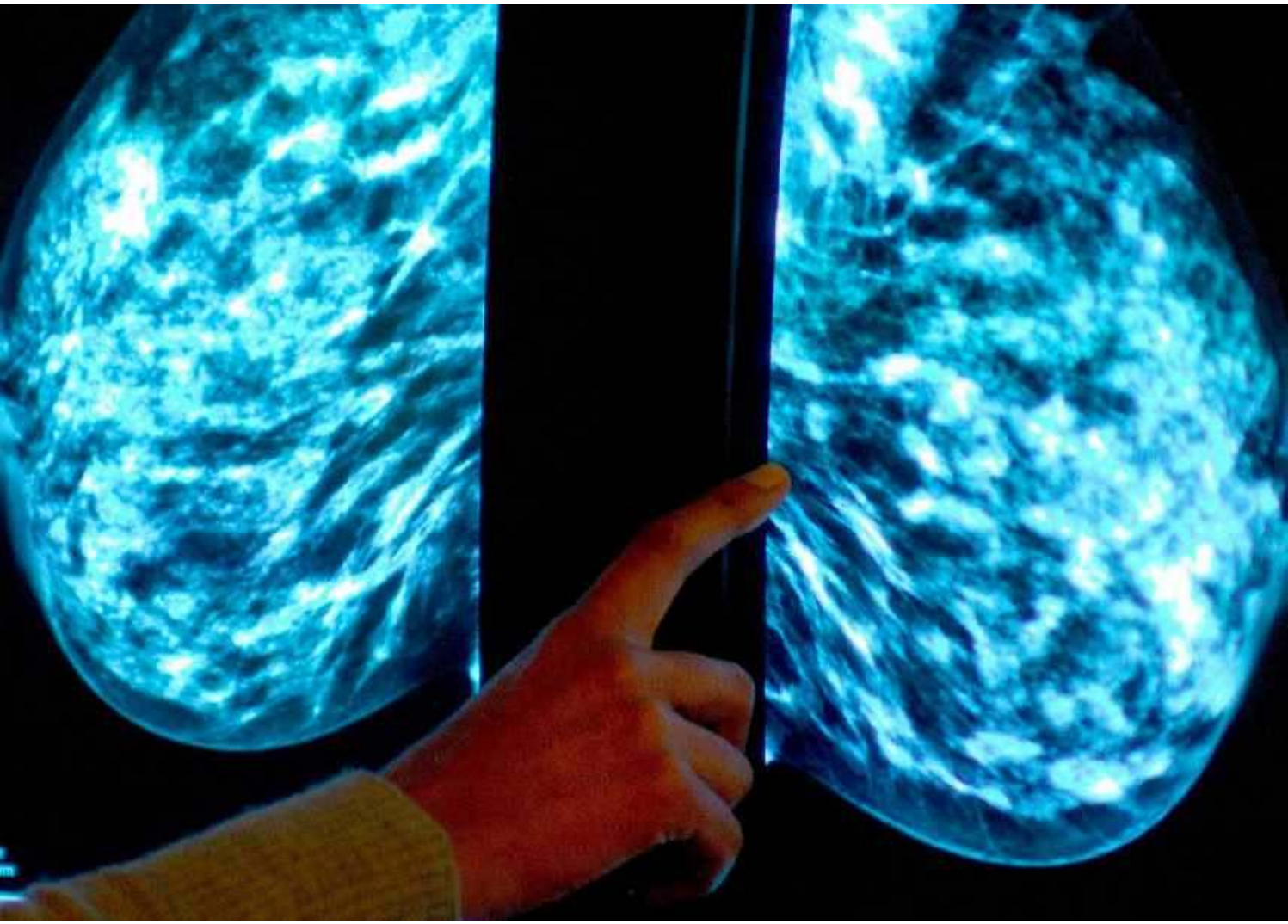
PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Fot. PAP/EPA / Rui Vieira

SZTUCZNA INTELIGENCJA W MEDYCYNIE

Badanie mammograficzne

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Skoro maszyna jest w stanie identyfikować twarze czy tablice rejestracyjne, to **DLACZEGO NIE WYKORZYSTAĆ TEGO W MEDYCYNIE W BADANIACH OBRAZOWYCH? – MÓWI DR MARCIN SIENIEK O POCZĄTKACH PRACY NAD TYM, ABY ZAPRZĄC SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ DO ANALIZOWANIA OBRAZÓW Z MAMMOGRAFU.** *Dziś może już mówić o możliwościach wdrożenia tych rozwiązań w życie. Czy w przyszłości AI zastąpi lekarzy?*



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

AI wkracza niemal w każdą dziedzinę życia i już jest wykorzystywana także w medycynie. Czy w przyszłości medycyna będzie mogła istnieć bez sztucznej inteligencji?

MARCIN SIENIEK*: Medycyna to olbrzymia gałąź gospodarki, tu wszystko jest rozdrobnione na wiele chorób, wiele specjalizacji. Nie szedłbym zbyt daleko

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

i nie powiem, że w każdej z tych dziedzin AI się sprawdzi, ale tam, gdzie mamy procesy, które są powtarzalne, gdzie mamy dostęp do odpowiedniej ilości danych, które są sprawdzalne, to myślę, że sztuczna inteligencja będzie w tych obszarach coraz bardziej pomocna.

Tylko trzeba zwrócić uwagę, że medycyna jest dość konserwatywną dziedziną nauki, tu z każdą nowością trzeba przejść wiele walidacji, certyfikacji. AI będzie



Dr Marcin Sieniek

Google Staff Software Engineer – szef zespołu inżynierów pracujących nad wykorzystaniem AI w diagnostyce nowotworów.

Fot.Marcin Sieniek

eprasa.pl d2bf142570

pełnić w przyszłości dużą rolę w medycynie, tego jestem pewien, ale póki co, to jeszcze na pewno potrwa.

Pan nad jednym z takich projektów pracuje. Chodzi o wykorzystanie AI przy mammografii i wczesnego wykrywania raka piersi.

Diagnostyka, a szczególnie programy przesiewowe rzeczywiście są tą dziedziną, gdzie dzięki wsparciu AI możemy wiele zdziałać, bo tu pracujemy na analizowaniu dużych ilości ustrukturyzowanych danych.

W przypadku programu przesiewowego raka piersi, możemy trenować sztuczną inteligencję, aby potrafiła odpowiedzieć na jedno pytanie: czy dana pacjentka ma podwyższone ryzyko wystąpienia raka piersi albo czy zdiagnozowany u niej rak już się rozwija?

W tym sensie mammografia jest stosunkowo łatwiejszą domeną wykorzystania AI. Choć nie wszystkie obrazy medyczne mają tę cechę: tylko na podstawie obrazowania klatki piersiowej lekarz może zdiagnozować 200 różnych chorób, co do niedawna przerastało możliwości uczenia maszynowego.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

A teraz AI będzie mogła to wszystko zrobić za lekarza?

Nie do końca. AI może poprawić trafność diagnoz, przyspieszyć ten proces i obniżyć koszty. Ale lekarze mają dużo większą rolę do odegrania nawet jeśli urządzenia diagnostyczne będą autonomiczne.

> *AI może poprawić trafność diagnoz, przyspieszyć ten proces i obniżyć koszty. Ale ja widzę jeszcze jeden ważny aspekt:* **DZIĘKI WYKORZYSTANIU AI BĘDZIEMY MOGLI ZWIĘKSZYĆ DOSTĘPNOŚĆ DO PROGRAMÓW PRZESIEWOWYCH.**

To ważne szczególnie w krajach, gdzie brakuje lekarzy radiologów, gdzie na tę diagnostykę czeka się zbyt długo. Zresztą takie rzeczy już się dzieją. To np. jeden z najbardziej dojrzałych programów realizowanych przez Google, czyli system do autonomicznej diagnozy retinopatii cukrzycowej u osób chorych na cukrzycę,

eprasa.pl d2bf142570

który jest z powodzeniem wdrażany w Indiach, pracujemy też teraz w tej kwestii z rządem Tajlandii. Więc to są pierwsze przykłady, gdzie AI rzeczywiście została wdrożona w dużej skali.

Wróćmy do Pana projektu. Jak wygląda praca nad tym, aby AI pomogła skutecznie i szybko wyłapywać kobiety zagrożone rakiem piersi?

Kiedy zaczynaliśmy pięć lat temu, to był malutki zespół składający się z dwóch inżynierów – mnie i mojego kolegi – oraz jednego radiologa. Postawiliśmy na samym początku tezę, że głębokie uczenie maszynowe jest w stanie pomóc wykrywać zmiany chorobowe w obrazach medycznych. Bo skoro maszyna jest w stanie identyfikować twarze czy tablice rejestracyjne, to dlaczego nie wykorzystać tego w medycynie w badaniach obrazowych? Oczywiście to wszystko nie jest też takie proste, bo np. niektóre zmiany na obrazie są wielkości kilku pikseli, rozdzielczość mammogramów jest dość wysoka, niekiedy potrzebna jest koordynacja odczytu kilku róż-

eprasa.pl d2bf142570

nych widoków równocześnie. Więc nie mieliśmy pewności, czy to zadziała...

Ale się udało i efektem jest m.in. publikacja w „Nature”, której jest Pan współautorem.

Tak, bo nasz projekt z upływem czasu zaczął się rozwijać, zespół powiększać. Razem ze specjalistami z Londynu udało się stworzyć model, który dorównał lekarzom precyzją interpretacji na historycznych danych. Ta publikacja wywołała szeroką dyskusję, chociaż trzeba jeszcze raz podkreślić, że na ten moment to wciąż praca na danych historycznych, a więc nie sytuacji, że pacjent dopiero przychodzi i my mamy zdecydować, co dalej. Teraz testujemy to wszystko właśnie w kontekście możliwości wykorzystania tego, że tak powiem, w świecie rzeczywistym, w praktyce. Pracujemy obecnie nad certyfikacją naszego modelu w Europie. To ciężki i długi proces. W międzyczasie jeszcze pojawił się COVID-19 i wtedy postanowiliśmy wykorzystać technologię, którą dysponowaliśmy także w inny sposób. Wszyscy wiemy, jak przez pandemię opóźniły się i wręcz zatrzymały

eprasa.pl d2bf142570

wszystkie programy profilaktyczne i przesiewowe. Czas oczekiwania na diagnozę wydłużył się do miesięcy.

Znamy to też z polskich realiów. Diagnostyka nowotworów wręcz stanęła w miejscu.

Dokładnie. Nawet gdy centra badań przesiewowych zostały otwarte po lockdownach, pacjentka przychodziła na badanie i potem miesiącami czekała na odczyt.

> *Dlatego też, we współpracy ze szpitalem w Chicago, wdrożyliśmy system, który* **POZWALAŁ OCENIĆ WYNIK MAMMOGRAFII OD RAZU.**

Wtedy, jeśli pojawiło się coś niepokojącego, pacjentka mogła zostać na dalszą diagnostykę tego samego dnia, a nie narażając się na długotrwałe oczekiwanie na interpretację badania czy zbędne ryzyko ekspozycji na COVID przy kolejnych wizytach. Możemy się pochwalić bardzo dobrymi efektami, które niedługo będziemy

eprasa.pl d2bf142570

publikować w prasie medycznej. Dodam, że obecnie również kilka szpitali brytyjskich otrzymało grant na realizację naszego systemu. Tam system diagnostyki wygląda tak, że każdy obraz ocenia dwóch radiologów. Jeśli się ze sobą nie zgadzają, dochodzi do tego jeszcze jeden radiolog i jest dyskusja.

W przypadku braków kadrowych, jednego z dwóch specjalistów mogłaby zastąpić AI. I jeśli będzie rozbieżność między oceną lekarza a systemem, wtedy pojawi się ten kolejny lekarz i ponowna ocena.

To bardzo przyspieszy czas diagnozy i będzie odpowiedzią na palący problem braku radiologów, z którym boryka się dziś Wielka Brytania.

Zadam teraz bardziej osobiste pytanie. Jest Pan informatykiem, inżynierem. Jak to się stało, że zainteresował się Pan medycyną i konkretnie mammografią?

Niektóre rzeczy po prostu się zdarzają. Oczywiście nie było to zaplanowane, Idąc na studia informatyczne, w ogóle nie myślałem o takim kierunku rozwoju. Kiedy zaczynałem swoją karierę w Google w Polsce wiele lat temu, by-

eprasa.pl d2bf142570

łem w zespole, który zajmował się poszukiwaniem stron internetowych, które mogłyby zamieszczać nasze reklamy. Nasz zespół osiągnął naprawdę dużo, a w międzyczasie przeniosłem się do Stanów i zacząłem się rozglądać za nieco bardziej stymulującym projektem. Akurat uruchamianych było kilka nowych projektów Google Health.

> *Nabrałem wtedy przekonania, że chciałbym zrobić coś takiego „z impetem”, coś co w szerszym rozumieniu* **BĘDZIE NAPRAWDĘ WARTOŚCIOWE, PRZYNIESIE POZYTYWNE EFEKTY DLA DOBRA INNYCH LUDZI,** *będzie dobre dla świata.*

To niekoniecznie musiała być mammografia, ale świetnie się złożyło, że akurat ten zespół był dostępny.

Wspomniał Pan, że jesteście na etapie certyfikacji w Europie swoich rozwiązań w diagnostyce raka piersi. To kiedy realnie możemy spodziewać się, że rzeczywiście będzie to wykorzystywane w szpitalach – że

eprasa.pl d2bf142570

pójdę zrobić mammografię i będę wiedziała, że nie tylko lekarz, ale i system opracowany przez Pana zespół przeanalizuje obraz?

Mam nadzieję, że system zacznie działać w szpitalach pod koniec tego roku lub na początku przyszłego roku. Nawiązaliśmy współpracę z iCAD, globalnym liderem w dziedzinie technologii medycznych i wykrywania raka, którego urządzenia wdrożone są w tysiącach placówek w USA i Europie, w tym w Polsce. Przekazaliśmy im licencję na nasz model badawczy mammografii AI. Nasz partner będzie pracował nad walidacją i włączeniem naszej technologii mammograficznej AI do swoich produktów. W wyniku tego wdrożenia technologia, którą zbudowaliśmy, również będzie wykorzystana w praktykach klinicznych w celu poprawy wykrywania raka piersi i oceny ryzyka zachorowania na raka dla ponad dwóch milionów osób rocznie na całym świecie.

Oczywiście warto wspomnieć, że gdy mówimy o „urządzeniach medycznych” nie chodzi tu o fizyczne instalacje, których wdrożenie wiąże się np. z zakupem drogich

eprasa.pl d2bf142570

kart graficznych. Mówimy o systemie, który działa w chmurze. To sprawia także, że dane są bezpieczne.

„Doktor Google” będzie jeszcze mądrzejszy? Sam Pan pewnie wie, że tak złośliwie mówią lekarze o pacjentach, którzy próbują sami się diagnozować w sieci.

Nie jestem zwolennikiem autodiagnozy, ale z pewnością systemy sztucznej inteligencji mogą nam na wielu płaszczyznach pomóc.

> *Jeden z naszych produktów już teraz na przykład ma* **OPCJĘ ROZPOZNAWANIA NA PODSTAWIE ZDJĘCIA ZMIAN NA SKÓRZE. NIE NAZYWAMY TEGO DIAGNOZĄ,** *ale użytkownicy i użytkowniczki mogą wyrobić sobie pewne pojęcie o tym, czy w ogóle powinni się niepokoić i pójść do lekarza.*

W USA na wizytę u dermatologa czeka się miesiącami, więc to naprawdę może być pomocne.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Myślę, że wiele osób zadaje sobie dziś pytanie: czy w przyszłości będzie nas leczyć sztuczna inteligencja? Pracuje Pan też nad projektami mającymi uczyć systemy sztucznej inteligencji medycznego języka...

Tych projektów jest więcej, ja zajmuję się między innymi tym, aby szkolić system sztucznej inteligencji w umiejętności nie tylko systematyzowania konkretnej wiedzy medycznej, ale też korelowania jej z obrazem. To może pozwolić lekarzowi zadać bardzo konkretne pytanie dotyczące np. leków zalecanych przy konkretnym rodzaju guza. Pracuję nad takim systemem bazowym, który będzie mógł potem być podstawą wielu różnych aplikacji medycznych skierowanych zarówno do lekarzy, jak i konsumentów.

Są pewne procesy, gdzie AI będzie szybciej się rozwijać. Teraz to głównie systemy, które wspierają lekarzy. To znaczy, że na końcu to lekarz podejmuje decyzję. Ale przecież mamy już systemy, które działają – na przykład wspomniany system badania wzroku w kierunku retinopatii cukrzycowej – który uzyskał wszyst-

eprasa.pl d2bf142570

kie pozwolenia i działa z powodzeniem. Myślę, że to ogromna szansa, ale i jednocześnie ogromna odpowiedzialność.

Dlatego podczas naszych prac zawsze bardzo dbamy o transparentność i ściśle współpracujemy ze środowiskiem naukowym i medycznym. Uważam, że w przyszłości lekarze rzeczywiście będą mogli skupić się przede wszystkim na podejmowaniu decyzji, na najtrudniejszych przypadkach. Sztuczna inteligencja wesprze ich natomiast w bardziej mechanicznych czynnościach i analizowaniu danych.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Dr hab. Aleksandra Przegalińska

Fot. Materiały prasowe

SZTUCZNA INTELIGENCJA JAK MIKROSKOP

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

– To człowiek musi zadawać pytania. Ale żeby poznawać skutecznie świat, musi korzystać z coraz bardziej zaawansowanych narzędzi. I **Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ SZTUCZNA INTELIGENCJA JEST JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH – STWIERDZIŁA W PODCAŚCIE „LUDZIE NAUKI” DR HAB. ALEKSANDRA PRZEGALIŃSKA,** *profesorka Akademii Leona Koźmińskiego i ekspertka w dziedzinie sztucznej inteligencji.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

W tym miesiącu w ramach cyklu „Nauka to polska specjalność” zajmujemy się nowymi technologiami w nauce. W tym kontekście szczególnie uważnie przyglądamy się wykorzystaniem przez naukowców sztucznej inteligencji i badaniom nad samą tą technologią. Dla-

eprasa.pl d2bf142570

tego jako gościa do najnowszego odcinka podcastu „Ludzie nauki” zaprosiliśmy polską badaczkę sztucznej inteligencji, dr hab. Aleksandrę Przegalińską, profesorkę warszawskiej Akademii Leona Koźmińskiego.

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka podcastu Wprost „Ludzie nauki”:

Sztuczna inteligencja rozwija się od lat

Aleksandra Przegalińska w podcaście „Ludzie nauki” wskazała, że jednym z czynników, który powoduje tak wielkie zainteresowanie sztuczną inteligencją w ostatnich miesiącach, jest opracowanie modeli generatywnej sztucznej inteligencji, takich jak słynny ChatGPT, które są dostępne dla każdego.

– Ta zmiana dostępności jest chyba kluczowa w tym ogromnym zainteresowaniu sztuczną inteligencją, którą widzimy teraz – podkreśla prof. Akademii Koźmińskiego.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Generatory takie jak ChatGPT w mniej rozwiniętych wersjach istniały od 2017 roku, ale **DOPIERO W 2022 STAŁY SIĘ TAK ŁATWE W UŻYCIU. MYŚLĘ, ŻE TEMU NALEŻY PRZYPISYWAĆ TO WIELKIE ZAINTERESOWANIE AI DZISIAJ** *– wskazuje naukowczyni.*

Podkreśla jednak, że w dziedzinie sztucznej inteligencji już od lat dzieje się bardzo dużo. – Od mediów społecznościowych ze spersonalizowanym „feedami” poprzez prognozy pogody... To od dekady robimy za pomocą sztucznej inteligencji, a konkretnie za pomocą modeli uczenia maszynowego. W tym sensie sztuczna inteligencja już wcześniej się rozwijała, natomiast teraz to jest przyśpieszenie – wskazuje. Przypomina też, ze sam termin „sztuczna inteligencja” w nauce istnieje od 1956 roku.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Sztuczna inteligencja jako narzędzie badań naukowych

Sztuczna inteligencja jest już teraz wykorzystywana w wielu dziedzinach nauki, o czym wiele piszemy w naszych tekstach w tym miesiącu, gdzie wskazywaliśmy, jak polscy naukowcy wykorzystują ją m.in. w medycynie, w badaniach kosmosu, czy w badaniach archeologicznych. Prof. Przegalińska także uważa, że naukowcy już teraz bardzo chętnie sięgają po to narzędzie.

– Zauważam to już od dłuższego czasu. Z całą pewnością sięgają po to narzędzie fizycy, biolodzy bardzo chętnie korzystają z modelowania matematycznego, z uczenia maszynowego, z predykcji, czyli prognoz, które oferuje sztuczna inteligencja. Widzieliśmy takie zastosowania w biologii, w chemii – wymienia naukowczyni. – Ale i w innych dziedzinach, zwłaszcza teraz, kiedy mamy generatywną sztuczną inteligencję, apetyt na korzystanie z tych modeli będzie wzrastał. Humaniści mogą się krytycznie zainteresować sztuczną inteligencją, oceniać jej działanie i wpływ na społe-

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

czeństwo. Mamy też cyfrową humanistykę, która może swobodnie korzystać z takich modeli językowych jak ChatGPT czy LLaMa, żeby uprawiać naukę w sposób bardzo precyzyjny – uważa.

> *Prof. Przegalińska wskazuje, że „dzisiaj sztuczna inteligencja, trochę jak Internet, po prostu* **STAJE SIĘ NARZĘDZIEM W LUDZKICH RĘKACH”.**

– Dziś zadajemy sobie pytanie, kto korzysta ze sztucznej inteligencji, jak korzysta, czy chętnie będzie korzystał. I odpowiedź często brzmi tak, ale to jest jeszcze takie ostrożne „tak”. Ale gdybyśmy zapytali, czy naukowcy chętnie korzystają z internetu, no to odpowiedź byłaby, że „oczywiście, tak, jak wszyscy”. To narzędzie zupełnie znaturalizowane, oczywiste dla wszystkich do codziennego korzystania. I myślę, że ze sztuczną inteligencją za chwilę będzie podobnie – twierdzi.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

„Ważna jest synergia człowieka i sztucznej inteligencji”

A czy sztuczna inteligencja może pomóc odkryć takie właściwości świata, czy prawa fizyki, których człowiek obecnie nie jest w stanie dostrzec? – Myślę, że to może się wydarzyć tylko w synergii człowieka i sztucznej inteligencji – wskazuje prof. Akademii Koźmińskiego. – Nie chcę budować narracji, w wyniku której można by było sądzić, że sztuczna inteligencja odkryje coś sama bez nas. Coś, czego my nie jesteśmy w stanie zdefiniować albo nawet o to zapytać. Nie uważam tak – podkreśla profesorka.

> *Jej zdaniem* **SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ MOŻNA PORÓWNAĆ DO MIKROSKOPU.** – *Bez mikroskopu kawał naszej rzeczywistości nie byłby dla nas obserwowalny.*

Byłby tylko i wyłącznie hipotetyczny, moglibyśmy o nim myśleć, spekulować. A dzięki temu narzędziu po

eprasa.pl d2bf142570

prostu wiemy, jak wygląda, bo ono nam go przybliża. Myślę, że ze sztuczną inteligencją jest bardzo podobnie – mówi prof. Przegalińska. – To jest narzędzie, które pozwala bardzo szybko i efektywnie analizować wzorce zawarte w ogromnych zbiorach danych – wskazuje.

Naukowczyni podkreśla, że gdyby człowiek musiał analizować te dane „na piechotę”, to zajmowałoby to lata.

– W tym sensie wydaje mi się, że to, że mamy możliwość analizy wielkich zbiorów danych, czy to będą dane medyczne, czy to będą dane naukowe zebrane w jakimkolwiek innym procesie, czy dane społeczne zawarte na przykład w mediach społecznościowych, to za każdym razem taki model predykcyjny, taka sztuczna inteligencja jest tutaj niezbędna, żeby szybko uchwycić wzorce zawarte w tych danych. Ona to widzi od razu – podkreśla prof. Akademii Koźmińskiego. – My mamy bardzo wiele różnych form inteligencji, mamy również zdecydowanie rozwiniętą inteligencję obliczeniową, ale nie tak bardzo, jak ma ją rozwiniętą sztuczna inte-

eprasa.pl d2bf142570

ligencja. Ona z kolei nie ma bardzo wielu innych wymiarów naszej inteligencji, więc to jest komplementarne. To człowiek musi zadawać pytania. Ale żeby poznawać skutecznie świat, musi korzystać z coraz bardziej zaawansowanych narzędzi. I z całą pewnością sztuczna inteligencja jest jednym z najważniejszych – wskazuje prof. Przegalińska.

POSŁUCHAJ PODCASTU

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



JAK BADAĆ DZIEŁA SZTUKI?

Fot. LANBOZ MNK

Polichromie we wnętrzu Zamku Żupnego w Wieliczce

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych **PROWADZI SPECJALISTYCZNE BADANIA TECHNOLOGICZNE DZIEŁ SZTUKI I ZABYTKÓW. ZDJĘCIA W PODCZERWIENI I ULTRAFIOLECIE, BADANIA RENTGENOWSKIE, CZY SPEKTROMETRIA RAMANOWSKA** *– te wszystkie metody pozwalają ujawnić tajemnice zabytkowych obiektów.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

Laboratorium LANBOZ działające w ramach Muzeum Narodowego w Krakowie powstało w 2004 roku. Od tamtej pory prowadzi niezwykłe badania sztuki za pomocą nowoczesnego sprzętu. W ramach cyklu "Nauka to polska specjalność" odwiedziliśmy laboratorium i porozmawialiśmy z naukowcami, którzy w nim pracują.

eprasa.pl d2bf142570

Naukowcy badają dzieła sztuki i zabytki

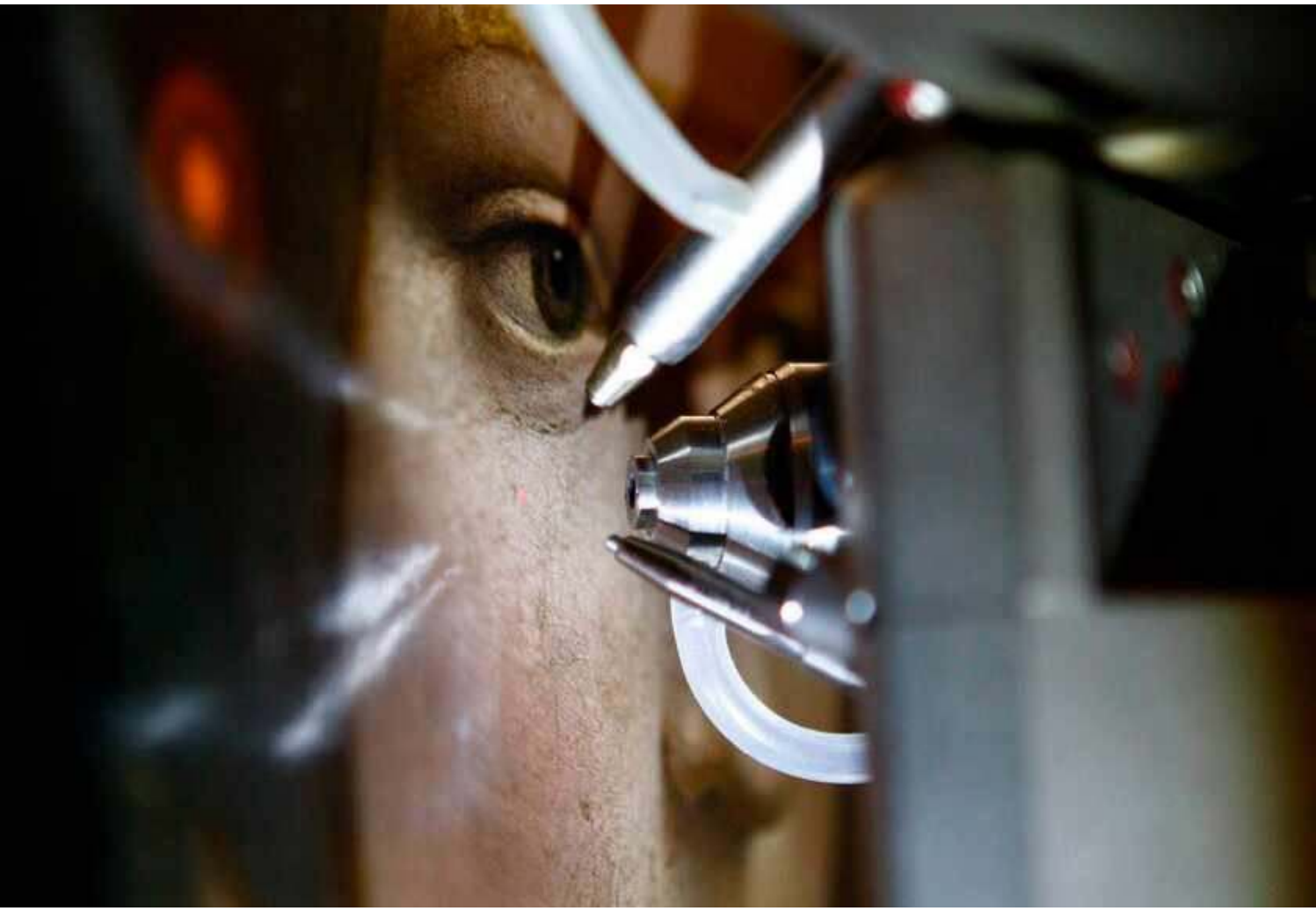
Obecnie w Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych pracuje 10 osób. Są to m.in. chemicy, fizyk, geolog i konserwator zabytków.

– Pierwszym krokiem zawsze jest fotografia analityczna, podczas której wykonywane są zdjęcia w różnych zakresach promieniowania. Następnie wykonywane jest obrazowanie wielospektralne, a potem prowadzone są badania fizykochemiczne – mówi nam kierownik laboratorium dr Julio del Hoyo-Meléndez. – Wykorzystujemy techniki spektroskopowe, na przykład spektrometrię ramanowską, spektroskopię w podczerwieni, spektrometrię fluorescencji rentgenowskiej – wymienia.

Jednym z pracowników laboratorium jest konserwator sztuki Michał Obarzanowski. – W laboratorium LANBOZ zajmuję się fotografią analityczną i rentgenografią cyfrową. Wykonuję zdjęcia obiektów

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Fot. LANBOZ MNK

Badania obrazu Dama z gronostajem autrstwa Leonarda da Vinci

eprasa.pl d2bf142570

zabytkowych w różnych zakresach spektralnych, czyli w świetle widzialnym, w świetle ultrafioletowym, w podczerwieni, czy w świetle sodowym – wymienia.

> *– Dzięki tym badaniom możemy się dowiedzieć,* **JAKA JEST BUDOWA TECHNOLOGICZNA OBIEKTU, MOŻEMY OKREŚLIĆ JEGO STAN ZACHOWANIA,** *a także stwierdzać autentyczność, czy przypisywać autorstwo dzieł sztuki – wskazuje naukowiec.*

W laboratorium pracuje także fizyk – Paulina Krupska-Wolas. – W laboratorium zajmuję się obrazowaniem spektroskopowym. Łączymy dwa rodzaje badań – metodę badania punktowego z obrazowaniem. Dzięki temu możemy uzyskiwać wielowymiarowe dane na temat naszych obiektów. – opowiada. – Dysponujemy dwoma kamerami do obrazowania hiperspektralnego.

eprasa.pl d2bf142570

Są to kamery, które działają w zakresie widzialnym oraz bliskiej i krótkiej podczerwieni, czyli od 400 do 2500 nanometrów. Mamy też zestaw do obrazowania fluorescencją rentgenowską – opisuje.

Tym ostatnim w laboratorium zajmuje się dr. Anna Klisińska-Kopacz. – W laboratorium głównie zajmuję się spektroskopią fluorescencji rentgenowskiej. Jest to metoda, która pozwala ustalić skład pierwiastkowy badanego obiektu. Technika ta jest nieinwazyjna – opowiada nam chemiczka. – Lampa rentgenowska w naszym laboratorium nie jest zamykana w żadnej komorze pomiarowej, dzięki czemu możemy badać duże obiekty o różnych kształtach – wskazuje.

Zabytek nie może przyjechać do laboratorium? Laboratorium przyjedzie do niego!

Badania są głównie prowadzone na miejscu w krakowskim laboratorium, ale nie zawsze istnieje taka możliwość.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Fot. LANBOZ MNK

Badania Tryptyku Ukrzyżowania fundacji kanonika Wartenberga

eprasa.pl d2bf142570

– Czasami trzeba wyjeżdżać do obiektów, **KTÓRE SĄ BARDZO CENNE LUB NIE MA MOŻLIWOŚCI, ABY PRZETRANSPORTOWAĆ JE DO LABORATORIUM.** *Wtedy wykonujemy badania na miejscu. Mamy mobilną aparaturę, która pozwala nam to robić – wyjaśnia Julio del Hoyo-Meléndez.*

Naukowcy mogą zabrać ze sobą m.in. sprzęt do badań rentgenowskich. – Jeśli chodzi o zestaw do rentgenografii, to jest to zwykły system weterynaryjny. Jest to mobilny sprzęt cyfrowy i możemy z nim pojechać na badania w terenie – dodaje Michał Obarzanowski.

– Dzięki temu, że mamy lampę rentgenowską na zewnątrz, całe to urządzenie możemy rozebrać, zapakować do skrzyń i podróżować. W ten sposób były na przykład prowadzone badania w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, gdzie badaliśmy skrzydła Pen-

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

taptyku Pięciu Boleści Marii – mówi nam dr Anna Klisińska-Kopacz.

Dzięki badaniom poza laboratorium udaje się dokładnie przebadać niezwykłe obiekty, także takie, które niedawno zostały odkryte. – Ostatnio prowadzimy projekt na Zamku Żupnym w Wieliczce, gdzie zostały odkryte naścienne polichromie. Istnieje kilka warstw tych polichromii i głównym celem naszych badań jest ich zadatowanie i ustalenie, z jakiego pochodzą okresu – wskazuje dr Anna Klisińska-Kopacz.

To, jak prowadzone są badania w LANBOZ, możecie zobaczyć w naszej galerii.

ZOBACZ GALERIĘ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”





eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



SZTUKA I ZABYTKI W LABORATORIUM

Fot. wprost

Badanie obrazu w laboratorium LANBOZ MNK

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Chemicy, fizyk, geolog i konserwator sztuki – to naukowcy, którzy badają obrazy i zabytki w laboratorium LANBOZ, działającym w ramach Muzeum Narodowego w Krakowie.

ŻEBY NA WŁASNE OCZY ZOBACZYĆ NA CZYM POLEGAJĄ NOWOCZESNE BADANIA SZTUKI, ODWIEDZILIŚMY TO MIEJSCE W RAMACH CYKLU „NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ”.



Tekst: **Maciej Zaremba**

Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych LANBOZ to unikatowa placówka muzealna w Polsce. Zespół pracujących tu naukowców od 2004 roku bada i dokładnie analizuje różnorodne dzieła sztuki pochodzące przede wszystkim z polskich zbiorów, realizując wiele projektów badawczych i współpracując z laboratoriami w wielu miejscach na świecie.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Nowoczesne badania sztuki w krakowskim laboratorium

– Badamy przede wszystkim obiekty zabytkowe z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie, ale także z innych muzeów w Polsce – mówi nam dr Julio del Hoyo-Meléndez, kierownik laboratorium. – Współpracujemy z innymi muzeami, laboratoriami i instytucjami zarówno w kraju, jak i za granicą – podkreśla.

Dzieła sztuki i zabytki są tutaj dokładnie analizowane przez zespół kilku naukowców.

> *– Przede wszystkim interesuje nas to,* **JAK BADANE OBIEKTY ZOSTAŁY WYKONANE, Z JAKICH MATERIAŁÓW SIĘ SKŁADAJĄ,** *w jaki sposób artysta malował czy konstruował dane dzieło – wskazuje kierownik laboratorium.*

– Nasz zespół składa się przede wszystkim z chemików. W zespole jest sześcioro chemików, ale także fi-

eprasa.pl d2bf142570

zyk, geolog i konserwator zabytków. Siłą naszego laboratorium jest to, że nasza współpraca jest multidyscyplinarna i interdyscyplinarna – dodaje.

A po co w ogóle wykonywane są te wszystkie badania? – Głównym celem naszych badań jest to, aby coraz lepiej rozumieć dziedzictwo kulturowe – bez wahania odpowiada kierownik laboratorium. – Myślę, że urządzenia, które posiadamy oraz badania, które wykonujemy, pozwalają nam lepiej zrozumieć, jak zachowują się materiały wchodzące w skład obiektu, jak reagują między sobą, w jaki sposób degradują. Dzięki tej wiedzy można dążyć do zahamowania degradacji obiektów. Dodatkowo można poznawać i pogłębiać wiedzę na temat techniki danego artysty – jak dokładnie artysta malował czy konstruował obiekt, jaka jest jakość użytych przez nich materiałów, a także czy materiały, które znajdują się w obiekcie, są zgodne z epoką jego powstania, co, w przypadku niezgodności, może wskazywać na fałszerstwo – tłumaczy Julio del Hoyo-Meléndez.

eprasa.pl d2bf142570

Różnorodne zdjęcia i prześwietlenia

Praca nad poszczególnymi obiektami zaczyna się od wykonania dokładnych zdjęć. – Zazwyczaj pierwszym miejscem, do którego trafiają obiekty badane w laboratorium, jest pracownia fotografii – tłumaczy konserwator zabytków Michał Obarzanowski. – Tutaj wykonuje się pierwsze zdjęcia, które później służą pozostałym członkom zespołu do prowadzenia kolejnych badań bądź są już ostateczną odpowiedzią na kierowane do nas przez konserwatorów lub historyków sztuki pytania – dodaje.

Dzieła sztuki są badane na wiele sposobów za pomocą różnych nieinwazyjnych metod, wśród których są również badania rentgenowskie. – Główną informacją, jaką otrzymujemy, jest informacja o składzie pierwiastkowym badanego obiektu – mówi dr Anna Klisińska-Kopacz, która w LANBOZ zajmuje się głównie spektroskopią fluorescencji rentgenowskiej.

– Na tej podstawie możemy składać poszczególne elementy tak jak klocki i uzyskiwać wiedzę o wykorzy-

eprasa.pl d2bf142570

stanych w obrazach farbach i innych użytych materiałach – dodaje.

Fizykiem w zespole jest Paulina Krupska-Wolas.

– W kontekście badań dzieł sztuki, fizyka pozwala lepiej je zrozumieć. Dzięki niej **MOŻEMY ZOBACZYĆ, CO KRYJE ZABYTKOWY OBIEKT, KTÓRY BADAMY.** *Możemy dowiedzieć się, z czego się składa, skąd pochodzi i kto jest jego autorem.*

A także jaką ma historię, jakich prac konserwatorskich na nim dokonano – wymienia. – Przede wszystkim uzyskujemy informację o składzie materiałowym obiektu. Dowiadujemy się, jakie związki chemiczne tworzą dany obiekt, ale również, jakie ukryte warstwy dany obiekt posiada. Jeżeli spodziewamy się, że artysta nałożył zupełnie nową kompozycję na wcześniej wykonany obraz, również możemy to zobaczyć – wskazuje naukowczyni.

eprasa.pl d2bf142570

Co badają naukowcy w LANBOZ MNK?

Jak podkreśla dr Julio del Hoyo-Meléndez w laboratorium badane są różne obiekty powstałe od starożytności aż po czasy współczesne.

– Najczęściej mamy do czynienia z obrazami, na płótnie bądź na podłożu drewnianym, ale zajmujemy się również obiektami papierowymi, obiektami przestrzennymi, rzeźbami, rzemiosłem artystycznym. Zajmujemy się też różnymi nietypowymi obiektami, do których wyjeżdżamy ze sprzętem badawczym ze względu na niemożność przewożenia tych obiektów lub ze względu na to, że są to obiekty architektoniczne. Jednym z takich przykładów była Kaplica Trójcy Świętej na Zamku w Lublinie – wymienia Michał Obarzanowski. – Głównie zajmujemy się obiektami z naszego muzeum, ale często trafiają do nas obiekty z innych instytucji. Wykonanie badań zlecają nam także policja lub sądy, gdy konieczne jest przeprowadzenie kompleksowej ekspertyzy dla, na przykład, straty wojennej. Wykonujemy takie ekspertyzy – wskazuje konserwator.

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

A jakie najciekawsze obiekty badali krakowscy naukowcy? – Ciężko jest wybrać jeden. Emocjonujące jest odkrywanie ich ukrytych warstw.

> *Zaczynając od detali, od odkrywania sygnatury, która wcześniej nie była widoczna, do całkowitych przemalowań, gdzie uwidaczniamy ukryty pod spodem zupełnie nowy obraz.* **TAK SAMO EMOCJONUJĄCE SĄ OBIEKTY, DO KTÓRYCH MUSIMY PODEJŚĆ NIESTANDARDOWO** *i badać je za każdym razem inaczej.*

Dla mnie są to na przykład obiekty bursztynowe, zawsze bardzo interesujące a ich badanie sprawia mi wielką przyjemność – mówi nam Paulina Krupska-Wolas.

– Najciekawsze obiekty to przeważnie te najbardziej cenne, bądź bardzo nietypowe – uważa z kolei Michał Obarzanowski. – Badaliśmy Sąd Ostateczny Hansa Memlinga w Gdańsku. Z naszych zbiorów badaliśmy oczywi-

eprasa.pl d2bf142570

ście Damę z gronostajem Leonarda da Vinci. Ale najciekawsze są też nietypowe obiekty, takie jak Kurtyna Siemiradzkiego z Teatru Słowackiego w Krakowie, Kaplica Trójcy Świętej na Zamku w Lublinie czy lustra z Sali Lustrzanej w Muzeum Zamkowym w Pszczynie – wymienia.

O badaniach jednego z takich szczególnych obiektów opowiedziała nam dr Anna Klisińska-Kopacz.

– Ciekawym obiektem, który zdarzyło mi się badać, był jedyny w Polsce obraz El Greca, który przyjechał do nas z Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach. Badania miały na celu ustalić skład materiałów, pozwolić, na podstawie wykrytych farb, zadatować ten obraz i potwierdzić bądź wykluczyć, czy jest to El Greco. Dzięki naszym badaniom udało się potwierdzić, że są to materiały typowe dla artysty i że jest to jedyny obraz El Greca w Polsce – wskazuje chemiczka.

Tajemnice Damy z gronostajem

Dr Julio del Hoyo-Meléndez jako najcenniejsze obiekty, które były badane w ciągu ostatnich dziewiętnastu lat

eprasa.pl d2bf142570

działalności laboratorium, wymienia m.in. najstarsze polskie monety, banknoty kościuszkowskie, czyli pierwsze banknoty polskie, fortepian Fryderyka Chopina, czy wreszcie obraz Dama z gronostajem autorstwa Leonarda da Vinci.

– Jest to bardzo ciekawy obiekt, ponieważ na całym świecie są znane tylko cztery portrety kobiece Leonarda da Vinci. I jeden z nich, znajduje się właśnie w Polsce w kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie – mówi kierownik laboratorium LANBOZ. – Warsztat i technika malowania Leonarda da Vinci pozostaje nieustannie źródłem wielu pytań badawczych ze strony historyków sztuki, czy konserwatorów zabytków, na które próbujemy odpowiedzieć.

> *Istniała hipoteza, że obraz był przemalowany,* **ŻE POD CZARNYM TŁEM ZNAJDUJE SIĘ PEJZAŻ** *lub inna nieznana kompozycja.*

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

Badania w 2012 roku prowadziliśmy pod tym kątem. Szukaliśmy pigmentów, które mogłyby potwierdzić istnienie innej kompozycji w tle portretu.

Wtedy nic takiego nie znaleźliśmy. Ale mamy plany na ponowne zbadanie tego obrazu w przyszłości. Bo technologia się zmieniła i są już kolejne techniki i nowe metody, które pozwolą nam ustalić, czy faktycznie pod ciemnym tłem obrazu nie znajduje się ukryta kompozycja – wskazuje naukowiec.

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

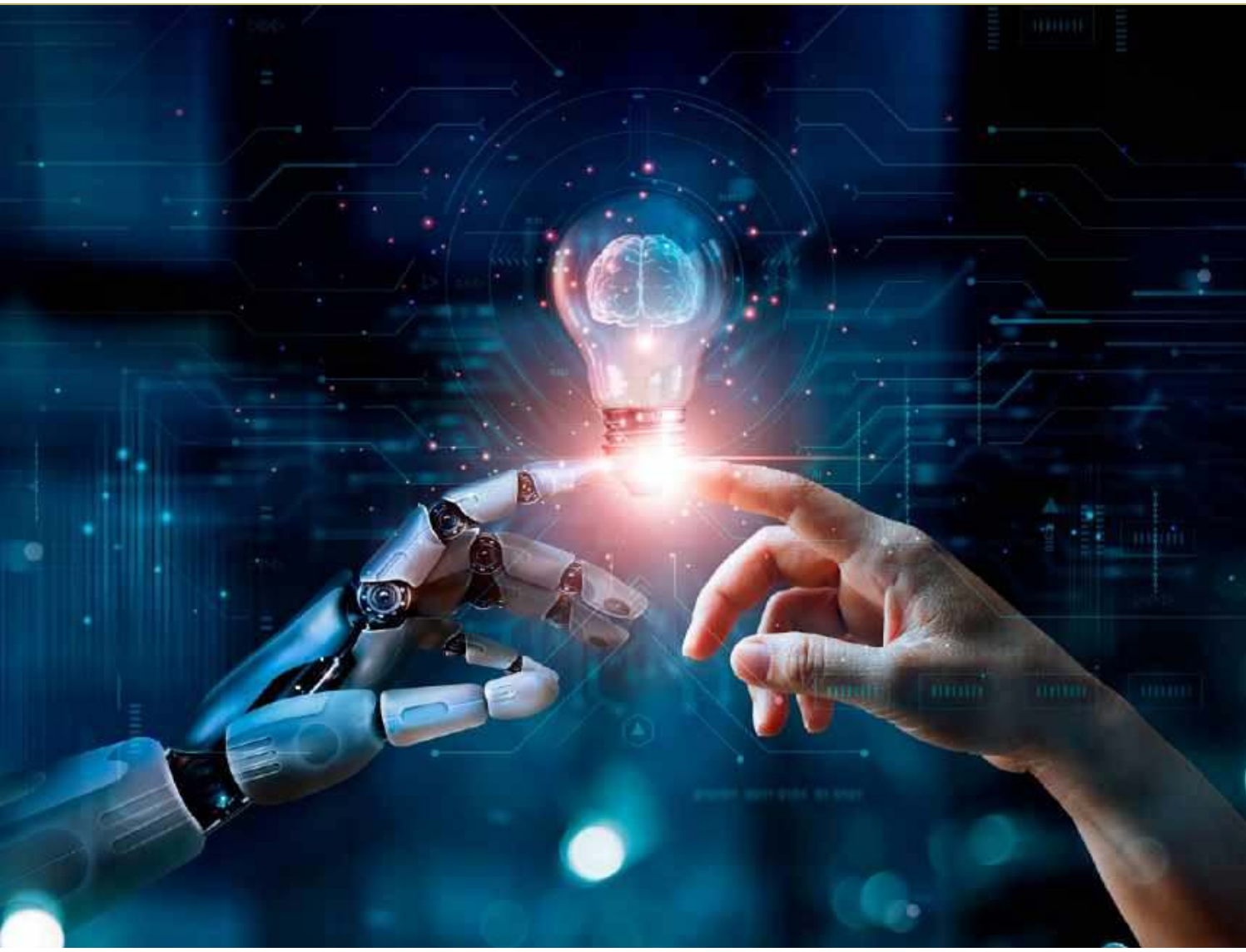
Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność



Fot. Shutterstock

NOWE TECHNOLOGIE W NAUCE – QUIZ

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

SZTUCZNA INTELIGENCJA, NFT, BLOCKCHAIN, NOWOCZESNE BADANIA SZTUKI – TYM WSZYSTKIM ZAJMOWALIŚMY SIĘ W LIPCOWYM ODCINKU CYKLU „NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ. *Wielkie postacie polskiej nauki”. Temu, jak nowe technologie pomagają w badaniach polskim naukowcom, były poświęcone publikowane w tym miesiącu teksty. Sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele dowiedzieliście się z nich na ten temat!*



Tekst: **Maciej Zaremba**

Sztuczna inteligencja jest jednym z najpopularniejszych technologicznych tematów ostatnich miesięcy. Ale w nauce stosowana jest na coraz większą skalę już od lat. Z tego narzędzia korzystają m.in. polscy naukowcy zajmujący się medycyną, kosmosem, czy archeologią. W tym miesiącu w cyklu

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

„Nauka to polska specjalność. Wielkie postacie polskiej nauki" zajmowaliśmy się tym, jak naukowcy w swoich badaniach korzystają z nowych technologii – sztucznej inteligencji, ale również technologii blockchain i wielu innych.

Nauka i nowe technologie - quiz

POD TYM LINKIEM ZNAJDZIECIE WSZYSTKIE NASZE ARTYKUŁY I MATERIAŁY OPUBLIKOWANE W LIPCU, a poświęcone temu, jak nowe technologie pomagają w badaniach polskich naukowców i jak polscy naukowcy je wykorzystują. Po zapoznaniu się z nimi sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele dowiedzieliście się z nich na temat wykorzystania sztucznej inteligencji, blockchain i innych nowoczesnych technologii w nauce!

ROZWIĄŻ QUIZ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Nauka to polska specjalność

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”





eprasa.pl d2bf142570

wprost



POWSTANIE WARSZAWSKIE

Fot. Forum

MECENAS

Bank Polski

eprasa.pl d2bf142570

Powstanie Warszawskie

GODZINA „W” PO LATACH

Znów syreny przypomną, o siedemnastej. Będziemy ich słuchać w postawie zasadniczej. **CZCZĄC PRZESZŁOŚĆ I PAMIĘTAJĄC, ŻE CO BYŁO DAWNO, DO DZIŚ NIE WYBLAKŁO. W PAMIĘCI SETEK TYSIĘCY LUDZI,** *w kronikach rodzinnych, w demografii – nie tylko warszawskiej.*

Tekst: **Dorota Bardzinska**

Ofiary to przecież luki pokoleniowe – zginęli ludzie młodzi, bez następców. Wielu bohaterów tamtych dni wojna rozrzuciła po świecie. Pamięć pozostała polska, ale paszporty często inne, a groby – gdzieś tam, za granicą. Wyrwy w rodzi-

eprasa.pl d2bf142570

nach nie znikną nigdy. Są i zostaną nawet dla tych, których wtedy nie było na świecie.

Nadzieje

Słowa nie pędzel, całego obrazu, ze wszystkimi detalami i subtelnościami, nie namalują, nastroju nie opiszą. Poczynając od interpretacji rozkazu o rozpoczęciu walki. Tego, który dotarł do Londynu po kilkunastu godzinach od strzałów. Wcześniejsze i późniejsze depesze wyrażały nadzieję, że Powstańcy nie będą sami, że spadochronowa brygada Sosabowskiego, sformowana i wyszkolona z myślą o walkach w ojczyźnie, pojawi się w Warszawie...

Od razu pierwszy lodowaty prysznic. Trzeba było podjąć bój o miejsce lądowania – lotnisko na Okęciu. Bez szansy na sukces, za cenę śmierci wielu młodych ludzi.

Owszem, był wielki wysiłek lotnictwa alianckiego, załóg polskich, ale z ogromnymi stratami. „Z Włoch i Wielkiej Brytanii wyleciało do Warszawy łącznie 306

eprasa.pl d2bf142570

samolotów, a utracono ich 41” – pisał Norman Davies. Duża część transportowanego wsparcia wpadała w ręce okupanta.

I prędko rozwiała się nadzieja, że front wschodni szybko obejmie Warszawę, a nie stanie na praskim brzegu Wisły. Sami Powstańcy nie mieli szansy i mogli tylko przegrać ten bój o wyzwolenie.

Rachunki powstańcze

Tu przeskok do bilansu końcowego. Mimo że w układzie światowym wróg już wojnę przegrywał, ale był wciąż przecież silny, zorganizowany, wyposażony w sprzęt wojenny. Powstańcy mieli siłę woli, pasję, patriotyzm. A możliwości?

Odwołanie do dokumentu (bilans dowodzącego zagładą powstania von dem Bacha o broni, którą złożyli kapitulujący powstańcy):

„Karabinów 2464, karabinów automatycznych 45, pistoletów 905, pistoletów maszynowych 998, RKM-ów 257, CKM-ów 32, granatników 103, rusznic ppanc

eprasa.pl d2bf142570

157, dział ppanc. 8, dział –1, miotaczy płomieni 3 itd.”; do tego amunicja i materiały wybuchowe w bardzo skromnej ilości. I wyrażone oczekiwanie, że w opuszczonym przez powstańców kotle są jeszcze trzy składy, więc suma „zdobyczy” wzrośnie.

Skąd takie oczekiwania? Bo jak inaczej wytłumaczyć, że

> *tak skromnie uzbrojona* **ARMIA POWSTAŃCZA PRZEZ 63 DNI I NOCE STAWIAŁA OPÓR** *supernowoczesnej machinie wojennej?*

Z czołgami, pociągiem pancernym, artylerią wszelkich kalibrów – działem 600 mm włącznie (pocisk o wadze prawie 2200 kg), z bezzałogowymi tankietkami Goliath i Tajfun – te drugie do eksplozji w kanałach, z bogactwem amunicji. Z pełnym zaopatrzeniem. Z lotnictwem – ponad 2600 lotów bojowych i 1580 ton bomb różnych kalibrów zrzuconych na

eprasa.pl d2bf142570

walczącą Warszawę. Lotów bojowych? Raczej egzekucji z powietrza, bo czym mogli walczyć z samolotami powstańcy.

W sieci są dwa zdjęcia, które można traktować jako symbole. Pierwsze z wolskiego Parku Sowińskiego. Gigantyczny, ponad 120-tonowy, moździerz i ogromne pociski, które niszczyły Stare Miasto i Śródmieście. I druga fotografia - pocisk wybucha na dawnym Prudentialu (wtedy plac Napoleona). Dym, ogień, ale najwyższy wówczas budynek stolicy nadal stoi, niczym symbol wytrwałości i woli walki.

A na początku było tak – czytamy na stronach IPN:

„1 sierpnia 1944 r. do dyspozycji żołnierzy było tylko 2500 pistoletów, 1475 karabinów, 420 pistoletów maszynowych, 94 ręczne karabiny maszynowe, 20 ciężkich karabinów maszynowych. Posiadano także broń produkowaną przez AK we własnym zakresie: miotacze ognia, butelki zapalające, pistolety „błyskawice”, granaty („sidolówki” i „filipinki”). A wszystko w liczbie pozwalającej na uzbrojenie za-

eprasa.pl d2bf142570

Powstanie Warszawskie



Fot. Domena publiczna

Powstanie Warszawskie: 28 sierpnia gmach Prudentialu został trafiony przez 2-tonowych pocisk z moździerza Karl Gerät. Widok z dachu domu przy ul. Kopernika 28.

eprasa.pl d2bf142570

ledwie kilku tysięcy, a nie ponad dwudziestu tysięcy ludzi”.

> **CHĘTNYCH DO WALKI MASA, BRONI MAŁO.** *Do tego wcześniej sporo tej zachomikowanej wywieziono za Warszawę.*

Jak podsumowuje IPN: „Szacuje się, że dzienny stan powstańczych wojsk wynosił od 25 tys. do 28 tys. osób. Pomimo dużych strat w szeregi powstańcze nieustająco wstępowali nowi ochotnicy. W trakcie prac nad „Wielką ilustrowaną encyklopedią powstania warszawskiego” zebrano informacje o 48 183 osobach, które zostały zidentyfikowane jako żołnierze powstania. Nie wszyscy walczyli jednak równocześnie. Oprócz mężczyzn w powstaniu uczestniczyły także kobiety, które stanowiły 14 proc. żołnierzy”.

Potem w obozie jenieckim Oberlangen podjazd pancerniaków gen. Maczka wyzwolił prawie 1300 kobiet – żołnierzy.

eprasa.pl d2bf142570

Walczyła młodość

Najmłodszy uczestnik walk miał się urodzić w roku 1934. Historycy wyliczyli, że 65 proc. Powstańców miało mniej niż 25 lat! Brakowało broni, chętnych do walki – nigdy. Zawsze było ich więcej niż pistoletów i filipinek – granatów powstańczej produkcji.

W czasie Powstania Warszawskiego związek małżeński zawarło 256 par. Wśród nich byli m.in. Jan Wuttke „Czarny Jaś” i Irena Kowalska „Irka”, Jerzy Zborowski „Jeremi” i Janina Trojanowska „Nina”, Beata Branicka „Ata”, córka hrabiego Branickiego z Wilanowa, i Leszek Rybiński „Pat”, Jan Nowak-Jeziorański i Jadwiga Wolska „Greta”oraz Alicja Treutler „Jarmuż” i Bolesław Biega „Pałąk”.

„BYLIŚMY ZA MŁODZI, ŻEBY SIĘ BAĆ” *– podsumowała po latach młodziutka w sierpniu 1944 r. dziewczyna.*

eprasa.pl d2bf142570

Każdy dzień niósł przykłady niezwykłej odwagi oraz poświęcenia. Prawie dzieci dokonywały czynów niebywałych. Jak 14-letni wtedy Stanisław Schoen-Wolski, który granatem unieszkodliwił karabin maszynowy na Dolnej róg Konduktorskiej, za co został odznaczony srebrem Virtuti Militari. Potem uciekł z obozu jenieckiego, walczył w dywizji maczkowskiej. Po latach znany dziennikarz.

Inny ze znanych potem dziennikarzy, niedawno zmarły Zygmunt Głuszek, historyk AK, a w sierpniu młodziutki harcerz, dwukrotnie przeprawiał się z meldunkiem przez Wisłę. Rzekę, która pod ostrzałem wroga pochłonęła kilkaset istnień kościuszkowców próbujących przyjść Powstaniu z odsieczą. A on przepłynął, i jeszcze wrócił.

Powstańcze zwycięstwa

Żeby walczyć, trzeba mieć prąd; żeby był – trzeba go wytworzyć, a wcześniej zapanować nad obiektem i urządzeniami. Tak jak to się stało na Powiślu, gdzie załoga

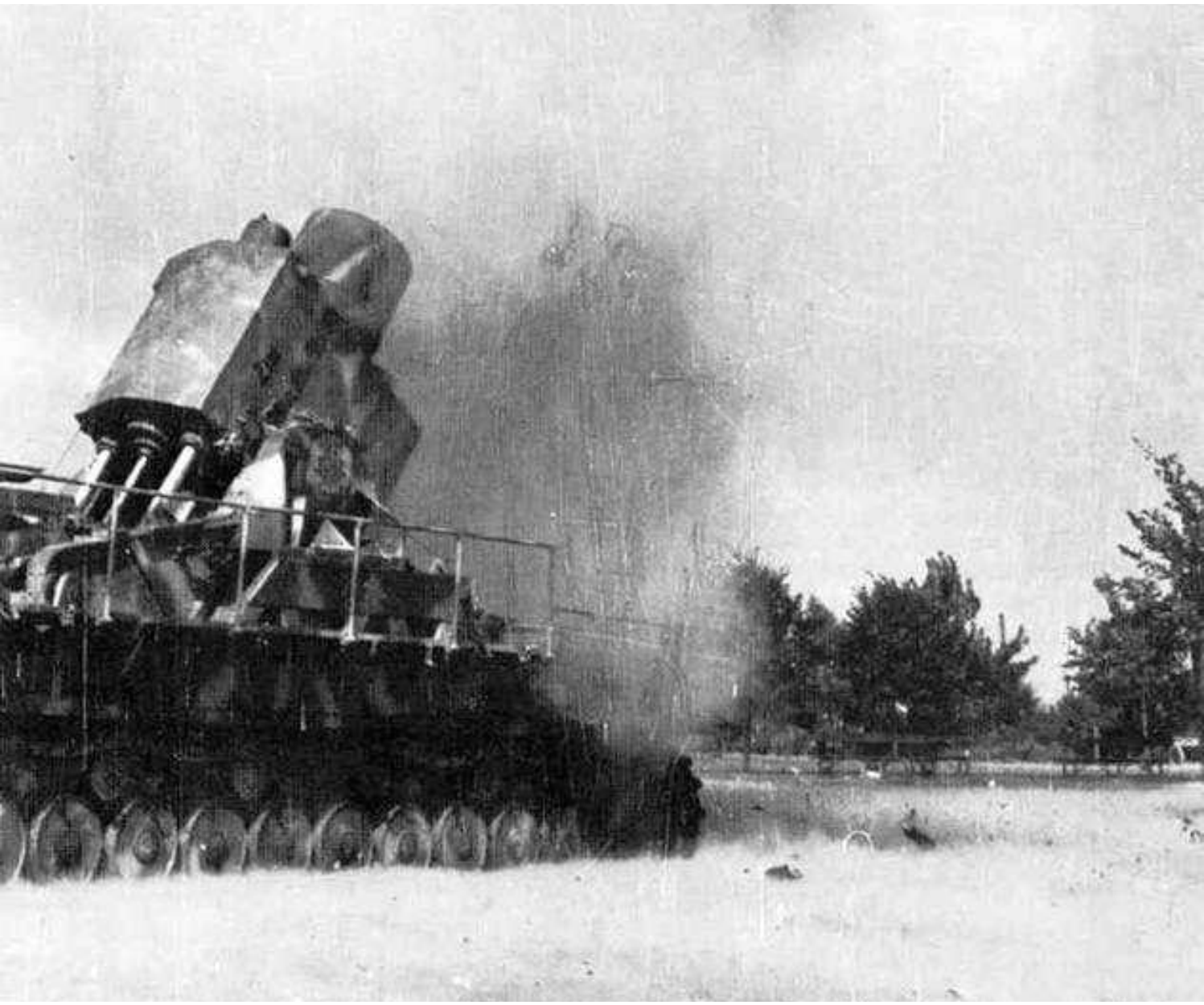
eprasa.pl d2bf142570

Elektrowni Miejskiej po walkach pierwszego i drugiego dnia powstania opanowała zakład. Zdobycie Elektrowni Miejskiej, która dostarczała prąd powstaniu do 4 września, było jednym z ważniejszych sukcesów militarnych powstania.

Bój o „PASTĘ" na Zielnej, jeden z nielicznych zwycięskich. Ośmiopiętrowa PAST-a była przed wojną drugim po Prudentialu najwyższym budynkiem w Warszawie. Powstańcy kilkakrotnie od początku powstania podejmowali próby zdobycia gmachu obsadzonego przez Niemców. Udało się 20 sierpnia. Aby pokonać niemiecką załogę, kilkakrotnie podpalali budynek za pomocą miotaczy ognia zrobionych ze strażackich motopomp i dokonywali wyłomów w ścianach za pomocą ładunków wybuchowych. „Motorowa pompa zaczęła działać i wlała ciągu minuty 1000 litrów mieszanki (ropy i benzyny) na pierwsze piętro gmachu" - pisał Henryk „Leliwa" Roycewicz, który dowodził szturmującym gmach batalionem „Kiliński", przed wojną wspaniały jeździec, medalista olimpijski berlińskich igrzysk 1936 r.

eprasa.pl d2bf142570

Powstanie Warszawskie



Fot. Domena publiczna

Powstanie Warszawskie – „Ziu” niemiecki moździerz dużego kalibru typu „Karl” w czasie ostrzału Starego Miasta z Parku Sowińskiego na Woli.

eprasa.pl d2bf142570

Mieszankę zapalono pociskiem PIAT, ale Niemcom udało się pożar ugasić. „Żeby zniszczyć niemiecką załogę także na drugim piętrze, zostało wpompowane nowe 1000 litrów mieszanki i gmach zaczął się palić jak pochodnia”. Zdobyty po ciężkich walkach budynek pozostał w polskich rękach do końca powstania. „Wzięliśmy 115 jeńców i dużo broni, która była nam bardzo potrzebna” – wspominał „Leliwa”.

Zbrodniarze i grabieżcy

Wróg był zbrodniczo bezwzględny. Zachowały się notatki Reichsführera SS Heinricha Himmlera, który relacjonuje rozkaz Hitlera: „Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców, Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy”.

Rozkaz sumiennie wykonywano aż do 17 stycznia 1945, zmieniając miasto w gruzy. Ogniem, trotylem. Padło również inne polecenie.

eprasa.pl d2bf142570

Jak mówił przesłuchiwany w Norymberdze von dem Bach: **„PO KAPITULACJI GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA WYDAŁA ODPOWIEDNIM PLACÓWKOM DRUGI ROZKAZ.** *Z Warszawy należy wszystko zabrać (...).”*

Miasto grabiono do cna, co zostało skrupulatnie odnotowane. Z raportu miesięcznego 1.11-30.11.1944 gubernatora dystryktu Warszawa na ręce generalnego gubernatora Hansa Franka:

„Przede wszystkim zajęto się wywiezieniem mienia z poszczególnych dzielnic (...). Dzięki zwiększonej możliwości kolejowego transportu towarowego w okresie sprawozdawczym wyekspediowano 1528 wagonów. Do tego doliczyć należy dalsze 23 wagony (...). Rozpoczęto także wywóz dóbr kulturalnych. Do tej pory wywieziono 5 wagonów muzealiów, 5 wagonów wartościowych książek i 7 wagonów archiwaliów”.

eprasa.pl d2bf142570

> *Łącznie Wehrmacht, SS oraz cywilna administracja* **WYWIOZŁY Z WARSZAWY 45 TYS. WAGONÓW ŁUPÓW**

(dane z suplementu do wydania polskiego „Powstanie warszawskie 1944” Hannsa von Krannhalsa).

Historia zapamiętała też taką rozmowę, zapisaną w załączniku rozmów telefonicznych do Dziennika Wojennego 9 Armii:

„Dowódca 9. Armii gen. Nikolaus von Vormann: – Jaka sytuacja?

Gen. Heinz Reinefarth: – Powoli. Co mam robić z cywilami. Mam mniej amunicji niż cywilów”.

Było to 5 sierpnia, gdy Niemcy zaczęli przebijanie arterii komunikacyjnych przez Wolę, a potem też Ochotę.

Przebijanie? To złe słowo. To nie tylko była walka z powstańcami, ale w pierwszym rzędzie masowe mordowanie ludności cywilnej, bez względu na wiek i płeć, od dziadków po wnuków. W pierwszych dwóch

eprasa.pl d2bf142570

dniach od rozpoczęcia tej akcji ofiarą padło minimum 20 tys. mieszkańców Woli. Nie oszczędzano nawet szpitali. A Reinefarth, dowódca oddziałów, które mordowały na Woli, nie został nigdy ukarany. Spokojnie, żyjąc dostatnio, dotrwał emerytury jako szanowany eksburmistrz miasta na wyspie Sylt. Bo „tylko wykonywał rozkazy”...

Z powstańczych wspomnień żołnierzy „Zośki” i „Parasola” (Aleksander Kamiński „Zośka i Parasol”) o Szpitalu Wolskim:

„SS-mani wpadli do szpitala i wyprowadzili na dziedziniec personel lekarski oraz pielęgniarki i wszystkich pomordowali. Dyrektor szpitala, doktor Piasecki, miał na sobie rękawiczki operacyjne i fartuch gumowy, oderwano go od przeprowadzanej operacji. Potem wypędzali z sal chorych i rannych mogących się poruszać i mordowali bezgłośnie. Tylko niektórym udało się schronić lub zbiec. Także część tych, co się nie mogli ruszać, pozabijano w łóżkach”.

eprasa.pl d2bf142570

Powstanie Warszawskie

Te zdjęcia pokazywała Polska Kronika Filmowa. Długa kolumna ciężarówek, na nich trumny, asysta wojskowa, prochy ofiar Reinefartha i innych zbrodniarzy jadą na Wolę, na otwarty 25 listopada 1945 r. Cmentarz Powstańców Warszawy. Kurhan usypany z ludzkich prochów: ponad 100 tys. cywilnych mieszkańców i Powstańców. Zostali bohaterami. Historii, Warszawy i Polski.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

wprost



Raport

MECENASI SPORTU

Fot. East News

PARTNER

PZU

eprasa.pl d2bf142570

Mecenasi Sportu

SPONSORING SPORTU. JAK POLSKIE FIRMY INWESTUJĄ W SPORT

Postępująca komercjalizacja sportu sprawiła, **ŻE PROFESJONALNA RYWALIZACJA ZAWODOWCÓW „DLA IDEI” PRAKTYCZNIE NIE ISTNIEJE.** *Atleci potrzebują wsparcia, by móc walczyć o największe sukcesy. Ci, którzy wyciągają do nich pomocną dłoń, również nie muszą czuć się stratni. Na współpracy sponsoringowej także mogą wyjść korzystnie.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

eprasa.pl d2bf142570

Sponsoring sportu podobnie jak sport jest w innym położeniu niż kilkanaście lat temu. To nie jest wyłącznie „dawanie” pieniędzy dla sportowców, by ci mogli startować. Wsparcie atletów, drużyn czy imprez sportowych można porównać do inwestycji, w której zamian większych pieniędzy otrzymujemy dużą promocję marki. Reklama poprzez sport jest często o wiele bardziej efektywna niż próba np. wykupu czasu antenowego czy powierzchni w mediach.

Iga Świątek równa się sukces

Polskie firmy polubiły sponsoring sportowy na tyle, że inwestują nawet w sportowców startujących w najbardziej elitarnych zawodach. Od lat z zapartym tchem śledzimy poczynania Igi Świątek. Najlepsza polska tenisistka w tym roku po raz czwarty w karierze cieszyła się ze zwycięstwa w turnieju wielkoszlemowym zwyciężając trzeci raz w Roland Garros. Choć władze tenisa podchodzą rygorystycznie do ekspozycji zawodników na koszulkach, to na stroju pierwszej rakiety

eprasa.pl d2bf142570

świata możemy zauważyć logo PZU. Świątek świetną grą sprawiła, że marka spółki jest eksponowana w kluczowych fazach najważniejszych turniejów świata.

O tym, że wsparcie pochodzącej z Raszyna zawodniczki było korzystne nie tylko ze względu na PR, świadczy raport agencji Sponsoring Insight, który wykazał, że

> *w 2021 roku współpraca na linii Świątek-PZU przynosiła drugiej stronie* **EKWIWALENT REKLAMOWY W WYSOKOŚCI 42 MILIONÓW ZŁOTYCH.**

Podana kwota oznacza koszt, który firma musiałaby ponieść, by wyeksponować swoją markę poprzez tradycyjną reklamę w mediach i uzyskać podobne zasięgi. W ubiegłym roku statystyki były jeszcze korzystniejsze. Publikacje z okresu styczeń-grudzień 2022 dały firmie ekwiwalent reklamowy w wysokości aż 115 milionów zł.

Sponsoring firmy nie ogranicza się wyłącznie do Igi Świątek i tenisa ziemnego. Firma stawia również na ze-

eprasa.pl d2bf142570

społy młodzieżowe (akademie Rakowa Częstochowa i SMS Resovia), seniorski zespół Stali Mielec (PKO Ekstraklasa) czy na Marynę Gąsienicę-Daniel, czołowej narciarki alpejskiej, która w ramach współpracy jest także ambasadorem programu Dobra Drużyna PZU, propagującego aktywność sportową wśród dzieci i młodzieży.

Jedna dyscyplina, różne opcje sponsoringu

Czasem można mieć wątpliwości co do poziomu polskiej piłki. Nie dotyczą one jednak poziomu organizacji, a raczej formy sportowej klubów. Najlepsze zespoły mogą liczyć na profesjonalne współprace niczym zagraniczne zespoły. Firma Enea pokazuje, że nie trzeba ograniczać się tylko do futbolu seniorskiego. Owszem, potentat energetyczny jest związany z pierwszym zespołem Korony Kielce, ale także z zespołami młodzieżowymi Warty Poznań lub sekcją ampfutbolistów zespołu ze stolicy województwa wielkopolskiego. Enea włącza się również do polskiej rodziny olimpijskiej, bowiem od niedawna firma stała się sponsorem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

eprasa.pl d2bf142570

Mecenasi Sportu



Fot. Materiały prasowe

Enea jest sponsorem strategicznym Korony Kielce

eprasa.pl d2bf142570

Podobnie jak PZU, tak i Enea zdaje sobie sprawę, że jako wielkie przedsiębiorstwo ma wpływ społeczeństwo. Udział w akcjach pokroju „Szyjemy sport na miarę z Eneą” czy stworzenie programu wspierającego młodych, obiecujących sportowców (m.in. Pii Skryszowskiej, Michała Gawendy czy Marka Zakrzewskiego) pokazuje, że trzy literki CSR nie są pustym symbolem dla wielkich firm znad Wisły. Z jednej strony firmy wspierają szlachetne inicjatywy, z drugiej ich marka nieodzownie łączy się z pozytywnymi wartościami, jakie niesie aktywność fizyczna u młodych osób.

Polski sponsoring sportu obecny w elitarnym gronie

Nie można podjąć tematyki sponsoringu sportowego bez wspomnienia o zaangażowaniu firmy ORLEN. Do polskiego giganta paliwowego przylgnęła opinia największego mecenasa sportu w Polsce. Przyzwyczailiśmy się do logo firmy na meczach reprezentacji Polski siatkarzy i siatkarek czy podczas największych imprez lekkoatletycznych (współpraca z Polskim Związkiem

eprasa.pl d2bf142570

Lekkiej Atletyki). W ostatnich latach (po fuzji z Lotosem) logo firmy pojawiło się na strojach treningowych reprezentacji Polski piłkarzy, najsłynniejszej drużyny narodowej, a także na kostiumach polskich skoczków narciarskich.

> *ORLEN* **NIE UNIKA INWESTOWANIA W SPONSORING SPORTU DUŻYCH PIENIĘDZY,** *wiedząc, że przyniesie to równie duże korzyści.*

Wejście do świata Formuły 1 to wydatek rzędu kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu milionów złotych. Firma przez ostatnie lata współpracowała z aż trzema zespołami „królowej motorsportu" – Williamsem, Alfą Romeo (Sauber), a obecnie jest obecna w teamie Scuderia AlphaTauri. Warto wspomnieć o relacji łączącej giganta paliwowego z drugą z wymienionych ekip, bowiem w latach 2020-2022 firma była obecna w nazwie zespołu (Alfa Romeo Racing ORLEN), co stanowiło precedens, jeśli chodzi o sponsoring sportu przez

eprasa.pl d2bf142570

Mecenasi Sportu



Fot. Materiały prasowe

Orlen – sponsor skoczków narciarskich, na zdjęciu Dawid Kubacki

eprasa.pl d2bf142570

polską firmę. W tym czasie w zespole z Hinwil obecny był Robert Kubica, który pozostaje członkiem ORLEN Teamu, zespołu gwiazd sportu wspieranego przez spółkę.

Opowiadając o sponsoringu ORLENU należy wspomnieć także o mniejszych spółkach wchodzących w skład dużej organizacji. Według danych z „Raportu sponsoringowego Grupy ORLEN za 2021 rok” spółka Energa wygenerowała ekwiwalent w wysokości 57,3 milionów złotych, ORLEN Paliwa – 18,7 mln, ORLEN OIL – 11,2 mln a Anwil – 17,2 mln. Dodając do tego samą spółkę ORLEN otrzymujemy potężny rezultat.

Think outside the box

Korzystny sponsoring powinien mieć w sobie coś nieszablonowego.

> *Przykładem pójścia pod prąd może być* **ZAANGAŻOWANIE W DYSCYPLINĘ TEORETYCZNIE OBCĄ POLSKIEMU KIBICOWI.**

eprasa.pl d2bf142570

Dart nie ma w Polsce dużych tradycji, przynajmniej, jeśli chodzi o mainstream. Na Wyspach Brytyjskich ten sport jest niezwykle popularny. Turnieje pokroju mistrzostw świata i występy Polaków (m.in. Krzysztofa Ratajskiego) gromadziły dużą widownię kibiców. Niszę dostrzegła firma Superbet, która mocno włączyła się w sponsoring w darcie.

Na początku lipca na warszawskim Torwarze odbyły się zawody Superbet Poland Darts Masters 2023 wchodzące w skład prestiżowego cyklu World Series of Darts. Na wypełnionej hali w stolicy kraju rywalizowali najlepsi polscy, ale i zagraniczni darterzy na czele z mistrzem świata, Michaelem Smithem, finalistą MŚ Michaelem van Gerwenem czy liderem cyklu Gerwynem Price’em. Impreza przekroczyła wszelkie oczekiwania, przez co już zapowiedziano kontynuację zmagań w przyszłym roku. Marka Superbet była mocno eksponowana podczas transmisji TV (licznie oglądanej), co może potwierdzić słuszność decyzji o wejściu w teoretycznie obcy Polsce świat darta.

eprasa.pl d2bf142570

Sponsoring sportu podwójnie opłacalny

Metod na zaangażowanie w sponsoring sportowy jest mnóstwo. Mniejsze firmy poprzestają na sponsoringu lokalnym i również przy dobrej współpracy ze sportowcami, drużynami czy organizatorami akcji sportowych mogą liczyć na zwrot w postaci promocji. Największe polskie firmy wiedzą, że nie wystarczy po prostu przeznaczyć dużych środków i cierpliwie czekać na profity. Nadzwyczajne wyniki wymagają umiejętności doboru odpowiednich działań i współpracy z innymi organizacjami. Na końcu chodzi o to, aby obie strony miały profity. Jedni otrzymują wsparcie finansowe do dalszych sukcesów, inni dostają ekwiwalent reklamowy, który w normalnych warunkach byłby prawdopodobnie zbyt kosztowny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



Fot. Szymon Gruchalski

PZU MECENASEM SPORTU

79. etap Tour de Pologne

eprasa.pl d2bf142570

Grupa PZU czerpie ze spuścizny najstarszych instytucji ubezpieczeniowych na ziemiach polskich, a obszar odpowiedzialności społecznej jest integralną częścią jej działalności. **BARDZO DOBRE WYNIKI FINANSOWE DAJĄ UBEZPIECZYCIELOWI DUŻE MOŻLIWOŚCI AKTYWNEGO UDZIAŁU W BUDOWANIU OBYWATELSKIEJ WSPÓLNOTY** *i dlatego, jako jeden z liderów polskiej gospodarki oraz firma, której ufają miliony Polaków, jest wpływowym mecenasem sportu i kultury.*

Tekst: **Materiał Partnera**

Zaangażowanie w rozwój polskiego sportu

PZU od lat promuje wśród swoich klientów, pracowników i akcjonariuszy zdrowy oraz aktywny styl życia. W tym celu angażuje się w sponsoring sportowy, wspierając sportowców, którzy rozsławiają Polskę na całym świecie. Wsparcie finansowe od PZU pozwala sportow-

eprasa.pl d2bf142570

com trenować bez dodatkowego obciążenia psychicznego, a to z kolei ma swoje odzwierciedlenie w osiąganiu coraz lepszych wyników. Zajmowane wysokie lokaty i bite rekordy magnetyzują kibiców, przyciągając ich najpierw przed ekrany telewizorów i na zawody sportowe. Później zachęcają ich także do podjęcia aktywności w danej dyscyplinie, do pokonywania własnych słabości, spełniania marzeń i realizacji pasji. Dzięki temu sportowcy stają się realnymi ambasadorami sportu.

> *Wsparcie PZU w rozwój polskiego sportu obejmuje* **SPONSORING ZAWODNIKÓW SPORTU WYCZYNOWEGO Z IGĄ ŚWIĄTEK NA CZELE, ALE RÓWNIEŻ UTALENTOWANYCH STUDENTÓW-SPORTOWCÓW** *oraz sportowy rozwój dzieci i młodzieży.*

PZU jako mecenas sportu udowadnia również, że sport jest poza wszelkimi barierami, wyrównując szanse uprawiania sportu także zawodnikom z niepełnosprawnościami.

eprasa.pl d2bf142570

Wsparcie sportu wyczynowego

PZU od ponad dwóch lat jest głównym partnerem Igi Świątek, która od 70 tygodni z rzędu jest niekwestionowaną liderką światowego rankingu WTA. Polska tenisistka w swojej karierze wygrała już cztery turnieje wielkoszlemowe, w tym trzy razy French Open. W ubiegłym roku na korcie nie miała sobie równych. Na kartach historii na długo zapisała się wygraną aż 67 meczów w jednym sezonie oraz serią 37 zwycięstw z rzędu, czego nie udało się dokonać jeszcze żadnej zawodniczce w tym stuleciu. W uznaniu sportowych dokonań Iga jako pierwsza Polka została nagrodzona m.in. tytułem Player of the Year 2022 przyznawanym przez WTA, a decyzją polskich kibiców wygrała prestiżowy plebiscyt na Najlepszego Sportowca Polski 2022 roku. W tym roku Świątek także potwierdza swoją stabilną formę i świetną dyspozycję zarówno na mączce jak i na nawierzchni trawiastej.

Największy polski ubezpieczyciel jest także oficjalnym sponsorem Maryny Gąsienicy-Daniel, uzdolnio-

eprasa.pl d2bf142570

nej narciarki alpejskiej, która w tym roku pobiła swój życiowy rekord, zajmując najlepszą w karierze piątą pozycję podczas Mistrzostwa Świata Courchevel Meribel 2023.

W ramach sportu wyczynowego ubezpieczyciel wspiera nie tylko indywidualnych zawodników. Jest m.in. sponsorem klubu piłkarskiego FKS Stal Mielec. PZU angażuje się również w sponsoring największych sportowych imprez międzynarodowych, które przyciągają tysiące kibiców z całego świata i rozsławiają piękno Polski poza granicami. Od kilku lat jest oficjalnym sponsorem Tour de Pologne, największego wyścigu kolarskiego w Europie Środkowo-Wschodniej, będącego częścią UCI World Tour. 29 lipca w Poznaniu rozpoczęła się jubileuszowa, 80. edycja Tour de Pologne. PZU jest także oficjalnym sponsorem jednej z najważniejszych klasyfikacji tego wyścigu - Najlepszy Góral PZU. Etapy z premiami górskimi wyłaniają najlepszego „górala", który zyskuje punkty w rankingu UCI. Na mecie każdego odcinka jest osobno dekorowany i zakłada wyjątkową koszulkę lidera klasyfikacji górskiej. Klasy-

eprasa.pl d2bf142570

fikacja górska PZU jest nie tylko prestiżowa, lecz również niezwykle widowiskowa, a kwestia ostatecznego zwycięstwa w niej zwykle waży się do ostatniej chwili. Podczas tegorocznego wyścigu kolarze będą rywalizowali o tytuł Najlepszego Górala PZU Tour de Pologne na 11 premiach górskich. Wszystkich zwycięzców wyścigu poznamy 4 sierpnia w Krakowie.

Dostrzeganie potencjału sportu akademickiego

Dla PZU bardzo ważne jest również wsparcie sportu akademickiego. PZU jest sponsorem strategicznym Akademickiego Związku Sportowego, w którym pierwsze kroki stawiało wielu późniejszych mistrzów Europy, Świata oraz Igrzysk Olimpijskich. AZS jest kuźnią sportowych talentów, a zawodnicy wspieranej przez PZU Akademickiej Reprezentacji Polski udowadniają to na ważnych imprezach, m.in. na uniwersjadach. W styczniu br. z Lake Placid 2023 wrócili z 17 medalami uniwersjady zimowej, która była drugą najlepszą uniwersjadą zimową pod względem zdobytych krążków w historii startów Biało-Czerwonych.

eprasa.pl d2bf142570



Fot. Paweł Skraba

AZS Uniewersjada w Chengdu

eprasa.pl d2bf142570

Teraz przed polskimi sportowcami-studentami kolejne wyzwanie – uniwersjada letnia w Chengdu, która rozpoczęła się 28 lipca i potrwa do 8 sierpnia. Pierwsi z blisko 200 zawodników polskiej reprezentacji udali się już do Chińskiej Republiki Ludowej, gdzie o medale powalczą w trzynastu konkurencjach. Współpraca PZU z AZS obejmuje także cykle rozgrywek akademickich, czyli Akademickie Mistrzostwa Polski oraz Integracyjne Mistrzostwa Polski AZS.

PZU wspiera także **PROJEKTY AZS SKIEROWANE DLA MŁODSZYCH ZAWODNIKÓW.** *W Dobrej Drużynie PZU są m.in. takie projekty jak „Od Młodzika do Olimpijczyka” (cykl zawodów pływackich dla dzieci i młodzieży) czy dedykowany osobom w każdym wieku „Test Coopera dla wszystkich” – próba wysiłkowa, w której każdy może określić swoją aktualną formę.*

eprasa.pl d2bf142570

Wsparcie sportowców z niepełnosprawnością

PZU zdaje sobie sprawę z tego, że brak pełnej sprawności nie jest przeszkodą do uprawiania sportu i dlatego wspiera sportowców z niepełnosprawnościami na drodze do realizacji sportowych pasji. Jako partner strategiczny Amp Futbol Polska wspiera różne inicjatywy amp-futbolowe. Jest sponsorem tytularnym PZU Amp Futbol Ekstraklasy, w którym padają najpiękniejsze bramki na świecie (gol, za którego Marcin Oleksy otrzymał nagrodę The FIFA Puskás Award padł podczas rozgrywek ligowych w 2022 roku) i projektu PZU Futbol Plus, a także wspiera Reprezentację Polski Amp Futbol oraz młodych zawodników z Junior Amp Futbol.

Swoim wsparciem PZU obejmuje również Pawła Karpińskiego, wielokrotnego Mistrza Polski i Mistrza Świata w różnych kategoriach tańca na wózkach inwalidzkich.

Dobra Drużyna PZU – ubezpieczyciel wspiera sport wśród dzieci i młodzieży

PZU zachęca do prowadzenia aktywnego stylu życia, dzięki któremu młodzież może uporać się z widocz-

eprasa.pl d2bf142570

nym po pandemii problemem deficytu ruchowego. W ramach odpowiedzialności społecznej PZU realizuje przeznaczony specjalnie dla najmłodszych Polaków program Dobra Drużyna PZU, w którym jest już ponad 122 tys. młodych zawodników z całego kraju. Na wsparcie PZU mogą liczyć zarówno akademie, działające przy objętych umową sponsoringową drużynach i klubach sportowych, jak również, lokalne kluby, stowarzyszenia i związki sportowe, które otrzymały dofinansowanie w ramach programu prewencyjnego Dobra Drużyna PZU.

> *Dzięki programowi już od dwóch lat ubezpieczyciel* **WYRÓWNUJE SZANSE DOSTĘPU DO INFRASTRUKTURY SPORTOWEJ CZY ZAWODÓW SPORTOWYCH RÓWNIEŻ DLA MŁODZIEŻY Z MNIEJSZYCH MIEJSCOWOŚCI,** *której pasją jest sport.*

Program PZU stara się zainteresować dzieci aktywnością fizyczną i zachęcić ich do uprawiania sportu,

eprasa.pl d2bf142570

aby w przyszłości prowadziły zdrowy styl życia. Program cieszy się coraz większą popularnością i z roku na rok zwiększa skalę swojego działania. Kapitanem i ambasadorką Dobrej Drużyny PZU jest Iga Świątek. Oprócz niej w gronie ambasadorów programu znaleźli się również Maryna Gąsienica-Daniel, Leândro Messias dos Santos, Paweł Karpiński, Marcin Pietryka oraz Jakub Bembenek.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

MATERIAŁ
MARKETINGOWY

Dobra
Drużyna
PZU



Dołącz do **największej** sportowej drużyny.

Rozwiń sportową pasję z Dobrą Drużyną PZU.

PZU

Dowiedz się więcej na **dobradruzynapzu.pl**

eprasa.pl d2bf142570



RÓWNOŚĆ MAŁŻEŃSKA DLA WSZYSTKICH!

Fot. East News

epras

– Dla ludzi, którzy oglądali „M jak miłość”, **SPOŁECZNOŚĆ LGBT TO SĄ STRASZNIE KOLOROWI DZIWACY**, *ale mogę być „mostkiem” pomiędzy jednymi a drugimi. I to chyba tak właśnie trzeba załatwiać: powoli i etapami. Ludzie, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, uczą się,* **O CO W TYM WSZYSTKIM CHODZI** *– mówi Marcjanna Lelek, aktorka.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Jaki był odzew na to, że trochę ponad rok temu ogłosiłaś w przestrzeni publicznej, że zakochałaś się w dziewczynie?

Sporo osób się ze mną kontaktowało, dziękowało za to, pisało albo mówiło, że mój przykład im pomógł. Jedna z moich koleżanek przyznała, że jej samej dało to dużo odwagi, żeby się przyznać, że jest osobą biseksualną.

eprasa.pl d2bf142570

Dużo takich rzeczy słyszałam i słyszę, często dochodzą do mnie głosy, że to moje małe wsparcie pomaga innym, że takie publiczne deklaracje dużo dają. Ja nie miałam żadnego problemu, żeby zaakceptować fakt, że zakochałam się w dziewczynie, bo obracam się w środowisku, gdzie np. kilka miesięcy wcześniej moje koleżanki ogłosiły, że za rok biorą ślub i rzeczywiście ten ślub odbył się rok temu w Kopenhadze.

Żyję w świecie, gdzie ludzie nie mają z tym problemu, ale zdaję sobie sprawę, że jest to swego rodzaju bańka, lewacka bańka w Warszawie. Do tego artystyczna.

Bardzo chcę rozszerzać zbiór takich ludzi i widzę, że to działa. Czułam też taki obowiązek, że – jak już zabieram głos – to chcę mówić, żeby to pomogło tym,

Marcjanna Lelek

– aktorka, studentka Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej łódzkiej „Filmówki”. Jako aktorka w latach 2004-2020 występowała w serialu „M jak miłość”. Jako reżyserka zrealizowała kilka etiud szkolnych.

eprasa.pl d2bf142570

którzy żyją dalej od takiej bezpiecznej przestrzeni albo w ogóle nie mają do niej dostępu.

Co coming out ci dał?

Ja lubię być taka trochę waleczna, fajnie mieć swój udział w walce o coś. Kiedyś nie byłam zaangażowana politycznie, ale jeżeli mam brać udział w jakiejś części polityki, to na pewno w tej; ona dla mnie bardzo dużo znaczy, bo jest najbliżej człowieka. Przyznam szczerze, że jestem średnia jeżeli chodzi o jakieś gospodarcze aspekty polityki, mam bardziej romantyczną duszę. Tak samo myślę o filmach: bardziej lubię te, które skupiają się na człowieku, na bliskich mu uczuciach niż na jakichś społecznie ważnych czy górnolotnych sprawach – to wynika z rodzaju mojej emocjonalności.

Politycznie chciałabym walczyć o sprawy jednostki, o to, żeby każdy mógł być sobą.

Chcesz iść w stronę aktywizmu?

Trochę tak, chciałabym zabrać głos w sprawie, mocniej się wypowiedzieć, ale to też jest tak, że ja się nie angażuję jakoś bardzo w społeczność LGBT, a bycie aktywistką kojarzy się jednak z tym, że jesteś w grupie

eprasa.pl d2bf142570

i razem z nią działasz, o coś walczysz. Nie wiem, czy mam w życiu taką przestrzeń i czas na to, żeby się w pełni temu oddać. Mam szkołę, studia, swoją twórczość, próbuję się też ogarniać zwyczajnie życiowo, ale sama moja wypowiedź i co za nią idzie –

> *zaangażowanie się w sprawę – to już karmi moją waleczność. Dla mnie* **TO, ŻE MOGŁAM SIĘ ODWAŻNIE WYPOWIEDZIEĆ, BYŁO WAŻNE,** *to mnie w jakimś sensie spełnia.*

Byłam jakiś czas temu na imprezie z okazji wydania kolejnego numeru czasopisma inkluzywnego „Duma” – to jest społeczność, która żyje aktywizmem w 100 proc.; to są osoby zaangażowane, tworzące środowisko LGBT, tworzące nurt i pokazujące, w którą stronę idziemy.

Kiedy ich widzę, słucham, co mówią – muszę za nimi nadążać, bo oni są dużo, dużo dalej ode mnie, ja jeszcze nawet nie potrafię od każdego słowa utworzyć feminatywu.

eprasa.pl d2bf142570

I mimo, że nie jestem w środowisku LGBT na 100 proc., ale trochę z boku, chcę za tym pójść, uczyć się od nich i jakoś wspierać. Bo od czego wyszłam i kim są ludzie, którzy mnie znają, obserwują na Instagramie itd? Większość z nich zna mnie z serialu, więc myślę sobie:

Ok, może ja jestem jakimś takim połączeniem? Dla ludzi, którzy oglądali „M jak miłość” społeczność LGBT to są strasznie kolorowi dziwacy, ale przez to, że dla mnie oni są mniej szaleni, mogę być „mostkiem” pomiędzy jednymi a drugimi. I to chyba tak właśnie trzeba załatwiać: powoli i etapami. Ludzie, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, uczą się, o co w tym wszystkim chodzi. Ja jestem parę kroków dalej, ale mogę i bardzo chcę poszerzać wiedzę tych, którzy są dalej ode mnie – w tym upatruję swoją rolę.

Chciałabyś w przyszłości działać na rzecz związków partnerskich?

Odpowiedź brzmi: tak! Nie muszę się nad tym ani chwili zastanawiać. Moje przyjaciółki wzięły ślub w Kopenhadze, wróciły do Polski i ich ślub tutaj jest nieważny. Ej, come on! O co w tym chodzi?!

eprasa.pl d2bf142570

Dla mnie one są małżeństwem, fantastyczną parą. Uważam, że – tak na świecie jak i w Polsce – to powinna być podstawa, a nie temat poddawany dyskusji.

Oczywiście można pokombinować i pewne rzeczy sobie pozałatwiać, takie jak np. dziedziczenie partnera po nas, ale to nie są wszystkie prawa i wszystkie przywileje małżeństwa. Zawarcie małżeństwa – ile to jest? Jeden podpis? A rzeczy, o których mówimy, trzeba załatwiać miesiącami. Nie jest to żadna równość. A więc: równość małżeńska dla wszystkich – jak najbardziej.

Czym jest lesbijski groove?

Ja jednak myślę dość jednostkowo, a nie szeroko i nie do końca rozumiem, jak to funkcjonuje szerzej. Dziewczyny mi opowiadają, jakie są zasady randkowania z dziewczynami, a ja myślę sobie: Co to się dzieje? Ja tak nie potrafię. Ja potrafię spotkać człowieka i się zakochać. Tyle.

Nie uważasz, że jako społeczeństwo mamy większą otwartość na damskie pary jednopłciowe?

Tak, bo mamy problem z toksyczną męskością, z przekonaniem, że przecież każdy facet musi być twardy.

eprasa.pl d2bf142570

Dużo **ŁATWIEJ ZAAKCEPTOWAĆ NAM DZIEWCZYNĘ,** *która jest biseksualna: miała chłopaka, ma dziewczynę, potem z powrotem ma chłopaka – to jest ok,*

ale jakby na jej miejscu był chłopak – to już jest trudniejsze. Pod tym względem chłopaki mają pod górkę i to jest po prostu głupie, tak nie powinno być.

Dziewczynom w tej kwestii społecznie na więcej się pozwala, choć zawsze też znajdą się takie obleśne typy, które powiedzą... wiesz co, że dziewczyny, to „mmm fajnie – popatrzyłbym, a chłopaki to już nie”. To jest okropne!

Czy wiara w naszym kraju wiąże się i kojarzy z byciem nietolerancyjnym jeśli chodzi o szeroko pojętą odmienność seksualną?

Jest taka narracja w kościele, ludzie są w tym bardzo zacofani. Nawet kiedy papież Franciszek zaczął się wypowiadać w temacie, że homo ok – w Internecie ludzie z Polski pouczali go: Nie, papieżu Franciszku, nie, nie, nie, mylisz się. Czyli polska ortodoksja

eprasa.pl d2bf142570

chrześcijańska. Nie wiem, czy to się zmieni. Pamiętam, jak jeszcze chodziłam do kościoła, to było jakoś z 10 lat temu u Dominikanów, bardzo otwartych, prawie, że katolewica, i jeden z ojców wtedy tłumaczył nam, że bycie gejem bierze się z tego, że ma się niedosyt ojca w dzieciństwie... No i jeszcze teorie, że to jest choroba, czyli stara narracja kościoła, a nie to, co mówi np. Światowa Organizacja Zdrowia. Oczywiście nie wszyscy katolicy są tacy, unikam generalizowania, bo są wśród nich też osoby bardziej otwarte. Znam ludzi, którzy są wierzący i nie mają problemu ze związkami jednopłciowymi, nie wszyscy są jednotorowi i ślepo wierzą temu, co mówi kościół, myślą sami. Obawiam się jednak, że jeśli nawet coś w tym temacie wreszcie zmieni się w Watykanie, to zanim dotrze to do Polski, miną pokolenia.

Dlaczego przestałaś chodzić do kościoła?

Jak o tym dziś myślę, to mówię, że miałam epizod katolicki. To było w liceum, chodziłam do wspominanego duszpasterstwa Dominikanów, poznałam tam bardzo fajnych ludzi, z niektórymi przyjaźnię się do dziś.

eprasa.pl d2bf142570

Zrozumiałam, że to nie jest moja droga, kiedy odczułam, że ta społeczność w większości nie ocenia mnie za to, czy jestem dobrym człowiekiem, ale za to, czy uprawiam seks. Miałam wtedy nowego chłopaka i ktoś za moimi plecami mówił, że na pewno uprawiam z nim seks. Ta osoba uważała, że gorsze jest to, co ja niby robię – choć nie wiedziała przecież, czy robię czy nie – niż to, że ona pokątnie mnie obmawia. Spoko było to, że ona mnie ocenia, a nie spoko to, że ja niby to robię. Ocenianie – w porządku, a życie swoim życiem już nie – na przynależność do grupy ludzi o takich przekonaniach nie godzę się.

Znasz wiele par jednopłciowych: jak im się żyje w naszym kraju? Poza Warszawą czy Łodzią, gdzie studiujesz.

Znam sytuacje trudniejsze, ale to są bardziej dziewczyny, które mieszkają w Warszawie, ale pochodzą z mniejszych miejscowości i miały np. problem z powiedzeniem o swoich związkach rodzicom. Jedna moja znajoma po długim czasie powiedziała swojej mamie, że ma dziewczynę, a mama na to: „Dobrze, tylko nikomu nie mów”. Są więc problemy z taką podstawową

eprasa.pl d2bf142570

akceptacją na zewnątrz, choć zdarza się też mnóstwo wzruszających sytuacji np. z babciami... Każda z nas przez to przechodziła. Każda.

> *Jak poznaję dziewczynę, która też ma dziewczynę – od razu opowiadamy sobie,* **JAK POWIEDZIAŁYŚMY O TYM BLISKIM** *i jak oni zareagowali.*

Ja miałam naprawdę łatwo: mam bardzo tolerancyjnych rodziców, którzy nie mają z niczym problemu, ale też robiłam to teraz, kiedy znam już całe mnóstwo ludzi, którzy w takich sytuacjach i związkach są, ale te historie są naprawdę różne, często smutniejsze niż bym podejrzewała, że mogą być...

Sama spotkałaś się z jakimś niezrozumieniem z zewnątrz albo hejtem w Internecie?

Wyłącznie w Internecie, ale w ogóle nie zwracam na to uwagi, nie jestem w stanie tych wiadomości czy komentarzy traktować poważnie. Od 8. roku życia żyję w świecie, w którym jestem wystawiona na ocenę

eprasa.pl d2bf142570

– to już 20 lat – przez ten czas nauczyłam się mieć wywalone na to, co przypadkowi ludzie o mnie sądzą. Przeszłam tę lekcję, jak miałam kilkanaście lat, dziś – w związku z tym, że mam bardzo duże wsparcie w mojej rodzinie i przyjaciołach – nie interesuję się tym, co myślą o mnie obcy ludzie. Mam naprawdę dobrą bazę, świat, w którym żyję, jest bezpieczny; chciałabym przekazywać to dalej, bo widzę, że to ma sens. Cieszę się, że mogę zrobić coś dobrego, choćby w taki sposób.

Mówisz, że nie pasuje ci podział świata na męskie i żeńskie. Jaki masz więc pomysł na kooperację tych dwóch sił?

To, co mnie najbardziej łączy z kobietami, to chęć walki o to, żebyśmy były mocniejsze. Strasznie podoba mi się wspieranie i solidarność kobiet, to jest wielka siła. 100 lat temu nie mogłyśmy studiować na uniwersytetach. To jest jakieś absurdalne, a to, że wciąż musimy walczyć, żeby być traktowane jako równi ludzie, to jest to, co mnie najbardziej do kobiet przywiązuje.

Uważam też, że używanie feminatywów jest superistotne, bo to sprawia, że ludzie inaczej myślą. Przez

eprasa.pl d2bf142570

to, że kobieta lekarz lub profesor jest tak nazywana, nie ma wystarczającego zaufania społecznego i publicznego – to nie może tak być, to jest skandal. I tak:

> **NIE PODOBA MI SIĘ PODZIAŁ NA KOBIECE I MĘSKIE.** *Czasem sama używam tych słów, zdarza mi się, bo nie potrafię odnaleźć zamiennika,*

a czasem naprawdę trzeba coś bardzo mocno dookreślać. Zawsze się z tym mierzyłam: mówiono mi, że jestem za mało kobieca. Moja mama mówiła, że mam chodzić jak dama – ale to było dawno, proszę nie oceniać mojej mamy – a ja nie chcę chodzić jak dama: jedna noga za drugą; jestem ruchliwa i energiczna: wolę skakać po drzewach, siedzieć na podłodze...

Słabe, statyczne rzeczy przyporządkowuje się kobietom, a mężczyznom przypisuje się zwykle siłę, ale też zmusza ich bycia silnymi, nie pozwalając na okazywanie ludzkiej słabości. No nie! To wszystko jest przestarzałe. Musimy wreszcie zrozumieć, że jesteśmy na równi.

eprasa.pl d2bf142570

Musimy się dookreślać, deklarować, jeżeli chodzi o naszą seksualność, czy dziś jest to zbędne?

Po co się deklarować, skoro to zawsze się może zmienić? Po co mówić, że ktoś jest hetero? Może jeszcze nie spotkał tego jedynego – zawsze tak wszystkim to tłumaczę. Oczywiście są takie osoby, które wiedzą na 100 proc., że są hetero albo homo – i spoko, mogą się określić, bo dzięki temu być może jest im potem łatwiej w życiu, nie muszą się za dużo zastanawiać, ale dlaczego domyślnie mamy być heteroseksualni? Domyślnie startujemy od czegoś, co już jest jakimś ograniczeniem. To mi się nie podoba.

A bierzesz pod uwagę, że u ciebie to też może się zmienić i zechcesz być z mężczyzną?

Oczywiście, że tak, tylko, że dla mnie to nie jest żadna zmiana. Ja w sumie mówię zawsze, że jestem panseksualna. Dla mnie nie ma znaczenia, jakiej ktoś jest płci – zrozumiałam to już dawno. Dla mnie znaczenie ma to, jakie ktoś ma serce, a nie płeć.

Nazwałaś Telewizję Polską homofobiczną i zadeklarowałaś, że nie wrócisz do serialu „M jak miłość”.

eprasa.pl d2bf142570

Serial nie jest po prostu rozrywką, niezwiązaną z retoryką telewizji?

Nie, rozrywka według mnie nie jest odczepiona od całej retoryki. W produkcjach rozrywkowych też przedstawiamy świat w konkretny sposób: czy w „M jak miłość” mogłaby pojawić się para homoseksualna? No nie mogłaby, a to kształtuje światopogląd odbiorców. Wszyscy mnie na okrągło pytali, kiedy wracam i to mnie bardzo denerwowało, bo skończyłam 3. rok reżyserii i aktorką już raczej nie chcę być, odeszłam od tego dość dawno; wolę tę drugą stronę kamery. Poza tym wszyscy wiedzą, co się pisze w „Wiadomościach”, jaką oni prowadzą narrację: są nagonki na osoby LGBT, osoby trans, jakieś straszne ściemy – to są paskudne rzeczy i nimi nasiąka cała telewizja, bez wyjątków.

Ja nie chcę się z tym kojarzyć, ale też nie oceniam kolegów i koleżanek, którzy tam grają, bo wszystko to jest jakaś praca...

Ja grałam w tym serialu większość życia, już dość. Chciałabym robić coś innego, z czymś innym się kojarzyć, robić filmy, które są inną kategorią artystyczną.

eprasa.pl d2bf142570

Choć nie wykluczam też tego, że jak będę pracowała jako reżyserka, to zdarzy mi się wyreżyserować, mam nadzieję, jakiś serial – super, bardzo lubię pracować na planie. Ale światopoglądowo chciałabym mieć swoją opinię w swojej sprawie.

> *Ludzie dotychczas* **NIE KOJARZYLI MNIE Z TEGO, KIM JESTEM,** *ale z tego, kogo gram w serialu; zakładali, jaka mogę być, a ja jestem zupełnie inna.*

Dążę więc do tego, żeby zabierać głos we własnej sprawie.

Masz teraz zupełnie inną tożsamość medialną.

I cieszę się z tego. Telewizja Polska jest homofobiczna – to, co napisałam jest odważne, ale to jest coś, o czym wszyscy wiedzą. Długo walczyłam ze sobą, żeby nie bać się mówić tego, co myślę, mieć coś do powiedzenia. Choć bywa, że i dziś czasem się boję, że palnę coś głupiego. Każdy pewnie ma w sobie jakąś taką niepewność, kiedy coś trzeba nazwać w sposób radykalny, bo to wiąże

eprasa.pl d2bf142570

się z odpowiedzialnością. Ale trudno, biorę tę odpowiedzialność na siebie i cieszę się, że dzięki temu staję się sobą.

Na jakim etapie spełniania marzeń reżyserskich jesteś?

Na fajnym, zaawansowanym. Jestem po 3. roku studiów i jestem z tego dumna. Szkoła daje mi dużo możliwości, uczą mnie superosoby, spotykam tam superosoby. Odkrywam teraz, że czas się do siebie zbliżyć, wyjść z czymś, co płynie prosto z mojego serca. Ambitne kino nie musi być dramatyczne, w naszej szkole odchodzimy od tendencji łódzkiej dramy. Mnie kręcą inne rzeczy: mam w sobie dużo przygodowo-młodzieńczo-podróżniczej energii. To jest fajny moment, bo odkrywam, co bym chciała z nią zrobić. Już nie boję się pewnych rzeczy powiedzieć, nie boję się, że coś zrobię i to będzie banalne. Coraz bardziej poznaję siebie i gubię swoje lęki. U nas na roku jest 10 osób i statystyki są dość smutne, bo mówią, że tylko 1,5 osoby zrobi w przyszłości pełnometrażowy film. To nie jest takie proste. Mam nadzieję, że to mi się jednak uda, ale jeśli nie,

eprasa.pl d2bf142570

to reżysersko będę robiła inne rzeczy. Mam łatwość w dogadywaniu się z ludźmi, umiem złapać i utrzymać kontakt, umiem odnajdywać się w tym świecie, więc nie boję się, że nie będę miała pracy, nie.

A prywatnie czegoś się boisz?

Nie. Mam miłość, rodzinę i przyjaciół, którzy mnie wspierają – całkowite bezpieczeństwo.

Myślisz o dzieciach? Jaki jest twój stosunek do wychowywania dzieci przez związki jednopłciowe?

Nie wiem jeszcze, czy będę chciała mieć dzieci. Ja przeżywam moje życie w trochę innej kolejności niż większość ludzi: poszłam na studia mając 25 lat, a wcześniej pracowałam – te etapy życia mi się poprzesuwały. Muszę skończyć studia i zobaczymy, jaka będzie sytuacja. Czasami myślę, że może nie będę miała czasu na dzieci, bo będę chciała robić filmy – wyobrażam sobie, że to by mnie bardzo spełniało. Jednocześnie myślę, że mogłabym mieć jakieś FOMO, nie doświadczając macierzyństwa. Z trzeciej strony wydaje mi się, że byłabym dobrą matką. Nie wiem, do decyzji jeszcze w życiu dojdę.

eprasa.pl d2bf142570

Co wiem na pewno to to, że

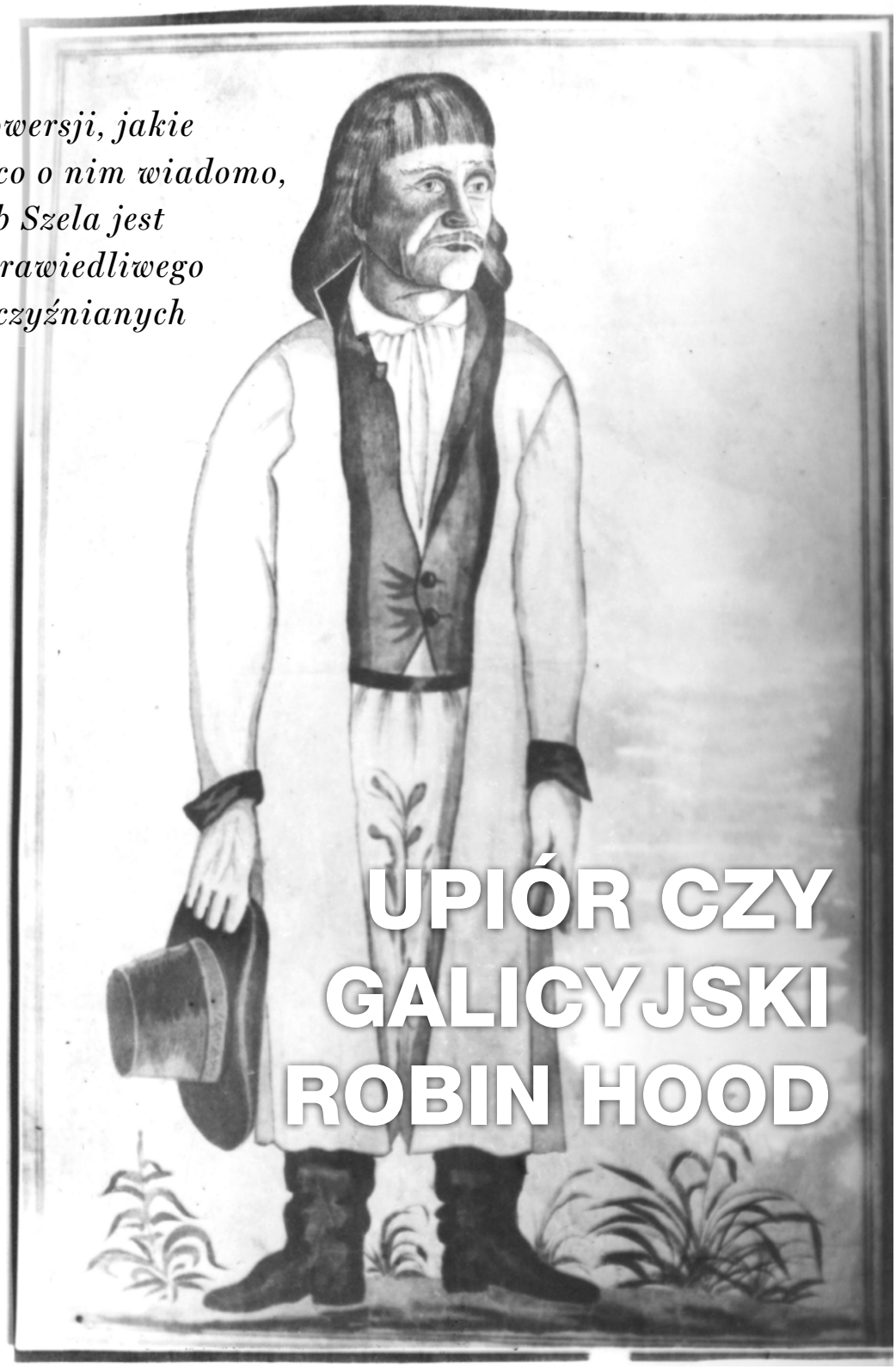
> *posiadanie dzieci przez parę jednopłciową* **W OGÓLE NIE POWINNO SIĘ RÓŻNIĆ** *od tej samej sytuacji w parze dwupłciowej. Liczy się miłość do dziecka*

– to jest wszystko. Według mnie nie ma znaczenia, czy dziecko wychowuje kobieta i mężczyzna, dwie kobiety czy dwóch mężczyzn. Nie spotkałam też jeszcze żadnego sensownego argumentu przeciwko posiadaniu dzieci przez związki jednopłciowe, ewentualnie same głupie.

A na koniec: jeśli wchodzimy też w tematy adopcji: lepiej mieć rodziców niż ich nie mieć. Poza tym tak, jak w przypadku ślubów, tak też z posiadaniem potomstwa: pary jednopłciowe naprawdę muszą się postarać, to wymaga dużo więcej wysiłku i zaangażowania, trzeba podjąć konkretne kroki, które nie są proste, można więc wnioskować, że są to osoby dużo bardziej zdecydowane na rodzicielstwo, mogą być dużo bardziej świadomymi rodzicami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570



UPIÓR CZY GALICYJSKI ROBIN HOOD

Mimo kontrowersji, jakie wzbudza to, co o nim wiadomo, dzisiaj Jakub Szela jest symbolem sprawiedliwego buntu pańszczyźnianych chłopów.

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

eprasa.pl d2bf142570

PAMIĘĆ O JAKUBIE SZELI TLI SIĘ W NASZEJ HISTORII MIMO UPŁYWU LAT. *Raz z większą siłą, raz z mniejszą. Zależy od nastrojów i sytuacji politycznej i od tego, kto chciałby pamięć o nim wykorzystać do swoich celów. Teraz, na fali rewizji obowiązującej opowieści o naszej historii, Szela powraca. Ta rewizja, jak wiadomo, polega na przywracaniu historii chłopstwa, które w obowiązującej narracji szlacheckiej było tylko bezwolnym tłem zdarzeń, pozbawionym jakiejkolwiek sprawczości.* **SZELA, GALICYJSKI CHŁOP UWAŻANY ZA PRZYWÓDCĘ RABACJI, KTÓRA BYŁA KRWAWYM WYSTĄPIENIEM PRZECIW PAŃSZCZYŹNIE I UCISKOWI CHŁOPÓW** *przez dwór, nie mógł się nie pojawić na sztandarach (a raczej zgodnie z dzisiejszą modą na koszulkach) nabierających rozpędu „rewizjonistów”.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl d2bf142570

Nic dziwnego, że młody badacz Ryszard Jamka poświęcił mu obszerną książkę – „Piłą panów. Trzy legendy o Jakubie Szeli”. Takiej książki należało się spodziewać, bo „sprawa” Szeli narasta wżyciu publicznym. W ciągu ostatniej dekady poświęcono mu kilka przedstawień teatralnych, z których najważniejsze było chyba „W imię Jakuba S.” Pawła Demirskiego i Moniki Strzępki, ukazało się kilka książek, w tym powieść Radka Raka uhonorowaną nagrodą Nike („Baśń o wężowym sercu, albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli”), pojawił się też Szela na płycie zespołu R.U.T.A. „Gore”, obecny jest w internetowych dyskusjach i memach. Jamka ocenia, że stał się „pop-kulturowym fenomenem”.

Trudna prawda o Szeli

Galicyjski chłop z połowy XIX wieku, który stał się popkulturowym fenomenem, to nie jest zwyczajny przypadek. Choć z drugiej strony nie ma się czemu dziwić. Szela to postać intrygująca i pasująca do różnych opowieści.

eprasa.pl d2bf142570

Świat usłyszał o nim pomad 170 lat temu i zdawać by się mogło, że powinien on już zatopić się w mroku zapomnienia, a jednak nie – Szela tkwi w naszej historii jak drzazga, tak zresztą jak i rabacja, której jest symboliczną postacią. Doskwiera, skupia na sobie uwagę i prowokuje. Może dlatego, że jest to postać, której nie da się jednoznacznie ocenić ani dokładnie opisać – czy był bojownikiem o równość społeczną czy tylko potworem mszczącym się na galicyjskich „panach”, a może jednak agentem austriackim, który podburzał ziomków do rozprawy z dziedzicami, by „utemperować” szlachtę z korzyścią dla zaborcy?

Kłopot z jednoznacznym opisem i oceną Szeli polega na tym, że nie pozostało po nim wystarczająco wielu dokumentów. On sam był podobno analfabetą, choć niektórzy twierdzili, że potrafił pisać. Więc sam nie napisał o sobie niczego. To, co można odkryć w archiwach, to konwencjonalne zażalenia na panów, które słał do austriackich władz, bo był kimś w rodzaju delegata swojej wsi do załatwiania urzędowych spraw. Wiele jest natomiast zdecydowanie negatywnych

eprasa.pl d2bf142570

opisów przedstawiających go w złym świetle i przypisującym mu sprawstwo i uczestnictwo w krwawej rozprawie z mieszkańcami dworów w jego okolicy.

Tyle tylko, że autorami większości są krewni ofiar rabacji, a więc członkowie warstwy szlacheckiej, bo też tylko oni w tamtych czasach posiadali umiejętność pisania i mieli możliwość upowszechniania swoich opinii o znienawidzonym człowieku.

> *Trudno się dziwić komuś, kto widział okrutną śmierć swojej rodziny, że* **PRZEDSTAWIA SZELĘ, JAKO POTWORA,** *ale też te zapisy nie mają wartości jako obiektywne źródła.*

O tym, jak te opinie działały i jaki wizerunek stworzyły świadczy chociażby „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, w którym Szela pojawia jako Upiór z piętnem na czole i okrwawionymi rękami.

Dlatego oczywista jest sprzeczność między relacjami o rabacji, bo wszyscy je sporządzający – jak pisze

eprasa.pl d2bf142570

Jamka – mieli „interes w przedstawieniu ich skrzywionego obrazu”. On sam więc napisał książkę nie tyle biograficzną o samym Szeli, czyli nie o prawdzie historycznej, ale o tym, „co o nim pisano, śpiewano i mówiono, a może i myślano”. I dodaje: „Z mojej perspektywy Szela (...) mógłby nie istnieć. Ważne, że żył w umysłach potomnych”. I takie jest założenie jego książki.

Czarna legenda

Zgodnie z jej podtytułem składa się ona przede wszystkim z opisów trzech legend, jakie otaczały i otaczają Szelę. Czarna, to stworzona przez szlachtę, biała – przechowana w pamięci mieszkańców regionu i czerwona, czyli ta, która usiłowali stworzyć komuniści po II wojnie światowej przypisując Szeli świadomość klasową i robiąc z niego kogoś na kształt rewolucjonisty.

Podstawą pierwszej była opowieść spisana przez Ludwikę z Boguszów Gorayską, z rodziny Boguszów, która została wymordowana w trakcie rabacji, bo bezceremonialnie gnębiła swoich poddanych i była obiektem nienawiści chłopów. Szela procesujący się z jej

eprasa.pl d2bf142570

krewnymi w swoim i wsi imieniu nie mógł być pozytywnym bohaterem tej opowieści, zwłaszcza że uczestniczył w ataku na dwór, choć z różnych przekazów wynika, że mordował własnoręcznie.

Relację Gorayskiej chętnie powtarzano, bo

> *atak chłopów na panów* – **W SENSIE SZERSZYM – UDERZAŁ W SZLACHTĘ** *przedstawiającą się jako dobrodzieje i obrońcy polskości, tradycji i religii.*

Szela stał się więc czarnym charakterem, któremu przypisywano nawet morderstwo żony i – prawdopodobnie w jakimś stopniu słusznie – współpracę ze starostą tarnowskim Breinlem, który miał opracować szatański plan chłopskiego ataku na szlachtę, by w ten sposób zapobiec przygotowywanemu powstaniu przeciw zaborcom. Austriacy przedstawiali Szelę jako pozytywną postać, „idealnego obywatela monarchii” i także tego, który opanował chaos, jaki zaistniał po wygaśnięciu rabacji na terenie nią objętym.

eprasa.pl d2bf142570

W tych opowieściach Szela urósł do roli krwiożerczego przywódcy powstania, czemu autor książki się sprzeciwia zaznaczając, że jego oddziaływanie miało zakres lokalny, ograniczony do najbliższych wsi. Jamka jest przekonany – zapewnie słusznie – że Upiór z „Wesela” jest konsekwencją tego, że Wyspiańskiemu bliżej było do szlachty niż chłopstwa i uległ „czarnej legendzie” Szeli.

Ludowa pamięć i pamięć o ludzie

Wszystko to nie wpłynęło na opinię chłopów o Szeli. Trzeba chyba założyć, że w większości niepiśmienni przez pewien czas nie byli podatni snutej przez szlacheckie środowisko opowieści i stworzyli własną legendę – białą. Manifestowała się ona głównie w ludowych pieśniach i przekazie ustnym, który był dość żywy jeszcze po stu latach od rabacji.

Jamka relacjonuje terenowe badania socjologiczne jakie przeprowadzono w 1950 roku w Siedliskach-Boguszu i Smarzowej, wsiach gdzie mieszkał Szela. Wynika z nich, że Szela był tam pamiętany i wspominany,

eprasa.pl d2bf142570

ale w świadomości mieszkańców wsi ścierała się ludowa opowieść gloryfikująca z czarną legendą, propagowaną przez kościół i przedwojenną literaturę, w której Szela był po prostu zbójem.

W białej legendzie – jak pisze Jamka – punktem wyjścia była przemoc pańszczyźniana wobec chłopów i okrucieństwo z jakim się spotykali. I na szczęście pojawia się Szela, który przyczynił się do zniesienia pańszczyzny, co było aprobowane przez cesarza. Chłopi uważali się za lojalistów i w większości byli przekonani, że ich wyzysk odbywa się bez wiedzy najwyższego władcy i że ich głównym wrogiem jest szlachta bezpośrednio ich wyzyskująca.

W latach 20. ub. wieku pamięć o Szeli rozmaicie się kształtowała – najpierw ludowcy o nim milczeli, bo narracja historyczna w chwili kształtowania się polskiej państwowości była inna, niż buntownicza opowieść o rabacji, ale w drugiej połowie następnej dekady to się zmieniło, po odkryciu nowych zasobów archiwalnych.

W 1926 roku Bruno Jasieński, poeta związany z futuryzmem i mocno lewicujący wydał poemat

eprasa.pl d2bf142570

„Słowo o Jakóbie Szeli”. Nie ukrywał, że napisał go przeciw czarnej legendzie Szeli i – to już mój domysł – przede wszystkim przeciw Upiorowi z „Wesela”, które zostało wystawione niewiele ponad dwadzieścia lat wcześniej. W przedmowie można było przeczytać, że „Szela jest pierwszym i jedynym w dziejach chłopstwa naszego świadomym reprezentantem idei klasowej, wyrosłym z łona samego ludu”.

> *Przedstawił go jako „chłopskiego herosa” i literacko* **„WYBIELAŁ” Z POMÓWIEŃ O KOLABORACJĘ** *z zaborcą i zbrodnie.*

Jako „świadomy reprezentant idei klasowej” Szela oczywiście zainteresował komunistyczne władze, jakie po II wojnie instalowały się w Polsce, tym bardziej że już w 1946 roku spadła im jak z nieba setna rocznica rabacji. Próbowano legendę Szeli wykorzystać i przystosować do nowych potrzeb, co Jamka nazywa tworzeniem czerwonej legendy, ale już około 1950 roku

eprasa.pl d2bf142570

ten trend wyhamował, bo jednak zapisany w literaturze „czarny” wizerunek zwyciężył i trudno byłoby np. wyrzucić z lektur „Wesele”, które dawało się nieco inaczej wykorzystywać w celach ideowych. Tak czy inaczej szlachecka opowieść o Szeli zwyciężyła próbę przemalowania na czerwono, a po transformacji ustrojowej też trwała z jeszcze większą siłą, wszak cała opowieść o naszej historii jest ukształtowana przez szlachecką inteligencję, co widać i słychać i czuć.

Jak zauważa Jamka, w miarę jak malało oficjalne zainteresowanie Szelą, rosła „liczba prac naukowych poświęconych jego legendzie”. I powoli narastało wśród młodych naukowców różnych dyscyplin przeświadczenie, że należy naszą historię uzupełnić opowieścią o historii chłopów, którzy są w niej nieobecni. W drugiej dekadzie nowego wieku zaczęło się więc pojawiać coraz więcej książek na jej temat, bo przecież bez chłopstwa Polska nie byłaby taka, jaka jest. Ich wkład musi być doceniony i nie ma o czym dyskutować „w tym temacie”.

Książka Ryszarda Jamki wpisuje się w ten nurt – jest opisem postaci dla niego emblematycznej i zarazem

eprasa.pl d2bf142570

próbą przedstawiania skomplikowanego tła, na jakim jej bohater występował, a także – zgodnie z zapowiedzią – pokazuje „pośmiertne” perypetie Szeli i jego legendy. To po prostu ważna książka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Ryszard Jamka
„Panów piłą. Trzy legendy o Jakubie Szeli”
Wydawnictwo Marginesy

eprasa.pl d2bf142570



Łukasz Orbitowski

Tu chodzi o przykład

Wspaniały aktor, Jerzy Stuhr udzielił wywiadu dla portalu Plejada. Odniósł się w nim do wypadku, który spowodował jadąc autem pod wpływem alkoholu. Gdybym spotkał pana Stuhra powiedziałbym mu mniej więcej to, co koledze, który wsiadł za kółko napruty w dym.

eprasa.pl d2bf142570

„Czuję się niewinny, skończyło się na kolizji. Tak naprawdę nic nie zrobiłem, więc wewnętrznie czuję się kompletnie czysty" – rzekł ten autor wielu niezapomnianych kreacji, poskarżył się też na postawę prokuratury i samego Ziobrę, sugerując, że osobiście pilotował sprawę. Dodał jeszcze, w duchu bliskiej każdemu intelektualiście refleksji: „Bolało mnie, że byłem opluwany w gazetach, przedstawiany jako wyklęty, a przecież nikomu nic nie zrobiłem. Na szczęście przyjaciele stanęli na wysokości zadania. Spotkałem się z dużą życzliwością obcych ludzi, którzy pisali do mnie i wspierali” – tłumaczył Jerzy Stuhr.

> *Zastanawiam się,* **KIM SĄ PRZYJACIELE ZNAKOMITEGO PANA JERZEGO,** *nie wątpię też, że cieszy się ich licznym towarzystwem.*

Sam zapewne jestem fatalnym przyjacielem, bo gdy dobry kumpel, skądinąd człowiek poczciwy jak jelonek Bambi, wsiadł za kółko napruty w dym i stracił prawko

eprasa.pl d2bf142570

powiedziałem mu: „Stary, czy ciebie popierdoliło? Mogłeś kogoś zabić! Dobrze, że wzięli ci to prawko. Może nabierzesz przez to rozumu”.

Kumpel jakoś to przełknął i przyznał rację, choć nie ma na koncie kreacji w „Amatorze” ani Złotego Medalu Zasłużonego Kulturze Gloria Artis.

Gdybym spotkał pana Stuhra, powiedziałbym mu mniej więcej to, co koledze (jak sądzę uznałby mnie za kolejnego prześladowcę, co stanie się być może i tak, za sprawą niniejszego felietonu).

W mojej opinii wybitny Stuhr stracił kontakt z wieżą kontroli lotów i plecie szkodliwe androny.

Dziwię się mu, ponieważ wydaje się inteligentnym człowiekiem, a w innym miejscu tego samego wywiadu potrafi szczerze przyznać się do błędu. Czemu tutaj nie postąpił podobnie?

Teraz wylewa się na niego fala hejtu, której mógł uniknąć. Wystarczy, że powiedziałby coś w stylu: „Wstyd mi, postąpiłem haniebnie. Mogłem zabić tego motocyklistę. Albo kogoś innego. Nigdy więcej tak nie postąpię. Proszę was, nie wsiadajcie za kółko po pijaku”.

eprasa.pl d2bf142570

Przecież o przykład tutaj chodzi.

Stuhr uchodzi za autorytet, a przynajmniej uchodził do niedawna. Jego wypowiedź ukazała się parę dni po tym, jak pochowali chłopaka, który zabił siebie i trzech kumpli, pędząc przez Kraków z ponad dwoma promilami w krwiobiegu.

> *W zeszłym roku w wypadkach z udziałem pijanych uczestników ruchu drogowego* **ZGINĘŁO 268 OSÓB. TO JAKBY JEDEN DUŻY MIESZKALNY BLOK** *zniknął.*

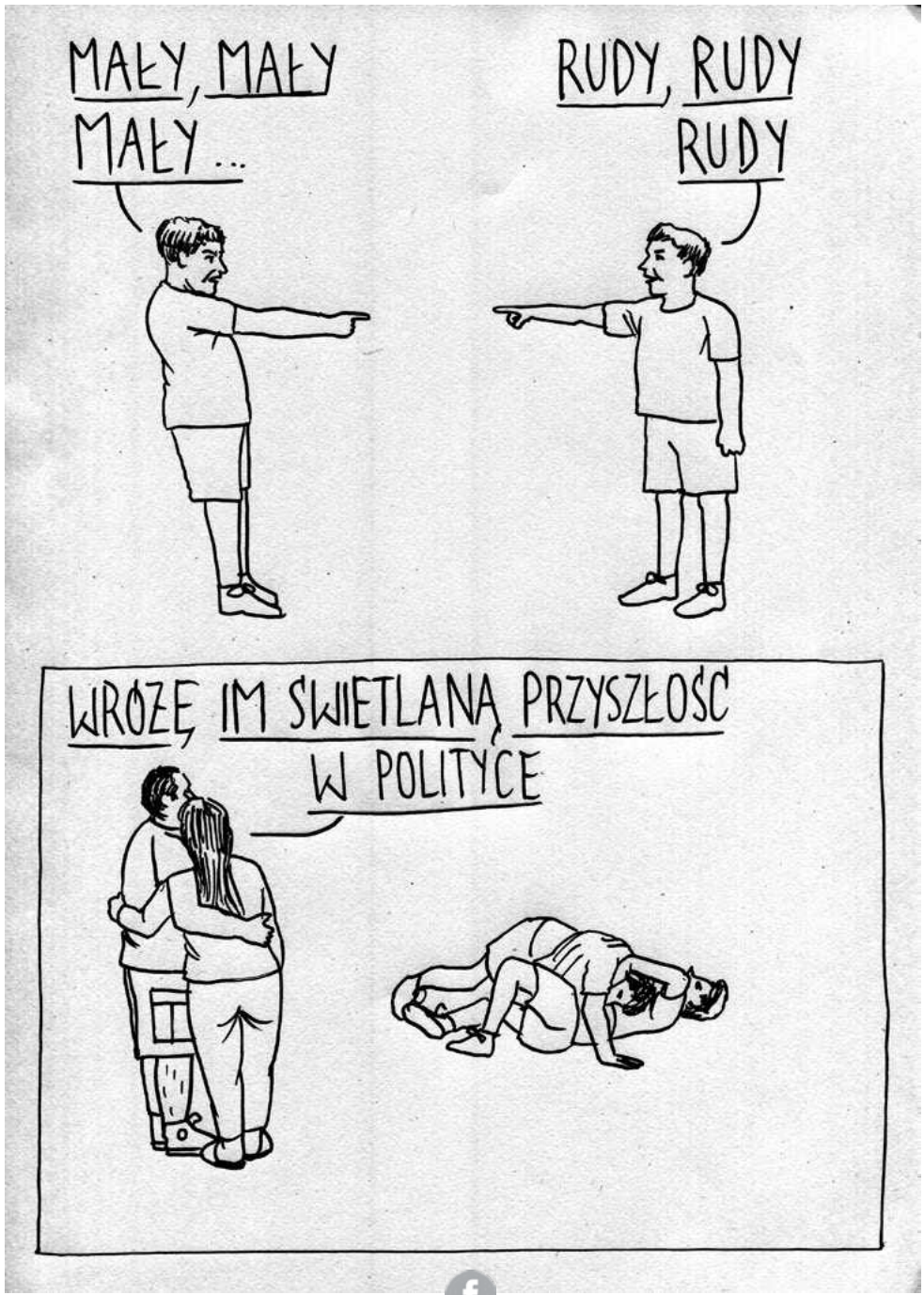
W Polsce panuje przyzwolenie na jazdę na podwójnym gazie, co potwierdza, nieintencjonalnie, sam wybitny Stuhr, powołując się na przyjaciół i ich życzliwe słowo.

Tego rodzaju wypowiedzi, ten straszny brak refleksji, przyczynia się do tego, że ludzie dalej będą ginęli na drogach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d2bf142570

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl d2bf142570

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl d2bf142570